



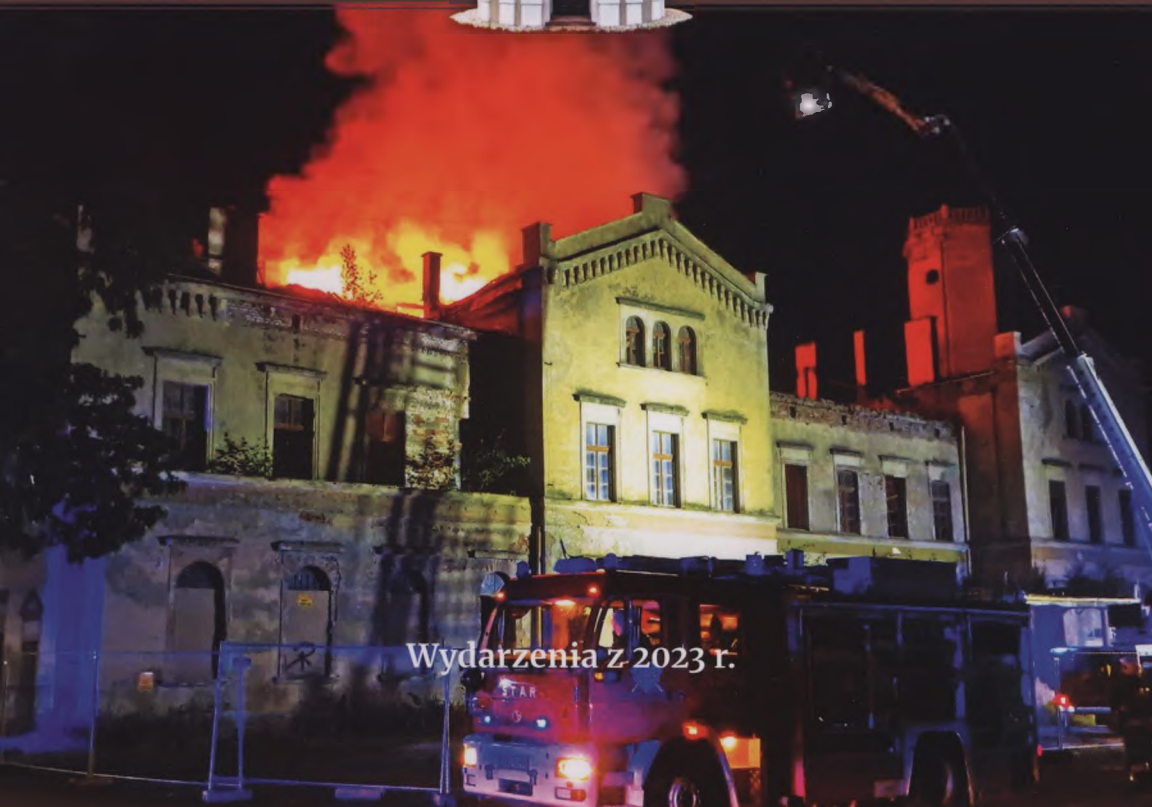
2024



Kalendarz



Głubczycki



Wydarzenia z 2023 r.

Kalendarz  Głubczycki
2024

Wydarzenia z 2023 r.

Redakcja

dr Katarzyna Maler – historyk

dr Arkadiusz Szymczyna – historyk

dr Barbara Piechaczek – historyk sztuki

mgr Maria Farasiewicz – polonistka

Mateusz Kitka – redaktor techniczny

Redakcja serdecznie dziękuje autorom tekstów, zdjęć, kolekcjonerom fotografii archiwalnych za bezinteresowne ich udostępnienie oraz napisanie i przygotowanie tekstów do „Kalendarza Głubczyckiego 2024”.

Fotografie na okładce:

Pałac Joannitów w Grobnikach – dawny strych (2023)

Altana pałacowa w Pomorzowicach po renowacji (2023)

Pożar ruin byłego dworca kolejowego w Głubczycach (2023).

Fot. Mateusz Kitka

4

Zdjęcia w Kalendarzu Głubczyckim 2024

pochodzą ze zbiorów redakcji oraz ze zbiorów autorów.

Druk:

*Drukarnia Printgraph, ul. Mickiewicza 19, 32-800 Brzesko,
tel. +48 14 663 07 50, fax +48 14 664 07 25, drukarnia@printgraph.pl.*

Wydrukowano nakładem Rady Miejskiej w Głubczycach – 400 egz.

Wydawca – Urząd Miejski w Głubczycach

ISBN 978-83-973860-0-6

Kalendarz  Głubczycki

2024

Wydarzenia z 2023 r.



Słowo od redakcji

Szanowni Państwo!

Tegoroczny, XXXI rocznik Kalendarza Głubczyckiego tradycyjnie poświęcony jest sprawom społecznym i kulturalnym naszej gminy. Od początku swojego powstania spełnia przede wszystkim funkcje informacyjne, ale także promocyjne tej przygranicznej części regionu Opolszczyzny. Zachęca do poznania historii, kultury, oświaty, rolnictwa, przemysłu ze szczególnym uwzględnieniem aktualnych inwestycji gospodarczych oraz zmian w infrastrukturze naszej gminy.

Już od ponad trzydziestu lat jesteśmy z Państwem. Archiwizujemy co roku życie codzienne naszych mieszkańców w przekonaniu, że dla kolejnych pokoleń ziemi głubczyckiej KG stanie się ważnym źródłem nie tylko historycznym, ale także poznawczym. Wierzymy również w to, że nasi mieszkańcy docenią trud pracy redakcyjnej oraz wszechstronność tematyczną zgromadzonego materiału zarówno tekstowego, jak i fotograficznego.

Wszystkim osobom oraz instytucjom, które okazały pomoc przy tworzeniu tegorocznego KG składamy serdeczne podziękowania, a mieszkańcom naszej gminy życzymy wszelkiej pomyślności w nadchodzącym 2024 r.

W imieniu redakcji, red. **Mateusz Kitka**

Kalendarz Głubczycki 2024 dostępny jest także w formie cyfrowej do pobrania na stronie www.glubczyce.pl – w zakładce: Miasto i gmina / Wydawnictwa promocyjne / Kalendarz Głubczycki.



A word from the editors

Dear Readers,

This year's XXXI edition of the Głubczycki Calendar is traditionally dedicated to the social and cultural issues of our municipality. From its inception, it has primarily served informational functions but also promotes this border region of the Opole province. It encourages the exploration of the history, culture, education, agriculture, and industry with a particular emphasis on current economic investments and infrastructure changes in our municipality.

For over thirty years, we have been with you. Each year, we archive the daily lives of our residents, believing that for future generations of the Głubczycki land, the GC will become an important source not only historically but also cognitively. We also believe that our residents will appreciate the editorial effort and the thematic versatility of the collected material, both textual and photographic.

We extend our sincere thanks to all individuals and institutions that assisted in creating this year's GC, and we wish our residents all the best in the coming 2024.

On behalf of the editorial team, editor **Mateusz Kitka**

Slovo redakce

Vážení čtenáři,

Letos je XXXI. ročník Głubczyckého kalendáře tradičně věnován sociálním a kulturním otázkám naší obce. Od svého vzniku plní především informační funkce, ale také podporuje tuto pohraniční oblast Opolského kraje. Povzbuzuje k poznávání historie, kultury, vzdělání, zemědělství a průmyslu s důrazem na aktuální ekonomické investice a změny v infrastruktuře naší obce.

Již více než třicet let jsme s vámi. Každý rok archivujeme každodenní život našich obyvatel s přesvědčením, že pro budoucí generace Głubczycké země se GK stane důležitým nejen historickým, ale také poznávacím zdrojem. Věříme také, že naši obyvatelé ocení redakční úsilí a tematickou rozmanitost shromážděného materiálu, jak textového, tak fotografického.

Všem osobám a institucím, které se podílely na tvorbě letošního GK, vyjadřujeme srdečné poděkování a přejeme našim obyvatelům vše nejlepší v nadcházejícím roce 2024.

Jménem redakčního týmu, Redaktor **Mateusz Kitka**

Burmistrz Głubczyce



Mamy początek 2024 r., jego pierwszy kwartał – dlatego jak co roku będziemy w imieniu mieszkańców pytać Pana o podsumowanie ubiegłego roku w samorządzie gminy Głubczyce. Oczywiście jest to także rok kończący obecną kadencję, jednak może skupmy się w tym wypadku na minionym roku.

Panie burmistrzu, jak ocenia Pan 2023 rok dla samorządu i gminy?

AK: To był kolejny trudny rok mijającej właśnie kadencji samorządu. Musieliśmy w samorządzie borykać się po raz kolejny ze spadkiem dochodów z tytułu podatku dochodowego. Była to kwota 3,8 mln zł. To znaczący ubytek w naszych dochodach.

Równocześnie, co przecież odczuli też nasi mieszkańcy, inflacja spowodowała wzrost cen węgla, gazu, energii elektrycznej i usług

znacznie ponad poziom cen 2022 r. Trzeba było szukać oszczędności, aby zrównoważyć wydatki i dochody bieżące, co jest ustawowym obowiązkiem każdego samorządu.

Dzięki zaangażowaniu pracowników urzędu, radnych, sołtysów, organizacji społecznych oraz mieszkańców udało się w naszej gminie wykonać zaplanowany budżet.

Godny podkreślenia jest fakt, iż był to kolejny rok, w którym zmniejszyliśmy zadłużenie naszej gminy. Na koniec roku było ono poniżej 10% dochodów budżetowych, co jest jednym z lepszych wyników w skali całego kraju.

**Przebudowa Komandorii
Joannitów w Grobnikach**



Jakie inwestycje udało się zrealizować?

NAJWAŻNIEJSZE INWESTYCJE 2023

- Przebudowa, rozbudowa i nadbudowa budynku Komendy Joannitów w Grobnikach z przeznaczeniem na Dom Pracy Twórczej (w trakcie realizacji).
- Solidarni z Ukrainą – pomoc migrantom wojennym w województwie opolskim – remont lokali mieszkalnych wraz z wyposażeniem w Głubczycach, Część I: Remont lokalu mieszkalnego wraz z wyposażeniem przy ul. Marka 1/5 w Głubczycach.
- Solidarni z Ukrainą – pomoc migrantom wojennym w województwie opolskim – remont lokali mieszkalnych wraz z wyposażeniem w Głubczycach, Część II: Remont lokalu mieszkalnego wraz z wyposażeniem przy ul. Plac Zgody 6/1 w Głubczycach.
- Budowa drogi na działkach gminnych numer 622 i 1304/6 w Głubczycach (przy PKS Głubczyce).
- Remont budynku gminnego przy ul. Sosnowieckiej 31 w Głubczycach.
- Przebudowa drogi gminnej numer 108544 O w Zawiszycach.
- Przebudowa drogi w działce gminnej numer 801 w Zubrzycach.
- Remont drogi gminnej ulicy Chrobrego w Głubczycach (w trakcie realizacji).



Droga asfaltowa między dawną „Agromą” a PKS.
Fot. Łukasz Ostarek ZSM



Most w Studzienicy

- Unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Głubczyce w roku 2023.
- Remont drogi gminnej numer 108510 O relacji Gołuszowice-Gadzowice (w trakcie realizacji).
- Remont drogi gminnej ulicy Niepodległości w Głubczycach na odcinku od ulicy Parkowej do ulicy Kochanowskiego (w trakcie realizacji).
- Remont drogi numer 1633 w Lisięcicach.
- Opracowanie dokumentacji projektowej przebudowy dworca kolejowego w Głubczycach wraz z projektem zagospodarowania terenu przynależnego do dworca.



Nowa nawierzchnia
asfaltowa
w Zawiszycach

10

- Zabezpieczenie budynku dworca w Głubczycach (w trakcie realizacji).
- Dostawa sprzętu i oprogramowania dla Gminy Głubczyce w ramach realizacji projektu „Cyfrowa Gmina”.
- Remont mostu na rzece Stradunia w Studzienicy.
- Przebudowa ulicy Kwiatowej w Głubczycach.
- Przebudowa ulicy Andersa w Głubczycach.
- Opracowanie dokumentacji projektowej budowy drogi w działce nr 55/1 w Tarnkowej.
- Remont chodnika przy ul. Krakowskiej w Głubczycach.
- Przebudowa nawierzchni placu „Mały Targ” przy ul. Gdańskiej w Głubczycach – etap II wjazd od ulicy Kościuszki (w trakcie realizacji).
- Wykonanie alejek cementarnych – cmentarz komunalny w Głubczycach.
- Remont parku oraz terenu przyległego do pałacu w miejscowości Pomorzowice.
- Modernizacja podłogi świetlicy wiejskiej w miejscowości Kietlice.
- Remont schodów na stadionie w Głubczycach.
- Opracowanie dokumentacji techniczno-kosztorysowej zadania pn. Remont i przebudowa zaplecza szatniowego i sanitarnego hali sportowej przy ul. Olimpijskiej w Głubczycach.

POZOSTAŁE M.IN.:

- Remont przepustu w drodze w działce nr 801 w Zubrzycach.
- Remont rowu przydrożnego, udroźnienie, zabezpieczenie wlotu przepustu ul. Szkolnej w Grobnikach. Udroźnienie i oczyszczenie przepustu odpływowego kolektora kanalizacji deszczowej w ul. Szkolnej w Grobnikach.
- Królowe – remont rowu i udroźnienie odpływu zlokalizowanego w działce nr 180/8.
- Radynia – udroźnienie kolektora kanalizacji deszczowej w drodze w dz. nr 137.
- Bogdanowice – wykonanie łapacza wód deszczowych w ul. Marii Konopnickiej w Bogdanowicach.
- Roboty remontowo-budowlane remont schodów przy ul. Sudeckiej 8B.
- Remont zatoki autobusowej Pietrowice.
- Remont drogi w działce gminnej nr 371 dojazdowej do miejscowości Wojnowice ul. Górna.
- Remont drogi polnej w działce nr 1742/1 w Lisięcicach.
- Malowanie ogrodzenia ulica Wrocławska w Głubczycach.

Czy coś szczególnie utkwiło Panu w pamięci w zakresie realizowanych inwestycji?

To co szczególnie utkwiło mi w pamięci w minionym roku to pożar budynku dworca w sierpniu. Byliśmy w tym momencie na końcowym etapie wykonania dokumentacji technicznej na od-

budowę, przeznaczyliśmy wcześniej kwotę 2 mln zł z własnych środków na odbudowę, złożyliśmy dwa wnioski na środki zewnętrzne na odbudowę i wydawało się, że pożar opóźni znacząco proces odbudowy.

Stało się na szczęście inaczej, wedle tego powiedzenia „nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło”. Szum medialny, który się zrobił wokół pożaru – w moim przekonaniu uzmysłowił ówczesnie rządzącym, że niezbędne jest natychmiastowe podjęcie prac budowlanych.

Otrzymaliśmy 5,5 mln zł dofinansowania w ramach Polskiego Ładu, co pozwoliło na wyłonienie wykonawcy i rozpoczęcie prac z końcem 2023 r.

Prace trwają. Na rok bieżący mamy w budżecie kwotę 7.9 mln zł na roboty, i jeżeli będzie dobre tempo tych robót, to z końcem roku podstawowe roboty takie jak: dach, ściany, elewacja, stolarka, będziemy mieli wykonane.

Równocześnie w ramach nowego rozdania środków unijnych pojawiły się środki finansowe, których pozyskanie umożliwiłoby zakończenie odbudowy i przekazanie obiektu do użytkowania w latach 2024-25. Będziemy o te środki się starać.

Jaki będzie obecny rok dla samorządu?

To będzie kolejny trudny, ale mam nadzieję dobry rok dla samorządu, a tym samym dla naszych mieszkańców. Bardzo dużo będzie zależało od tego jaka będzie sytuacja społeczno-gospodarcza kraju, czy nowy rząd spełni obietnice



Mały Targ w Głubczycach.
Fot. Łukasz Ostarek ZSM



Remont budynku przy ul. Sosnowieckiej 31.
Fot. Aleksander Radosz ZSM

jaki zostały w stosunku do samorządu złożone w trakcie kampanii wyborczej. Chodzi głównie o urealnienie (zwiększenie) subwencji oświatowej i zatrzymanie spadku wpływów z podatku dochodowego.

Pod koniec ubiegłego roku Rada Miejska uchwaliła budżet na 2024 r. jest to budżet zrównoważony i wyważony, pozbawiony przyszłowiowych „fajerwerków wyborczych” jak to bywa gdzieś w roku wyborczym. Ten budżet zapewnia dalszy rozwój naszej gminy. Najważniejszymi zadaniami będą: remont Komendy Joannickiej w Grobnikach i odbudowa budynku dworca w Głubczycach. W robotach dro-

gowych skupimy się na wykonaniu większej ilości mniejszych zadań, często dojazdów do 1-2 posesji, które w minionych latach „wypadały” z budżetu. Będziemy w dalszym ciągu realizować fundusz sołecki. Planujemy zakupy pojazdów dla OSP ze środków unijnych i własnych.

Gdyby spełniły się obietnice dotyczące zwiększenia udziału gminy w podatku dochodowym, to byłaby szansa na rozpoczęcie po kolei zadań, które w minionych latach były po kilka razy zgłaszane do projektów z dofinansowania i tego dofinansowania nie otrzymały. Chodzi o kanalizację w Równem, ul. Staszica, ul. Dzierżonia.

Czy chciałby Pan przekazać mieszkańcom coś jeszcze, o czym wspomnieć, dopowiedzieć?

Oczywiście chciałbym podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w realizację budżetu 2024 r. Mam nadzieję, że z nie mniejszym zaangażowaniem i równie dobrym skutkiem będziemy realizować budżet tego roczny. Wszystkim mieszkańcom naszej gminy w roku 2024 życzę przede wszystkim dużo zdrowia i pomyślności w realizacji zamierzonych na ten rok planów.

Dziękuję za rozmowę.

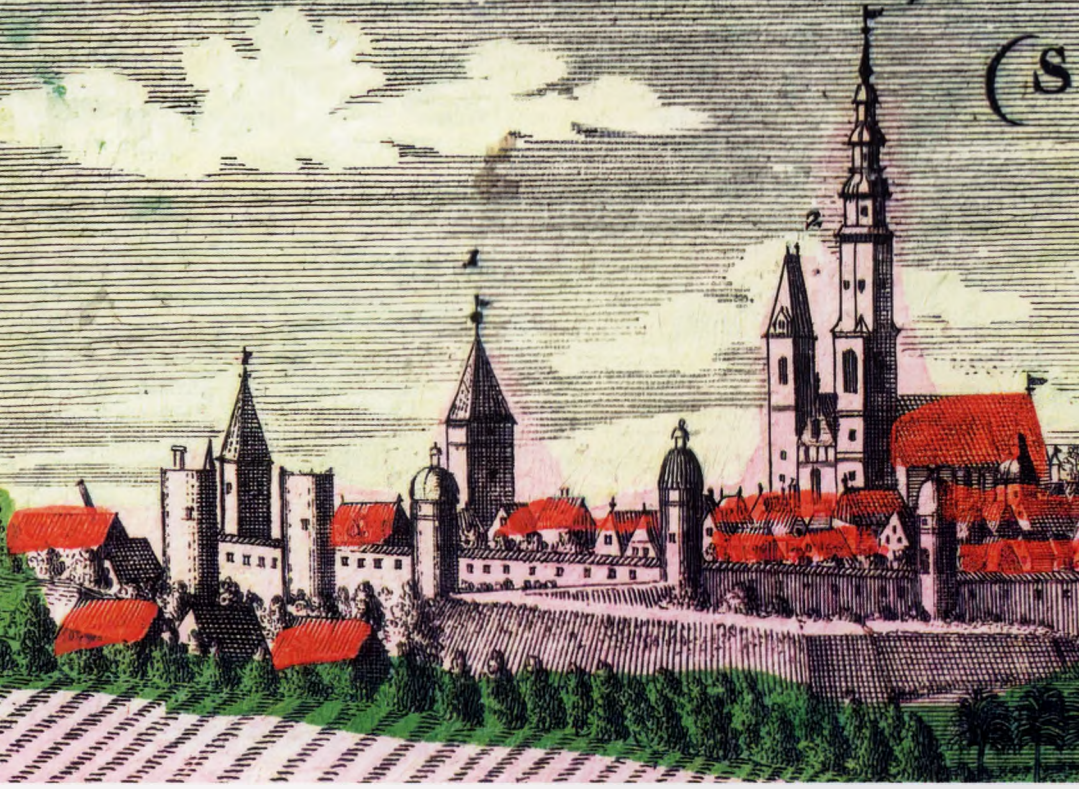
Redakcja

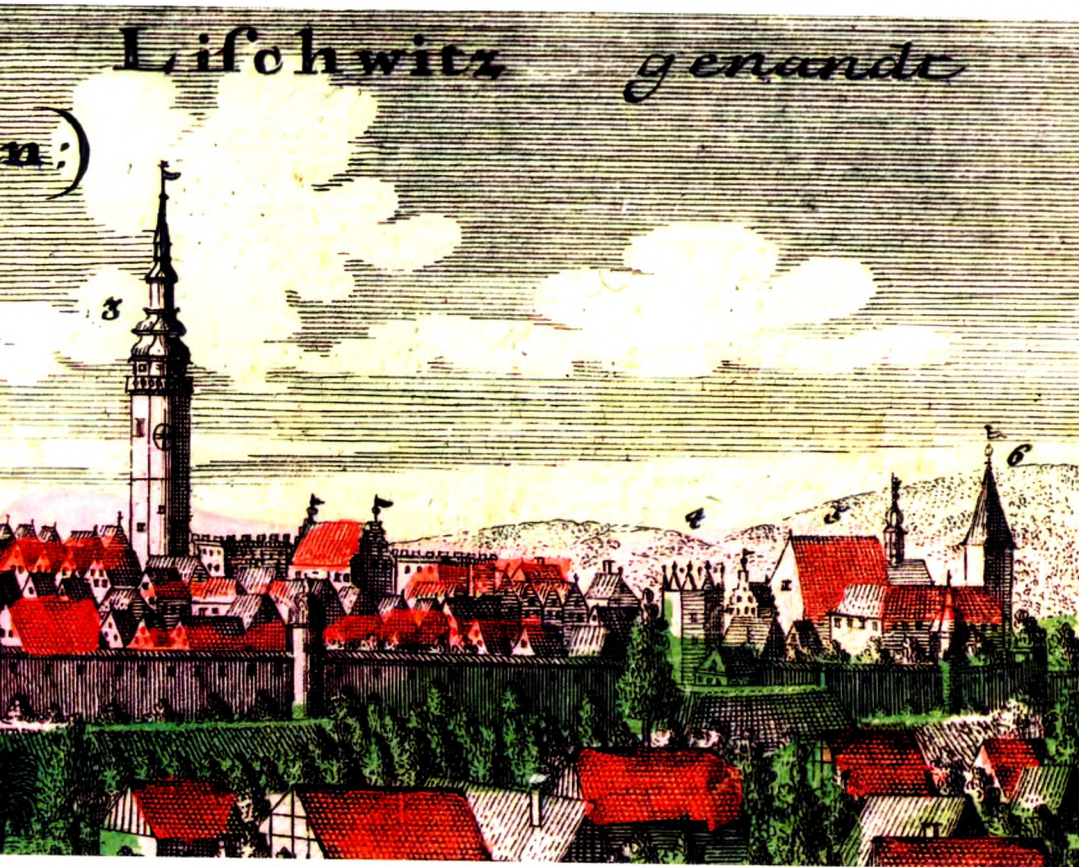




LE OBSERVATEUR,

(S)





Historia

Album głubczyckich rodzin kresowych

Redakcja GG

Redakcja „Głosu Głubczyc” informuje Państwa, o zakończeniu prac nad składem trzeciej części „Albumu głubczyckich rodzin kresowych”, który ukaże się drukiem pod koniec stycznia 2024 r.

Album zostanie wydany staraniem Powiatu Głubczyckiego, który sfinansuje wydruk. Publikacja zawiera 672 strony, na których wyeksponowano ponad 1200 starych fotografii oraz dokumentów, i jest kontynuacją podjętej tematyki związanej z losami Zabuzan, którzy po II wojnie światowej osiedlili się na terenie powiatu głubczyckiego.

Koncepcja wyglądu albumu nadal utrzymana jest w klasycznym stylu, i w wielu motywach nawiązuje do poprzednich książek. Jego pomysłodawcami są dwie osoby – redaktor publikacji dr Arkadiusz Szymczyzna i redaktor „Głosu Głubczyc” oraz „Kalendarza Głubczyckiego” Mateusz Kitka.

Książka jest podzielona na trzy zasadnicze bloki. Pierwszy ma charakter redakcyjny. Zawarto w nim wiele ciekawych opisów dotyczących życia uchodźców polskich w obozach, a także historii organizacji polonijnych, działających po II wojnie światowej m.in. na terenie USA, Nowej Zelandii, Australii, Meksyku, Brazylii, Kazachstanu czy też Unii Południowej Afryki. Przy pracach nad powstaniem trzeciej części „Albumu głubczyckich rodzin kresowych” wzięła udział grupa utworzona z badaczy i pasjonatów historii, kultury, sztuki, prezesów zaprzyjaźnionych Towarzystw i Stowarzyszeń.

Kluczową rolę odgrywają jednak materiały ikonograficzne, umieszczone w drugim bloku. Wykorzystane fotografie dokumentują przede wszystkim życie codzienne Zabuzan, ich udział w uroczystościach kościelnych i państwowych, imprezach kulturalnych, służbie w jednostkach wojskowych, czy też pracę w administracji publicznej. Cieszy również to, że udało się zebrać pokaźną liczbę fotografii od osób, które zostały przetransportowane na ziemię głubczycką podczas tzw. „drugiej fali repatriacji” (1956–1959). Natomiast trzeci blok albumu stanowią fotografie dokumentujące współczesne inicjatywy kresowe. Znalazły się w nim zdjęcia z uroczystości rocznicowych, spotkań i imprez o charakterze kulturalno-edukacyjnym; konkursów, wystaw, prelekcji i pokazów multimedialnych.

Autor publikacji ma nadzieję, że kolejna część „Albumu głubczyckich rodzin kresowych” pomoże zrozumieć, jak ważne jest dziedzictwo naszych przodków pozostawione za wschodnią granicą oraz rozpozszechnianie historii i kultury kresowej wśród współczesnych.



Okładka trzeciego
tomu „Albumu
głubczyckich
rodzin kresowych”
autorstwa
dr. Arkadiusza
Szymzyny.
Wydanie 2024

17

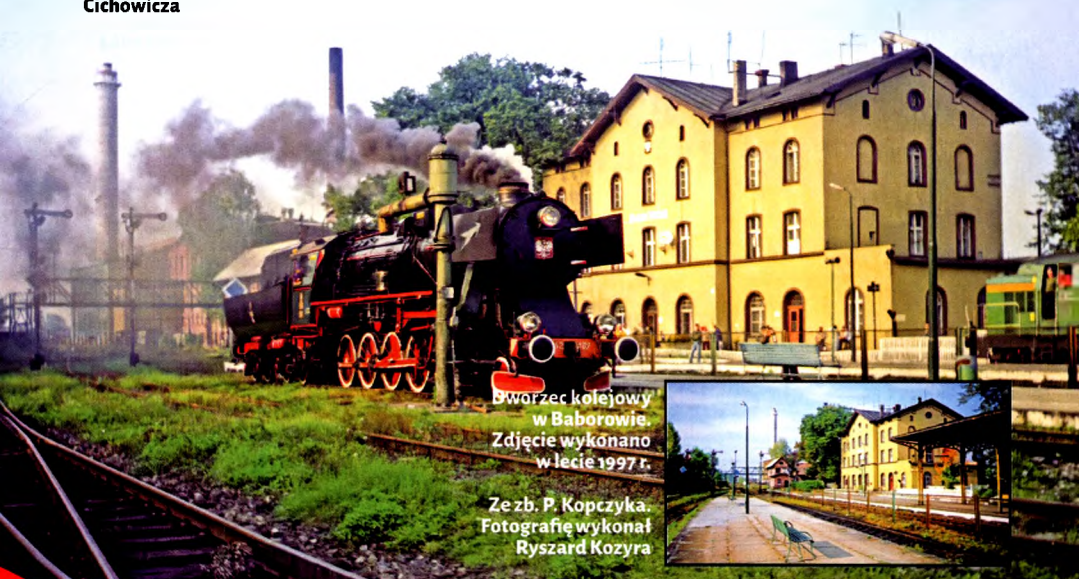


Wybrane strony
rozkładowe
albumu.

Dworzec kolejowy
w Baborowie.
Fotografia z 1994 r.

Zdjęcie autorstwa
Andrzeja
Cichowicza

Z kart historii ziemi głubczyckiej



Dworzec kolejowy
w Baborowie.
Zdjęcie wykonano
w lecie 1997 r.

Ze zb. P. Kopczyka.
Fotografię wykonał
Ryszard Kozyra

Historia linii kolejowej Baborów–Opava (CZ)

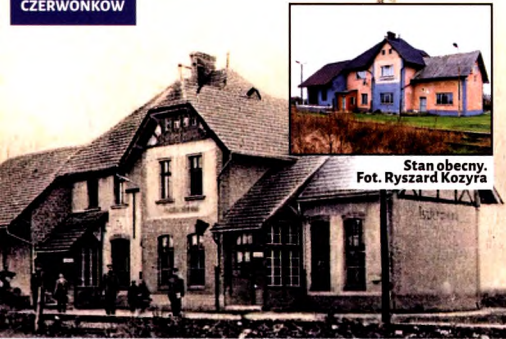
Piotr Kopczyk

Linia kolejowa, o której chcę opowiedzieć znajduje się na historycznym Płaskowyżu Głubczyckim. Ten płaskowyż łączy łańcuchy górskie- Sudety z Karpatami i jest jednym z najpiękniejszych miejsc na Śląsku. Liczne zawirowania dziejowe, najazdy i wojny sprawiły, że na tym terenie zmieszały się wpływy wielu kultur. Tędy przebiegały szlaki handlowe z południowej Europy do Morza Bałtyckiego, tędy prowadził także historyczny Szlak Bursztynowy. Na tym terenie prowadzone są badania archeolo-

giczne osad celtyckich. Przebywali na ziemi głubczyckiej Joannici i Krzyżacy. Na ich ślady można dzisiaj trafić – zostały opracowane szlaki (szlak Joannitów i szlak krzyżacki na ziemi głubczyckiej). Z Nowej Cerekwi, Chruścielowa i Kietrza wyruszyli rycerze na bitwę pod Grunwaldem, w której walczyli po stronie króla polskiego. Aby zwiększyć zainteresowanie tym obszarem na terenie południowej Polski, opowiem historię jednotorowej linii kolejowej z Baborowa do Opawy w Czechach.

Jak donosił na początku XX wieku Dziennik Śląski: Baborów. Sprawa budowy kolei z Baborowa do Opawy została ostatecznie załatwiona. Państwa pruskie i austriackie podpisały już odnośny kontrakt. Ponieważ z Baborowa do Koźła istnieje już odnoga kolejowa, więc po zbudowaniu linii z Baborowa do Opawy, połączone zostanie Koźle prostym ruchem kolejowym przez Baborów z Opawą.

CZERWONKÓW



Czerwonków (Tschirmkau) lata 30-te XX w.
Fot. ze zb. P. Zimnego

Za sprawą państwa pruskiego, jednotorowa linia kolejowa Baborów – Opawa Zapad, długości 31,5 km została uroczyście oddana do eksploatacji 2 sierpnia 1909 roku. Od tego roku rozpoczął się rozwój gospodarczy regionu i Baborowa, który stał się węzłem kolejowym czterokierunkowym. W skład tego węzła wchodziły linie: Racibórz – Granica Państwa przez Baborów i Głubczyce, Baborów – Koźle i Baborów – Opawa przez Pilszcz.

Stacja Baborów rozbudowała się, powstała niewielka, 5-stanowiskowa parowozownia z obrotnicą (istniejącą do dzisiaj), dwie nastawnie, wieża ciśnień i połączone z nią rurami 4 żurawie do napełniania lokomotyw wodą, dwa nowe perony oraz własna poczta kolejowa z odpowiednią pieczęcią. Wspomniany jednotorowy odcinek Baborów (Bauerwitz) – Opava Zapad zaliczony został do linii lokalnej.

19

Na tej linii uruchomiono następujące stacje:

- Czerwonków (Tschirmkau)
- Nowa Cerekwia (Bieskau Oberschl.)
- Nasiedle (Nassiedel)
- Ludmierzyce (Leimerwitz)
- Pilszcz (Piltsch)

Na trasie, w odległości 24 km od Baborowa po stronie Czeskiej, została zbudowana ładownia pod nazwą Katharein, na której zatrzymywały się wyłącznie pociągi towarowe. W Opawie pociągi z Baborowa i Koźła kończyły bieg na dworcu zachodnim – Troppau Westbf.

Budując nasyp i kładąc tory do Opawy, inżynierowie niemieccy musieli wybudować 6 wiaduktów nad drogami i dwa mosty, w tym jeden most znajdował się po stronie czeskiej. Na odcinku Czerwonków – Nowa Cerekwia, z powodu rzeki Troi, konstruktorzy zbudowali nad doliną trzyprzęsłowy most o długości całkowitej 116,90 mb i wysokości 21,60 m od lustra wody. Most składa się z trzech wolnopodpartych przęseł kratownic o długości 36,6m, 35,6m, 36,6m zrealizowane jako

NOWA CEREKWIA



Nowa Cerekwia (Bieskau Oberschl.) lata 30-te.
Fot. ze zb. Zygmunta Tokara

parabole przycięte z łukami zwróconymi w dół, pociąg jeździł górą. Most ten podziwiać można do dzisiaj, a szczególnie jego niespotykaną konstrukcję - dlatego, że jego trzecie przeszło, patrząc od strony Baborowa, jest zbudowane w łuku, co powoduje, że konstrukcja jest przechylona.

Na każdej stacji pracowali dyżurni ruchu i kasjerzy biletowo-bagażowi. Zbudowane zostały perony, postawiono semafony kształtowe wjazdowe i wyjazdowe. Na tych stacjach mogły się mijać pociągi. W połowie lat 30-tych XX wieku na Śląsku zmieniane były nazwy miejscowości, których nazwy brzmiały zbyt

słowiańsko. Proces ten nie ominął także stacji na linii Baborów- Opawa, gdzie dawne nazwy miejscowości zastąpiono nowymi, brzmiącymi typowo po niemiecku. W latach 1933-35 na dworcach kolejowych zamalowywano stare napisy, np: Tschirmkau (Czerwonków) na Schirmke, Bieskau Oberschl. (Nowa Cerekwia) na Altstett.

Na trasie, jak podawał rozkład jazdy pociągów osobowych z 1935 roku, z Kędzierzyna do Opawy jechało 6 pociągów i tyle samo wracało.

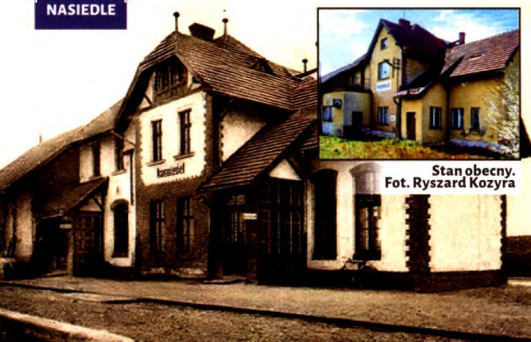
23 marca 1945 roku Armia Czerwona wkroczyła na Ziemię Głubczycką. W tym dniu po walkach zdobyty został Baborów.

Po zakończeniu działań wojennych, od marca 1945 r. na omawianych stacjach obowiązywały polskie nazwy: Baworów, Czerwonków, Stara Cerkwia, Nasila, Ludmierzyce i Piłszcz.

Na mocy porozumień ze ZSRR z dnia 11 lipca i 15 sierpnia 1945 r., PKP przejęła od radzieckiej administracji wojskowej zarząd nad kolejami na całym obszarze państwa polskiego, w tym także na Ziemi Głubczyckiej, która weszła w skład tzw. Ziemi Odzyskanych.

Wytyczony po wojnie nowy przebieg granicy państwowej między Polską a Czechosłowacją spowodował odcięcie wielu linii kolejowych. Na ważniejszych, tranzytowych szlakach utworzone zostały kolejowe przejścia graniczne dla ruchu pasażerskiego i towarowego. Na mniejszych, typowo lokalnych liniach przeciętych granicą, postępowano w ten sposób, iż od ostatniej stacji bądź przystanku przed granicą szlak zamykano a w wielu przypadkach kilkukilometrowy odcinek torowiska do granicy rozebrano. Niestety, ten ostatni scenariusz znalazł

NASIEDLE



Nasiedle (Nassiedel) lata 30-te XX w.
Fot. ze zb. P. Zimnego

zastosowanie na dwóch liniach powiatu głubczyckiego, mianowicie na odcinkach: Głubczyce – Krnov oraz Baborów – Opava. Ponieważ miasta Krnov i Opava znalazły się na terenie Czechosłowacji, ruch pasażerski i towarowy na obu odcinkach prowadzono tylko do przystanku Pietrowice Głubczyckie i stacji Pilszcz, które stały się stacjami końcowymi. Szczelność granicy spowodowała, że zarówno Polska jak i Czeska strona rozebrała swoje kilkukilometrowe fragmenty linii, biegnące w stronę granicy. Ciekawostką jest zachowany do dziś przed stacją Pilszcz fragment semafora wjazdowego od strony Opawy.

Od 01.03.1946 r. zmienione zostały nazwy miejscowości: Baworów na Baborów, Stara Cerkwia na Nowa Cerkwia, a Nasila na Nasiedle. W 1947 r. nastąpiła jeszcze jedna zmiana nazw miejscowości Nowa Cerkwia zmienia się na Nową Cerekwią a Pilszcz na Pilszcz.

Opisywana linia kolejowa, która otrzymała nr 325, wyszła z pozożgi wojennej praktycznie bez szwanku, z wyjątkiem uszkodzonego mostu nad rzeką Troją, który wymagał remontu. Pękające filary ankrowano kilkoma żelbetowymi opaskami. Południowy filar na całej powierzchni uzyskał osiem opasek, natomiast północny cztery opaski. Pełny ruch osobowy i towarowy uruchomiony został dopiero 5.10.1947 roku, z chwilą wejścia w życie nowego, zimowego rozkładu jazdy pociągów. Na każdą stację od Czerwonkowa po Pilszcz zostaje wyznaczony zawiadowca stacji, który czuwa nad prawidłową pracą kas biletowych i ekspedycji towarowej. Na odcinku Kędzierzyn – Baborów – Pilszcz kursowały wtedy 3 pary pociągów osobowych i jeden pociąg towarowy. Według służbowego rozkładu jazdy pociągów (zeszyt IV-10 ważnego od dnia 17.05.1953) pociągi relacji Koźle – Baborów – Pilszcz – Koźle prowadziły lokomotywy Ty2 i Ty42 z prędkością 50 km/godz.

Na PKP nastąpiła zmiana organizacyjna i od dnia 01.08.1974 r. stacja Ludmierzyce podlegała administracyjnie pod stację Pilszcz.

Pierwszego października 1975 r. nastąpiła zmiana granic okręgów kolejowych i ich nazwy. Linia kolejowa do Pilszcza przeszła pod zarząd Dolnośląskiej DOKP z siedzibą we Wrocławiu. Pierwszego wrze-

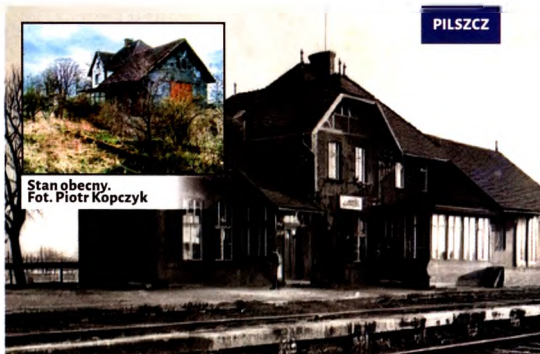
LUDMIERZYCE



Ludmierzyce (Leimerwitz) lata 30-te XX w.
Fot. ze zb. P. Zimnego

21

PILSZCZ



Pilszcz (Piltsch) lata 30-te XX w.
Fot. ze zb. P. Zimnego



Lokomotywa Ty-2. Fot. ze zb. P. Kopczyka

a Nową Cerekwią doszło do wykolejenia się lokomotywy SP42 pociągu osobowego, który ciągnął 4 wagony piętrowe. Przyczyną wykolejenia był zdeformowany tor na skutek podmycia torowiska. Trzeba było ściągnąć do pomocy pociąg ratunkowy. Przerwa w ruchu pociągów trwała do godz. 13.30.

Pierwszego stycznia 1986 r. na emeryturę odszedł wieloletni zawiadowca stacji Czerwonków. Ta stacja, decyzją Dyrekcji PKP w Opolu, przeszła administracyjnie pod zawiadowcę stacji w Nasiedlu.

Po paru latach zapadła decyzja o naprawie toru do Pilszcza. Z tego powodu w dniach od 28.04 do 28.05 1986 r. od godz.7.00 do godz.14.00 został zamknięty tor szlakowy od Baborowa do Pilszcza w celu głównej naprawy toru.

Na kolei nastąpiła reorganizacja etatów i w 1988 r. została zamknięta kasa biletowo-bagażowa w Ludmierzycach. Pracownicy z tej stacji zostali zatrudnieni w Pilszczu i w Nasiedlu.

1.03.1990 r. do stacji Baborów zostały przyłączone administracyjnie stacje handlowe: Pilszcz, Ludmierzyce, Nasiedle, Nowa Cerekwia, Czerwonków. Z tym dniem na tych stacjach został zlikwidowany etat zawiadowcy stacji, a zarządzali nimi zawiadowca stacji z Baborowa. W tym samym roku ograniczono ruch pociągów osobowych do 3 par z Baborowa do Pilszcza. 01.05.1990 r. została zamknięta kasa biletowo-bagażowa w stacji Czerwonków i Nowa Cerekwia. Pracownicy z tych stacji zostali zatrudnieni w stacji Baborów.

Z końcem września 1991 r. ruch pasażerski do Pilszcza został zawieszony. W listopadzie 1992 r. odjechał z Pilszcza do Raciborza ostatni pociąg towarowy z burakami cukrowymi. W styczniu 1993 r. Dyrekcja Rejonowa PKP w Opolu powołała komisję, która 29 stycznia dokonała

śnią 1977 r. stacja Nowa Cerekwia podlega administracyjnie pod zawiadowcę stacji w Nasiedlu.

Około roku 1978 parowozownia w Kędzierzynie otrzymała pierwsze lokomotywy spalinowe SP42, które zastąpiły trakcję parową. Od tej chwili z Kędzierzyna do Pilszcza przez Baborów jeździły z wagonami lokomotywy spalinowe.

Po dużych opadach deszczu dnia 10.03.1979 r. o godz. 4.38 na szlaku między Czerwonkowem



zamknięcia na stałe linii kolejowej – Baborów – Pilszcz. W miejscu odgałęzienia się linii w Baborowie, została na torze zabudowana wy-kolejnica. Klucze do niej znajdowały się w biurze Sekcji Zabezpieczenia Ruchu Kolejowego na stacji Raclawice Śl. W 1995 r. rozebrano budynek dworca kolejowego w Nowej Cerekwi.

Na tę linię pojechały jeszcze raz pociągi za sprawą Stowarzyszenia Miłośników Kolei z Katowic. 20 maja 1995 roku uruchomiono po-ciąg turystyczny relacji Katowice – Pilszcz – Katowice. Tym pocią-giem był szynobus serii SN81-002. Następnego roku tj. 03 czerwca 1996 r. do Pilszcza pojechał następny pociąg turystyczny retro relacji Kędzierzyn – Koźle – Pilszcz i z powrotem. Tym razem wagony cią-gnęła lokomotywa parowa Ty42-107. Po tych przejazdach już żaden pociąg więcej do Pilszcza nie pojechał.

W 2000 r. nastąpiła rozbiórka budynku dworca kolejowego w Ludmierzycach. Resztki dworca straszą do dziś.

Obecnie na torach od Baborowa do Pilszcza rośnie młody las. Po cze-skiej stronie nasypy całkowicie zlikwidowano i w tym miejscu jest teraz pole orne. Jedynie w Opawie, w okolicy Srebrnego Jeziora, za nie-istniejącą stacją Katarinki można zobaczyć pozostałości po nasypie w kierunku stacji Opava Zapad. Końcowy odcinek toru jako bocznica, dochodzi do Opawy od strony Krnova. Po polskiej stronie, od Pilszcza do samej granicy, widać tylko zarośnięty nasyp.

Obsada kierownicza poszczególnych stacji handlowych:

- Czerwonków. Zawiadowcą stacji był Karol Zieliński do 31.12.1985 r.,
- Nowa Cerekwia. Władysław Kędziola, a po nim Antoni Bycina do 31.08.1977 r.,
- Nasiedle. Zawiadowcą był Jan Dopierała do 31.07.1974 r., Jan Postolak od 01.08.1974 do 28.02.1990 r.,
- Ludmierzyce. Zawiadowcą stacji był Jan Domaradzki, Wojciech Kuś do 31.10.1969 r., Jan Postolak od 01.11.1969 r. do 31.07. 1974 r.,

Pociąg turystyczny retro z Kędzierzyna-Koźla do Pilszcza.

Fot. ze zbiorów P. Kopczyka. Zdjęcie wykonał w 1996 r. A. Cichowicz

- Pilszcz. Zawiadowcą był Wojciech Kuś, Franciszek Tereba do 1959 r. Józef Szymczyk 1959 do 30.09.1961 r. Stanisław Pietrzkiwicz od 01.10.1961 r. do 30.04.1984 r., Maria Gałasiewicz od 01.05.1984 r. do 28.02.1990 r.,

Tak wygląda historia tej jednotorowej nieczynnej linii kolejowej. Utrzymanie tych torów choćby dla ruchu towarowego a dodatkowo dla ruchu turystycznego na pewno ożywiłoby region pod względem gospodarczym i pomogło rozwinąć się turystycznie, stanowiąc jego atrakcję.

Płaskowyż Głubczycki posiada duże walory krajobrazowe i architektoniczne. Oprócz tego, jest to region typowo rolniczy. Płody rolne tj: zboże, kukurydza, buraki i inne można by było wywozić koleją a nie transportem samochodowym. Te małe historyczne miejscowości ze swoimi tajemnicami mogłyby stać się atrakcyjne dla rozwoju turystyki. Dużą atrakcją Nowej Cerekwi jest kolejowy trzyprzęstowy most (uratowany 10 lat temu od demontażu), który został wpisany do Rejestru Zabytków i remontowany w grudniu 2021 r. TVP3 Opole dnia 09.04.2023 r. wyemitowała krótki reportaż o kolejowym moście w Nowej Cerekwi i rycerzach pochodzących z tej ziemi. Urozmaicony teren krajobrazowo, płatanina ścieżek i obszary chronionego krajobrazu można zwiedzać jeżdżąc na rowerze a zimą uprawiać narciarstwo biegowe. Media podają, że linie kolejowe otwiera się także, aby ożywić region gospodarczo, ale i turystycznie. Przy okazji rozwinęłyby się baza noclegowa i gastronomiczna. Koleje czeskie przy granicy z Polską funkcjonują i tak mogłoby być z odcinkami kolejowymi: Baborów-Pilszcz – Granica Państwa dł. 24 km i Głubczyce-Granica Państwa dł. 14,5 km.

BIBLIOGRAFIA

- Robert Ślęzek, Koleje na Ziemi Głubczyckiej, Katowice 2005
- Piotr Kopczyk, Rozwój kolei żelaznej na Ziemi Baborowskiej w: Echo Baborowa nr 2, 3, 4, 1996 r.
- Piotr Kopczyk, Na ziemi baborowskiej w: Nowe Sygnały nr 48 z 1996 r.
- Piotr Kopczyk, 100 lat linii kolejowej Baborów-Pilszcz-Opava w: Kalendarz Głubczycki 2009
- Strony internetowe

Zdjęcia do artykułu udostępnili: Andrzej Cichowicz, Piotr Kopczyk i Ryszard Kozyra.



Lokomotywa Ty-42.
Fot. ze zb. P. Kopczyka



Projekt renowacji stacji kolejowej Opava - Zápád. Fot. idnes.cz



Stacja kolejowa Opava - Zápád. Zdjęcie z marca 2023 r. Fot. Fanpage „Opava západ”, www.facebook.com



Semafor wjazdowy do Baborowa z kierunku Pilszcza. Fot. Piotr Kopczyk

25



Granica państwa – strona polska, koniec linii 325. Fot. Ryszard Kozyra

Historia linii kolejowej z Głubczyc do Raclawic Śl.

Piotr Kopczyk

W związku z coraz częściej pojawiającymi się informacjami o powrocie kolei do Głubczyc, po latach zdecydowałem się powrócić do tematyki kolejowej, uzupełnić ją nieopowiedzianymi historiami i przedstawić ją w bardziej przystępnej opowieści. Aby zwiększyć zainteresowanie tym niezwykłym, obfitującym w historyczne i ciekawe wydarzenia obszarem na terenie południowej Opolszczyzny, opowiem historię jednotorowej linii kolejowej z Głubczyc do Raclawic Śląskich. Należała ona do Magistrali Pod-sudeckiej i przechodziła przez Obszar chronionego krajobrazu Las Głubczycki. Po wojnie ta jedno-

torowa linia kolejowa o długości 15,5 km otrzymała nr 294.

W roku 2023 mija 147 lat od chwili powstania planów budowy omawianej trasy kolejowej. Planowane wcześniej przez Kolej Wilhelma przedłużenie torów z Głubczyc do Nysy kontynuowała spółka Kolej Górnośląska, która otrzymała 07.07.1869 r. koncesję na budowę linii kolejowej od Nysy przez Prudnik, Raclawice Śl. do Głubczyc. Tam miała się połączyć z Koleją Wilhelma. W roku 1874 w Raclawicach Śl. koleje niemieckie ukończyły budowę trzech wiaduktów i jednego mostu pod nową linią kolejową.

Przy budowie linii z Raclawic Śląskich (Deutsch Rasselwitz) do Głubczyc (Leobschütz) pojawiła się przeszkoda, którą trzeba było ominąć. Była nią rzeka Osobłoga. Przez tę rzekę inżynierowie niemieccy zbudowali kamienny most, składający się z pięciu filarów połączonych łukiem pełnym, które przypominały arkady. Na tej konstrukcji położyli tory kolejowe.

Z mostem nad rzeką Osobłogą związane są dwa wydarzenia. Pierwsze – to powódź w lipcu 1903 r. Rzeka wystąpiła ze swojego koryta i podmyła filary mostu. Cały most runął do rzeki. Przerwa w ruchu pociągów trwała dwa lata.

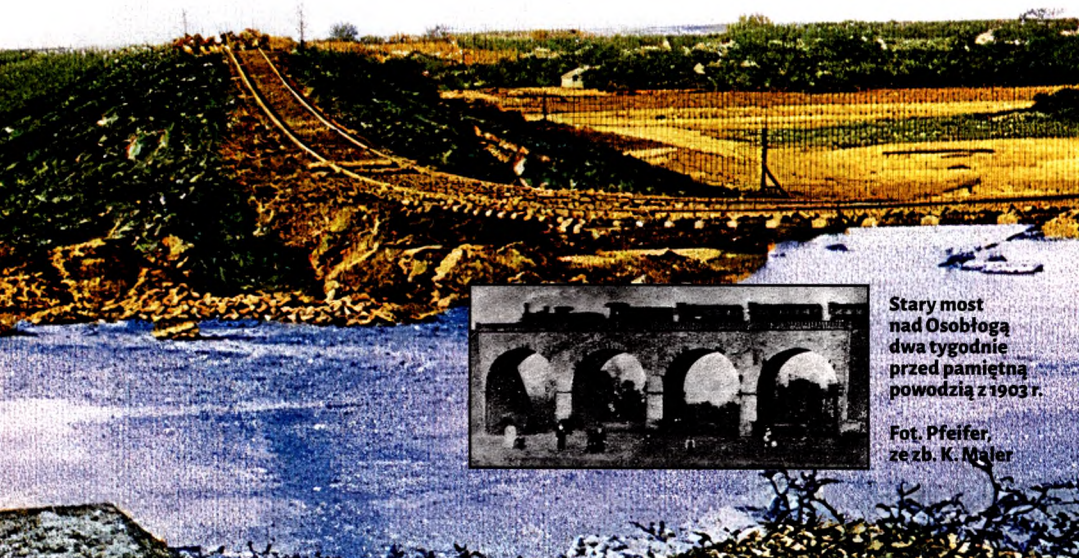
W 1905 r. konstruktorzy zbudowali jednoprzęsłową konstrukcję z kratownicą dolną. Długość całkowita mostu wynosi 132 mb, a wysokość od lustra wody – 17,40 m.

Drugie wydarzenie, to podłożenie ładunków wybuchowych pod filary mostu przez polską grupę dywersyjną Wawelberga, pod dowództwem pchor. Józefa Sibery ps. Nowacki. Ładunki zostały odpalone a most został poważnie uszkodzony. Inna grupa z tego samego oddziału, dowodzona przez pchor. Janusza Meissnera ps. Orski, wysadziła



Most nad rzeką Osobłogą
w Raclawicach Śl. Zdjęcie
ze zbioru Piotra Kopczyka

Z kart historii ziemi głubczyckiej



Stary most nad Osobłoga dwa tygodnie przed pamiętną powodzią z 1903 r.

Fot. Pfeifer, ze zb. K. Maler

tory kolejowe wraz z pociągiem towarowym przed wjazdem do stacji w Raclawicach Śl. od strony Prudnika. Była to AKCJA MOSTY, która rozpoczęła III Powstanie Śląskie. Stało się to w nocy z 2 na 3 maja 1921 roku.

Budowa kolejowej Magistrali Podsudeckiej z Nysy do istniejącej od 1855 r. stacji kolejowej w Głubczycach została ukończona w 1876 r. Ruch pasażerski i towarowy na odcinku Prudnik – Raclawice Śl. – Głubczyce uroczystie zainaugurowano 15 sierpnia 1876 roku.

Pierwszą stacją kolejową od strony Głubczyc była stacja Głubczyce Las (Leobschütz Haltestelle Stadtforst). W 1877 roku na nowym przystanku osobowym zbudowano i oddano do użytku budynek mieszkalny dla urzędników kolejowych. Przystanek zbudowano w odległości 5,3 km od miasta, w lesie miejskim, zwanym popularnie przez mieszkańców Głubczyc „Marysieńką”. Przejazd na tym odcinku w trzeciej klasie kosztował 30 fenigów. Od 1879 roku zatrzymywały się tu wszystkie pociągi osobowe, a w niedzielę i święta uruchamiano dodatkowe składy, które zatrzymywały się na zbudowanym w tym celu dodatkowym torze. Wybudowano także budynek stacyjny, w którym znajdowały się: dwa mieszkania dla pracowników, restauracja i kawiarnia a przy budynku ładne klomby kwiatowe. Las Głubczycki był wtedy

Tory nad rzeką Osobłoga. Jak widać – mostu nie ma – lipiec 1903 r.

Zdjęcie ze zbiorów K. Maler

Stacja Głubczyce
początek XX w.
Widokówka
ze zbiorów
Sylwestra
Fulneczka

62756 Schaar & Dabbe Titz.



Leobschütz

Bahnhof.

Silla

28

ulubionym miejscem wypoczynku mieszkańców miasta. Wytyczone zostały alejki spacerowe po całym lesie. Przystanek w lesie zaczął zdobywać sławę, z roku na rok coraz więcej ludzi korzystało z uroków natury, a bilety na weekend do Głubczyckiego Lasu sprzedawano nie tylko w samych Głubczycach, ale i w Koźlu, Raciborzu, Prudniku i Głogówku. Od 1910 roku Głubczyce Las stały się jedną z najruchliwszych stacji na całym Śląsku.



Dworzec kolejowy
w Głubczycach.
Początek linii
kolejowej 294.
Ze zbiorów Piotra
Kopczyka

Z myślą o wędkarzach, łowiących w pobliskich stawach rybnych, w głubczyckim lesie w 1930 roku uruchomiono przystanek kolejowy Żabczyce. Zbudowano na nim peron i murowaną wiatę dla podróżnych. W roku 1951 został zlikwidowany przystanek Żabczyce. Do dziś pozostały fragmenty krawędzi peronu, fundamenty murowanej wiaty, ławek peronowych i toalety dwukabinowej.

Do tej pory niedaleko dawnego przystanku Żabczyce, przy Wilczym Stawie, stoi wykuty kamienny wilk, pilnujący źródła rzeki Straduni. Jest to związane z legendą o wilku pilnującym źródła w lesie.

Jedyną na tym odcinku stacją z posterunkiem dyżurnego ruchu był Ściborzyce (Steubendgruf). Budynek dworca zbudowano w 1876 r., dzisiaj już go nie ma.

Na tej stacji z biegiem czasu powstały dwa perony dla podróżnych, które istnieją do chwili obecnej, a także rampa do załadunku wagonów towarowych. Stacja posiadała semafony wjazdowe i wyjazdowe.



Leobschütz-Station, Haltestelle

**Przystanek
kolejowy
Głubczyce
Las. Zdjęcie ze
zbioru Sylwestra
Fulnecka**



W budynku stacyjnym pracował dyżurny ruchu, zwrotniczy i kasjer biletowo-bagażowy. Na stacji mogły się mijać pociągi pasażerskie i towarowe.

**Przystanek Głubczyce Las. Dawny
dom zawiadowcy. Stan obecny (2023).
Zdjęcie autorstwa Mateusza Kitki**

Działania wojenne w marcu 1945 r. nie spowodowały żadnych szkód na stacji. Tędy od strony Raciborza w kierunku Raclawic Śl. i dalej jechały transporty wiozące wysiedleńców z kresów wschodnich. W 1947 r. decyzją władz, stacja Ściborzycze zmienia nazwę na Ściborzycze Małe. Głównym towarem ładowanym na stacji do wagonów towarowych były płody rolne, a szczególnie buraki cukrowe. Nad całością czuwał zawiadowca stacji. Był nim Franciszek Wilczyński a po nim ostatnim zawiadowcą stacji był Józef Wilczyński. Po odejściu pana Józefa na emeryturę, stacja Ściborzycze Małe podlegała administracyjnie pod stację Głubczyce.

Krótko cieszyć się mogli mieszkańcy powiatu jedynym w historii pasażerskich przewozów kolejowych dalekobieżnym pociągiem relacji Jelenia Góra – Zagórz, prowadzonym na odcinku Kłodzko Główne – Racibórz przez Głubczyce parowozem Ok22. W roku 1955 zmieniono trasę tego pociągu (przez Kędzierzyn).

01.11.1991 r. zostaje zamknięta kasa biletowo-bagażowa w Ściborzycach Małych. Pracownicy tej stacji zostają zatrudnieni w stacji Głubczyce. Od tego momentu stacja ulega dewastacji. Wandale wyrwali z budynku co tylko się da. Zabytkowy budynek stacyjny z roku na rok popadał w ruinę.

**Kamienny wilk
w lesie.
Zdjęcie w 2017 r.
wykonał
Mateusz Kitka**





Kamienny wilk pilnujący źródła w głubczyckim lesie, kilkanaście metrów dalej był przystanek kolejowy Żabczyce

Dnia 22 września 1994 roku na trasie Racibórz – Głubczyce – Raclawice Śląskie przejechał specjalny pociąg „retro”. Pociąg ten prowadzony był przez rybnicką lokomotywę serii Ty42-107 z czterema „bipami” (wagony piętrowe). Przejazd zorganizowany był przez Stowarzyszenie Miłośników Kolei w Katowicach. Dnia 20.04.1996 r., niemieccy hobbyści kolei żelaznej jechali pociągiem specjalnym na trasie Racibórz – Baborów – Głubczyce

– Raclawice Śl. i z powrotem. Ten pociąg składał się z lokomotywy i wagonów piętrowych typu „Bipa”. Ta wycieczka zakończyła się zdefektowaniem parowozu.

Pamiętna wielka powódź w lipcu 1997 r., spowodowana wylaniem Odry, na wiele miesięcy sparaliżowała ruch pociągów w rejonie Wrocławia, Opola i Kędzierzyna. W wyniku poważnego uszkodzenia mostu drogowego i torów w rejonie stacji Kędzierzyn-Koźle Zachód, odcinek Raclawice Śl. – Kędzierzyn-Koźle był przez dłuższy czas nieprzejezdny. Dalekobieżne pociągi osobowe i towarowe kierowano wówczas drogą okrężną przez Głubczyce, Baborów do Raciborza, gdzie po wciąż czynnym moście na Odrze można było bez przeszkód przejechać na drugą stronę.



Pozostałość po przystanku Żabczyce. Stan obecny. Zdjęcie Piotr Kopczyk

Od maja 1998 r., z wejściem w życie nowego rozkładu jazdy, zmniejszona zostaje dopuszczalna prędkość pociągów na tym odcinku z 70 na 60 km/h oraz ilość wagonów w składzie (z 4 na 2 „bipy”). W roku następnym pojawił się na linii po raz pierwszy autobus szynowy. Był to popularny „KOLZAM”, czyli SN81-002, który naprzemiennie z lokomotywami spalinowymi kursował między Raciborzem i Raclawicami. 9 kursów relacji Raclawice Śl. – Racibórz (jeden Racibórz – Głubczyce – Racibórz) i 10 powrotnych z powodzeniem zaspokajało potrzeby przewozowe powiatu głubczyckiego.

Cios nadszedł niespodziewanie. 3 kwietnia 2000 roku zawieszono wszystkie kursy pociągów osobowych od Raciborza do Raclawic Śl., W stacji Głubczyce zdjęta została obsługa dyżurnego ruchu z nastawni dysponującej, nastawniczego z nastawni wykonawczej i dróżnika przejazdowego z posterunku. 28 czerwca 2006 r. zawieszono ruch pociągów towarowych. W ten sposób nasz powiat jako jedyny w województwie polskim został pozbawiony komunikacji kolejowej.

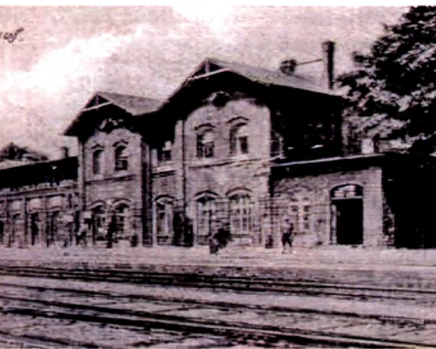


Stacja Ściborzyce.
Zdjęcie ze zbioru
Piotra Zimnego

Ściborzyce Małe.
Obecnie budynek
już nie istnieje.

Zdjęcie:
Piotr Kopczyk,
22.04.2005 r.

Stacja Ściborzyce Małe przypominała o swojej świetności dzięki harcerzom, którzy mają swoją harcówkę w tej wsi. Pomysł zorganizowania takiej imprezy narodził się z nostalgii za koleją żelazną, która łączyła nasz region przez 130 lat z resztą kraju. Pierwszy Harcerski Piknik Kolejowy ŚCITOR odbył się 20 września 2003 r. o godz. 16.00 na terenie nieczynnej stacji kolejowej. Coroczna impreza odbywała się do sierpnia 2016 r. Atrakcją tych spotkań była przejażdżka drezynami po nieużywanych torach, harcerskie piosenki o tematyce kolejowej, gry i zabawy na wolnym powietrzu, wspólne ognisko, kiermasz twórczości drużyn harcerskich oraz wystawa eksponatów kolejowych. Korzystali z niej harcerze, zuchy, zaproszeni goście oraz mieszkańcy okolic.



Stacja Racławice Śl. – strona południowa, lata 30.
Zdjęcie ze zbiorów St. Stadnickiego

W 2008 r. na stacji Racławice Śląskie spotkała się grupa sympatyków kolejnictwa. Postanowili zorganizować kolejową imprezę z kolejarzami czeskimi na nieczynnej południowej stronie stacji. Początki były trudne, ponieważ południowa strona stacji była zarośnięta tak jak dzisiaj wygląda stacja Głubczyce. Kilka osób ruszyło do koszenia, czyszczenia i malowania stacji.

06–07 września 2008 r. na południowej stronie stacji Racławice Śląskie, tam, gdzie kończy się linia kolejowa nr 294, odbyła się inauguracja pikniku KOLEJĄ PO POGRANICZU POLSKO–CZESKIM z udziałem czeskich kolejarzy z kolejki wąskotorowej w Osoblasze. Na stację co roku przyjeżdżała lokomotywa parowa TKp z wagonem, z Pyskowic. Na tym pikniku były wyścigi dre-



Szybnos KOLZAM SN81

zyn, przejażdżki pociągami retro, gry, konkursy i zabawy dla dzieci. Zorganizowana w poczekalni była makieta kolejowa oraz mini muzeum z wystawą eksponatów kolejowych. Była to cykliczna coroczna dwudniowa impreza, która zakończyła się w czerwcu 2018 r.

Tym artykułem kończącym tematykę kolejową, chciałem pokazać ciekawe i niezwykłe miejsca na ziemi głubczyckiej. Warto wybrać się na wycieczki rowerowe,

zawiedzać Płaskowyż Głubczycki z historycznymi miejscowościami, położonymi wzdłuż granicy polsko-czeskiej i wzdłuż nieistniejących linii kolejowych. Historia jednotorowych linii kolejowych na ziemi głubczyckiej tj. Baborów-Pilszcz, Głubczyce-Krnov czy wyżej opisana linia to warte obejrzenia miejsca. Może kolej jeszcze wróci na ziemię głubczycką, o której teraz mówi się coraz częściej na szczeblu władz gminnych, wojewódzkich i rządowych.

BIBLIOGRAFIA

- Piotr Kopczyk, Dzieje kolei żelaznej na Ziemi Głubczyckiej od jej powstania do chwili obecnej w: Kalendarz Głubczycki 1996,
- Robert Słęczok, Koleje na Ziemi Głubczyckiej, Katowice 2005
- Piotr Kopczyk, Polskie oddziały dywersyjne w maju 1921 roku na ziemi głubczyckiej w: Kalendarz Głubczycki 2005,
- Piotr Kopczyk, Kolejowe pikniki harcerskie – Ścitor, Historia linii kolejowej z Głubczyc do Raławic Śl. w: Kalendarz Głubczycki 2008,
- Publikacja Koleją po pograniczu polsko-czeskim, publikacja wydana w ramach realizacji projektu 2008,
- Strony internetowe
- Materiały własne

Ostatni rozkład jazdy pociągów 1999/2000.
Ze zbiorów Piotra Kopczyka

158		RAŁAWICE ŚLĄSKIE – RACIBÓRZ																		
04530	04532	04534	0601	0603	13 19	14 15	17 01	18 20	a	235	235	235	235	235	235	235	235	235	235	
2	2	2	2	2	2	2	2	2	a	235	235	235	235	235	235	235	235	235	235	
Informacja o pociągu																				
RAŁAWICE ŚLĄSKIE																				
1	3:08	5:38	7:15	8:44	11:37	13:30	15:31	17:45	19:52	a	6:43	8:10	9:27	14:23	14:25	16:49	18:59	21:01	23:57	
2	4:06	5:34	7:25	8:52	11:30	13:47	15:42	17:53	20:05	a	6:31	8:00	9:20	14:18	14:18	16:42	18:52	21:00	23:52	
3	4:31	5:35	7:28	8:57	11:35	13:52	15:47	17:58	20:05	16	a	6:30	7:57	9:14	14:12	14:12	16:36	18:46	20:54	23:46
4	4:57	5:45	7:35	9:04	11:42	13:60	15:53	18:04	20:13	16	a	6:24	7:51	9:08	14:06	14:06	16:30	18:40	20:48	23:40
1	4:18	5:44	6:44	8:11	11:49	14:09	15:59	18:05	20:13	16	a	5:24	6:51	8:07	13:49	14:05	16:29	18:39	20:47	23:39
2	4:20	5:41	6:52	8:20	14:17	14:17	16:00	18:13	20:20	23	a	5:15	6:16	7:42	8:59	13:37	15:57	18:21	20:38	23:32
3	4:34	6:02	7:00	8:33	14:28	14:26	16:10	18:21	20:28	29	a	5:07	6:07	7:34	8:52	13:29	15:49	18:13	20:31	23:23
4	4:35	6:10	7:00	8:35	14:28	14:28	16:16	18:26	20:36	29	a	5:08	6:07	7:35	8:54	13:26	15:46	18:10	20:28	23:23
1	4:44	6:19	7:00	8:42	14:35	14:35	16:25	18:33	20:43	37	a	5:23	6:22	7:19	8:36	13:14	15:34	18:01	20:09	23:08
2	4:50	6:25	7:10	8:48	14:41	14:41	16:33	18:44	20:54	41	a	5:24	6:23	7:20	8:37	13:15	15:35	18:02	20:10	23:09
3	4:51	6:24	7:21	8:49	14:42	14:42	16:32	18:43	20:52	42	a	4:47	5:50	6:48	8:35	13:13	15:33	18:00	20:08	23:08
4	4:58	6:33	7:28	9:06	14:50	14:50	16:40	18:53	21:00	46	a	4:39	5:44	6:43	8:29	13:08	15:28	17:53	20:01	23:00
1	5:08	6:43	7:38	10:06	14:59	14:50	16:49	19:02	21:10	50	a	4:29	5:34	6:33	8:17	12:59	15:19	17:35	19:42	22:40
2	5:35	6:50	7:45	10:13	15:07	15:07	16:57	19:10	21:17	54	a	4:22	5:27	6:23	8:10	12:48	15:08	17:25	19:33	22:41
3	5:36	6:54	7:58	11:26	16:26	16:26	17:46	19:58	22:06	58	a	4:23	5:29	6:26	8:14	12:48	15:08	17:25	19:33	22:41
4	5:38	6:56	8:04	12:21	16:15	16:15	17:46	19:58	22:06	60	a	4:19	5:25	6:22	8:10	12:48	15:08	17:25	19:33	22:41

☐ kursuje codziennie oprócz C
 ☐ kursuje w dniach 28 VI od 1 IX
 ☐ kursuje codziennie oprócz C



Stacja Racławice Śl. – strona południowa, 1997 r.
Koniec linii nr 294. Zdjęcie ze zbiorów Piotra Kopczyka



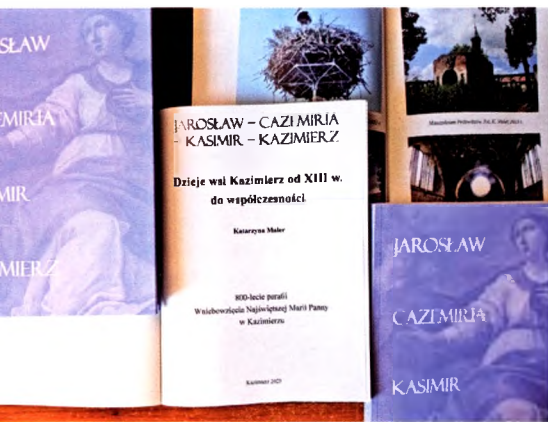
„Koleją po pograniczu polsko-czeskim”,
Racławice Śl. 2008 r. Zdjęcie ze zbioru Piotra Kopczyka



„ŚCITOR” 2005. Zdjęcie ze zbiorów Piotra Kopczyka

Dzieje wsi Kazimierz

Redakcja



**Książka „Jarosław
Cazemiria Kasimir
Kazimierz” Katarzyny
Maler, Kazimierz 2023**

W 2023 r., z okazji jubileuszu 800-lecia parafii Wniebowzięcia NMP w Kazimierzu, ukazała się książka pt. Jarosław-Cazemiria-Kasimir-Kazimierz. Dzieje wsi Kazimierz od XIII w. do współczesności. Autorką jest głubczycka historyczka dr Katarzyna Maler, która podjęła się jej napisania na prośbę administratora parafii Kazimierz, wieloletniego misjonarza w Peru ks. Joachima Pohla.

Kazimierz, który pierwotnie nosił nazwę Jarosław (1201–Jaroslav), otrzymał swą pierwszą nazwę po księciu opolskim i późniejszym biskupie wrocławskim

34

Jarosławie. Swą obecną nazwę ma po księciu Kazimierzu opolskim, który między 1213 a 1220 r. nadał mu prawa miejskie. Prawa te Kazimierz stracił po najeździe husytów w 1428 r. (miasteczko wówczas zostało obrabowane i spalone). Pod względem kościelnym Kazimierz był położony na obszarze biskupstwa wrocławskiego i od początku XIII w. należał do klasztoru cystersów w Lubiążu. Cystersi urządzili w nim swoje probostwo, którego proboszcz (niem. Propst) zarządzał majątkami zakonu oraz (w 1223 r.) parafię, w której posługiwał inny proboszcz (niem. Pfarrer). Do czasu sekularyzacji zakonu przez państwo pruskie w 1810 r. proboszczami parafii byli cystersi, a potem księża diecezjalni. Po sekularyzacji majątek pocysterski Kazimierz kupił tajny radca finansowy Fryderyk Wilhelm Bernard von Prittwitz (wyznawca luteranizmu), który nabył również pojoannicki majątek Grobniki w pow. głubczyckim, wraz z tamtejszym zamkiem. Prittwitz wybudował w Kazimierzu sobie pałac. Istnieje on do dziś, tak samo jak park przypałacowy, zabytkowa aleja lipowa i, obecnie zrujnowane, mauzoleum Prittwitzów. Rodzina ta posiadała tamtejszy majątek do okresu międzywojennego.

Wieś Kazimierz w latach 1818–1975 należała do powiatu głubczyckiego. Obecnie jest w pow. prudnickim.

Książka o Kazimierzu liczy 213 stron i jest bogato ilustrowana. Korektę tekstu przeprowadziła, również głubczyczanka, Krystyna Kopczyk. W Głubczycach książkę tę można znaleźć w zbiorach Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej.

Aleja Lipowa w Głubczycach. Rola alei na tle rozwoju lasu miejskiego

dr Barbara Piechaczek

Głubczyce otrzymały prawa miejskie w I połowie XVIII w. W dokumencie z 1265 r. król czeski Przemysław Ottokar II podarował miastu las, położony przy szosie do Prudnika (Neustadt). Do połowy XVIII w. wspomniany las służył mieszczanom i okolicznym mieszkańcom głównie jako źródło pozyskiwania drewna i kamienia oraz teren łowiecki. W II połowie XIX w. w Głubczycach, podobnie jak w całej Europie, zmieniło się postrzeganie społeczeństwa, a las stopniowo zamieniany był na miejsce odpoczynku mieszczan. Pierwsze działania zmieniające charakter lasu przypadają na lata 70. i 80. XIX w. Natomiast od pocz. XX w. do lat 30. XX w. w głubczyckim lesie podmiejskim zrealizowano wiele nowych inwestycji, a stare rozwiązania poddano gruntownej rewitalizacji. Do najistotniejszych należały: uregulowanie i oznakowanie dróg i alei leśnych; zagospodarowanie 2 stawów; wzniesienie leśniczówki w pobliżu stawów (zamienionej później na gospodę), restauracji, gospody przy drodze, stacji kolejowej, przystanku kolejowego w sąsiedztwie pola namiotowego, urządzenie nowoczesnej strzelnicy. W ciekawszych miejscach ustawiono drewniane stoły i ławy. Działania te umożliwiły Głubczyczanom i turystom wypoczynek na łonie natury. Osobliwą atrakcją lasu był rosnący w pobliżu dawnego nadleśnictwa (przy drodze do Prudnika – obecnie zachowały się jedynie reliktury) stary buk, nazywany bukiem Ottokara, który liczył sobie kilkaset lat i chętnie reprodukowany był na widokówkach pamiątkowych. Las głubczycki był bardzo popularny wśród mieszczan i w okolicy, o czym świadczy liczba sprzedawanych biletów i karnetów – w latach 30. XX w. to ok. 20 000 rocznie. Przybywali doń turyści z Głogówka, Prudnika, Raciborza i odleglejszych terenów Śląska. Turystyka w głubczyckim lesie przynosiła znaczne dochody miastu.

Głubczyce otrzymały prawa miejskie w I połowie XVIII w. W dokumencie z 1265 r. król czeski Przemysław Ottokar II podarował miastu las, położony przy szosie do Prudnika (Neustadt). Do połowy XVIII w. wspomniany las służył mieszczanom i okolicznym mieszkańcom głównie jako źródło pozyskiwania drewna i kamienia oraz teren łowiecki. W II połowie XIX w. w Głubczycach, podobnie jak w całej Europie, zmieniło się postrzeganie społeczeństwa, a las stopniowo zamieniany był na miejsce odpoczynku mieszczan. Pierwsze działania zmieniające charakter lasu przypadają na lata 70. i 80. XIX w. Natomiast od pocz. XX w. do lat 30. XX w. w głubczyckim lesie podmiejskim zrealizowano wiele nowych inwestycji, a stare rozwiązania poddano gruntownej rewitalizacji. Do najistotniejszych należały: uregulowanie i oznakowanie dróg i alei leśnych; zagospodarowanie 2 stawów; wzniesienie leśniczówki w pobliżu stawów (zamienionej później na gospodę), restauracji, gospody przy drodze, stacji kolejowej, przystanku kolejowego w sąsiedztwie pola namiotowego, urządzenie nowoczesnej strzelnicy.

W ciekawszych miejscach ustawiono drewniane stoły i ławy. Działania te umożliwiły Głubczyczanom i turystom wypoczynek na łonie natury. Osobliwą atrakcją lasu był rosnący w pobliżu dawnego nadleśnictwa (przy drodze do Prudnika – obecnie zachowały się jedynie reliktury ruin) stary buk, nazywany bukiem Ottokara, który liczył sobie kilkaset lat i chętnie reprodukowany był na widokówkach pamiątkowych. Las głubczycki był bardzo popularny wśród mieszczan i w okolicy, o czym świadczy liczba sprzedawanych biletów i karnetów – w latach 30. XX w. to ok. 20 000 rocznie. Przybywali doń turyści z Głogówka, Prudnika, Raciborza i odleglejszych terenów Śląska. Turystyka w głubczyckim lesie przynosiła znaczne dochody miastu.

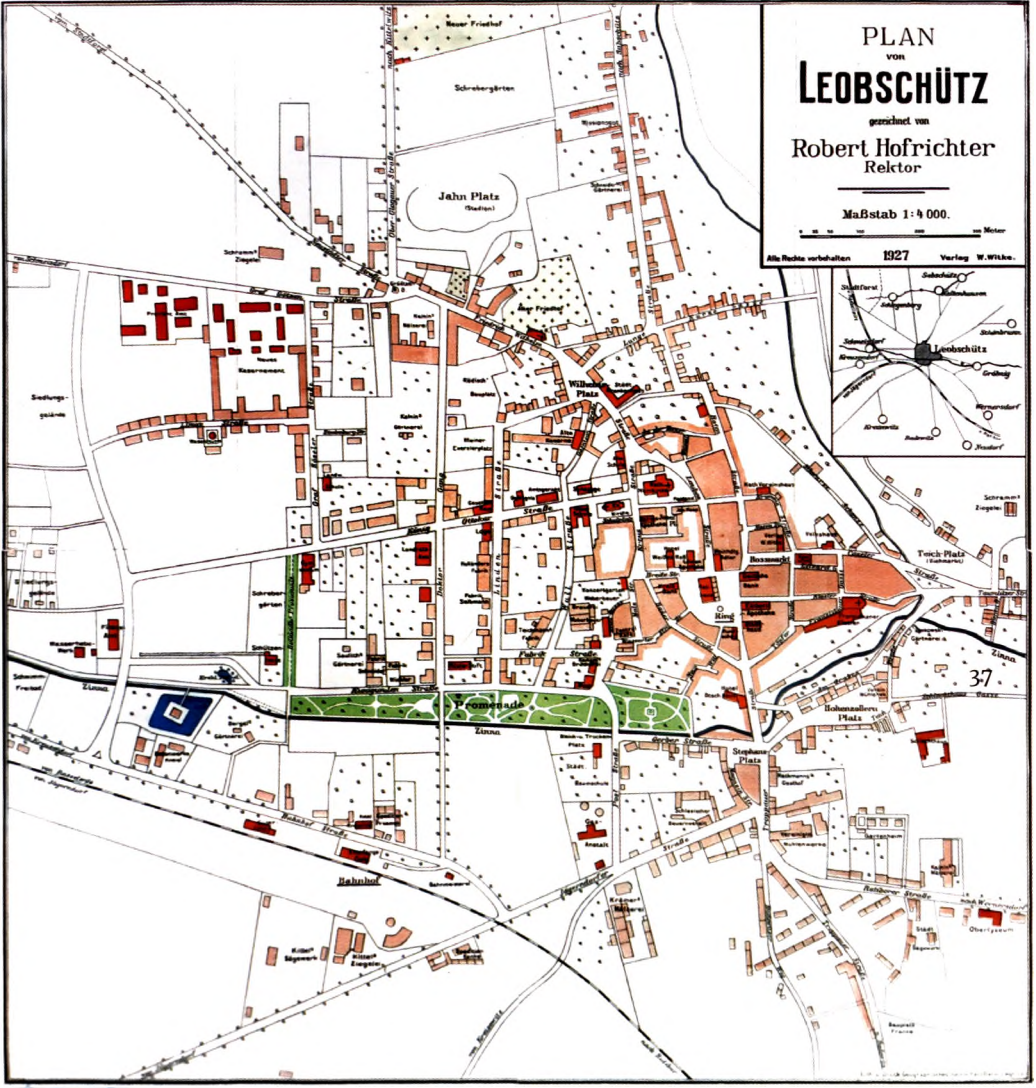
Popularność lasu głubczyckiego na Śląsku i jego rozwój był możliwy dzięki dobrej komunikacji z okolicznymi miejscowościami. Istniejące wówczas połączenia kolejowe zapewniały turystykę masową. Natomiast mieszkańcy Głubczyc i turyści przybywający do miasta na dłuższy odpoczynek oraz poruszający się popularnymi już wówczas samochodami korzystali głównie z drogi prowadzącej do Prudnika (Neustadt) zwanej Prudnicką, przy której położony jest las miejski. Droga ta istniała już w średniowieczu i zaznaczona jest na wielu dawnych planach miasta. Zważywszy na ogromne zainteresowanie wypoczynkiem w lesie podmiejskim i niewielką jego odległość od miasta, prawdopodobnie w latach 20. XX w. (a przed 1927 r.)¹ mieszczanie głubczyccy z drogi do lasu uczynili aleję spacerową. Zamiana funkcji z komunikacyjnej na komunikacyjno-rekreacyjną wymusiła inwestycję w dodatkowe nasadzenia drzew. Na trasie od miasta do najbliższej wsi Kwiatoniów (Blümsdorf) drogę obsadzono lipami (ponieważ w jej pobliżu znajdowała się leśniczówka przy drodze i od południa historyczna gospoda). Natomiast na odcinku łączącym miasto z krajem lasu wzdłuż drogi wytyczono dodatkową ścieżkę dla pieszych i utwardzono ją drobnym tłuczniem (podobnie jak aleje w parku miejskim). Tak powstała aleja zintegrowała las z miastem. W 2017 r. wzdłuż alei wykonano oświetlenie, droga otrzymała nową nawierzchnię asfaltową, a ścieżka spacerowa została wysypana specjalnym grysem. Wzdłuż alei ustawiono nowe ławki.

Obecnie aleja ma status pomnika przyrody. Stare piękne lipy, choć kruche i kłopotliwe w utrzymaniu, dają cień dzisiejszym spacerowiczom. Po 100 latach Aleja Lipowa nadal spełnia swoją rolę komunikacyjno-rekreacyjną.

ŹRÓDŁA:

1. R. Hofrichter, „Heimatkundes des Kreises Leobschütz”, Tl.2, H.2, Leobschütz 1911
2. F. Minsberg, „Geschichte der Stadt Leobschütz”, Neisse 1828
3. A. Scheer, „Der Leobschützer Stadwald”, „Leobschützer – Kalender” 1937, s. 80
4. K. Maler, „Dzieje Głubczyc w latach 1742-1945”, Krapkowice
5. R. Hofrichter, Plan von Leobschütz”, 1927r., Archiwum Państwowe w Gliwicach ZKs_611(t)

¹ Najstarszym znanym nam planem miasta, na którym zaznaczono opisaną powyżej aleję lipową jest plan głubczyckiego historyka Roberta Hofrichtera, który powstał najprawdopodobniej w 1927r – ze zbiorów Archiwum Państwowego w Gliwicach ZKs_611(t).



PLAN
von
LEOBSCHÜTZ
gezeichnet von
Robert Hofrichter
Rektor

Maßstab 1:4 000.

Alle Rechte vorbehalten 1927 Verlag W. Wilke



Leobschütz 1927

Wystawy czasowe w Powiatowym Muzeum Ziemi Głubczyckiej

Izabela Szter

Poniższe zestawienie jest zapisem wystaw czasowych, które na przestrzeni czterech ostatnich lat były prezentowane w Powiatowym Muzeum Ziemi Głubczyckiej. Był to dla nas czas pełen wyzwań. Z jednej strony musieliśmy się mierzyć z ograniczeniami wynikającymi z pandemii, a z drugiej udało nam się zrealizować mnóstwo ciekawych projektów i przedsięwzięć.

W latach 2020–2023 przygotowaliśmy 14 wystaw czasowych, które zobaczyło ponad 6,3 tysięcy osób. Ekspozycjom towarzyszył obszerny program wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych: wernisaże, prelekcje, oprowadzania kuratorskie, warsztaty, tematyczne lekcje muzealne dla dzieci i młodzieży oraz spotkania dla seniorów.

Naszymi działaniami staramy się stale przypominać o wyjątkowym dziedzictwie historycznym naszego miasta i regionu. W tym celu nawiązaliśmy współpracę z wieloma muzeami, uczelniami, stowarzyszeniami oraz lokalnymi badaczami i artystami. Szczególnie cenne okazały się trzy ekspozycje poświęcone Kresom i Kresowianom. Wśród nich największe emocje wzbudziła wystawa bazująca na rodzinnych pamiątkach głubczyckich rodzin kresowych, które naukowo opracował dr Arkadiusz Szymczyna. Dużym zainteresowaniem zwiedzających cieszyła się także prezentacja „Głubczyckich nekropoli” współautorstwa dr Katarzyny Maler. Niezwykle inspirujące do dyskusji i refleksji były również przeglądy twórczości prof. Zdzisława Wiatra i Patrycji Węgrzyn, którzy na swoich grafikach pokazali Głubczyce w sposób nieoczywisty, odkrywając przed nami miejsca (nie)znane i zapomniane. **Potrzeba przywołania z zapomnienia osób, sytuacji i zdarzeń** mocno wybrzmiała także w zbiorowej, polsko-czeskiej ekspozycji „Nieobecni – Obecni /2”. Fani muzyki tłumnie przybywali na wielowątkową wystawę biograficzną poświęconą legendarnemu gitarzyście Andrzejowi Nowakowi, natomiast entuzjastów rysunku przyciągnęły barwne prace wybitnej ilustratorki książek dla dzieci i młodzieży Marty Kitki. Pilotażowy charakter miała z kolei wystawa „Powrót do przeszłości”, dzięki której przestrzeń miasta wzbogaciła się o nowy mural „Głubczycka Brama Floriańska”.

Dziękujemy za zaufanie! Obiecujemy, że kolejne lata w Powiatowym Muzeum Ziemi Głubczyckiej szykują się równie ekscytująco. Będziemy przed Państwem odkrywać kolejne niezwykle historie skrywane w muzealnych eksponatach. Zapraszamy do śledzenia naszej strony internetowej oraz profilu na Facebooku, gdzie na bieżąco informujemy o organizowanych przez nas wydarzeniach.

„100 Patriotów” 07.02-01.06.2020

Wystawa była następstwem projektu realizowanego w setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Autor wystawy sportretował współczesnych mieszkańców powiatu raciborskiego. „Munieł Staszczuk śpiewał, że »Ojczyznę kochać trzeba i szanować. Nie deptać flagi i nie pluć na godło«. Czy właśnie na miłości i szacunku polega patriotyzm? Odpowiedzi na to pytanie poszukiwałem portretując i rozmawiając z ponad setką osób. Byli wśród nich bliscy, przyjaciele, znajomi oraz zupełnie obcy mi ludzie. Z twarzy każdego z nich można było odczytać niepowtarzalną historię. Usta każdego z nich miały do zaoferowania zupełnie inną opowieść. Tak właśnie powstał cykl »100 Patriotów«. To opowieść o ludziach, którzy nie mówią wzniośle. To opowieść o nas zwykłych, o tych, którzy nade wszystko postanowili zostać – na dobre i na złe – by mieszkać w Polsce, by mieszkać tu...” – opowiadał podczas wernisażu Paweł Okulowski, autor wystawy, a zarazem redaktor naczelny raciborskiego portalu Nowiny.pl.



Paweł Okulowski
podczas otwarcia
wystawy
„100 Patriotów”
(07.02.2020 r.)

„Rubinowa broszka. Lwowska historia w listach opisana” 02.06.-17.07.2020

Bohaterowie wystawy Andrzeja Skibniewskiego opisali w listach i na kartkach pocztowych życie w trakcie trwania II wojny światowej i kilku lat po jej zakończeniu. Korespondencja ta pochodzi z wielu miejsc związanych z losami Kresowian – m.in. ze Lwowa, z Oflagu VII-A w Murnau, ze Starobielska, z San Benedetto del Tronto, Londynu oraz miast na Śląsku. Wiele listów napisał Stefan Engel, inżynier górnictwa naftowego, a przed wojną dyrektor kopalń naftowych w dawnym województwie stanisławowskim.

Na wystawie zobaczyć można było także fotografie i kopie oryginalnych dokumentów przedstawiające zarówno chwile z życia na Kresach przed wybuchem wojny – uroczystości, wycieczki, spotkania, jak i późniejsze losy Kresowian – zdjęcia z niemieckiego obozu jenieckiego w Murnau, oficerów polskich na frontach w Europie i w Afryce, a następnie polskiego ośrodka i szpitala w Penley w Walii oraz pierwszych „repatriantów” w zburzonym Opolu.

„Kopalnie ropy naftowej w województwie stanisławowskim w 1 połowie XX wieku” 23.07.-07.10.2020

Kolejna wystawa Andrzeja Skibniewskiego skupiała się na przełomie XIX i WW wieku, kiedy na terenie Kresów Wschodnich nastąpił intensywny rozwój górnictwa naftowego. Ważną rolę w tym procesie odegrał stanisławowski okręg górniczy, z kopalniami w Majdanie nad Łukową, Rosulnej, Kosmaczu, Jabłońce i Bitkowie w powiecie Nadwórna. Zdjęcia prezentowane na wystawie pokazywały górników, okolice miejscowości w których pracowali, konstrukcje wież oraz urządzeń wiertniczych. Wystawa powstała przy współpracy z Towarzystwem Polonia-Kresy.

„W krzywym zwierciadle. Jeńcy wojenni w obozach Wehrmachtu” 13.10.2020-19.05.2021

Przygotowana przez Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu ekspozycja zawierała rysunki polskich i angielskich jeńców wojennych, którzy w satyryczny sposób zarejestrowali obozową rzeczywistość od porannej toalety, poprzez pracę i posiłki aż po sen. Jak możemy przeczytać w kuratorskim opracowaniu do wystawy: „Ironia wobec siebie i kpina z tych, od których zależała nie tylko wielkość porcji zupy, ale i życie, każą oglądającym przewrotnie zachować powagę wobec zabawnych scen z życia codziennego, narysowanych często wprawną ręką i mocną kreską, nierzadko dodatkowo pokolorowanych cudem zdobytą kredką”.

„W obcych mundurach. Polacy-jeńcy I wojny światowej” 20.05-30.07.2021



Zwiedzanie wystawy „W obcych mundurach. Polacy-jeńcy I wojny światowej” podczas „Wieczoru w muzeum” (23.05.2021 r.)

Wypożyczona z Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu ekspozycja opowiadała o skomplikowanych losach Polaków, którzy podczas I wojny światowej wcieleni zostali do armii zaborczych i nierzadko stawali naprzeciw siebie na polu walki. Po przegranych bitwach około 400 tys. z nich trafiło do obozów jenieckich utworzonych przez Austro-Węgry, Francję, Niemcy, Rosję i Włochy. Na wystawie dzieje żołnierzy pokazane zostały na szerokim tle sytuacji na świecie w momencie wybuchu wojny oraz w trakcie jej trwania. W oparciu o archiwalne dokumenty i fotografie przechowywane w polskich i zagranicznych muzeach udało się ponadto odtworzyć ich codzienne życie w niewoli, a czasami także szczęśliwy powrót do kraju.

„Głubczyce. Graficzne kontrasty” 03.08-05.11.2021

Wystawę tworzył cykl grafik autorstwa Patrycji Węgrzyn. Pochodząca z Radyni artystka zrekonstruowała miniony obraz Głubczyc na podstawie zachowanych przekazów ikonograficznych. Wystawa koncentrowała się wokół kluczowych miejsc z przedwojennego pejzażu naszego miasta. Wykonane w technice suchorytu i linorytu prace eksponowały m.in. urbanistyczny rozwój Głubczyc na przestrzeni niemalże 300 lat czy też zmiany architektoniczne budynku Ratusza. Wiele rycin przypomniało ponadto niejednokrotnie nieistniejące już obiekty, jak chociażby kościół ewangelicki, synagogę oraz pomnik „Żelaznego Woyscha”.



Spotkanie z Patrycją Węgrzyn i oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Głubczyce. Graficzne kontrasty” w ramach Dni Głubczyc (22.08.2021 r.) 41

„Kresowianie na Ziemi Głubczyckiej” 09.11.2021-18.03.2022



czniowie Zespołu Szkół Mechanicznych na wystawie „Kresowianie na Ziemi Głubczyckiej” (01.03.2022 r.)

Na ekspozycji zestawiono blisko 400 zdjęć i dokumentów, dzięki którym można było poznać historię głubczyckich rodzin kresowych: ich przedwojenne codzienne życie na Kresach, tragiczne wydarzenia okresu II wojny światowej, konieczność wyjazdu, aż po osiedlenie się w Głubczycach i współtworzenie powojennego oblicza miasta. Prezentowane źródła w dużej części pochodziły od samych Kresowian i ich potomków. Przygotowanie i naukowe opracowanie tych materiałów wystawa zawdzięcza dr. Arkadiuszowi Szymczynie.

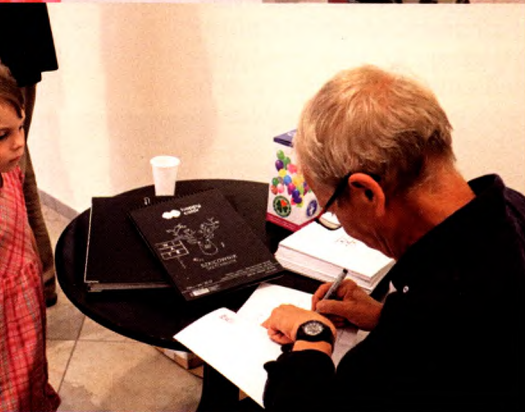
Wydruk plansz na ekspozycję finansowo wsparł Powiat Głubczyce, Gmina Głubczyce, Stowarzyszenie Miłośników Muzeum i Ziemi Głubczyckiej oraz Bank Spółdzielczy w Głubczycach.

„Pouring - obraz z przypadku. Wystawa malarstwa nieprofesjonalnego i nie tylko” 22.03.-15.06.2022

Na wystawie poświęconej sztuce abstrakcyjnej podziwiać można było 46 różnej wielkości prac powstałych w intuicyjnej technice pouringu, polegającej na tworzeniu poprzez wylewanie farb. Dzięki odpowiedniemu doborowi kolorów, narzędzi i podłoża malarskiego powstają wtedy unikalne obrazy o wielobarwnych, przenikających



42



się wzorach. Autorami obrazów byli: Leszek Antoszczyszyn, Hanna Żyłka, Robert Czapla, Renata Lemańska, Julia Stasik, Magdalena Ludwin, Agnieszka Mendrychowska, Zofia Nowak, Elwira Popowska oraz Mariola Silna.

„Szkicownik głubczycki 2020-2022” 01.07-30.09.2022

Publiczności zaprezentowany został „Szkicownik głubczycki 2020-2022” autorstwa Zdzisława Wiatra – urodzonego w Głubczycach znanego rysownika, grafika, malarza, profesora Instytutu Sztuk

**Wernisaż wystawy
Zdzisława Wiatra
„Szkicownik
głubczycki
2020-2022”
(01.07.2022 r.)**

Pięknego Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie. Zawarte w zbiorze grafiki odnosiły się do obrazów oraz przestrzeni dobrze znanych mieszkańcom miasta i powiatu, a które dla Autora – jak sam podkreśla – są reminiscencją przestrzeni z Jego dzieciństwa i kryją w sobie duży ładunek emocji. Tematem prac stały się więc zarówno wiejskie pejzaże, jak i architektura miejska. Utrzymane w tonacji czerni i bieli rysunki cechuje techniczna wir-

tuozeria, są panoramiczne i detaliczne jednocześnie. Wystawa była kolejną odsłoną projektu „Przyroda, kultura, kosmos – na szlaku wień i platform widokowych Euroregionu Silesia”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu INTEREG V-A Republika Czeska – Polska oraz budżetu państwa RP „Przekraczamy granice”.

„Głubczyckie nekropolie” 22.11.2022-24.04.2023

Bazując na archiwalnych dokumentach ekspozycja starała się przybliżyć historię znajdujących się na terenie miasta cmentarzy chrześcijańskich i żydowskich. Szczegółowo omówione zostały także pochówki w kryptach kościelnych oraz groby zasłużonych głubczyczan. Opisy wzbogacone zostały o liczny materiał ikonograficzny. Na starych rycinach i współcześnie wykonanych fotografiach podziwiać można było fragmenty okazałych pomników i nagrobków wznoszące się w głubczyckich „miastach umarłych”. Zwiedzającym udostępniony zostały ponadto zabytkowy mszał rzymski z 1929 roku oraz rękopiśmienne księgi zmarłych prowadzone przez parafię w Głubczycach i Opawicy w XVIII i XIX wieku. Współautorką wystawy była dr Katarzyna Maler.



**Wernisaż
wystawy
Zdzisława Wiatra
„Szkicownik
głubczycki
2020-2022”
(01.07.2022 r.)**

43

„Powrót do przeszłości” 05.12.2022-31.03.2023

Wystawa opowiadała o historii Głubczyc zapisanej w murach obronnych, a odczytanej na podstawie dawnych planów i map, czy też przedwojennych fotografii. Źródłem poznawczym stały się także zachowane struktury architektury warownej odkryte podczas współcześnie przeprowadzonych badań archeologicznych. Integralną częścią wystawy – na stałe wprowadzoną

do przestrzeni miejskiej, jest mural przedstawiający Bramę Floriańską znajdującą się niegdyś w sąsiedztwie kościoła klasztoru o.o. franciszkanów. Jego wykonawcą jest znany śląski artysta Ryszard Paurowski. Projekt udało się zrealizować dzięki zaangażowaniu Stowarzyszenia Miłośników Muzeum i Ziemi Głubczyckiej oraz przy finansowym wsparciu przez Samorząd Województwa Opolskiego.



**Otwarcie
wystawy „Powrót
do przeszłości”
i prelekcja na
temat murów
obronnych
w Głubczycach
(05.12.2022 r.)**

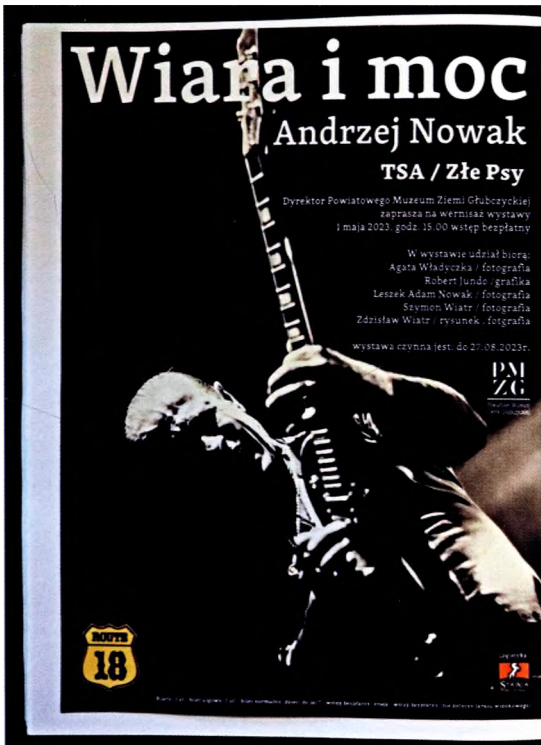


**„Wiara i moc / Andrzej Nowak / TSA /
Złe Psy” 01.05.2023-27.08.2023**



„Wiara i moc / Andrzej Nowak / TSA / Złe Psy” – przygotowanie wystawy i wernisaż (01.05.2023 r.)

Niezwykłym wydarzeniem dla naszego Muzeum była wystawa poświęcona pamięci Andrzeja Nowaka (1959–2022) – wybitnego muzyka i gitarzysty, założyciela zespołów „TSA” i „Złe Psy”, który swoje miejsce na Ziemi odnalazł w nieodległych Gołuszowicach. Postać legendarnego artysty przybliżyły zgromadzone na ekspozycji Jego gitary, motocykl, liczne zdjęcia, nagrody, dokumenty, rysunki oraz grafiki. W przygotowaniu wystawy udział wzięła Rodzina i Bliscy Andrzeja Nowaka: Justyna Grzywacz–Nowak, Agata Władyczka, Robert Jundo, Leszek Adam Nowak, Szymon Wiatr oraz Zdzisław Wiatr. W realizacji przedsięwzięcia bardzo pomogła także „Stajna na Warszawskiej” oraz „Road Runners Motorcycle Club”. Na wernisażu zagrał znany śląski artysta Marek „Makaron” Motyka, a prywatnie przyjaciel Andrzeja Nowaka. Na tej wystawie odnotowaliśmy rekordową frekwencję – ekspozycję zobaczyło ponad 750 osób. Wśród zwiedzających byli nie tylko



Wiarą i mocą rozumię 24 cęgi ^{Historie}
 Hadeleya i do przedu ⊗ 1 Maj 2023r.

Miłe spotkanie na wernisażu 105 2023r

Bardzo miłe spotkanie, miły wernisaż i do 24 cęgi
 Wyjechać bardzo interesująco 1 maja 2023r

Super spotkanie i opisał wernisaż
 (pamięć kłamić, etc)

Bardzo miłe spotkanie, świetnie zorganizowane spotkanie
 Nie zapomnę tego 1 maj 2023 (2023)

GRACJA ANDRZEJ, czarna i biała 1 maj 2023

Dziękuję za miłe spotkanie 1 maja 2023
 Lubię spotkania takich ludzi

Dziękuję za emocje... Za wszystko...
 Katarzyna Słuchocka

Dziękuję bardzo super dla A. Nowaka 45 Jan

mieszkańcy Głubczyc, ale także fani Andrzeja Nowaka z całej Polski, którzy chętnie dzieli się z nami wspomnieniami z koncertów „TSA” oraz „Złych Psów”.

„Nieobecni – Obecni /2” 07.09.2023-05.11.2023

„Nie ma pamięci o tych, co żyli dawniej,
 ani też o tych, co będą kiedyś żyli,
 nie pozostanie wspomnienie u tych, co będą potem.”

Ten biblijny cytat z Księgi Koheleta (1:11) stanowił motto do zbiorowej wystawy „Nieobecni-Obecni”, która przyjechała do nas z Krnova, gdzie w tamtejszej synagodze miała swoją premierę. Ekspozycja stanowiła pokłosie międzynarodowego projektu, stworzonego przez 18 artystów oraz wykładowców akademickich z Czech i Polski: Karolinę Kindler-Skowronek (artystkę i absolwentkę Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu), Ladislava Steininger (artystę grafika i absolwenta Wydziału Wychowania Plastycznego i Bohemistyki Fakultetu Pedagogicznego w Ostrawie), Dariusza Kindlera (artystę fotografika), prof. Katarzynę Słuchocką i prof. Joannę Stefańską (z Politechniki Poznańskiej Wydziału Architektury w Instytucie Architektury



Wnętrz i Wzornictwa Przemysłowego w Poznaniu), prof. Bogusławy Koszałki (z Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie), prof. Grzegorza Chojnackiego (z Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi), prof. Roberta Jundo (z Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi), prof. Krzysztofa Gliszczyńskiego oraz prof. Zbigniewa Gorlaka (z Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku), prof. Zbigniewa Szota (z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu), prof. Andreasa Guskos oraz prof. Arkadiusza Marcinkowskiego (z Akademii Sztuki w Szczecinie), prof. Marka Sybinskiego oraz prof. Zbynka Janáčka (z Uniwersytetu Ostrawskiego, Katedry Grafiki i Rysunku w Ostrawie oraz Akademii Sztuk Pięknych w Pradze), prof. Zdzisława Wiatra, prof. Jerzego Piwowarskiego oraz dr. Adama Rokowskiego (z Uniwersytetu Jana Długosza w Częstochowie). Na wystawie „Nieobecni – Obecni /2” znalazło się wiele odwołań do kultury, historii i obrzędowości żydowskiej zaprezentowanych poprzez fotografie, rysunki, grafiki, szkło artystyczne oraz zabytkowe judaika ze zbiorów Powiatowego Muzeum Ziemi Głubczyckiej. Dopełnieniem ekspozycji w sali muzealnej była projekcja dwóch krótkometrażowych filmów na elewacji Ratusza.



Otwarcie wystawy „Nieobecni-Obecni”, połączone z video mappingiem na fasadzie Starego Ratusza Miejskiego w Głubczycach (07.09.2023 r.)

47

„Ilustracja – gdy tekst zamieniasz w obraz” 22.12.2023-29.02.2024

To wystawa dedykowana przede wszystkim najmłodszym gościom Powiatowego Muzeum Ziemi Głubczyckiej. Jej autorką była Marta Kitka (z d. Drapiewska) – rodowita głubczyczanka, założycielka miejskiego „Ogniska Plastycznego”, znana w Polsce i na świecie ilustratorka wydawnictw dla dzieci i młodzieży, zdobywczyni wielu krajowych i międzynarodowych nagród. Nasza galeria wypełniła się prawie 100 pracami, będących nierzadko „małymi” dziełami sztuki. Na wystawie nie zabrakło także książek, gdzie ilustracje te były publikowane. Ekspozycja miała na celu nie tylko zachęcić najmłodszych do czytania, ale także pokazać, że nie mniej ważny od tekstu jest także projekt graficzny książki obrazkowej, nieszablonowe rozwiązania i estetyczna dbałość o szczegóły. Podczas



Wernisaż wystawy Marty Kitki „Ilustracja – gdy tekst zamieniasz w obraz” (14.01.2024 r.)



wernisażu była okazja do rozmowy z samą Artystką, która opowiadała o inspiracjach, wyobraźni, procesie twórczym, współczesnych rozwiązaniach technicznych w pracy grafika ilustratora i dalszych zawodowych planach. Spotkanie stało się prawdziwym świętem ilustracji, które przyciągnęło wielu gości, w tym liczne grono uczniów Pani Marty.

Mural pt. „Koń w przestrzeni miejskiej” w „Stajni na Warszawskiej”

dr Barbara Piechaczek

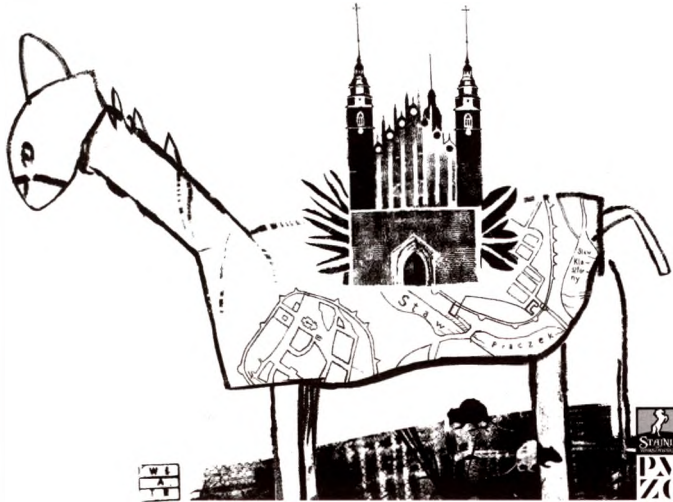
Wielu z nas, dorosłych ma zwyczaj porównywać chwile swojego dzieciństwa z czasami, w których przyszło żyć ich dzieciom czy też wnukom. Często narzekamy, że dzisiaj młodzi ludzie nie mają tak dużej ilości obowiązków, jakie mieli ich rówieśnicy dawniej. Czy to jest prawdą? Co do takiego stanowiska mam wątpliwości, bo nie należy mylić próżności z zabawą. Otóż drodzy Dorośli, to my dzisiejszym dzieciom planujemy każdą chwilę: korepetycje z języków obcych i niemalże z każdego istniejącego szkolnego przedmiotu, sekcje sportowe, szkołę muzyczną, harcerstwo, ministranturę, zajęcia artystyczne, kółka na-

Koń

w przestrzeni miejskiej

Głubczyce 10-14.08.2020

Gabryśia
Zuzia
Martyna
Aleks
Felek
Barbara Piechaczek
Zbigniew Gorlak
Szymon Wiatr
Zdzisław Wiatr



49

ukowe i wiele innych. My zaś, tak zwani Dorosłi, mieliśmy obowiązki domowe i szkolne, i... tyle czasu, ile udało się „urwać” na zabawę. Rzec by można było, że był to czas wyjątkowo kreatywny, bo gotowych przedmiotów służących zabawie było niewiele.

Wiosną 2020 roku kilkoro z takich Dorosłych przyjaciół, usiadło na podwórku „Stajni na Warszawskiej” i wyobraziło sobie mural, malowidło na całą ścianę, a na nim motyw koni nawiązujący tematem do miejsca¹. W kilka chwil powstała koncepcja malowidła i plan zaangażowania w dzieło miejscowych dzieci. Dalsza dyskusja Dorosłych skupiła się już na problemach natury technicznej, czyli: kto może to wykonać, jakie będą koszty zadania i jak sobie z nimi poradzić? Gdy jedni mówili o przeszkodach, inni szukali rozwiązań. Konsekwencją jednej takiej chwili spokoju - chwili próżności - były warsztaty plastyczne, które odbyły się latem 2020 roku w Stajni na Warszawskiej, w trakcie których wykonano mural pt. „Koń w przestrzeni miejskiej”.

¹ Dorosłi: Mariusz Mielnik (Stajnia na Warszawskiej), Barbara Piechaczek (dyrektor Powiatowego Muzeum Ziemi Głubczyckiej), Zdzisław Wiatr (wykładowca Uniwersytetu Jana Długosza w Częstochowie), Szymon Wiatr (reportaż fotograficzny), Joanna i Jarosław Zagwoccy (Stajnia na Warszawskiej) i zaproszony do współpracy Zbigniew Gorlak (Akademia sztuk Pięknych w Gdańsku).



50

18 listopada 2021 r. mural otrzymał Nagrodę Marszałka Województwa Opolskiego w kategorii: Wydarzenia Muzealne roku 2020.

Zatem pozwólmy naszym dzieciom odrobinę ponudzić się, by miały czas sięgnąć do swojej wyobraźni – miejsca kreacji, oczywiście i tutaj zalecany jest umiar. Znalezienie złotego środka pomiędzy pracą (a nią jest także nauka) i odpoczynkiem młodych ludzi to główne zadanie nas – Dorosłych. Rola trudna, lecz nikt nie powiedział, że będzie łatwo. To my jesteśmy Dorośli.

Kalendarium warsztatów:

1. W dniu 3.08.2020 r. zawarto „Umowę współpracy przy realizacji projektu artystycznego” pomiędzy właścicielami „Stajni na Warszawskiej”, Powiatowym Muzeum Ziemi Głubczyckiej i zawodowymi artystami: prof. Zdzisławem Wiatrem i prof. Zbigniewem Górlakiem, która zawierała podział czynności i obowiązków poszczególnych partnerów.

2. W dniach 3.08–6.08.2020 r. dzieci wykonały prace plastyczne pt. „Koń w przestrzeni miejskiej”, które zawierać miały między motywy konia i elementy miasta Głubczyce². Następnie wykonano ska-

² Zuzia (lat 6), Gabrysia (lat 10), Martyna (lat 12), Felek (lat 7), Aleks (lat 12).

ny prac dzieci, ponieważ były podstawą do opracowania koncepcji muralu i przesłano je wspomnianym artystom. W tym czasie właściciele stadniny przygotowali powierzchnię muru pod malowidło i zgromadzili podstawowe przybory.

3. 10-14.08.2020 r. wykonano mural na przygotowanej do tego ścianie.

4. 15.08. 2021 r. na muralu domalowano szcury, które w symboliczny sposób nawiązywać miały do panującej pandemii COVID 19.

Proces twórczy muralu

Profesorowie Zdzisław Wiatr i Zbigniew Gorlak, inspirowani pracami wykonanymi przez dzieci, przenieśli na ścianę główne motywy kompozycji (4 konie) przy pomocy rzutnika. Kontury koni na murze stanowiły bazę do umieszczenia pozostałych elementów muralu. Zawodowi artyści naszkicowali na powierzchni muru sylwety motywów architektonicznych związanych z miastem, które w swoich pracach zaprojektowały dzieci: ratusz w oku konia, wieżę ratuszową, kościół parafialny na tle anielskich skrzydeł. Tak powstał pokaźny rozmiarów szkic (9m x 3m), który poddano działaniom artystycznym dzieci przy wsparciu prof. Wiatra, prof. Gorlaka, dr. Barbary Piechaczek i Szymona Wiatra. Dzieło powstało przy zastosowaniu różnych technik plastycznych (odbijania z szablonu, frotażu, technik malarskich - malowania pędzlami i sprejami). Klacz Luna pierwotnie została pokryta różnorodnymi przedstawieniami sportów konnych odbitych przy pomocy szablonów (przygotowanych wcześniej), a efekt przestrzenny uzyskano, stosując różne techniki malarskie. Drugi od lewej koń uzyskał „barwę sierści” (maść) w formie historycznego planu miasta, który przerysowano w dwóch odrębnych częściach. Kolejny koń, nazwany przez dzieci „maltańskim”, pokryto roślinnym frotażem (wykorzystano liście mieczyków, piwonii i innych kwiatów rosnących przy murze, które odbito za pomocą gumowego wałka). Wykonany przez Gabrysię, Martynę i Felka koń był dla nich mało interesujący, więc uzgodniono, że umieszczą na jego łopatce krzyż maltański. Wyobrażenia młodych artystów była dużo większa niż zakładał pierwotny szkic konia. Po namalowaniu symbolu joannitów, jego grzywie nadano fantastyczną formę złożoną z sylwet przypominających konia zatrzymanego w galopie. Świadectwem zadowolenia z osiągnięcia przez dzieci zamysłu artystycznego były ich okrzyki i... nieco „szelmowskie” uśmiešky. Moim zdaniem była to jedna z pierwszych prób sprawdzających wyobraźnię Dorosłych (może trochę „Wapniaków”), taka trochę prowokacja. Na przykład, czy nadążymy za ich młodością, żywiołowością i specyficznym postrzeganiem świata? Ostatniego z koni pokryto sylwetami zastosowanymi w klaczy Luna i pomalowano



Młodzi współtwórcy podczas malowania muralu



sprejami, a na tym umieszczono fragmenty 2 smoków, które nadały dynamiki całej kompozycji. W oku tego konia „odbija się” głubczycki ratusz, który samodzielnie namalował Aleks. Wiernym towarzyszem naszych działań był pies właścicieli, Majki, który każdego ranka witał nas, merdając ogonem, a po zakończonej pracy odprowadzał do furtki posesji. W trakcie prac kręcił się nam pod nogami i musieliśmy uważać, by go nie pobrudzić farbą. Majki miał zwyczaj siadania w pobliżu wizerunku Luny, dlatego jego podobiznę namalowano w pobliżu wspomnianego konia. Gabrysia zaproponowała jeszcze namalowanie kuli armatniej z elewacji wieży kościelnej. Po jej wykonaniu wydawało nam się, że mural jest prawie skończony, ponieważ pozostało do namalowania tylko słońce. Gdy nabraliśmy do naszej pracy dystansu, Aleks zasugerował, że wysoko nad miastem mógłby unosić się smok. Pomysł ten bardzo mi się spodobał. Potwierdziłam, że smok występuje w jednej z legend sąsiednich Gołuszowic i powinien nadlatywać od strony zachodniej. Wymyślenie sylwety smoka powierzono jego pomysłodawcy. Aleks na kartonie namalował pierwowzór gada. Szkic ten skorygował profesor Wiatr, wykonał szablon i odbił smoka wysoko na ścianie. 14 sierpnia 2020 r. prace malarskie przy muralu dobiegły końca. Pozostało jedynie podpisanie dzieła, co planował zrobić samo-

dzielnie Zdzisław Wiatr następnego dnia. Zadowoleni z efektu i trochę zaskoczeni ogromem wykonanej pracy rozstaliśmy się w dobrej atmosferze, z nadzieją na dalszą twórczą współpracę.

Następnego dnia po zakończeniu pracy zorientowaliśmy się, że na chwilę udało nam się zapomnieć o panującej w Polsce i na świecie pandemii COVID 19. I tak zrodził się pomysł umieszczenia na muralu motywu szczura, który jest symbolem zarazy (dżumy). Profesor Wiatr podpisał dzieło i namalował wspomniane szczury.

Czas dzieciństwa to czas wytężonej pracy i zabawy. Nasi młodzi artyści każdego dnia po zakończonej pracy mieli trochę czasu na zabawę. Wraz z upływem kolejnych dni stadnina odkrywała przed nimi swoje zaczarowane miejsca, a było ich wiele. Nad tą przyrodzoną młodzieńczą ciekawością starała się zapanować pisząca te słowa.

Szymon Wiatr, niczym pisarz z aparatem w ręku w miejsce pióra, zapisał wszelkie nasze działania i atmosferę panującą w trakcie warsztatów.

Opis ikonograficzny muralu

Rozwój motoryzacji spowodował, że tak ważny dla życia w mieście koń zniknął bezpowrotnie z jego przestrzeni. Z tego powodu właśnie to piękne zwierzę zostało wybrane na głównego bohatera naszego malowidła. Jego postać dodatkowo bezpośrednio nawiązuje do miejsca lokalizacji muralu – stadniny „Stajni na Warszawskiej” (która znajduje się na terenie historycznego przedmieścia Głubczyc o charakterze rolniczym, przy ul. Warszawskiej 15).

Pierwszy koń od lewej to sylweta klaczy o imieniu Luna wykonana w skali 1:1 z wieżą ratuszową na ciemieniu (wyglądem przypomina jednorożca) – pomysł z rysunku Gabrysi. Przy nim sportretowano biegnącego psa właścicieli – Majkiego.

Drugi koń to motyw z pracy Zuzi. W miejscu siodła niesie on uskrzydłony kościół parafialny (są to skrzydła anioła z herbu Głubczyc) – pomysł Felka. U dołu, przed koniem umieszczono kulę armatnią, która (jak podaje tradycja) utkwiała w murze kościoła w czasie ostrzału miasta przez Szwedów w 1645 r. Na tułowiu konia narysowano 2 duże fragmenty planu Głubczyc z okresu średniowiecza. W pobliżu obu koni, u dołu, czają się szczury, które pośrednio nawiązują do panującej w 2020 r. pandemii COVID19, a bezpośrednio odwołują do istniejącej Głubczycach w XVI w. dżumy.

Trzeci koń, ozdobiony odbitymi liśćmi kwiatów, przypomina trochę zebkę (to klasyczny artystyczny przypadek, kiedy efekt fascynuje twórcę, choć całość wydaje się być nieco egzotyczna). Na jego łopate umieszczono krzyż rycerzy maltańskich (dawniej mieszkających w dworze po przeciwnej stronie kościoła parafialnego – obecnie plac z pomnikiem Jana Pawła II) w formie kamienia symbolizującego „Szlak joannitów na Opolszczyźnie” i upamiętniającego ich obecność na zie-



Głubczycki ratusz
w oku jednego
z przedstawionych
muralowych koni

54

mi głubczyckiej. Grzywa, spokojnego z pozoru maltańskiego konia (tak został przez nas nazwany), to wzburzone stające dęba wizerunki koni, które nadały mu nieco dynamizmu. W oku czwartego konia odbija się głubczycki ratusz. U góry kompozycji umieszczono smoka, który wylania się z nieco fantastycznego słońca. Dwa kolejne smoki namalowane na tle tułowia czwartego konia zdają się go gonić. Motyw smoka nawiązuje do legendarnego smoka z pobliskich Gołuszowic. Wygląd słońca i smoka przypomina trochę postaci ze sgraffito w książęcym zamku w pobliskim Krnovie.

Na zakończenie – wieczorem 14 sierpnia, podobnie jak wiosną tego roku, usiadło w stadninie przed domem kilkoro przyjaciół („Dorosłych”) zadowolonych z siebie, że udało się im urzeczywistnić marzenia. Siedząc tak, snuli nowe plany. Z tą różnicą, że owe plany były już śmielsze, a z niektórych twarzy zniknął grymas lęku (co dało się wcześniej zauważyć). Okazało się, że martwiła ich trudność pogodzenia charakterystycznego dla dziecka rysunku z warszatem profesjonalisty, w taki sposób, by każde z nich nie straciło na swojej wartości. W opinii wielu z nas to się udało. Jestem ciekawa, co Państwo o tym sądziecie?

Wspomnienie ks. Michała Norka – kapłana niezłomnego

Marta Palka

Z okazji 19 października – Narodowego Dnia Pamięci Duchownych Niezłomnych odbyły się w Publicznej Szkole Podstawowej w Klisinie szkolne obchody upamiętniające kapłana niezłomnego ks. Michała Norka.

Na początku uroczystości miał miejsce apel dla uczczenia bohater-skich kapłanów – „obrońców wiary i niepodległej Polski”. Przy asyście Poczty Sztandarowej podniosło odśpiewano hymn państwowy. Po czym uczennice z klasy VII Hanna Reiwer oraz Aleksandra Caryk przedstawiły zebranej społeczności, jak istotna w dzisiejszych czasach jest pamięć o dzielnych kapłanach, którzy poświęcili swoje zdrowie i życie dla głoszenia „ewangelicznej prawdy dla dobra bliźnich”. Dziewczęta odczytały również „Rotę katolików polskich”.

Następnie wyświetlona została prezentacja przygotowana przez Dawida Dąbrowskiego, ucznia klasy VII, ukazująca sylwetki trzech niezłomnych kapłanów: ks. Jerzego Popiełuszki, ks. Maksymiliana Kolbego oraz naszego lokalnego bohatera ks. Michała Norka.

Z kolei wszyscy udaliśmy się na plac szkolny, gdzie nastąpiło uroczyste odsłonięcie obrazu przedstawiającego ks. Michała Norka w wykonaniu naszej nauczycielki pani Natalii Zamojskiej. Ten gest był hołdem naszej społeczności dla uczczenia pamięci o księdzu. Kolejnym etapem naszych obchodów było przejście śladami ks. Norka, poczynając od jego narodzin aż do śmierci.

Zaraz po tym, w reprezentacyjnym marszu pamięci, niosąc wspomniany wizerunek ks. Michała oraz kwiaty i znicz udaliśmy się na cmentarz przy kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Klisinie. Na miejscu uczniowie wraz z nauczycielami uczcili minutą ciszy pamięć o niezwykłym człowieku.

Po powrocie do szkoły uczniowie wykonali prace plastyczne pod tytułem „ks. Michał Norek niezłomny kapłan oczami dzieci.” Wszyscy chętnie się zaangażowali, dlatego wykonane prace były kolorowe i piękne.

Nasza szkoła jest zaangażowana w krzewieniu w młodym pokoleniu ducha patriotyzmu, poszanowania tradycji narodowej oraz szacunku dla własnego kraju.





Gmina
Głubczyce



Towarzystwo Miłośników Lwowa
i Kresów Południowo-Wschodnich
Oddział w Głubczycach



X Jubileuszowy Dzień Kresowy

Krystyna Koziała

56

Takie słowa przyświecały X Jubileuszowemu Dniu Kresowemu, który niezmiennie od dekady obchodzimy na ziemi głubczyckiej dzięki ogromnemu zaangażowaniu grona społeczników-zapaleńców. Jest to dzień wyjątkowy, bowiem przynosi zebranych „do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych.... do tych pól malowanych zbożem rozmaitem, wyłaczanych pszenicą, posrebrzanych żytem...” (A. Mickiewicz „Pan Tadeusz”), czyli do ziemi praocjów – na Kresy.

Tak też było i tego roku, a mała nieistniejąca dziś wieś Maziarnia Wawrzkowa, którą przywołałam, stała się podczas tych obchodów symbolem umiłowania, nostalgii i mentalnego powrotu na Kresy. A wszystko to za sprawą niezłomnego w działaniu na rzecz popularyzowania wiedzy o Kresach prezesa Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich Oddział w Głubczycach – p. Edwarda Wołoszyna.





To dzięki jego staraniom nastrojowa sala balowa Hotelu Domino zgromadziła potomków Kresowiaków, włodarzy Gminy i Powiatu, wspaniałych prelegentów: prof. Stanisława Sławomira Nicieję, ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego, o których można z całą odpowiedzialnością powiedzieć, iż są przyjaciółmi głębczyckiej społeczności, bowiem bywają tu od lat. Wśród zaszczytnych gości nie zabrakło również księdza Proboszcza – kapelana głębczyckich Kresowian – Daniela Leśniaka, dyrektorów szkół, nauczycieli, przedstawicieli organizacji społecznych i stowarzyszeń, czeskich wołynian reprezentowanych przez p. Ludmiłę Czejanową. Gościliśmy Stowarzyszenie Kresowian z Opola z prezesem Jolantą Kołodziejską i Krystyną Rostocką, a także p. Janusza Wójcika reprezentującego Urząd Marszałkowski w Opolu, Stowarzyszenie Kresowian z Kędzierzyna-Koźła z prezesem Witoldem Listowskim na czele, Stowarzyszenie Zabuzan z Korfantowa z prezesem Andrzejem Polańskim, a także Mirosława Maciaszczyka – prezesa Stowarzyszenia Kresowego „Strzelec” ze Strzelec Opolskich. Wśród gości nie mogło przecież zabraknąć naszego wybitnego historyka, autorki wielu publikacji kresowych – dr Katarzyny Maler. Przybyli także reprezentanci Kresowian z Głuchołaz i innych miejscowości oraz ci, którzy chcieli w ów dzień poczuć szczególną więź z Kresami.

Należy dodać, że wcześniej, bo o godz. 13:00 w kościele parafialnym pw. NNMP odbyła się uroczysta Msza Św. koncelebrowana w intencji wszystkich Kresowiaków pod przewodnictwem w/w ks. Proboszcza Daniela Leśniaka z udziałem o. Urbana i ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego, który wygłosił homilię. Jego słowa zapadły głęboko w ser-



cach zebranych wiernych. O oprawę słowno-muzyczną liturgii zadbali potomkowie Kresowiaków: Tadeusz Eckert w roli lektora oraz Piotr Wiecha (śpiew) z organistą Markiem Wiśniewskim.

Bogaty program X Dnia Kresowego rozpoczął się od wierszowanej, autorskiej refleksji Marii Farasiewicz, po czym nastąpiło przywitanie zacnych gości, którego dokonał wspomniany prezes E. Wołoszyn w asyście swojego zastępcy p. Kazimierza Naumczyka i prezesa Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej AKTYWNI – Marcina Grabuńczyka. Kolejnym punktem programu były prelekcje. Najpierw krótki wykład prof. Stanisława Sławomira Niciei pt. „Zadwórze – Polskie Termopile”, przywołujący wojnę polsko-bolszewicką i choć najwięcej mówi się o warszawskiej, to profesor przypomniał jedną z symbolicznych bitew, jaką była ta pod Zadwórzem. Z uwagi na heroiczną walkę polskiego oddziału złożonego z 330 polskich obrońców Lwowa, który stanął naprzeciw I Konnej Armii Siemiona Budionnego pod Lwowem, w pobliżu wsi Zadwórze, nazywana jest ona Polskimi Termopilami. Piękny to przykład męstwa i umiłowania Ojczyzny.

58

Kolejnym prelegentem był ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, który zaprezentował swoją książkę „Od Podola i Pokucia wieje wiatr”. Jest ona sentymentalnym wspomnieniem Rozalii Fernandez, Polki urodzonej na Kresach Wschodnich i jej burzliwe losy nakreślone z uwzględnieniem rysu historycznego tamtych lat oraz otaczających ją ludzi. Wielokulturowość Kresów i symbioza Polaków z innymi narodami, poszanowanie tradycji i odmienności kultury to chluba tamtych czasów, co dobitnie podkreślił nasz gość.

Dar mówcy, jaki niewątpliwie posiada ks. Tadeusz, sprawił, że zgromadzeni z najgłębszą uwagą słuchali jego słów.

Warto też podkreślić, że pomiędzy wystąpieniami wspomniany już Piotr Wiecha w imieniu dr. Arkadiusza Szymczyzny odczytał list napisany specjalnie na tę okoliczność, skierowany do wszystkich Kresowian, ich potomków i sympatyków. Nasz historyk z niezwykłą mocą podkreślił w nim rolę, jaką osadnicy zabużańscy odegrali w powojennej historii Polski. Docenił rolę głubczyckiego TML i KPW w kształtowaniu postaw patriotyczno-wychowawczych młodego pokolenia. Zwrócił uwagę na fakt, iż od chwili powstania w 2010 r. Towarzystwo jako wspólnota coraz silniej zaznacza swoją obecność w przestrzeni publicznej, a liczne przedsięwzięcia podejmowane przez organizację m.in. bogata działalność kulturalna, edukacyjna, spotkania opłatkowe, Dni Kresowe, prelekcje, konkursy, wystawy, wycieczki, pamięć o pomordowanych Polakach na Wschodzie w znaczny sposób wpływają na formowanie obywatelskiej, prospołecznej i, rzecz oczywista,

patriotycznej postawy młodego pokolenia. Na uwagę zasługuje także fakt, iż TML i KPW współpracuje z wieloma instytucjami, bibliotekami, organizacjami tak w kraju jak i za granicą, popularyzując tym samym wiedzę o Kresach. Szczególną rolę w tym względzie odgrywają przede wszystkim głubczyccy historycy, a ich prace badawcze stanowią cenne źródło informacji. Wydane przez nich do tej pory książki i bogato ilustrowane albumy stanowią ważne ogniwo działalności Towarzystwa, a znaleźć je można na półkach bibliotek uniwersyteckich w kraju i poza jego granicami. Kończąc, dr A. Szymczyzna w swym liście złożył serdeczne życzenia wszystkim zgromadzonym Kresowianom i ich rodzinom, życząc Towarzystwu wytrwałości w dalszej szerokiej działalności. Gromkie brawa podkreśliły duchową łączność z autorem.

Podczas uroczystości minutą ciszy uczciliśmy pamięć wszystkich zmarłych w ostatnich latach Kresowian w tym ks. kapelana Adama Szubkę, Marka Gorczycę – sołtysa Bogdanowic, Jana Waca – redaktora „Głosu Głubczyca”, których wkład w organizację minionych Dni Kresowych był nieoceniony.

Na sali wybrzmiało także tradycyjne „Sto lat” odśpiewane dwóm Tadeuszom: ks. Tadeuszowi Isakowiczowi-Zaleskiemu i Tadeuszowi Eckertowi, obchodzącym w tym dniu swoje imieniny. Były kwiaty, upominki, serdeczne uściski. Zebrani z rozrzuconymi oklaskiwali zacnych solenizantów. Przy tej okazji harcmistrz Ryszard Kańtoch w asyście burmistrza Adama Krupy oraz starosty Piotra Soczyńskiego odznaczył ks. Tadeusza harcerską lilijką.

Podziękowania popłynęły także z ust prezesa E. Wołoszyna, a skierowane były do Marii Farasiewicz, bowiem po raz kolejny przyjęła ona wyzwanie, by poprowadzić całą gałęź i ubogacić uroczystość barwną biesiadą kresową. Następną z wyróżnionych kobiet była Bogumiła Kobeluch – dobry duch wielu spotkań kresowych, wsparcie i sponsor. „Nie samym słowem wszak żyje człowiek” – można by rzec, parafrazując znane wszystkim porzekadło, lecz także bograczem i bigosem, którymi za sprawą Bogusi posilali się zebrani goście. Wśród jadła nie zabrakło także przepysznych pierogów i barszczyku, a te pojawiły się na stołach staraniem kuchni i obsługi Hotelu Domino A&M Ciszek. Wreszcie moja skromna osoba została poproszona na środek, by z rąk prezesa E. Wołoszyna otrzymać piękny bukiet w podziękowaniu za zaangażowanie w tegoroczny Jubileuszowy Dzień Kresowy, co z resztą zrobiłam z nieukrywaną przyjemnością, a wystawa o kresowej wsi – Maziarni Wawrzkowej i publikacja o niej, a także moje wystąpienie poświęcone osadzie i jej mieszkańcom, a wygłoszone po tak zacnych prelegentach, w pełni zrekomensowały mi godziny poświęcone na przygotowanie się do obchodów.

Tego popołudnia uhonorowani zostali także prezes E. Wołoszyn i jego zastępca K. Naumczyk, otrzymując z rąk prezesa kędzierzyńskich Kresowian – Witolda Listowskiego – odznaczenie za wieloletnią działalność na rzecz popularyzowania wiedzy o Kresach.

W szczególny sposób doceniono najstarszego głubczyckiego Kresowiaka p. Władysława Barczuka, obchodzącego w tym roku setne urodziny. Jemu z kolei 150-osobowy chór złożony z przybyłych gości odśpiewał gromkie „dwieście lat”.

Następnie moja osoba, jednym tchem, bardzo emocjonalnie i zarazem swojsko przytoczyła historię powstania i etymologię wsi Maziarnia Wawrzkowa, kreśląc historię znanych rodów od pokoleń ją zamieszkujących, a także przywołując postać bp. Antoniego Adamiuka, którego losy związane były z ową wsią. Emocje i chaos, jakie towarzyszyły mojej opowieści, były w pełni usprawiedliwione, gdyż w gronie gości była spora grupa Maziarców, w tym moje siostry i kuzynostwo, a także znajomi przybyli na tę uroczystość z kraju i zagranicy. Wśród znacznych Maziarców była także najstarsza z nich, p. Stanisława Wierzba z d. Wiślińska, ocalała z zagłady Maziarni jako roczne dziecko – mama Marii Farasiewicz prowadzącej tę galę, jej dwaj bracia Mirosław i Wiesław Wierzba, którzy wraz z Piotrem Wiechą, Mietkiem Zającem, Weroniką Maliną – uczennicą ZSM, najmłodszą z występujących i mną rozbawili publiczność programem artystycznym przywołującym lwowskie piosenki z okresu II Rzeczypospolitej, a cała biesiada pod dzwicznym tytułem „Na Kresową nutę” przeplatana była humoreskami mego autorstwa o Maziarni Wawrzkowej i znakomitym tańcem w wykonaniu zawodowego tancerza – Marcina Baczkura. Jego „kozacki”, wykonany z prawdziwym przytupem, nie miał sobie równych. Całość wyreżyserowała, opatrzyła słowem i poprowadziła niezastąpiona w/w Maria Farasiewicz, od lat sprawująca pieczę nad oprawą artystyczną kresowych spotkań. Formuła biesiady, jaką po raz kolejny zaproponowała Marysia, w pełni usatysfakcjonowała zebranych gości, a śpiewom i tańcom, także z ich udziałem nie było końca. No i żywa muzyka!

Na tę okoliczność przygotowałam wystawę poświęconą wsi, a wśród materiałów znalazły się m.in. akt zgonu założyciela Wawrzyńca Bielaka jednego z pierwszych ośmiu osiedleńców osady, akty urodzenia mieszkańców Maziarni – XVIII w., mapy wioski pochodzące z różnych okresów i bogata kolekcja fotografii przedstawiająca jej mieszkańców, w tym rodzina Bielaków (moi przodkowie), rodzina Wiślińskich (przodkowie M. Farasiewicz z jej dziadkiem Władysławem Wiślińskim zamordowanym przez banderowców), rodzina Krakowińskich, także należąca do pierwszych osadników wsi.

Wśród plansz szczególne zainteresowanie wzbudziły te przedstawiające pozostałości cmentarza w Maziarni Wawrzkowej, a także ta ukazująca uroczysko Maziarnia wraz z listą pomordowanych Polaków podczas rzezi w nocy z 24 na 25 marca 1944 r.

Wielkich wzruszeń dostarczyło zebrany zapalenie symbolicznego znicza poświęconego wszystkim zmarłym Kresowianom, a zwłaszcza pomordowanym w Maziarni Wawrzkowej. Wśród zapalających znalazła się pani Anna Listowska z domu Berbeka, której dziadek tej

piętną nocą również w okrutny sposób stracił życie. Chwila ciszy i refleksji towarzyszyła temu wydarzeniu, a niejedna łza w tym momencie spłynęła po policzku.

Potem nastąpiło wręczenia Maziarcom publikacji dr. Arkadiusza Szymczyzny – „Albumu głubczyckich rodzin kresowych” cz. I i II wydanej przez Powiat Głubczycki, a ofiarowanej przez starostę P. Soczyńskiego, a także publikacji dr Barbary Górnickiej-Naszkwicz „Pamięć pokoleń. Tradycja kulturowa Kresowian subregionu głubczyckiego” sprezentowanej przez burmistrza A. Krupę, czy też broszur o Sybirakach dostarczonych przez harcmistrza Marcina Żukowskiego – redaktora NTO, za co serdecznie dziękujemy.





Kolejną niespodzianką przygotowaną specjalnie na tę okoliczność była broszura, którą zredagowałam wraz z p. Czesławem Krakowińskim. Bogactwo materiałów archiwalnych, które są w posiadaniu p. Czesława, potomka jednego z pierwszych osiedleńców osady Maziarnia Wawrzkowa pozwoliły na rzetelne przedstawienie historii powstania wioski, nakreślenie losów jej mieszkańców aż do tragicznego końca i zagłady wsi, która, zmieciona z powierzchni ziemi przez nacjonalistów ukraińskich z UON-UPA, została wskrze-

szona i odrodziła się w to jesienne, październikowe popołudnie, by dać świadectwo temu, że wszyscy potomkowie mieszkańców Maziarni, a tym samym i całych Kresów, nie dadzą wyrwać sobie z pamięci i serca wspomnień przekazanych im przez rodziców i dziadków. To właśnie te wspomnienia ukształtowały naszą tożsamość.

Na zakończenie w imieniu własnym i prezesa TML i KPW p. Edwarda Wołoszyna składam serdeczne podziękowania za ogromne zaangażowanie i realną pomoc w organizację tego kresowego przedsięwzięcia. Otrzymują je: Maria Farasiewicz z synem Kamilem, Marcin Grabuńczyk z żoną Joanną, dyrektor Zbigniew Ziółko i pracownicy techniczni Miejskiego Ośrodka Kultury, Bogumiła Kobeluch, Aleksandra Bobkier (SP Bogdanowice), Karol Baczkur (ZSM), Adam Kamiński, Marta i Mateusz Kitka (plakaty, zaproszenia, logo), w/w artyści występujący w Biesiadzie Kresowej z żywym akompaniamentem (Piotr Wiecha – organy, Mirosław i Wiesław Wierzbę – gitara), media – Mateusz Kitka „Głos Głubczyc” i portal twojegłubczyce.pl, dr Barbara Górnicka-Naszkiewicz „Głubczyce. Podaj dalej”, Aleksandra Pieszak (FB – transmisja na żywo), mój mąż – Zbigniew Koziaara oraz dyrekcja i obsługa Hotelu Domino. Wreszcie licznie zgromadzeni uczestnicy pełnego wrażeń i emocji X JUBILEUSZOWEGO DNIA KRESOWEGO.

Kończąc, przytoczę raz jeszcze słowa piosenki wieńczącej Biesiadę: „Bo wszyscy Kresowiaci to jedna rodzina...”

Z kresowym „ta joj!”









Współczesność



O. Urban Adam Bąk podczas przemówienia przybliżającego historię Franciszkańskiego Ośrodka Pomocy Dzieciom

25-lecie Franciszkańskiego Ośrodka Pomocy Dzieciom

66

klasztorek.edu.pl

ARTYKUŁ OPUBLIKOWANY W STYCZNIOWYM NUMERZE GŁOSU GŁUBCZYC (2023) – BEZ PUBLIKACJI W KALENDARZU GŁUBCZYCKIM 2023 (KOŃCÓWKA WYDARZEŃ Z 2022)

W poniedziałek 19 grudnia Franciszkański Ośrodek Pomocy Dzieciom zorganizował piękną i wyjątkową Wigilię, upamiętniając tym samym 25-lecie swojej działalności. Wśród gości nie mogło oczywiście zabraknąć dzieci, które przygotowały wspaniały występ artystyczny – Jasełka. Goście mieli także okazję usłyszeć z ust o. Urbana trochę wspomnień z historii działalności Ośrodka, okraszonych prezentacją zdjęć.

Dyrektor FOPD o. Urban Adam Bąk wręczył także statuetki „Przyjaciela FOPD” osobom, które w szczególny sposób zaangażowały się w pomoc niesienia dzieciom. Wśród wszystkich wyróżnionych nie mogło zabraknąć oczywiście niezwykle oddanej dzieciom nauczycielki matematyki, Pani Katarzyny Wac, która z Ośrodkiem związana jest praktycznie od samego początku jego funkcjonowania. Statuetkę odebrali m.in. burmistrz Głubczyc Pan Adam Krupa, starosta głubczycki Pan Piotr Soczyński, wicestarosta głubczycki Pani Anita Juchno, właściciel TV Pogranicze Pan Marian Pospiszal oraz komendant Hufca ZHP w Głubczycach Pani Katarzyna Mojzyk.

Wigilia odbyła się w ciepłej, niezwykle przyjaznej atmosferze wzajemnego poszanowania, przypominając wszystkim jak ważne są dla nas wartości braterstwa, przyjaźni, niesienia pomocy tym, którzy tej pomocy naprawdę potrzebują.

HISTORIA FRANCISZKAŃSKIEGO OŚRODKA POMOCY DZIECIOM W GŁUBCZYCACH

POCZĄTKI

Odczytując znaki czasu i potrzeby ludzi oraz wychodząc naprzeciw bieżącym problemom takim jak niedostosowanie i sieroctwo społeczne dzieci i młodzieży, wsparcie rodzin niewydolnych wychowawczo w sprawowaniu opieki nad dziećmi, jak również wypełniając słowa Jezusa Chrystusa: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”, Kapituła Prowincjalna Prowincji św. Jadwigi w Polsce w roku 1997 uznała za konieczne powołać nową agendę charytatywną w służbie bliźnim i ubogim. Na wniosek Kapituły,

ojciec dr Błażej Kurowski OFM, ówczesny Minister Prowincjalny, dnia 1 września 1997 roku powołał do istnienia Franciszkański Ośrodek Pomocy Dzieciom w Głubczycach, którego pełna brzmi: Franciszkański Ośrodek Pomocy Dzieciom oraz Osobom Niepełnosprawnym i Społecznie Nieprzystosowanym.

Jako podstawowy cel przyjęto szerzenie chrześcijańskich zasad charytatywnych, bezpośrednią i pośrednią działalność charytatywną na rzecz niepełnosprawnych, ubogich, chorych, nieprzystosowanych społecznie, samotnych, dotkniętych cierpieniem i innych potrzebujących jakiegokolwiek pomocy. Głównymi zadaniami nowopowstałego Ośrodka zostały wyznaczone:

- szerzenie nauki Jezusa Chrystusa o miłosierdziu i pogłębianie jej zrozumienia;
- krzewienie ducha czynnej miłości bliźniego;
- formowanie ideowe i praktyczne działaczy i pracowników charytatywnych
- opracowanie programów działalności charytatywnej w oparciu o wskazania Ministra Prowincjalnego jak i własne rozeznanie potrzeb terenu;
- jednoczenie, koordynowanie, doskonalenie i kontrolę działalności wszystkich placówek prowincjalnej akcji charytatywnej.

Jako siedzibę Franciszkańskiego Ośrodka Pomocy Dzieciom wybrano klasztor w Głubczycach, a dokładnie wydzieloną jego część z II połowy XVIII wieku, zbudowaną jako Gimnazjum Książęce na potrzeby młodych mieszkańców, którzy po przejściu tej części Śląska przez Prusy, na rozkaz Fryderyka II Wielkiego mieli zabronioną możliwość pobierania nauk poza granicami państwa, co uniemożliwiło ucze-

O. Urban wręcza wyróżnienie
„Przyjaciel FOPD”
burmistrzowi Adamowi Krupie

nie się w Opawie, która została w rękach austriackich. W ostatni latach w owych murach mieścił się Postulat Zakonu Braci Mniejszych Prowincji św. Jadwigi, a więc pierwszy rok formacji zakonnej, który w roku 1997 został przeniesiony do Kłodzka. Tym sposobem ledwo co opustoszałe mury mieszczące kandydatów do życia zakonnego, zostały zaadoptowane na przyjęcie dzieci i młodzieży.

Początkowo chciano założyć Warsztaty Terapii Zajęciowej dla młodzieży i dzieci niepełnosprawnych, jednak o. Paweł Tarnowski, któremu Kapituła Prowincjalna zleciła zorganizowanie i opiekę nad Franciszkańskim Ośrodkiem, widząc wielu młodych ludzi, bezcelowo szwedzących się po ulicach, uznał iż większą potrzebą będzie zorganizowanie świetlicy socjoterapeutycznej, w której dzieci i młodzież będą mogły spokojnie i bezpiecznie spędzać wolny czas oraz otrzymać pomoc w nauce i pomoc duchową.

Szybko zabrano się do adoptowania pomieszczeń na przyjęcie młodych ludzi, jednak początki nie były łatwe. Trzeba było zorganizować wszystko od podstaw. Brakowało dosłownie wszystkiego: odpowiednich mebli, sprzętów kuchennych, stolików i krzeseł. Dlatego o. Paweł musiał stanąć na wysokości zadania, pozyskując licznych dobrodziejów, aby wyposażać Ośrodek w najważniejsze rzeczy i przygotować na rozpoczęcie działalności. Również należało załatwić wszelkie formalności prawne, m. in. NIP i Regon, co zaczęto załatwiać z wielkim impulesem i tak Ośrodek otrzymał kościelną osobowość prawną i jest instytucją pozarządową. Kuratorium Oświaty w Opolu nadało mu rangę niepublicznej placówki opiekuńczo-wychowawczej pod numerem 109.

LATA 1997-2006

Powołanie Franciszkańskiego Ośrodka Pomocy Dzieciom dość szybko znalazło pozytywny odbiór wśród miejscowej ludności, która z serca zaczęła wspierać różne działania. Pierwszym Dyrektorem został mianowany o. Paweł Tarnowski, a do pomocy jako terapeutka i kierownik administracji zatrudniona zostaje p. Bożena Wojnarska. Pierwsze zajęcia odbywają się 1 października 1997 roku, a patronem zostaje ustanowiony św. Franciszek z Asyżu. Zajęcia odbywają się od poniedziałku do piątku w godzinach od 14.00 do 20.00 dla dzieci i od 19.00 do 22.00 dla młodzieży. Plan dnia jest podzielony na bloki zajęciowe takie jak: rozmowy indywidualne, wzajemna pomoc przy odrabianiu zadań domowych i autoedukacja, zajęcia w grupach – socjoterapia, wspólna kolacja, gry i zabawy redukujące emocje i zabawy własne oraz zajęcia klubowe połączone z terapią indywidualną dla młodzieży i dorosłych. Również każdy dzień ma swoją specyficzną tematykę i tak: w poniedziałki zajęcia plastyczne, wtorki sport i film, środa basen i rękodzieło, czwartek muzykoterapia i ćwiczenia duchowe, piątek sport i turystyka z wycieczkami. W czasie pobytu w Ośrodku uczestnicy odrabiają zadania domowe i uczą się przy pomocy wolontariuszy, czytają lektury i inne książki a także rozwijają swoje zdolności i talenty przez malowanie, rysowanie, szycie, sklejanie modeli oraz prace renowacyjne. Również

kładziony jest nacisk na rozwój podstawowych umiejętności życiowych takich jak robienie kanapek, zmywanie czy sprzątanie. Również w okresie ferii zimowych i wakacji są organizowane turnusy wycieczkowe, wycieczki oraz pielgrzymki. Działalność Ośrodka obejmowała również wychowanie religijne poprzez spotkania Młodzieży Franciszkańskiej, pomoc osobom niepełnosprawnym przez powołaniu klubu dla osób niepełnosprawnych „Konik”, czy punkt konsultacyjny Niebieskiej i Pomarańczowej Linii dotyczący problemów alkoholowych i przemocy. Z biegiem czasu powstała także kawiarenka internetowa dla młodzieży ciesząca się wielką popularnością.

Ośrodek jest nazywany i traktowany jako „drugi dom”. Do Ośrodka uczęszczało w tym czasie za ponad 150 dzieci i ok. 30 młodzieży i ponad 50 osób dorosłych, którzy chociaż przez chwilę doznało rozgrzania i rozpalenia serc miłością do Boga i ludzi, rozpoczynając patrzeć na świat oczami przepełnionymi nadzieją. Wszyscy przebywający w Ośrodku traktują go jako swój „drugi dom”, miejsce pracy, rekreacji i odpoczynku oraz spotkań z bliskimi, a wszystko w atmosferze bezpieczeństwa, prawdy, wyrozumieniu i cierpliwości. Przez te lata Ośrodek wtopił się w krajobraz miasta, gminy, powiatu głubczyckiego i sąsiednich stając się „Ogniskiem”, w którym płonie przyjazny dla wszystkich „Brat Ogień” – płomień miłości, rozgrzewających tych co poszukują sensu i celu życia. W 2005 roku o. Paweł otrzymał indywidualny „Złoty Herb” Głubczyc – nagrodę Rady Miejskiej za szczególne osiągnięcia i aktywność społeczną dla miasta i gminy Głubczyce.

LATA 2006-2017

Dnia 18 kwietnia 2006 roku, po dziewięciu latach dyrektorowania Franciszkańskiemu Ośrodkowi Pomocy Dzieciom, o. Paweł składa rezygnację z pełnienia tej funkcji. Jego miejsce Kongres Kapitulny Prowincji św. Jadwigi powierza o. Tobitowi Wołowcowi, który swą posługę sprawuje do maja 2007 roku. W tym czasie oprócz kontynuowania istniejących zadań, dzieci i młodzież przygotowują wiele przedstawień teatralnych, z którymi jeżdżą po całej Polsce.

Dnia 14 czerwca 2007 roku, w miejsce o. Tobita, Zarząd Prowincji powierza urząd dyrektora Ośrodka o. Jozafatowi Gohlemu, ówczesnemu definitorowi i ekonomowi Prowincji. W tym czasie rozwinęła się bardzo animacja wolontariatu w Ośrodku wśród dorosłych i młodzieży. Również emerytowani i czynni nauczyciele poświęcali swój czas, aby udzielać bezpłatnych korepetycji wychowankom FOPD. Plan dnia pozostaje niezmienny poza drobnymi korektami. Również zostaje zwrócona uwaga na potrzebą szkolenia wychowawców i wolontariuszy w celu uzupełnienia ich wiedzy i doskonalenia umiejętności, gdzie 15 wolontariuszy rocznie bierze udział w różnych szkoleniach, zdobywając m. in. uprawnienia opiekunów kolonijnych. Zostaje także rozwinęta współpraca z Opolskim Bankiem Żywności, która wyraża się w zbiorach żywności przez głubczyckimi sklepami oraz udzielaniem pomocy żywnościowej najuboższym rodzinom. Ośrodek także zaangażował

się w pomoc psychologiczną i prawną ofiarom przestępstw przystępując do Lokalnego Ośrodka Wsparcia. Rozwijają się również współpraca z Gminą Głubczyce, Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Kuratorium Oświaty czy Ministerstwem Kultury co owocuje realizacją wielu programów społecznych na które uzyskano dotacje finansowe.

Decyzją Kongresu Kapitulnego, dnia 3 sierpnia 2009 roku dyrektorem FOPD zostaje o. Łazarz Żukowski. Kontynuując zadania swoich poprzedników, stara się reklamować działania Ośrodka poprzez media oraz rozwija kilka swoich autorskich pomysłów. Powstaje strona internetowa oraz w lokalnych mediach program religijno-społeczny

„Franciszkańskie Laboratorium Wiary” w którym poruszane są tematy religijne. We wrześniu 2010 roku zostaje stworzony Klub Młodej Mamy „Matecznik”, gdzie kobiety będące w stanie błogosławionym i młode matki mają miejsce do spotkań i wymiany doświadczeń. Organizowane są wraz z Powiatowym Muzeum Ziemi Głubczyckiej „Jarmark Anielskie”, a z Państwową Szkołą Muzyczną w Głubczycach „Wieczory Anielskie”.

Działalność Ośrodka zyskała uznanie Marszałka Województwa Opolskiego, a o. Łazarz został mianowany członkiem Zespołu Interdyscyplinarnego ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie w Gminie Głubczyce.

Kapituła Prowincjalna 2012 roku powierzyła urząd dyrektora FOPD o. Mieczysławowi Lenartowi, który przybył do Głubczyc 16 sierpnia 2012 roku. Nie tylko, że kontynuował dzieło swoich poprzedników, ale także w sposób szczególny objął duchową opieką Liturgiczną

Służbę Ołtarza organizując mocno ich formację duchową oraz włożył wiele pracy w remont Ośrodka. Badał także historię Ośrodka czy lokalnej społeczności co miało swoje odbicie w licznych artykułach. Również został powołany do Zespołu Interdyscyplinarnego.



Po Kapitulie Prowincjalnej roku 2016, o. Mieczysław został przeniesiony do Wrocławia, gdzie objął urząd gwardiana, a dyrektorem FOPD został ponownie o. Paweł Tarnawski, który oprócz kontynuacji prowadzonych dzieł i pracy w Zespole Interdyscyplinarnym, wiele czasu poświęcał na wspólne wyjazdy wypoczynkowe i integracyjne dzieci i osób starszych oraz powołał do działalności Klub „Joachima i Anny” przeznaczony dla seniorów.

W maju 2017 roku, Kongres Kapitulny powierzył urząd dyrektora o. Urbanowi Adamowi Bąkowi, socjoterapeucie, który stara się nie tylko kontynuować dzieło swoich wielkich poprzedników, ale również chciałby, aby FOPD stał się miejscem spotkań i dzielenia miłości, żeby każdy mógł tu czuć się jak w domu a wszyscy byli jedną wielką rodziną. Kieruje się swoim autorskim programem socjoterapeutycznym „Pedagogika miłości”, który polega na traktowaniu każdego z miłością i szukania w nim dobra, tak jak robił to Jezus Chrystus. Dlatego każdego dnia w Ośrodku wychowankowie uczą się znajdować w sobie dobro i odkrywać co dobrego spotyka ich w życiu oraz zdobywają umiejętności nazywania swoich emocji i traktowania wszystkich z szacunkiem. Ojciec Urban również został powołany do Zespołu Interdyscyplinarnego, a dodatkowo zwrócił

uwagę na konieczność ukazania większemu gronu odbiorców funkcjonowanie Ośrodka, przez uruchomienie strony internetowej: www.pomagajmydzieciakom.pl, oraz media społecznościowe, co wyraziło się w uruchomieniu Fanpage Ośrodka: www.facebook.com/pomagajmydzieciakom.

Owoce potrzeby zaznajomienia i przybliżenia działalności FOPD mieszkańcom Głubczyc są również relacje z uroczystości i wystąpienia w miejscowych mediach, a dla szerszego grona odbiorców w mediach wojewódzkich, gdzie często gości z wychowankami, którzy sami opowiadają o swoich przeżyciach w Franciszkańskim Ośrodku Pomocy Dzieciom.





FRANCISZKAŃSKI OŚRODEK POMOCY DZIECIOM DZISIAJ

72

Biorąc pod uwagę charakter pracy Ośrodka i jego odbiorców, należy uznać funkcjonowanie Franciszkańskiego Ośrodka Pomocy Dzieciom w Głubczycach jako wspaniałe dzieło zakonu na rzecz ubogich i najbardziej potrzebujących. W tym roku obchodzone było XX-lecie istnienia Ośrodka, co miało swój wyraz w centralnych uroczystościach dnia 26 listopada. Głównym obowiązkiem – jako zakonu franciszkańskiego, jest kontynuowanie tych dzieł, które najbardziej odwołują się do charyzmatu św. Franciszka z Asyżu. Podstawowym celem istnienia jest prowadzenie świetlicy socjoterapeutycznej, która poprzez swe działanie ma zapobiegać niedostosowaniu i sieroctwu społecznemu dzieci i młodzieży. Do zadań należy wdrażanie wychowanków do przestrzegania zasad współżycia społecznego, kształtowanie w nich właściwego stosunku do nauki i pracy, podnoszenie poziomu kultury osobistej oraz eliminowanie zaburzeń zachowania. Zadania mają być realizowane poprzez współpracę z rodziną wychowanka, nastawioną na pomoc w rozwiązywaniu problemów wychowawczych, poradnictwo życiowe oraz poprzez nawiązanie kontaktu ze szkołami czy innymi organizacjami lokalnymi, mogącymi pomagać dziecku i rodzinie. Głównymi odbiorcami zajęć prowadzonych przez Franciszkański Ośrodek Pomocy Dzieciom są dzieci i młodzież z rodzin dysfunkcyjnych, ale Ośrodek otwarty jest na każdego, który chciałby rozwijać swoją osobowość, talenty czy spróbować zaakceptować siebie takiego jakim się jest naprawdę, co powoduje, że jest zdolny współpracować z każdym człowiekiem czy instytucją.

Źródło: <http://www.klasztorok.edu.pl/>

Betlejemskie Światło Pokoju

ZHP Głubczyce

**ARTYKUŁ OPUBLIKOWANY
W STYCZNIOWYM NUMERZE GŁOSU
GŁUBCZYC (2023) – BEZ PUBLIKACJI
W KALENDARZU GŁUBCZYCKIM 2023
(KOŃCÓWKA WYDARZEŃ Z 2022)**

Nasi harcerze zanieśli światelko do naszej Parafii, Klasztorka, naszym władzom samorządowym podczas uroczystych sesji, firmom i instytucjom, placówkom oświatowym i służbom mundurowym, a także naszym mieszkańcom przed Ratuszem Miejskim. Dziękujemy za zaproszenia na spotkania opłatkowe i wigilie, podczas których mogliśmy przekazywać betlejemski ogień. Do wielu miejsc nie dotarliśmy, ale będziemy nad tym pracować. Dziękujemy za ciepłe przyjęcie i życzymy by Betlejemskie Światło Pokoju ogrzewało nasze serca przez cały rok.

Historia Świata zaczyna się w Betlejem, mieście położonym w Autonomii Palestyńskiej, które przez lata było w centrum napięć politycznych, konfliktów zbrojnych oraz ataków terrorystycznych. Właśnie tam ponad dwa tysiące lat temu narodził się Jezus Chrystus.

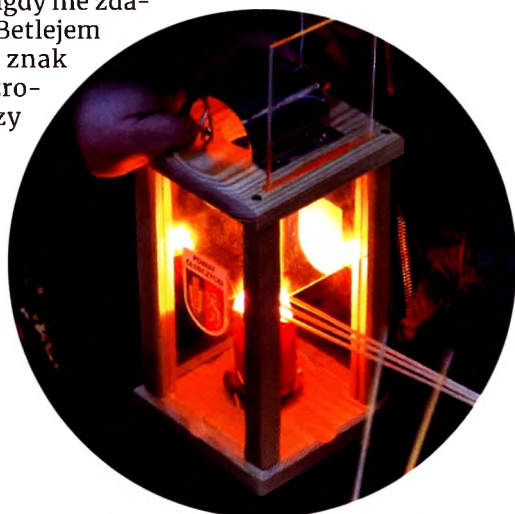
W Grocie Narodzenia Pańskiego w Betlejem płonie wieczny ogień. To właśnie od niego co roku odpala się jedną malutką świeczkę, której płomień niesiony przez skautów w wielkiej sztafecie przez kraje i kontynenty obiega świat.

Sam moment odpalania Świata w Betlejem jest wyjątkowy. Dla tej idei ludzie potrafią na chwilę się zatrzymać, powstrzymać złość i gniew. W ponad 30-letniej historii Betlejemskiego Świata Pokoju, w zmieniających się warunkach politycznych, nigdy nie zdarzyło się by Światło nie wyruszyło z Betlejem w swoją drogę. To czyni ze Świata znak pokoju, poświadczenie wzajemnego zrozumienia i symbol pojednania między narodami.

Takim darem skauci z całej Europy, a wśród nich harcerki i harcerze ZHP pragną podzielić się ze wszystkimi. Niosąc lampiony ze Światłem do parafii, szkół, szpitali, urzędów i domów, dzielą się radosną nowiną i krzewią największe uniwersalne wartości braterstwa i pokoju.



Symbol „Betlejemskiego Świata Pokoju” ma bardzo głębokie znaczenie





74

Instalacja fotowoltaiczna na świetlicy wiejskiej w Gadzowicach

Wydział KI Urzędu Miejskiego

Dnia 30 listopada 2022 r. zakończyła się realizacja zadania pn. Budowa instalacji fotowoltaicznej o mocy 6 kW na świetlicy wiejskiej w Gadzowicach.

W wyniku realizacji zadania na dachu świetlicy wiejskiej zamontowano panele fotowoltaiczne o łącznej mocy 6 kW oraz przyłączyło je do sieci. Koszt realizacji inwestycji wyniósł 30 000,00 zł. Jest to pierwsza ze świetlic wiejskich, na której powstała tego typu instalacja. Realizacja zadania ma na celu ograniczenie wydatków generowanych poprzez zużycie energii elektrycznej, której znaczna ilość zostanie wykorzystana w celach grzewczych obiektu. Realizacja przedmiotowego przedsięwzięcia wpłynie pozytywnie na ochronę środowiska, a także zwiększy funkcjonalność obiektu.

KONCERT Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego

Redakcja

Dziesiątego grudnia 2022 r. mieliśmy przyjemność gościć w głubczyckiej świątyni wyjątkowy i jedyny w swoim rodzaju Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego pod batutą dyrygenta Pana Piotra Racewicza, tworzony przez chór i orkiestrę symfoniczną.

Występ poprowadził Pan Tomasz Szuran, zawodowy konferansjer koncertów Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego, a także licznych koncertów orkiestr symfonicznych, chórów i zespołów muzycznych, człowiek o wyjątkowym, zapadającym w pamięć, łącie „radiowym” głosie.

Podczas koncertu mieliśmy okazję wysłuchać największe utwory muzyczne polskiej pieśni wojskowej i patriotycznej. Wybrzmiały prawdziwe perły takie jak: „Pierwsza brygada”, „Przybyli łąani pod okienko”, „Szara piechota”, „Maki”, „Pierwsza kadrowa”, „O mój rozmarny”. Nie zabrakło także współczesnych dzieł takich jak „Ojczyzno ma” czy „Taki kraj”. Niezapomniane bisy pieśni „Boże, coś Polskę” odśpiewane na zakończenie przez wszystkich wykonawców w murach kościelnych – były chyba bez precedensu w historii tego miejsca.

Zespół przyjechał do Głubczyc na zaproszenie władz gminy oraz Parafii p.w. Narodzenia NMP. W organizacji wydarzenia czynny udział brali przedstawiciele Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych przy ZK Głubczyce i Branice. Swoim wyjątkowym zaangażowaniem w przedsięwzięcie służył m.in. Pan Krystian Isański. Dziękujemy!

Wśród solistów gościliśmy: Elżbietę Górnicką, Mariusza Borzyszkowskiego, Romana Koguta, Andrzeja Wiśniewskiego.

Podziękowania należą się także realizatorom, w osobach Pana Grzegorza Mielimaki (kierownictwo muzyczne), Pana Pawła Szkopa (kierownictwo chóru) oraz Pana Krzysztofa Stoińskiego (kierownictwo techniczne). Mamy nadzieję, że jeszcze nie raz będziemy gościć tak wspinały zespół w naszym mieście.

75



Przedstawienie teatralne z udziałem rodziców i nauczycieli „Ratujmy Święta”

Jolanta Szczepanik

Przedszkole nr 1 im. Marii Konopnickiej

Dzieci uwielbiają teatrzyki, którymi za każdym razem są tak zafascynowane, jakby widziały jakiś cudowny świat. Dzieje się tak dlatego, że mały widz przeżywa przygody bohaterów tak intensywnie, jakby sam brał w nich udział. Boi się i cieszy razem z aktorami. Bajki dla dzieci mają funkcję terapeutyczną, ponieważ dzięki temu, że mali odbiorcy tak bardzo wciągają się w przedstawianą historię, mają okazję przeżywać wiele różnych emocji. Jednak magia tych spektakli nie ma sobie równych, jeśli aktorami są rodzice.

14 grudnia w Miejski Ośrodku Kultury w Głubczycach odbyło się przedstawienie teatralne w wykonaniu rodziców, którzy zaprezentowali inscenizację pt. „Ratujmy Święta”. Odbiorcami bajki były nie tylko przedszkolaki i ich rodziny, ale również Pan B. Dzieża Dyrektor ZOKiSu. Każdy rodzic starannie przygotował się do swojej roli. Doskonale przygotowana scenografia i kostiumy idealnie odzwierciedliły klimat przedstawionej bajki. Inscenizacja wzbudziła w małych widzach wiele emocji. Kochamy takich rodziców, którzy się w ten sposób angażują, którzy dają dzieciom nie zabawę przy komputerze, lecz żywe słowo. Pokusili się o zagranie w spektaklu – to fantastyczne. Rodzice byli szczęśliwi, że w ten sposób mogli sprawić radość swoim pociechom. Zdecydowali się, ponieważ bardzo kochają swoje dzieciaczki, to wszystko jest w końcu dla nich. Wszystkim rodzicom – aktorom biorącym udział w przedstawieniu serdecznie dziękujemy.





Mistrzostwa Polski kadetów, juniorów i U21 w Wejherowie

Janusz Hołda
Trener LKS Karate-Do Głubczyce

W dniach 12-13 listopada w Wejherowie odbyły się Mistrzostwa Polski kadetów, juniorów i U21 w karate Światowej Federacji Karate.

W zawodach startowało 374 zawodników w 465 osobno konkurencjach z 56 klubów w tym z Ludowego Zespołu Sportowego Karate-Do Głubczyce startowali:

- Szymon Cieślak, który w kata U21 zdobył złoty medal
- Maciej Kowalczyk, który w kata U21 zdobył srebrny medal w kumite – 67 kg zajął 5 miejsce (przegrał w walce o brązowy medal).
- Jakub Patryjach, który w kata U21 zajął 5 miejsce (przegrał o 0,04 pkt (!) w walce o brązowy medal).
- Marta Fiet, która w kata kadet zajęła 7 miejsce
- Natalia Szuszkowska w kata kadet zajęła 9 miejsce

Łącznie nasz klub w ogólnej klasyfikacji zajął 13 miejsce.

GRATULACJE DLA NASZYCH ZAWODNIKÓW

Z pamiętnika małej Łydówki

Małe miejsce, niby raj. Praca czynić wolnym miała.
Luty, marzec, kwiecień maj - wtedy z głodu umierałam.

Umierali inni ludzie, tyle w oczach mych cierpienia.
Miałam wtedy osiem lat i odeszły me marzenia.

A wraz z nimi ta co kiedyś krzyżyk w czółko mi dawała,
na swym ciele wydzierany jakiś dziwny numer miała.

„Bądź szczęśliwa dziecko drogie, to co widzisz to wspomnienie.
Żyd to człowiek - obraz Boga, który daje nam nadzieję”.

I słyszałam różne słowa, kilka nocy już nie spałam,
brak jedzenia spowodował, że człowieka pożądałam.

To małeńkie moje ciało pragnie życia i wolności,
jak być może, że Ci ludzie mają w sobie tyle złości?

Okrucieństwa dają tyle nienawiści i wrogości.
Ty, czytając ten pamiętnik, docen' magię swej WOLNOŚCI.

Dominika Kraśnicka

Żydzi na wiejskiej uliczce
Fot. Bundesarchiv, Bild 101-138-1091-07A / Kessler, Rudolf / CC-BY-SA 3.0



Noworoczne spotkanie Kresowian

Maria Farasiewicz

79

To wydarzenie wyjątkowe, bo integrujące środowisko urodzonych na Kresach dawnej RP, ich potomków i rodzin. A odbyło się ono w środę, 25 stycznia 2023 r. o godz. 16:00 w sali balowej Hotelu Domino w Głubczycach. Zorganizowane, jak zawsze zresztą, przez głubczyckie Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Płd.Wsch. pod przewodnictwem prezesa – Edwarda Wołoszyna i jego zastępcy – Kazimierza Naumczyka przy ogromnym wsparciu Marcina Grabuńczyka – prezesa Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Lokalnej Społeczności AKTYWNI. Wzięło w nim udział ponad stu uczestników. Jako animatorka kultury kresowej miałam ogromną przyjemność prowadzić po raz kolejny to niecodzienne spotkanie.

Wśród licznie zgromadzonej braci kresowej nie mogło zabraknąć starosty głubczyckiego – Piotra Soczyńskiego rodem ze Zbaraża, wicestarostki – Anity Juchno, burmistrza Głubczyc – Adama Krupy i wiceburmistrza – Kazimierza Bedryja, radnych różnych szczebli samorządowych. Oni także są potomkami rodzin kresowych. Gościem honorowym i specjalnym uroczystości był niewątpliwie prof. Stanisław Sławomir Nicieja – historyk, badacz, odkrywca, piewca Kresów II RP. W swym imponującym wystąpieniu przedstawił zawartość treściową kolejnej swej publikacji – XVIII tomu „Kresowej Atlantydy”, której promocja miała tu miejsce. Księga ta rozeszła się „jak ciepłe bułeczki”.

Czyniący honory gospodarza p. Wołoszyn przywitał ciepłymi słowy zgromadzonych i zaproszonych gości, wśród których był ks. Proboszcz Parafii Narodzenia NMP w Głubczycach – Daniel Leśniak, tu w nowej roli – kapelana naszej wspólnot. W gronie zaproszonych byli również goście z pobliskiego Krnova, a mianowicie p. Ludmiła Czejenowa reprezentująca czeskich Wołynian jak i Pavel Kucza – dziennikarz, tłumacz, historyk i podróżnik. Pan Prezes wspomniał także tych Kresowian, którzy na przestrzeni ostatnich dwóch lat odeszli do wieczności. A byli to: śp. ks. Adam Szubka, śp. Marek Gorczyca, śp. Jan Wac, śp. Krystyna Krysińska, śp. Irena Grabowska i inni... Ich pamięć zebrani uczcili minutą ciszy.

Jakże istotnym punktem uroczystości była promocja drugiej części znakomitej publikacji dr. Arkadiusza Szymczyny „Album głubczyckich rodzin kresowych”, będącej kontynuacją pierwszej, wydanej przez Powiat Głubczycki, a dedykowanej rodzinom kresowym osiadłym po II wojnie światowej na terenie Powiatu Głubczyckiego. W tej kwestii głos zabrał starosta Piotr Soczyński, mówiąc o walorach treściowych i nietuzinkowym materiale ikonograficznym zgromadzonym w „Albumie...”. Lecz to nie wszystko! Ku radości zebranych, wraz z wicestarostką Anitą Juchno podarował licznie zainteresowanym tak drugą jak i pierwszą część „Albumu...”. Niemal każdy uczestnik spotkania został obdarowany. Ja z kolei, jako autorka jednego z rozdziałów publikacji – „Kresowianie, którzy odeszli”, pozwoliłam sobie na osobiste refleksje dotyczące książki, podkreślając przy tym ogrom pracy przy jej powstaniu tak autora dr. Szymczyny jak i wspierającego go technicznie redaktora Mateusza Kitki. Przywołałam też nazwiska autorów poszczególnych rozdziałów II tomu i ich tytuły...

80

Oprawę artystyczną uroczystości stanowił ponad półgodzinny występ moich zespołów, czyli Grupy Estradowej Miriam MOK jak i Teatru TRADYCJA ZSM. Miał on charakter świąteczno-norocny. A wystąpili w nim: Marian Bażyński (instrumenty klawiszowe), Weronika Malina (wokal), mój brat Wiesław Wierzba (gitara, wokal), Mietek Zając (wokal) oraz moja osoba (recytacja, wokal). Wybrzmiały tu pieśni świąteczne i wiersze mego autorstwa, w tym także te o tematyce kresowej oraz góralskie pastorałki, jak i tradycyjne kolędy, do których śpiewu wszyscy zgromadzeni włączyli się ochoczo.

Tymczasem media, popularyzujące pamięć o Kresach, reprezentowali: Marian Pospiszal – TVPogranicze, Mateusz Kitka – „Głos Głubczyc”, portal twojeglubczyce.pl, dr Barbara Górnicka-Naszkiewicz – „Głubczyce. Podaj dalej! Super Senior”, Małgorzata Sobolewska – „Monitor Trzeciego Sektora” – kwartalnik przedsiębiorczości społecznej i organizacji pozarządowych Opolszczyzny oraz Grzegorz Frankowski – Radio Opole.

Smaczny posiłek, a w nim pierogi symbolizujące kresowe jado, kawa i ciasto, kularowe rozmowy i pamiątkowe fotografie dopełniły spotkanie...

Czas na podziękowania. W imieniu własnym oraz TMLiKPłd.-Wsch. kieruję je do: Starostwa Powiatowego („Albumy głubczyckich rodzin kresowych”), dyrekcji i pracowników Miejskiego Ośrodka Kultury (wypożyczenie sprzętu nagłaśniającego), Krzyśka Skwarka (wsparcie akustyczne), Adama Kamińskiego – właściciela cukierni „Kamilka” (pyszne ciasto), dyrekcji i obsługi Hotelu Domino, całego Zarządu i prezesa firmy TOP FARMS – Łukasza Krechowickiego, mojej grupy artystycznej i syna Kamila (scenografia, wsparcie techniczne). Szczególne wyrazy wdzięczności adresuję do wspomnianego na początku Marcina Grabuńczyka i Marty Wiciak, których pomoc w organizacji przedsięwzięcia zasługuje na szczególne uznanie.

Niewątpliwie cieszy fakt, że młodsze pokolenie staje się kontynuatorem tradycji kresowych i czci pamięć o Kresach. Ocala od zapomnienia. To swoista zmiana pokoleniowa, którą zresztą podkreślał kilkakrotnie w swym wystąpieniu Pan Wołoszyn. Jestem jej częścią...

Już dziś w imieniu Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Płd. Wsch. zapraszam drogą brać kresową i sympatyków Kresów na planowane obchody jubileuszowego X Dnia Kultury Kresowej, o czym w stosownym czasie. Ta joj!

**Maria Farasiewicz, Karol Galara, prof. Stanisław Nicieja,
Ryszard Kańtoch, Adam Krupa**



Kiermasz bożonarodzeniowy

Maria Farasiewicz



Kiermasz organizowany przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Nowych Gołuszowicach to już nasza doroczna tradycja. A przygotowywane przez pensjonariuszy i pracowników tej placówki ozdoby świąteczne, stroiki i inne rękodzieła wciąż budzą nieukrywany zachwyt. W dniach od 13 do 15 grudnia 2022 r. można je było nabyć w holu Miejskiego Ośrodka Kultury, wspierając tym samym działalność tegoż ośrodka terapeutycznego dla niepełnosprawnych intelektualnie.

82

Od szeregu lat kiermasz ten odwiedza liczna grupa młodzieży z głubczyckiego MECHANIKA, aby, kupując wspomniane rękodzieła, wesprzeć jakże szlachetny cel. Dzięki życzliwości i otwartości dyrekcji ZSM i chęci naszych młodych przyjaciół po raz kolejny udało się nam zorganizować wyjścia uczniom aż dziesięciu klas. Przykuta chorobą do łóżka mogłam li tylko zachęcać moich uczniów oraz nauczycieli aplikacją Messenger i informacją na grupie. Tych na szczęście nie brakowało.

Tak oto w mroźnej zimowej scenerii kiermasz odwiedziły następujące klasy: I A z wychowawczynią p. Aldoną Janiczek, I C i III CD z p. Andrzejem Seniemi, I g i III gs z p. Violą Maciej, II i z ks. Kamilem Sowadą, I D z ks. Łukaszem Kaufem, samodzielnie moi wychowankowie z kl. III L oraz IV L podczas „okienka” jak i klasa II AL wraz z p. Dorotą Wojtyńską. Lecz nie tylko! W tym roku do tej akcji dołączyła ekipa z zaprzyjaźnionego ROLNICZAKA, a mianowicie klasa I TR z wychowawczynią p. Dorotą Curyło oraz uczniowie przybyli z p. Renatą Korus.

Nie brakło tu ciepłych słów wdzięczności ze strony prowadzących sprzedaż terapeutów SDS-p. Ewy Bartusik i p. Roberta Wyrwalca, którzy zaprosili młodzież na wspaniałe jasełka w reżyserii p. Waldka Lankaufa w wykonaniu oczywiście niepełnosprawnych z tejże placówki, z czego

zresztą niektóre klasy skorzystały. A 'propos, w listopadzie mieliśmy okazję obejrzeć spektakl w ich wykonaniu zatytułowany „Czas pokory”, a nawiązujący do pandemii koronawirusa. Rewelacyjny!

Cieszę się niezmiernie, że młodzież naszych szkół chętnie angażuje się w działania społeczne i charytatywne, a czynienie dobra i pomoc potrzebującym traktuje jako cel nadrzędny. To swoista i namacalna lekcja integracji.



83

Z orszakiem Trzech Króli

Redakcja ZSM

6 stycznia 2023 r., po zgoła trzyletniej przerwie spowodowanej pandemią, w wypełnionym po brzegi kościele o.o. Franciszkanów w Głubczycach o godz. 18 odbył się doroczny koncert pt. Z ORSZAKIEM TRZECH KRÓLI w reżyserii Marii Farasiewicz z udziałem znakomitego artysty musicalowego – Tomasza Wierzby. To już dziesiąte przedsięwzięcie tego typu związane ze Świętem Objawienia Pańskiego.

Wystąpiły tu razem zespoły prowadzone przez wspomnianą reżyserkę: Grupa Estradowa MIRIAM MOK, Teatr TRADYCJA ZSM, jak i zaproszeni soliści, których głosy dodały koncertowi blasku. Oprawę muzyczną przedsięwzięcia stanowił żywy akompaniament, w którym wybrzmiało wiele instrumentów. Koncert ten miał niejako charakter rodzinny, bowiem wystąpiła w nim rodzina Marii Farasiewicz, a mianowicie jej brat -Wiesław Wierzba, bratanek-Tomasz i bratanica-Aleksandra. Ponadto nieprzeciętny muzyk – Maciej Albert ze swym młodszym bratem Jakubem.

Póttoragodziny, jakże bogaty treściowo program wypełniły staropolskie i współczesne kolędy oraz pastorałki, w tym także autorstwa Marii Farasiewicz w oprawie poetyckiej wielu jej tematycznych wierszy napisanych na tę okoliczność. Motywnym przewodnim występu byli oczywiście Trzej Mędrcy ze Wschodu. Widowiskowy i emocjonalny charakter koncertu, ciekawe aranżacje muzyczne, stylizacja góralska i zimowa, autorski ton, oryginalna sceneria i rekwizyty wytworzyły niezwykły klimat i nastrój, zaś obecność siedmioletniej Carmen Pindur-Nowakowskiej z wdziękiem recytującej wierszyki o Bożej Dziecinie dodała występowi uroku. Finałowy, symboliczny „Znak pokoju” z lampionami, w towarzystwie dzieci, jakże przejmująco odpiewany przez zgromadzonych, wytworzył poczucie wspólnoty. Odbiorcy nie kryli radości i wzruszeń! A wśród nich byli: burmistrz – Adam Krupa, ks. Proboszcz Parafii NNMP w Głubczycach – Daniel Leśniak, ks. Krzysztof Cieślak – proboszcz Parafii Równe obchodzący tego dnia swoje urodziny, ks. Kamil Sowada, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury – Zbigniew Ziółko, radni różnych szczebli samorządowych, siostry zakonne de Notre Dame, goście z Krnova w Republice Czeskiej, Kietrza, Branic, Opola, Raciborza, Kędzierzyna-Koźła, oczywiście mieszkańcy Głubczyc i okolicznych wsi.

Wysoki poziom koncertu i jego emocjonalny charakter został doceniony i nagrodzony gromkimi, niekończącymi się wręcz brawami i owacjami na stojąco. Były też kwiaty dla organizatorki przedsięwzięcia. O. Gwardian – Eliasza Opala – ciepłymi słowami przywitał artystów, a na koniec, nie szczędząc serdeczności, wyraził swą wdzięczność za kolejny, społeczny występ i już zaprosił na następny.

A w koncercie tym wystąpili: Maciej Albert (pianino, saksofon, śpiew), Jakub Albert (trąbka, gitara, śpiew), Marian Bażyński (keyboard), Witold Dereń (recytacja, śpiew, janczary), Maria Farasiewicz (scenariusz, prowadzenie, recytacja, śpiew), Estera Horodyska (skrzypce), Weronika Malina (śpiew), Tomasz Mirga (skrzypce), Dominik Wąsik (śpiew), Aleksandra Wierzbza (śpiew, janczary), Wiesław Wierzbza (gitara, śpiew, tamburyn), Mieczysław Zając (śpiew, góralszczyzna).

Pomoc organizacyjna: dyrekcja i pracownicy MOK (Daniel Konopacki, Dominik Wąsik, sprzęt nagłaśniający); Krzysztof Skwarek (akustyka, światło, sprawy techniczne), Kamil Farasiewicz i rodzina Wierzbów.



A może cisza nas wybawi...?

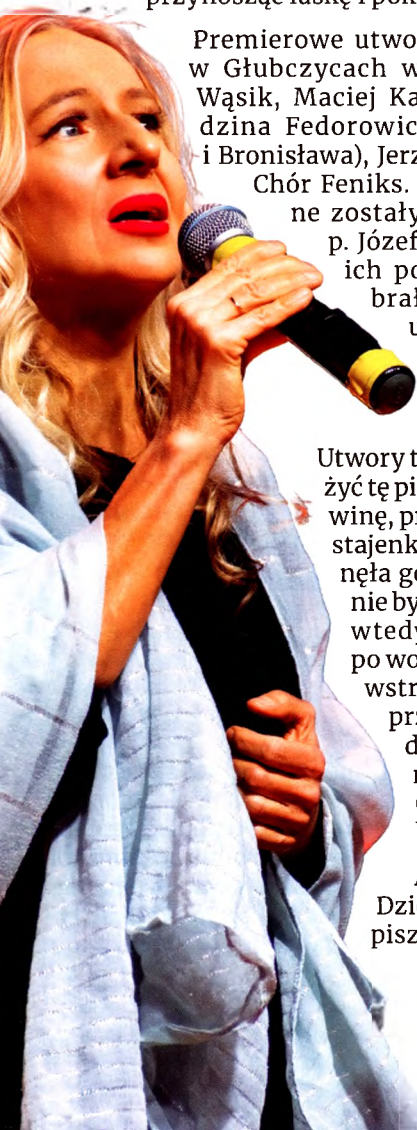
dr Beata Krzaczkowska

Kolejny raz narodził się nam Zbawiciel i z tej przyczyny kolejny raz w dn. 5.01.2023 r. odbył się Koncert Bożonarodzeniowy, by mieszkańcy Głubczyc i okolic mogli spotkać się na sali widowiskowej MOK w Głubczycach, wysłuchać, przeżyć, i wspólnie zaśpiewać kolędy oraz utwory poetyckie dotyczące Narodzenia Pana. Kompozytor wszystkich wykonywanych utworów pan Józef Kaniowski przywitał przybyłych gości słowami, by w tym koncercie poczuć się jak przy wigilijnym stole, by zarówno słuchacze, jak i wykonawcy poczuli się we wspólnocie dusz, serc i uczuć, aby móc w części finałowej metaforycznie podzielić się opłatkiem poprzez wspólne zaśpiewanie kolędy „Bóg się rodzi, moc truchleje”, by Boży Syn zrodził się w nas na nowo, przynosząc łaskę i pokój.

Premierowe utwory wykonał Zespół Estradowy MOK w Głubczycach w osobach: Piotr Wiecha, Dominik Wąsik, Maciej Kaniowski, Beata Krzaczkowska, rodzina Fedorowiczów (Longina, Krzysztof, Brygida i Bronisława), Jerzy Skrzekut, Wiesław Staszewski oraz Chór Feniks. Wykonywane utwory skomponowane zostały specjalnie na tę uroczystość przez p. Józefa Kaniowskiego, który spośród swoich ponad 100 utworów kolędowych wybrał na dzisiejszy wieczór 18 nowych, ujmując je w porządku chronologicznym, od wierszy dawnych poetów okresu baroku po wiersze poetów współczesnych.

Utwory te w sposób szczególny pozwoliły przeżyć tę piękną i wielką chwilę, niosącą dobrą nowinę, przenosząc nas na moment do skromnej stajenki, w której Maryja porodziła syna, owinęła go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla niej miejsca w gospodzie. Jeszcze wtedy nie wiedziała „że te stópki dwie po wodzie będą kroczyć, że ta mała dłoń powstrzyma wielki wiatr...”, że pewnego dnia przywróci „...ślepemu wzrok, głuchemu dźwięk, zmarłemu życia dar, chrome-mu krok, niememu pieśń – przyniesie Chrystus Pan”. I uwierzyła, bo zaufała, bo miłowała.

A gdzie dziś miejsce dla Niego?, „Gdzie Dziecino droga Twe łóżeczko dziś?” – jak pisze pani Teresa Jagiełło. Każdy powinien



otworzyć serce, by zadać sobie to pytanie i spróbować znaleźć nań odpowiedź. Choć i w tym rozważaniu pomagają nam kolejne słowa poetki mówiące „Jesteś tu by kochać i złagodzić lęk” – niezwykła podpowiedź i jednocześnie drogowskaz zbudowany z głębokiej wiary.

Gdy rozejrzemy się na świat wokół nas, pełen wojen, waśni i sporów, widzimy jak krótko trwają chwile uniesienia i wiary w ludziach, jak szybko, niczym lud prowadzony przez Mojżesza, potrafimy wątpić i upadać mimo tak wielu cudów i łask. A słowa Jezusa tak przekonujące, a jednak podważane, jakby istniały dwie siły, dwie przeciwstawne moce i tylko od wolnej woli człowieka zależy za którą się opowie. Nie są to często decyzje łatwe, pamiętamy z Ewangelii jakimi bogactwami sam Jezus był kuszony na pustyni, a dziś za sprawą niezwykłej ludzkiej inteligencji te bogactwa są jeszcze bardziej atrakcyjne, nierzadko ambiwalentne, i złe i dobre jednocześnie. Dlatego stoi człowiek przed tak trudnymi wyborami, w których musi być zaangażowany zdawałoby się i rozum, i serce, a jednak i to mało, bez wiary, bez Boga i one mylić się potrafią.

A może właśnie „cisza nas wybawi?”, jak pisze poeta Marek Tercz, którego słowa wiersza dziś wybrzmiały i stały się mottem niniejszego koncertu, może owa cisza jest tą właściwą drogą pośród zgiełku ulic, szumu medialnego, politycznych sporów o to, kto ma rację, kto mądrzejszy, kto piękniejszy, a może bardziej przebojowy w swych działaniach, w świecie moralnego chaosu i pomieszania wartości?

„A może cisza nas wybawi,
jak mysz pod progiem przycupnięta,
Lecz jak zaprosić ją do domu,
gdy nie ma komu kota przegnać.
A może bieda i pokora,
siostry zrodzone z jednej matki
Rozplączą wreszcie węzeł oczu,
by widzieć dalej niż czubki palców.
A może tylko dobre słowo,
jak chleb powszedni zrozumiałe,
Przywróci sens, jakby na nowo
ułożyć dało się alfabet.
A może jednak przyjdzie cisza,
główne przy stole zajmie miejsce,
Żeby ocalić skrzypce świerszcza
i dobre słowo i nic więcej”

Warto wsłuchać się w te słowa, które mimo upływu lat są tak niezwykle aktualne, odnoszą się do zmieniającej się, a jednak niezmiennej w owym zgiełku, szumie, kłótniach, i wojnach na wielu płaszczyznach życia rzeczywistości, może owa cisza jest krokiem ku odwróceniu choć na chwilę oczu i zmysłów, by w niej i modlitwie spróbować wsłuchać się w Boże słowo. To znaczy, że nie ten ma rację, kto głośniejszy krzy-

czy, lecz ten, który jest w stanie się wyciszyć, czyli wyzbyć się własnej pychy. Wtedy w pokorze i tym wyciszeniu usłyszysz głos świerszka, a przecież wiemy, że świerszcz śpiewa pianissimo.

Ponieważ wszystkie zaprezentowane kompozycje J. Kaniowskiego powstały do słów wierszy wybitnych poetów, których twórczość przypada na okres od baroku po czasy współczesne, zatem koncert ten stanowił również niezwykle lekcję historii. Na fortepianie akompaniował sam kompozytor, który również prowadził cały koncert zapowiadając kolejne utwory z krótkim opisem historycznym dotyczącym życia i twórczości prezentowanych poetów. Zachęcam do obejrzenia programu transmitowanego przez p. Mariana Pospiszela w TV Pogranicze, gdzie będzie można usłyszeć więcej szczegółowych informacji dotyczących historii życia i twórczości wymienionych poetów. Na łamach czasopisma, w skrócie w kolejności chronologicznej należy wymienić, iż wykonane zostały utwory: „Na gościńcu Egipskim” Kaspra Twardowskiego – poety wczesnego baroku (ur. w 1592 r.), nazywanym poetą metafizycznym, wiersze wybitnego poety Josepha Von Eichendorffa „Boże narodzenie”, w przekładzie ks. Prof. Jerzego Szymika, wybitnego teologa, którego mieliśmy zaszczyt gościć w naszym MOK w programie dotyczącym jego twórczości wyrażonej także poprzez piękną muzykę J. Kaniowskiego. W dalszej kolejności zaprezentowane zostały utwory do wierszy: Marii Czerkowskiej (ur.1881r.), Kazimiery Iłakowiczówny (ur. 1892r.) , Stanisława Ciesielczuka (ur.1906r), Jerzego Kiersta (ur.1911r.), ks. Jana Jakuba Twardowskiego (ur.1915r.), po czym pięknym melodii wybrzmiały utwory pokolenia „Kolumbów”: Krzysztofa Kamila Baczyńskiego (ur. 1921) „Aniołowie, Aniołowie biali”, „Z szopką” oraz Tadeusza Stefana Gajcego (ur. 1922) „Zbieram się długo, od samego lata, zobaczyć Ciebie w świętym Betlejemie”.

Następnie wykonano utwory do tekstów poetów współczesnych: Emilii Waśniowskiej: „To właśnie tego wieczoru” oraz pochodzącej z Głubczyc Teresy Jagiełło „Pierwsza gwiazdka”, „Kołysanka” oraz „Tej nocy czar” – wyrażający piękne przesłanie:

„Gwiazdka szczęścia zabyłśnie o zmroku,
 Bo jej światło docierać chce wszędzie
 Łza zawiśnie na białym obłoku
 Mały Jezus cichutko przybędzie
 Rączka wzniesie się w geście przyjaźni
 By radości już nic nie zmaćilo
 Teraz będzie na pewno nam raźniej
 Więc pozwólmy, niech w sercach trwa miłość”

Te piękne słowa wpisują się w treść kolejnych utworów, w tym Ernesta Brylla, wielkiego poety, który kilkakrotnie gościł w naszym MOK za sprawą także kompozycji J. Kaniowskiego do wierszy tego wielkiego poety. W tym koncercie wykonano m.in. utwór z nutą tak potrzebnego nam wszystkim ducha patriotyzmu „Przez śnieg gru-

dniowy, przez deszcz lodowy, przez świat śmiertelnie biały, idziemy sami niosąc pytania: Kto jesteś? Polak mały (...), chrypiąc śpiewamy, odpowiadamy, (...) ta ziemia mą ojczyzną”.

I dlatego w części finałowej ponowny zwrot do utworów poety okresu neoromantyzmu Władysława Bełzy (ur. 1847 r.) piszącego utwory patriotyczne, nazywanego piewcą polskości. Jego wiersz ubogaczony piękną muzyką pt. „Bóg się rodzi, brzmi dokoła pieśń radosna, pieśń wesoła” wzmocniony wierszem E. Brylla pt. „Daj muzyko ognia, bo nowina godna (..) Zaśpiewajmy chórem, aż się zwałą mury, kolędę, kolędę”, zespół estradowy wykonał w sposób doniosły i ekspresyjny, by ponieść tę wieść dobitnym dźwiękiem i echem, jak życzyłby sobie zapewne poeta.

Na zakończenie programu, jak co roku, wspólnie z widownią, niczym na wieczery wigilijnej został wykonany utwór „Bóg się rodzi”, by nowonarodzony Jezus pobłogosławił swą rączką świat cały, aby z roku na rok, z dnia na dzień, z chwili na chwilę, wzrastała w ludziach ufność, wiara, nadzieja i miłość, niosąc pokój i zbawienie.

„Podnieś rączkę Boże dziecie,
błogosław Ojczyznę miłą
W dobrych radach, w dobrym bycie,
wspieraj jej siłę swą siłą.
Dom nasz i majątność całą,
i wszystkie wioski z miastami
A słowo ciałem się stało
i mieszkało między nami”

W imieniu wykonawców pragnę także wyrazić podziękowanie, za zaangażowanie tak wielu osób w ten koncert, który bez tej współpracy nie byłby możliwy: Dyrektorowi MOK Zbigniewowi Ziółko, który jest zawsze życzliwy i niezwykle pomocny wobec takich przedsięwzięć (a nowe oddane do użytku nagłośnienie sali widowiskowej pozwala z większą ale i subtelniejszą mocą dotrzeć dźwiękom i melodiom do uszu odbiorców), wszystkim pracownikom MOK z panem Piotrem Kałek na czele, akustykiem i operatorem dźwięku, który z właściwą sobie umiejętnością potrafi wśród setek przycisków, odnaleźć te właściwe, dbając o znakomitą czystość i jakość dźwięku. Słowa podziękowania dla wszystkich pracowników MOK, obsłudze technicznej i nade wszystko kompozytorowi J. Kaniowskiemu i poetom. To niezwykle połączenie piękna melodii z mądrością słów pozwala na jeszcze głębsze i pełniejsze ich przeżycie.



Zimowa refleksja

Za oknem wspomnień sroga zima,
Czasy dzieciństwa przypomina;
Bez troskie zabawy na śniegu,
Przemoczone kozaki, kuligi...

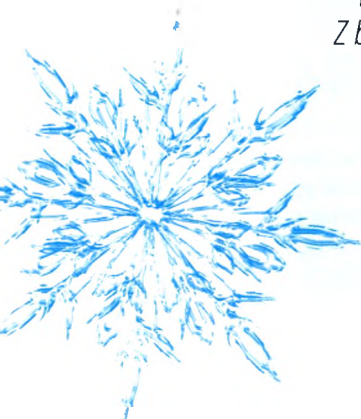
Ogromny bałwan na podwórku,
Worek ze słomą na sznurku;
Potem z Baraniej Górki zjazdu,
I tak się działo, naprawdę!

Żelazne łyżwy przy starych butach,
Zamarznięty staw w zagajniku;
Kromka chleba w zimnej dłoni,
Zabawa do zmroku poza domem.

Gil pod nosem, czy to ważne?
Koleżanki i koledzy, a jakże!
Śmiech i gwar słyhać z daleka,
Hen gdzieś powtarza je echo...

Za oknem wspomnień sroga zima
Czasy dzieciństwa przypomina;
Bez smartfona, Fb, internetu,
Z bliskimi, z dobrą książką w rękę.

Maria Farasiewicz





Razem raźniej

Paweł Buczek

90

Jako stowarzyszenie „Inicjatywa” z Grobnik, realizowaliśmy projekt „Razem raźniej”, projekt, który był finansowany ze źródeł Urzędu Marszałkowskiego województwa opolskiego poprzez Regionalny Ośrodek Pomocy Społecznej.

Szanowni Państwo, w ramach tego projektu odbyły się dwa wyjazdy integracyjne skierowane i przede wszystkim dedykowane naszym młodym przyjaciołom, którzy przyjechali do nas z terenów dzisiejszej Ukrainy uciekając przed wojną. Dzieci i młodzież uczestniczyła w wyjazdach integracyjnych, edukacyjnych i tak naprawdę, też bardzo poznawczych.

Odbyły się dwa wyjazdy w tym cyku. Pierwszy z nich odbył się do Krapkowic. Zakwaterowani byli w hotelu „Zamkowy Młyn” w Krapkowicach, a następnie poznawali zabytki, historię i teraźniejszość pow. krapkowickiego. Poznali Górę św. Anny, poznali Zamek w Mosznej i wiele innych informacji i atrakcji związanych z pow. krapkowickim.

Następny wyjazd odbył się do Pawłowic, w pow. oleskim. Zupełnie druga część woj. opolskiego, jakże inna od pow. głubczyckiego, w którym teraz mieszkają, ale jakże też bardzo ciekawa. Dlatego będąc zakwaterowanym w hotelu w Pawłowicach, tam się integrowali i poznawali przede wszystkim zabytki okolic Kluczborka i Buczyny.

Szanowni Państwo, chciałbym bardzo wszystkim serdecznie podziękować, którzy pomogli w realizacji tego projektu. Jestem bardzo zadowolony i przeświadczony o tym, że taki projekt miał bardzo duży sens, ponieważ te dzieci, ta młodzież naprawdę w bardzo swobodny sposób bawiła się ze sobą, integrowała. Przy okazji czasami nawet nieświadomie poznawała naszą historię, naszą tradycję.

Myślę, że wymierne efekty tego projektu pozostaną w ich świadomości na długo i będą jeszcze długo pamiętać o tym co zobaczyli, o tym jaka jest Opolszczyzna, jacy są mieszkańcy Opolszczyzny i powiatów, które poznali, ale przede wszystkim będą dobrze wspominać nas, mieszkańców powiatu głubczyckiego, z którymi żyją tutaj na co dzień.

Myślę, że walory naszego powiatu, naszego miejsca są dla nich niezapomniane i będą o nas długo mówić i ciepło myśleć. Bardzo dziękuję.

Złote Gody

Urząd Stanu Cywilnego

Uroczyste obchodzenie złotych godów w urzędzie miejskim jest procedurą dobrowolną, nie należy do procesów automatycznych „z urzędu”. Należy je uprzednio zgłosić w Urzędzie Stanu Cywilnego, właściwym ze względu na zamieszkanie.

Małżonkowie, którzy wspólnie przeżyli 50 lat i nie otrzymali tego wyróżnienia, mogą złożyć w tutejszym USC (1 piętro) wniosek o nadanie przez Prezydenta RP medalu za długoletnie pożycie małżeńskie.

Wniosek taki mogą złożyć również członkowie rodziny jubilatów.

Zgłoszenia można dokonać w tym samym roku, co obchodzony jest jubileusz zawarcia związku małżeńskiego. Jeżeli rocznica przypada w styczniu lub w lutym, wniosek można składać od listopada w poprzedzającym roku. Odznaczenie to, nie jest przyznawane osobom karanim. Wnioski o nadanie medalu przekazywane są do Wojewody Opolskiego, który zbiorczo przedstawia je Prezydentowi RP.

Po rozpatrzeniu wniosków Jubilaci otrzymują medale od Prezydenta RP. Nadane odznaczenie wraz z legitymacją wręcza się osobom odznaczonym w ciągu sześciu miesięcy od daty podjęcia przez Prezydenta RP postanowienia o jego nadaniu. Następnie USC organizuje uroczystość z udziałem Burmistrza Głubczyc, który w imieniu Prezydenta RP wręcza jubilatom medale.

Wszelkie informacje na temat przebiegu sprawy można uzyskać kontaktując się z tutejszym urzędem osobiście lub telefonicznie.



Aktywizacja seniorów na wsi

Liliana Dąbrowa



Pod takim tytułem Dom Dziennego Pobytu w Głubczycach realizował projekt, który był finansowany w ramach Obywatelskiego Budżetu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego.

Pomysłodawcami projektu były panie Monika Komarnicka i Liliana Dąbrowa. Obie panie są członkami Głubczyckiej Rady Seniorów i zamieszkują na terenie wiejskim naszej gminy. W ich głowach zrodził się pomysł, aby seniorzy na wsiach otrzymywali podobną ofertę jak seniorzy w mieście. Należało zatem coś z tym zrobić, stąd w 2020 roku wspólnie napisały wniosek do Obywatelskiego Budżetu Marszałkowskiego o przyznanie środków na prowadzenie terapii zajęciowej wśród seniorów mieszkających wsi.

Wniosek został przyjęty i następnie poddany pod głosowanie. Zyskał znaczne poparcie wśród mieszkańców powiatu głubczyckiego, dlatego też uzyskaliśmy na ten cel środki finansowe w kwocie 99 000,00zł, które zostały przekazane w 2021 roku do Domu Dziennego Pobytu w Głubczycach.

Pomimo trudnego dla wszystkich okresu i ograniczeń spowodowanych pandemią covid-19 udało nam się prowadzić terapię zajęciową w świetlicach wiejskich na terenie naszej gminy – pierwszy etap w roku 2021 i drugi etap w roku 2022.

Trzech terapeutów zajęciowych zatrudnionych przez DDP: Katarzyna Dańczuk, Marzena Nawara i Izabela Rudzińska prowadziło zajęcia we wsiach: Bogdanowice, Bernacice Górne, Klisino, Widok, Zubrzyce, Debrzyca, Dobieszów, Głubczyce Sady, Grobniki, Równie, Zopowy Osiedle, Opawica, Pietrowice Głubczyckie, Zopowy Wieś. Łącznie udział w zajęciach wzięło 173 osoby.

Zajęcia odbywały 1-2 razy w tygodniu po 3 godziny, w świetlicach wiejskich Gminy Głubczyce, w okresie od października 2021 do grudnia 2022. Udało nam się obudzić „apetyt na życie” wśród wielu seniorów i wielu z nich udało nam

się zaktywizować. Szkoda, że nie wszystkie wsie zgodziły się na udział w projekcie. Mam nadzieję, że inne projekty zdołają zachęcić większą ilość seniorów do wzięcia w nich udziału.



„Oni nam pomogli” Komu pomaga Top Farms?

Mateusz Kitka

„Bez Top Farms’u w ogóle nas nie ma...” (TS)

- Beneficjenci działalności dobroczynnej Spółki Top Farms Głubczyce

Gdy ktoś cierpi, czy to z powodu choroby, niepełnosprawności czy wypadku – naturalnym ludzkim odruchem jest współczucie. Za tą emocją często idzie w parze chęć niesienia pomocy, która może zamienić się w bardzo praktyczne i konkretne działania. Mocniejszy pomaga słabszemu.

Pojęcie „dobra” towarzyszy człowiekowi w sposób naturalny od samego początku; pojęcie to powiązane jest ściśle z kategoryzacją działań w aspekcie moralnym. Jeżeli mówimy tu o „kategoryzacji” i „działaniach” – te łączą się bezpośrednio z pojęciem „bytu”, bo przecież ktoś w sposób świadomy i inteligentny musi ocenić działanie (wola) wg pewnych norm (prawo, sumienie?). Mówiąc obrazowo: jest ktoś kto potrzebuje pomocy; jest też ktoś kto się o tym dowiedział i może mu pomóc. Ten drugi nie tylko „może” pomóc, ale decyduje się na pewne działania, np. posiada pług, którym może odśnieżyć zasypaną śniegiem drogę i robi to z dobrej woli, bo ma i może.

Tyle przykład i założenia. Mamy więc co najmniej dwie strony (osoby), potrzebę, relacje między stronami, wolę (udzielenia pomocy i chęci otrzymania pomocy) i prawo (względnie sumienie) by ocenić owe działanie jako dobre lub złe. Proste. Życie jednak pokazuje, że w wielu przypadkach ten konieczny do niesienia dobra ciąg zostaje zaburzony. Często zaburzeniem tym jest przysłowiowa „siła wyższa”. A siłą tą, niestety, obok zdarzeń losowych (np. kataklizm, trzęsienie ziemi, nawalny opad deszczu, śnieżycy itp.), może być władza. Porywające, popisowe hasła i idee wielkiej polityki z lewej czy prawej strony (polityki krajowej, europejskiej czy światowej) uderzają w tych, co napędzają ekonomię – przedsiębiorców, którzy tworzą warunki do wypracowania realnego dobra społeczno-ekonomicznego.

Oczywiście, aby system się utrzymał tak pewnie musi być. Ktoś musi rządzić, ktoś pracować a jeszcze inny konsumować. Inaczej pewnie mielibyśmy anarchię. Dobrze, że mamy władzę. Problem w tym, aby to „uderzenie władzy” niczym z Robin Hood’a, w imię zasady „zabierzmy bogatym, dajmy ubogim” nie spowodowało totalnej destrukcji. Bogaci też pomagają. A w skali regionalnej takie destrukcje niestety mają miejsce. Pomoc systemowa oczywiście istnieje, ale jej możliwości są mocno ograniczone.

Spółka Top Farms to bez wątpienia firma, która ma możliwości pomocy potrzebującym i zdecydowanie wprowadza je w czyn. Chcielibyśmy nieco Państwu przybliżyć temat działań charytatywnych spółki Top Farms Głubczyce. Oddajmy głos tym, którym oni pomogli.

**ROZMOWA Z DYREKTOREM ŚRODOWISKOWEGO DOMU
SAMOPOMOCY W NOWYCH GOŁUSZOWICACH PANIĄ
BOŻENĄ ZIMNĄ ORAZ TERAPEUTĄ ZAJĘCIOWYM
ŚDS PANEM ROBERTEM WYRWALCEM.**

ŚRODOWISKOWY DOM SAMOPOMOCY Z NOWYCH GOŁUSZOWIC

– Pytając o spółkę Top Farms i ŚDS, kim są dla was, jak wyglądają wasze relacje?

RW: Od wielu, naprawdę wielu lat, pomagają nam bardzo szeroko – bo to począwszy od warzyw, przez palety na zajęcia stolarskie z terapii zajęciowej, płyny do dezynfekcji jak był COVID. Tego jest cała masa! Przecież był projekt na gimnazjum, wszystkie nasze zbiórki, pikniki, turnieje. Zawsze Top Farms nas wspiera.

BZ: To nie jest tylko jednorazowa pomoc. Wspierają nas od lat, w zależności od naszych potrzeb i tego czego od nich oczekujemy, jakiej pomocy potrzebujemy – nigdy nam nie odmawiają. To jest jeden z takich zakładów, że idąc tam, mam pozytywne myśli na zasadzie „uda się”. To są bardzo otwarci ludzie i chętni do pomocy.

Przy COVID'zie, fakt faktem, szliśmy im maseczki, ale oni nam za to dali masę płynów do dezynfekcji. Ta pomoc jest na porządku dziennym. Kilkanaście lat temu brakowało nam pieniędzy na wyżywienie, to od nich dostawaliśmy ziemniaki, cebulę. Non stop czuliśmy i mieliśmy od nich realną opiekę i wsparcie.

RW, BZ: Przykład z nie tak odległej przeszłości. Wiemy jak położone są Nowe Gołuszowice – dookoła otwarta przestrzeń. Mamy zimę. To są czasami takie rzeczy nagłe jak duży opad śniegu. W jedną noc zasypało całą gminę i okolice po kolana i wyżej. Z pół nawiewa, dużo zasp. Co my z tym zrobimy?! Całe ulice zasypane. Usługi Komunalne nie wyrabiały się z miastem, nawet krajówka miała problem, a tutaj facet z TF przyjechał i nam odgarnął ten śnieg. Uczestnicy już rano mogli wejść na czystą powierzchnię. To się komuś z boku może wydać banalne, ale dla nas to było ekstremalnie ważne. Przez 8 h roboty nie przerobilibyśmy tego, nie byłoby szans i jeszcze by zostało. Tego śniegu było za dużo. Poprosisz w Top Farms o maszynę, przyjeżdżają i nam odśnieżają obiekt, gdzie łopatami robilibyśmy to wiesz, kilka dni, a uczestnicy zajęć rano przecież przyjeżdżają.

Nasza działalność. W ciągu roku mamy dwie takie naprawdę duże zbiórki. To jest nasz turniej i piknik dla jakiegoś wybranego dziecka w potrzebie. I zawsze wspierają. Nie mówię tu tylko o kwotach, ale o ciągłej, wieloletniej współpracy. Top Farms to jeden z tych zakładów pracy czy spółek, które nigdy nie odmawia naprawdę potrzebującym. Są bardzo wrażliwi na ludzkie potrzeby. Oczywiście gdy ktoś pierwszy raz do nich przychodzi, na pewno musi się liczyć z jakąś weryfikacją. To normalne.



– Za każdą firmą stoją ludzie, co może Pani powiedzieć o osobach związanych z Top Farms?

BZ: Są pełni empatii, doceniają naszą pracę. Mówią, że robimy świetną robotę. Co roku odwiedzamy ich z naszymi uczestnikami, jesteśmy zapraszani na wewnętrzne, firmowe eventy. Pytają o naszych podopiecznych i nie są to tylko grzecznościowe pytania. Oni się nami interesują, naprawdę interesują się naszymi podopiecznymi. Zresztą ich stosunek do osób z niepełnosprawnościami widać także na przykładzie stowarzyszenia „Tacy Sami”.

95

– Zdecydowanie. Z nimi też będę rozmawiać.

RW: Bardzo dobrze, koniecznie! Inny przykład. Wiele prostych spraw można załatwić z sekretarkami. Wchodzę i mówię „ja od Karolka”, czy możemy to, to i to? Pada albo szybka odpowiedź, albo telefon w jakieś miejsce, do pewnych osób i mamy decyzję. To jest naprawdę sprawnie działająca firma.

Staramy się o nowego bus'a do przewozu podopiecznych

BZ: Napisałyśmy wniosek na busa do PFRON'u. Jest podpisana umowa o jego realizacji w 2023 r. Z naszej strony musimy mieć wkład własny w kwocie 50 000 zł. Poszłam z pytaniem do Top Farms'u. Rozmowa z dyrektorem ekonomicznym była bardzo miła, zresztą prywatnie członkiem Zakonu Maltańskiego. Zapytał, ile potrzebuję na samochód? Odpowiedziałam ile, dodając, że wiem, że nie mogą tyle dać. – Ale ile chcecie? – zapytał. – Nie wiem. Mam świadomość, że wszyscy potrzebujemy pomocy, że pomagają wielu osobom. Dadzą, ile będą mogli na ten cel, za wszystko i tak będziemy wdzięczni. No i przekazali 10 000 zł. To naprawdę duża kwota. Bardzo się z niej cieszymy.

Tak działa ten kraj. To jest śmieszne, dramatycznie śmieszne, że ja jako kierownik jednostki publicznej – chodziła po prośbie, aby móc sfinansować konkurs z projektu rządowego. A to tylko ze względu na zapis rozporządzenia „może zapewnić transport”. Nie ma tam słowa „musi”. Czyli na transport, deklarowany z ministerstwa, o który zabiegałam od x lat nie mam szans. Za każdym razem dostawałam odmowną odpowiedź, że nie finansują środków transportu. Dopowiadam: mogą, ale nie muszą. W ten sposób uprawia się niestety fikcję prawną.

Wtedy musimy szukać innych rozwiązań i takie działania podejmujemy. Mamy to szczęście, że jest Top Farms.

– Udało się zebrać wkład własny?

BZ: Jeszcze nie udało się go zebrać, mamy jeszcze czas. Swoją pomoc deklarowały także inne firmy, m.in. Pan Morawiec, a więc firma spoza Głubczyc. Jesteśmy umówieni telefonicznie z firmą EkoOkna. Mam zadzwonić tam w marcu. Czuję, że marzec przyniesie mi dobre efekty. Jestem też po rozmowach w rodzimym Elektromecie. Tam pani powiedziała, że też dostaniemy. W naszych działaniach wspomaga nas także Galmet, osoby prywatne. Nawet jeżeli miałyby to być kwoty mniejsze, to jest to pomoc. Poradzimy sobie. Termin realizacji tego projektu to koniec listopada. Wspólnie nabieramy do tego czasu pieniądze.

– Jak wypada Top Farms na tle innych przedsiębiorstw? To nieczęsto się zdarza, żeby prywatny inwestor, spółka czy firma, miały tak szeroki gest pomocy osobom potrzebującym...

BZ: Mówiąc o tym kto pomaga, nie bez znaczenia jest wielkość przedsiębiorstwa. Doskonale zdajemy sobie z tego sprawę. Prężnie działającej spółce na pewno jest łatwiej pomóc i w większym zakresie (nie tylko finansowym) niż firmom prywatnym. Każdy pomaga na tyle, na ile w danym momencie może. Jeśli akurat nie może, to nie może. Te sprawy są zupełnie dobrowolne. Oczywiście.

W przypadku spółki Top Farms Głubczyce czujemy się ich przyjaciółmi. Tam „walimy jak w dym”. To relacje i wzajemne zaufanie są tym, co pozwala na taką efektywną współpracę.

Zadzwonisz do TF to nie czujesz się dyplomatycznie spychany. Dostajesz jasny komunikat „tak, nie, poczekajcie”. Relacje są zupełnie inne. Ja wiem, że mogę na nich liczyć. Jeżeli będą mogli, to na pewno nam pomogą. Nie ważne w jakiej dziedzinie. I nie ważne, że w tym roku byliśmy tam 3 czy 4 razy, to nie jest ważne. Te wieloletnie relacje między nami nie tworzą takiej bariery stresu „o Boże, znowu idę zebrać”. Idę i wiem, że jeżeli potrzebuję – to mi pomogą.

Top Farms to nasi przyjaciele. Tak to czujemy. Czujemy tego „ducha”, mamy wspólny język. W razie „w”, wykonanie telefonu nie budzi u nas stresu, lęku i wstydu. Tam są ludzie, którzy rozumieją, że dzwoniemy wtedy, gdy naprawdę czegoś potrzebujemy i pewnie mają świadomość, że jak nie oni to kto...?

– Hipotetycznie. Jeżeli Top Farms'u nie będzie, jak wpłynie to na ŚDS?

Bezwzględnie taka sytuacja ograniczy nam, i to w znaczący sposób możliwości funkcjonowania. Będziemy dalej pracować z podopiecznymi, ale będzie o wiele trudniej. Trudniej będzie nie tylko nam, ale wszystkim innym, którzy są beneficjentami tej czy innej pomocy od Top Farms'u. A tych jest wielu... są to osoby prywatne, rodziny, instytucje, samorząd. Czy to ma znaczenie? Dla całego regionu ma to kolosalne znaczenie. To jest nasze dobro, z której wszyscy korzystamy, które niektórzy chcą zburzyć czy zaburzyć w imię „wielkiej polityki”.

**ROZMOWA Z WICEPREZESEM STOWARZYSZENIA RODZICÓW
DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH
„TACY SAMI”, PANEM KRZYSZTOFEM HAJDĄ**

**STOWARZYSZENIE RODZICÓW DZIECI
NIEPEŁNOSPRAWNYCH „TACY SAMI”**

– Spotykamy się dzisiaj ze względu na temat, nad którym chcemy się pochylić, a więc nad pomocą skierowaną do różnych osób w potrzebie, ale także, bądź przede wszystkim instytucji, które tej pomocy realnie potrzebują.

Stowarzyszenie Tacy Sami, którego jest Pan wiceprezesem, jest także beneficjentem tego wsparcia.

– Zgadza się.

– Głównym celem jaki sobie stawiacie jest wyrównywanie szans w każdej sferze życia dzieci i młodzieży niepełnosprawnej. To jest stowarzyszenie rodziców dzieci niepełnosprawnych.

– Tak. Ze względu na to, że głównym z celi była integracja. Integracja rodziców dzieci niepełnosprawnych, integracja dzieci niepełnosprawnych z dziećmi zdrowymi, także szeroko rozumiana z wolontariuszami. To co nam teraz wyszło, co mamy w tej chwili, czyli 9 terapeutów zatrudnionych praktycznie na stałe, pełna rehabilitacja w stowarzyszeniu. Mamy tutaj psychologów, logopedów, neurologopedę, fizjoterapeutów i to specjalistów z Opola, na co dzień pracujących w fundacji „Dom” na Szczepanowskiego, a więc ze znanej fundacji, w której ja też rehabilitowałem córkę, jak i wielu rodziców ze stowarzyszenia.

Mamy terapeutę SI, mamy dzieci Aspergera, autystyczne, mamy terapię muzyczną, plastyczną, teatralną. Dzieci nasze wyjeżdżają na turnus rehabilitacyjny, który organizujemy co roku. Nie płacą za to. Jadą na 5-6 dni. Zależy od pozyskanych środków. Teraz jedziemy na turnus do Jarnołówka, bo niestety w Pietrowicach już się nie dało ze względu na warunki. Szkoda, pieniądze zostawałyby w Głubczycach. Jeździmy do ośrodka „Maja” w Jarnołówku. Jedziemy tam w lipcu, ok. 70 osób. Na turnusy jeździ się całymi rodzinami. Potem jedziemy w okolice Poznania na 4 dni, na zwiedzanie Gniezna, okolic a także Biskupin.

Warsztaty, jak funkcjonuje TV itp. Na turnusie i na wyjeździe nikt się nie nudzi. Staramy się wypełnić i dostosować do potrzeb dzieci te wyjazdy.

Organizujemy olimpiadę. Co roku organizujemy inne zawody. W zeszłym roku dominowało strzelectwo. Kupiliśmy pistolet na śrut, pożyczaliśmy wiatrówkę, łuki, tarcze. Oczywiście były też inne zawody. Rodzice muszą przygotować przedstawienie dla dzieci, muszą się zaangażować. W domach wymyślają co będą tam robić. Przygotowują różnego rodzaju piosenki dla dzieciaków. Od rana do wieczora funkcjonujemy tam.

Oczywiście tego wszystkiego nie dałoby się zrobić bez pieniędzy. Jeśli chodzi o Gminę, to z projektu otrzymamy 36 000 zł na turnus, turnus kosztuje ponad 118 000 zł. Czekamy na rozstrzygnięcie w PCPR'ze. Turnus będzie współfinansowany z projektu Gminy Głubczyce, PCPR'u, Top Farms'u i z Funduszu Pomocowego dla organizacji pozarządowych oraz inicjatyw obywatelskich 2022–2023, utworzonego przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności, realizowanego przez Fundację Edukacja dla Demokracji.

No i Top Farms. Top Farms, który w 2012 r. dał nam ten budynek, pomógł nam w remoncie, później zaczęliśmy pisać projekty, zaczęliśmy go wyposażać. Jak Pan widział najnowszy nasz remont to kuchnia, w pełni wyposażona. Tu trzeba też powiedzieć, że była także pomoc mieszkańców, firm głubczyckich. Firma meblowa, która naprzeciwko nas jest, naprawdę w śmiesznych pieniądzach wynegocjowała dla nas meble, także część dzieci może tu sobie teraz gotować.

Mamy drużynę „Nieprzetartego Szlaku”. Drużyna ta składa się z samych dzieci niepełnosprawnych. Ja razem z żoną jesteśmy instruktorami tej drużyny w ZHP, to jest moja drużyna, ale przy dzieciach niepełnosprawnych w drużynie nie może być jeden opiekun. Oni tu biwakują. Top Farms zrobił nam łazienkę z prysznicem, mogą tutaj normalnie, spokojnie nawet dwa dni być, zrobić sobie jedzenie, ubrać się. To się wywiązało z Treningu Umiejętności Społecznych. TUS'y prowadziła moja żona tutaj.

Nasze dzieci zaczynają dorastać. W pewnym momencie padło hasło, bo przychodzą do nas wolontariusze, zaczęli przychodzić do nas wolontariusze z ZHR'u. Urodził się taki pomysł, aby zrobić drużynę „Nieprzetartego Szlaku” w Głubczycach. Mało jest tych drużyn na województwie. I po prostu powstała. Zamiast robić Trening Umiejętności Społecznych, to robimy ten trening adaptując go w drużynie. Czym jest ten trening? To są podstawowe umiejętności, aby dzieci uczyły się posmarować kromkę chleba, zaparzyć herbatę, bo to są takie proste czynności, których, gdy się nie ma kontaktu z niepełnosprawnością – o tym się nie myśli. Bo dziecko zdrowe to po prostu potrafi, bo popatrzy na rodzica, nauczy się, rodzic pokaże i ono będzie już to potrafiło. Ono sobie zapnie kurtkę, nasze dzieci nie wszystkie to potrafią.



Krzysztof Hajda
z córką w siedzibie
stowarzyszenia
przy ul. Chrobrego
w Głębzczych

A więc na tych treningach (TUS), czyli na zbiórkach naszych harcerskich one się właśnie tego uczą. One są bardzo dumne, że ubiorą się mundurki, wychodzą na dwór, pokazują się między ludźmi. Wychodzą z nami na nasze rajdy harcerskie. Są przeszczeniwe, że mogą funkcjonować z dziećmi zdrowymi. Wszyscy są już umundurowani, spokojnie mogą uczestniczyć w życiu harcerskim. Ja sam nie sądziłem, że aż tak bardzo im się to spodoba!

Wracając do firmy Top Farms. W 2012 r., gdy przekazali nam ten budynek i zaczęli nam pomagać, oczywiście podpisaliśmy umowę na dzierżawę tego budynku. Dzierżawa ta jest jednak ZA DARMO. Oni nie pobierają z tego ani grosza. Nie płacę za prąd, nie płacę za wodę, nie płacę czynszu, podatku, nic. To wszystko płaci Top Farms. Ja to wszystko stracę, gdy przestanie istnieć Top Farms. Ja stracę budynek, 33 dzieci straci swoje miejsce na ziemi. Ja nawet nie chcę myśleć, co ja mam z tym wszystkim zrobić? Ja mam wiele tysięcy w sprzęcie do terapii SI. Sprzęt do takiej terapii jest bardzo drogi, podobnie jak do innych terapii. Ja nie kupuję najtańszego sprzętu, bo to nie ma sensu. Ja kupuję jak już to coś najporządniejszego.

Do logopedii mamy program z górnej półki, premium. To nie są małe pieniądze. Do tego kupiłem osobnego laptopa.

Nie wiem co będzie jak my nie będziemy mieli się z tym wszystkim, gdzie podziac... To jest bardzo dużo sprzętu. Jak Pan widział, na sali SI jest mnóstwo. Tu mam drugą salę rehabilitacyjną, co prawda trwają zajęcia przy stołach, ale obok stoją sprzęty do terapii SI. Tego się nie weźmie „gdzieś do pokoju”. A poza tym te dzieci wrócą do czego? Z powrotem do Opola jeździć na rehabilitację?

Ja tam mnóstwo lat jeździłem z córką. Godzina w jedną stronę, godzina w drugą stronę; przy tym godzina rehabilitacji. Było naprawdę super, gdy miała dwie godziny zajęć.

Co ma powiedzieć rodzic z Baborowa, z Branic, czy jeszcze dalej zza Branic? Przecież dla niego to nie jest 60 km tylko dobre ponad 100 km w jedną stronę! Ja nie widzę jakiegoś rozwiązania tu na miejscu. Tu nie ma czegoś takiego nieodpłatnego. A to nie są tanie terapie.

– Warunki lokalowe w gminie są takie, że ciężko znaleźć jakiegokolwiek większe miejsce.

– Ja w pewnym momencie gdy się dowiedziałem o tym, że jest takie ryzyko, że firma Top Farms przestanie istnieć i możemy stracić swoje lokum, zapytałem się burmistrza o to, czy nie znalazłoby się jakieś miejsce dla naszego stowarzyszenia. Pan burmistrz odpowiedział: – Panie Krzysztofie, proszę znaleźć takie lokum. Z tego co ja wiem, to niczym takim nie dysponujemy. Jak Pan znajdzie, to będziemy rozmawiać.

– Gmina ma związane ręce, brak takich lokali, które byłyby jej własnością.

– Takiego lokalu nie ma. Końcówka tego roku przeraża mnie, chociaż nie ustajemy w działaniach. Jak wejdziesz się na nasz profil FB, wzięliśmy sobie za zadanie w zeszłym roku zakup busa. 170 000 zł. 110 000 zł można pozyskać z PCPR'u z projektu. Już mamy pozyskane 32 000 zł. Mało tego, znajoma mi osoba, przekazała nam auto Subaru z napędem na 4 koła. Auto jest warte między 20-36 tys. Dostałem pełnomocnictwo do naprawy i sprzedaży tego auta i w całości środki przeznaczenie na zakup naszego busa. Mało tego, odezwał się do mnie człowiek z TVN Turbo, który zajmuje się takimi rzeczami. Pan Szafranski. Zaproponował, że zrobi reportaż na temat tego auta, tej sytuacji. Doposaży ten samochód i on go wylicytuje dla nas. Reklama w ogólnokrajowej telewizji, być może lepsze środki niż ja bym pozyskał. Składamy wniosek na busa w tym roku.

– Dlaczego bus?

– Jeździmy na turnusy, jeździliśmy m.in. do Piotrowic. Zawoziliśmy rodziny, a swoimi autami z powrotem do stowarzyszenia, pakowaliśmy co się dało z tych rzeczy, które potrzebne były do rehabilitacji na turnusie. No i tak to było. Busey pożyczaliśmy, ale ile można pożyczać busey od ludzi? Często jest coś takiego, że dostajemy zgłoszenie o evenencie, moglibyśmy się wystawić, dzieci mogłyby uczestniczyć. No ale jest to za daleko, aby jechać dziesięcioma samochodami. A tak, pakujemy dzieci do busa, tego większego – aby móc przewozić ze sobą sprzęt i możemy pojechać. Jeszcze powiedzmy moje auto 7-osobowe. 9 osób w busie, jest już 16 osób, które mogą jechać. Jest już zupełnie inaczej. Jesteśmy niezależni w tym momencie, dlatego walczymy o tego busa.

Wiem, mam gdzieś w tyle głowy, że za chwilę mogę walczyć o lokal, ale nie możemy przestać działać. Działamy cały czas. Jarmark Bożonarodzeniowy w Raciborzu to był wielki sukces. Ludzie z okolic, a przede wszystkim Zakład Karny, szkoły wszystkie. Ciężko wymienić, bo można kogoś pominąć, ale społeczeństwo głubczyckie na-

prawdę pokazało, że chcą nam pomóc... myśmy pojechali trzema busami zawizić na jarmark rzeczy, które składowaliśmy w Straży Pożarnej w Raciborzu (za zgodą komendanta). Wróciliśmy niecałym jednym.

Ale też te rzeczy nie leżą tutaj. Przekazaliśmy ŚDS na ich jarmark te rzeczy i na zbiórkę pomocy dla jednego z dzieci, podczas zbiórki w Inter Marche. Większość tej kwoty, którą uzbieraliśmy na busa pochodzi właśnie z tego jarmarku. 32 000 zł w sumie zrzutki, trochę pieniędzy na konto nasze wpłynęło no i 10 000 zł od Top Farmsu.

Top Farms zaprasza nas na wszystkie swoje wydarzenia. Co roku zapraszani jesteśmy na wigilie. Wszystkie dzieciaki dostają zawsze piękne prezenty, na dzień dziecka jesteśmy zapraszani. Jak się coś dzieje, mają jakąś imprezę, zawsze o nas pamiętają. Jak pod koniec roku robią dożynki (wewnętrzne) to my jesteśmy wszyscy tam zaproszeni. Oni na nas czekają. My tam stawiamy swoje stoisko, wystawiamy tam rzeczy, mamy swoje fanty i tam je sprzedajemy. To jest też dla nas zasilenie. Każą nam (śmiech) tak! Ostatnio chcieliśmy z tego zrezygnować, człowiek nie chce przesilić jednej firmy. W każdym razie co nam kazali... aby nasze dzieci na dożynkach namalowały obrazy. Macie mieć znowu na naszych dożynkach obrazy. I my na turnusie, dzieciaki nasze, na płótnie malują naprawdę piękne obrazy.

W zeszłym roku były kopie znanych obrazów – a w tym roku był motyw rolniczy. Tak sobie Top Farms zażyczył. Więc przywieźliśmy dwadzieścia parę obrazów. Wszystkie zostały sprzedane! Licytacje były różne, ale były i takie, które poszły nawet za kilka tysięcy złotych. Także zebraliśmy ponad 10 000 zł za licytacje. To są kolejne pieniądze, których nie będziemy mieć w budżecie. A są takie miesiące, że za terapię trzeba zapłacić brutto wszystkim terapeutom, nawet i 15 000 zł. To są duże pieniądze. Nie chcę, aby rodzice ponosili te koszty. Oni mają inne koszty do ponoszenia. Stowarzyszenie powstało, aby także im pomóc finansowo.

My tutaj się spotykamy, dziewczyny umawiają się na kawę, żeby troszkę odetchnąć. Mamy wypadki „mamusiek” (tak to sobie nazwały). Zebrała się grupa kobiet, która lubi w góry jeździć. Jakiś weekend one wyjeżdżają bez dziecka w góry. Dziecko zostaje z drugim rodzicem w domu. One jadę odpocząć. To też jest dla nich potrzebne, dla ich zdrowia psychicznego. Tutaj spotykamy się na kawce czasami. To nie jest tak, że zawsze. Jest sygnał, jest już przemęczenie materiału zbyt duże. Dziewczyny, robimy sobie kawkę z gadaniem do rana. One tu siedzą do rana. Mamy miejsce, materace. Wracają rano do domu podładowane. Po prostu na co dzień nie mamy na to czasu. Ja do południa siedzę przy dokumentacji, projektach. Ela też z tego co wiem, bardzo włączyła się z powrotem, gdy wróciła do zarządu stowarzyszenia. Ona założyła to stowarzyszenie. Wszystko praktycznie robiła, wszystkiego chciała dopilnować. Nie wytrzymała w pewnym momencie. Nie dała rady, w pewnym momencie powiedziała „dość”, mam dom, kilkoro dzieci jeszcze. Ja to przejąłem, Ela chyba dwa lata odpoczęła i wróciła. I tak

powoli wdraża się, choć nie pozwalam się jej tak przemęczać. Jednak przez ten czas mocniej wdrożyłem się w zarządzanie stowarzyszeniem, i chyba nie najgorzej mi to wychodziło i wychodzi. Pozyskałem środki, dużo sprzętu udało się dokupić, nasze wyjazdy. Głównie ja to robię i poszukuję na to środków.

– Co będzie, jak nie będzie tego miejsca dla Was?

– Nie wiem. Nawet gdyby Top Farms mi to przekazał, chociaż to nie jest takie proste. Dobrze wiemy, że właścicielem nie jest nikt kto siedzi tutaj w bloku obok [przyp. red. – siedziba TF]. Oni tylko tym zarządzają. A co właściciel z Austrii zrobi? Może to sprzedać. Bo co go obchodzi to stowarzyszenie... Nie wiadomo co on zrobi.

Były minister rolnictwa Pan Krzysztof Ardanowski miał plan na to. Dlaczego nikt tego nie pozwolił mu zrobić? On był tutaj osobiście w Głubczycach. Ja z nim osobiście rozmawiałem. Mówił: nie można tego zniszczyć. To jest za dobre przedsięwzięcie.

Gdyby oni wtedy przejęli TF (rząd polski) to by się im już zwrócił. Pan minister Ardanowski doskonale wiedział o tym. Nie wiem dlaczego tak się stało, że następny minister... to bardzo dziwnie wygląda. Wiem jak cała sytuacja przebiegała. Jestem tym żywo zainteresowany. Rozmawiam z prezesem Krechowickim, dyrektorem Tkaczem. Jak pokazali mi dokumenty, byłem zszokowany.

To ewidentnie wygląda na to, że ktoś od samego początku, na początku bandycko, a teraz politykami w białych rękawiczkach próbuje wykończyć Top Farms. A można było to zrobić inaczej.

Byłem jakiś czas temu na takiej dużej konferencji pod Opolem. Tam byli przedstawiciele Top Farmsu, świata nauki, współpracują z PAN'em i nie tylko. Jak zaczęli opowiadać o tym, jak funkcjonuje u nich rolnictwo, byłem w szoku. To już jest praktycznie kosmiczna precyzja, gdzie selektywnie pod każdy fragment pola dawkuje się nawozy. Nie przenawożą, dadzą tyle ile potrzeba. Przecież indywidualny rolnik w życiu tego nie robi, nie będzie go na to stać.

Nie wiem dlaczego tak jest, można się tylko domyślać. Pewnie jest kilku graczy, kilku interesantów. To pośrednio wynika z afery taśmowej. Dziwię się, że jeszcze żadne służby tym się nie zajmują. To było ewidentne. Co z 500 ha, czy są wyłączone i są wystawione do dzierżawy? Jeszcze nie są wystawione do dzierżawy. A co z zasiewami? Wszystko w lesie. Nie sądzę, żeby zdążyli. Ta ziemia będzie leżała odłogiem. Jako radnego powiatowego też mnie to martwi. Będzie bezrobocie. Ludzie stracą pracę. Top Farms ma te 1000 ha, dla paru osób znajdzie się jakaś praca, ale co z pozostałymi, co z pracownikami obór? Czy się przekwalifikują, jak pracują tam 20, 30 lat? To będzie straszne. Tak jak PGR'y były zniszczone, tak będzie z tym. Robimy powrót, zamiast urealnić dzierżawy, przedłużyć i dać czas jak to zrobić dobrze.

Mamy mieszkanie od Top Farmsu na górze, był problem z salami kiedyś. Wszystkie sale zajęte. Jak wybuchła wojna, wyposażyliśmy to mieszkanie i oddaliśmy dla rodzin z Ukrainy. Top Farms też od nich nie bierze ani złotówki za wynajem, za żadne media. Zarząd TF powiedział: „Jeżeli stowarzyszenie chce im pomóc, to jest tak, jakbyście to mieli wy”. Mało tego, na Widoku do dziś jest chyba 13 osób z Ukrainy, które tam umieściłem, a TF dał nam na to lokum. Raz w tygodniu dają listę co potrzebują i TF kupuje im jedzenie. Wyposażyli im lokale, zakupili lodówki, pralki i jeszcze żywią. Co z tymi rodzinami będzie po 2023 r.? Będą znowu musieli szukać sobie miejsca?

– Trudno będzie zastąpić Top Farms, biorąc pod uwagę skalę pomocy jakiej udzielają potrzebującym dookoła, jeśli weźmiemy pod uwagę najczarniejszy scenariusz. To nie będzie obojętne. Z tego co Pan mówi, to jest naprawdę szerokie spektrum Państwa działania w zakresie terapii, w zakresie relacji między rodzicami oraz w zakresie relacji ze spółką Top Farms, która wspiera czy nawet utożsamia się w pewien sposób z Państwa działaniami.

– Jeżeli chodzi o pomoc, to oczywiście nie tylko nam pomaga Top Farms. Pomaga także Środowiskowemu Domu Samopomocy w Nowych Gołuszowicach. Oni też startują w projekcie bus'a. Czy Top Farms im pomógł? Oczywiście! Pomagają Policji głębczyckiej, Straży Pożarnej na samochody bojowe.

Wszystkie instytucje stracą na tym, jeżeli nie będzie Top Farmsu, a tylko parę osób zyska.

Jak ci rolnicy, którzy wezmą tą ziemię dzierżawioną do tej pory przez Top Farms, którzy mieszkają na tej samej wiosce, co pracownicy Top Farms, jak oni będą ze sobą teraz żyli? Ci chcą im zabrać tą ziemię, a ci stracą pracę. Czasami dwoje pracują w TF, więc zostaną bez środków do życia. Ja nie widzę tego na wioskach, oni się znają.

Czegoś takiego jak nasze stowarzyszenie, nie ma takiego drugiego w Głębzczykach. Pomagaliśmy stworzyć w Kietrzu „Jesteśmy wyjątkowi”. Jestem z nimi cały czas w kontakcie. Między nami nie ma rywalizacji w tego typu sprawach. Pomoc tak, rywalizacja nie. Ale nie są tak rozbudowani, nie mają tylu terapeutów, takich możliwości jak tutaj. My mamy tutaj bardzo dobrą kadrę, która stale się doszkała, włącznie z diagnostyką.

Jeżeli ktoś powie, że we Wrocławiu jest lepiej, i że można pojechać, i zapłacić 300 zł za 1 h rehabilitacji, to jest w wielkim błędzie. Tu w Głębzczykach mamy na miejscu takie warunki, by tą rehabilitację wykonać. Gdzie tu ekonomia warunków, czasu i pieniędzy?

Niektórzy z zewnątrz do nas przyjeżdżają, ale często kończy się to rezygnacją z prostego powodu. Chodzi o zaangażowanie rodzin w działalność stowarzyszenia. Mamy w statucie to jako obowiązek i tego przestrzegamy. Bo ja ani nikt tu nie bierze z tego tytułu pieniędzy. Płacimy tylko i wyłącznie terapeutom. A więc żeby to mogło funkcjo-

nować, to każdy musi się angażować w działanie. Każdy musi przyjść, coś pomóc, zrobić. Zbieramy korki. Mamy grupę, która pilnuje pojemniki na korki na mieście. Jeżeli się zapełniają, to oni wiedzą, że muszą się zebrać, pojechać, załatwić sprawę. Ale jak przyjeżdża tir po 2,5 tony nakrętek, to musimy się tu zebrać wszyscy. Jak był remont i malowanie, to muszą wszyscy przyjść. Tak to funkcjonuje. Bez tego nie dałoby rady.

A bez Top Farmsu w ogóle nas nie ma...

[w tle podczas wywiadu słychać ciągły krzyk dziecka, chłopca, który nie daje się uspokoić terapeutom]

...to dziecko z zaburzeniami, chłopiec, który niedawno przyjechał z Ukrainy. Jest tutaj nowy. W takich przypadkach trzeba najpierw dziecko przyzwyczać do tego nowego miejsca, póki to miejsce jest. Dopiero wtedy, gdy taki autysta będzie się tu dobrze czuł, można przeprowadzać terapię.

Moja córka, która tutaj była, to mi lekarze powiedzieli: przygotujcie się do tego, że nie będzie mówić, nie będzie chodzić... a widzi Pan, jaki jest efekt. Ale to jest efekt tego, że ona tutaj miała od poniedziałku do soboty rehabilitację. Codziennie wraca z Kędzierzyna ze szkoły, gdzie też ma rehabilitację, resztę rehabilitacji ma tutaj. Tam miała też Si, fijo, psychologa, logopedę. A o 16:30 wraca do Głubczyc i wychodzi stąd o 19:00, 19:30. I tak codziennie.

104

Ale to daje efekt. Ciągła praca. Nie tak jak u nas robią SUO gdzie przerywają w grudniu i jak się uda, luty, połowa lutego SUO rusza. Pieniądze na podobną rehabilitację, ale z naszymi terapeutami. Wtedy rodzic nie musi płacić. To płaci Urząd Wojewódzki. I zamiast w grudniu kończyć, to już w listopadzie robię nabór na następny projekt – to u nas się zamyka, czeka się, rozlicza i następne pół roku. Po pół roku znowu zamyka się, ogłasza się nowy przetarg, miesiąc, półtora i następne.

Ja, dlatego przestałem się SUO interesować. To nie jest efektywne. Niektórzy z SUO zrezygnowali. Jeżeli mają kolejne dokumenty donosić, a później okazuje się, że od lekarza dostaje 40 godzin a dadzą mu 10, może 15.

Dzisiaj rozmawiałem z rodzicem. Moja córka ma 240 h na rok opieki wytchnieniowej w Kędzierzynie. Czyli tyle, ile przysługuje jej z Urzędu Wojewódzkiego. Dotarłem do dokumentu, już po sesji, gdzie w Głubczycach, wnioskuje o te 240 h dla każdego. I co? Każdemu połowę obrywają. A resztę pieniędzy oddają. O ponad 170 000 zł w zeszłym roku wnioskowali. I tyle dostali. Wie Pan ile oddali? – 94 000 zł.

Gdzie tu sens i logika? Przecież to nie są ich pieniądze i dostają je. A rodzicom robią wszystko by zrezygnowali. Dlaczego? Ja tego nie odpuszczę.

Owszem, mam swoją opcję polityczną, ale jak ktoś chce skrzywdzić nasze dzieciaki, to mnie to nie interesuje, czy ten człowiek jest z PIS'u czy z innego ugrupowania. To jest po prostu mój wróg.

Dlaczego te dzieci mają być karane? Dlaczego ci rodzice mają być karani?! Bo komuś się nie chce? Albo jakiejś osobie bądź osobom chce się za dużo, tak jak w przypadku rolnictwa indywidualnego i Top Farms'u?

– To prawda. Z punktu widzenia samorządowego, wielką niekonsekwencją jest przy staraniach gminy o pozyskanie przysłowiowego „inwestora” celem ożywienia gospodarczego i podniesienia atrakcyjności związanej choćby z nowymi miejscami pracy (bez względu na jego pochodzenie, czy krajowego czy zagranicznego) – wyrzucanie tego inwestora, którego już mamy, sprawdzonego, działającego od dziesięcioleci... Dodając do tego coś, wobec czego nie można przejść obojętnie – a więc to jak bardzo jest to zaangażowany inwestor w szeroko rozumiane niesienie pomocy ludziom i instytucjom z tego terenu. Czysty absurd w imię wielkiej polityki. Takiego gospodarza powinniśmy przecież nagradzać.

– Nie poruszyliśmy jednego tematu. Szkoła rolnicza. Oni na terenie dzierżawionym przez TF mają praktyki. Czy rolnik prywatny wpuści ich na swoją ziemię? Albo kolejny pomysł. Kto obrobi u nich tyle hektarów? Dwóch pracowników jednym ciągnikiem?

Ci uczniowie nie będą tego widzieli nigdzie indziej. Zawsze marzyłem, że Pan dyrektor otworzy filię szkoły wyższej. Tak rozwija się Nysa, zaczęła przyciągać młodzież. Taka jest prawda.

– Mieszkalnictwo i szkolnictwo wyższe są bardzo ważne.

– Teraz nie będzie na to szans. Miałem zamiar porozmawiać na ten temat z ministrem Czarnkiem. Ale kto tu będzie coś takiego zakładać, jeżeli nie będą mieli zaplecza do nauki? Taka szkoła musi mieć ziemię.

Jesteśmy optymistami. Wierzymy, że jakaś „mądra głowa” spróbuje pomóc.

– Tak jak miasto tworzą ludzie, tak samo za firmami, spółkami też stoją ludzie. Są też jakieś historie, rodziny, emocje. Atmosfera jaka panuje w firmie udziela się całemu otoczeniu. Owocem działań spółki TF jest pomoc, którą kierują do potrzebujących. A bez wątplenia stowarzyszenie „Tacy Sami” wraz z dziećmi i ich rodzicami do takich potrzebujących należą.

– Jestem tego zdania, że tego typu stowarzyszenia, powinny prowadzić osoby, które znają na własnej skórze temat niepełnosprawności. Poza tym w stowarzyszeniu nie ma miejsca na politykę. Tu są ludzie, którzy są za PO, którzy są za SLD, którzy są z PiS'em. Po co nam tu, w stowarzyszeniu kłopoty i podziały? My między sobą rozmawiamy o zupełnie innych rzeczach.

Niestety polityka przyszła do nas z góry i chce nas wykończyć. Mam nadzieję, że jej się to nie uda.

Świąteczno-Integracyjne Warsztaty Czytelnicze dla Dzieci

Przedszkole nr 2

ARTYKUŁ OPUBLIKOWANY W LUTOWYM NUMERZE GŁOSU GŁUBCZYC (2023) – BEZ PUBLIKACJI W KALENDARZU GŁUBCZYCKIM 2023 (KOŃCÓWKA WYDARZEŃ Z 2022)

W Przedszkolu nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. Kubusia Puchatka w Głubczycach oraz w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Głubczycach Międzynarodowy Dzień Osób z Niepełno-
sprawnościami był celebrowany w wyjątkowy sposób. W 2022 roku obchodzono go organizując pierwszą edycję Świąteczno-Integracyjnych Warsztatów Czytelniczych dla Dzieci pod hasłem „Książka - Przyjaciele - Integracja”. Wszystko po to, aby przezwyciężać bariery komunikacyjne oraz uczyć dzieci innego spojrzenia na otaczający go świat.

*Książka to mędrzec łagodny
i pełen słodczy, który puste
życie napełnia światłem,
a puste serca wzruszeniem!*
– Kornel Makuszyński

Wydarzenie zorganizowano w ramach współpracy Fundacji Kuferek Inspiracji z Miejską i Gminną Biblioteką Publiczną w Głubczycach. Gośćmi i prowadzącymi warsztatów byli cenieni autorzy Magdalena i Artur Maciakowie. Celem świątecznych warsztatów u schyłku „ery Gutenberga”, w postępującym kryzysie kultury czytelniczej, było zapoznanie dzieci ze światem zawodów: pisarza, redaktora, korektora i wydawcy, poprzez czytanie oraz zabawę, rozbudzenie zainteresowań czytelniczych, rozwijanie umiejętności słuchania i czytania ze zrozumieniem, a także wprowadzenie w świąteczny klimat!

– Świąteczno-Integracyjne Warsztaty Czytelnicze zostały zainicjowane w trosce o dzieci żyjące z niepełnosprawnościami, które są narażone na zaburzenia relacji z otoczeniem społecznym, jak również w trosce o dzieci pełnosprawne, które doświadczają pewnych „trudności” w relacjach z rówieśnikami żyjącymi z różnymi dysfunkcjami – powiedziała Agnieszka Sikora-Balicka, koordynator i pomysłodawczyni wydarzenia. – Integracja społeczna to niezwykle istotny filar w funkcjonowaniu dziecka o zróżnicowanych możliwościach rozwojowych. Ma znaczący wpływ na lepszą jakość życia, uświadomienie sobie własnej wartości, umiejętność porozumiewania się z rówieśnikami oraz poczucie jedności z grupą – dodała.

Ważną kwestią jest połączenie integracji społecznej z rozwijaniem w sobie kultury czytelniczej, która może odegrać istotną i pozytywną rolę w radzeniu sobie z niepełnosprawnością, odnalezieniem własnej tożsamości, wyjściem z lęku, by z czasem rozwinąć skrzydła swoich pasji i marzeń!



107

– Nie sposób nie wspomnieć o: pracownikach Przedszkola nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. Kubusia Puchatka oraz Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Głubczycach, sponsorach (Kancelarii Prawnej Jaworska & Wspólnicy), patronach medialnych (TV Pogranicze, Głubczyce. Podaj Dalej, Twoje Głubczyce), prowadzących wydarzenie Magdalenie i Arturze Maciakom, a także o wszystkich uczestnikach. To dzięki Waszemu ogromnemu wsparciu i zaangażowaniu udało nam się wspólnie zrealizować Świąteczno-Integracyjne Warsztaty Czytelnicze dla Dzieci! Z całego serca za to dziękuję – podkreśliła organizatorka wydarzenia.

Relacje z wydarzenia są opublikowane w rubryce „Projekty” na portalu

<https://www.kuferek-inspiracji.pl/nasze-projekty>

oraz w rubryce „Aktualności” na portalu

<https://biblioteka-glubczyce.pl/2022/12/30/swiateczno-integracyjne-warsztaty-czytelnicze-z-pisarzami-magda-i-arturem-macia-kami/>

Mikołajki Bogdanki w kinie

SP Bogdanowice



108

W dniu 5 grudnia 2022 r. uczniowie naszej szkoły, wraz z opiekunami udali się do kina w Kędzierzynie Koźlu na seans filmowy „Świąteczny cud”. Taki sposób spędzenia dnia Świętego Mikołaja to już tradycja w naszej szkole od ponad 10 lat.

Zwykle w takim dniu ludzie obdarowują się przeróżnymi prezentami i upominkami. Naszym celem było coś więcej niż sam wyjazd i obejrzenie filmu w multikinie. Otóż my obdarowaliśmy się wzajemnie wspólnie spędzonym czasem. Biorąc pod uwagę dzisiejsze czasy, to jak często jesteśmy zajęci, zagonieni, zapatrzeni w telefony czy komputery często zapominamy o swoich bliskich, przyjaciołach, kolegach i koleżankach. Nie mamy dla nich czasu, bo ważniejsze jest zdobycie kolejnego „lajka” na jednym z portali społecznościowych niż zwykła rozmowa „na żywo” z drugim człowiekiem. Dlatego podarowanie drugiemu człowiekowi odrobiny czasu, spotkanie się z nim i rozmowa są dla nas wszystkich niezwykle ważne.

Takie wyprawy pozwalają na to, abyśmy wraz z naszymi uczniami mogli w taki sposób spędzić czas. Wspólnie przeżywane emocje podczas seansu, a później opowiadane wrażenia z filmu są o wiele cenniejszym doświadczeniem niż wielogodzinne wpatrywanie się w ekran smartfonu. Ilek gwaru, uśmiechu i pozytywnych emocji towarzyszy nam wszystkim tego dnia. Radość „rozsadzająca” autokar, wspólne śpiewy i zabawy, to doznania których nie doświadczymy na zajęciach czy na przerwie w szkole. Taka integracja pomaga, uczniom naszej szkoły wzajemnie siebie poznać i zaakceptować. Już wiemy, że jeżeli czas pozwoli to w przyszłym roku „na Mikołaja” też pojedziemy do kina na film.



Zdrowo jem – więcej wiem

Przedszkole nr 1

Jak co miesiąc mamy dla Was kilka słów na temat działalności naszego przedszkola, za którego murami staramy się, aby każdy dzień był niezwykły, bogaty w atrakcje i wrażenia, a czas spędzony w nim skupiał się na przekazywaniu wiedzy, poprzez wspaniałą zabawę.

Przedszkole nr 1 im. Marii Konopnickiej w Głubczycach bierze udział w wielu projektach edukacyjnych oraz prowadzi różnorodne wszechstronnie rozwijające zajęcia dodatkowe.

Projekt, którego pierwszy etap został pomyślnie ukończony skupiał się na zdrowym odżywianiu i nosił nazwę: „Zdrowo jem – więcej wiem”. W obecnych czasach zdrowe nawyki, prawidłowe żywienie, to klucz do właściwego funkcjonowania organizmu. Ważne, aby świadomość dobrych wyborów i nawyków kształtować już od najmłodszych lat.

Pierwszy etap projektu zawierał 6 zadań etapowych skupiających się w obrębie: piramidy zdrowia, jej właściwości i poszczególnych szczebli. Każdy z nich został szczegółowo omówiony oraz wsparty różnorodnymi materiałami dydaktycznymi. Grupa V „Pszczołki” utworzyła własną zdrową grę planszową, która umiła niejednokrotnie popołudniowe chwile w przedszkolu. Rozwijaliśmy swoje umiejętności plastyczne, zorganizowaliśmy konkurs z pracami utworzonymi przez dzieci. Dodatkowo w naszym przedszkolu powstał szereg gazetek z materiałami i treściami ekologicznymi, z którymi zapoznali się nasi Rodzice. Każda aktywność wniosła do grupy nową wiedzę, doświadczenia, ale przede wszystkim udało nam się przeżyć kolejną wspaniałą przygodę, która odkryła przed dziećmi świat zdrowia, siły i mądrości.

Kolejny projekt prowadzony był w oparciu o współpracę ze środowiskiem lokalnym. Nosił tytuł „ABC ekonomii, czyli pierwsze kroki w świecie finansów”. Miał on na celu zwiększenie świadomości i wiedzy dzieci z zakresu zagadnień: ekonomicznych, finansowych oraz przedsiębiorczości. Jego treści dotyczyły poznania przez dzieci pracy w banku jako instytucji, wartości i pochodzenia pieniądza. Wyjaśnione zostały pojęcia: cena, zakupy oraz omówiono umiejętności szanowania

i oszczędzania pieniędzy. Wszystkie treści były przekazywane przez naszych specjalnych gości, którzy osobiście odwiedzali grupę V w każdy piątek i tłumaczyli wszelkie anegdoty i treści dotyczące specyfiki pracy w banku. Panie, które na co dzień pracują w banku okazały się specjalistkami, które w fachowy sposób potrafiły udzielić odpowiedzi na pytania zaciekawionych i zainteresowanych „Pszczołek”. Poznanie środowiska lokalnego przez możliwość obcowania z prawdziwymi zawodowcami w różnorodnych dziedzinach, to zawsze niezapomniane przeżycie dla najmłodszych. Dzięki temu poznają zawody, ich specyfikę, trudy oraz znaczenie.

Nasze codzienne chwile spędzone w przedszkolu również były urozmaicane szeregiem różnorodnych zajęć dodatkowych. Jednymi z nich były zajęcia, które skupiają się na dziecięcych emocjach. Dzieci w wieku przedszkolnym dopiero odkrywają świat i widzą go własnymi oczami. Niejednokrotnie stają przed nimi przeszkody i trudności, z którymi należy się zmierzyć. Dzieci poznają przede wszystkim siebie, swoje mocne i słabe strony, rozwijają talenty, umiejętności, obserwują i doświadczać. Emocje w wieku przedszkolnym są dla nich tajemnicą. Dlatego każdego dnia nauczyciele starają się w tej emocjonalnej drodze wskazywać i rozróżniać to, co obecnie dziecko czuje. W naszej placówce organizowane są dwa rodzaje zajęć z motywem przewodnim – emocji. Odbywają się w każde czwartki. Uczęszczają na nie dzieci w większości z grup starszych. To tam uczą się, otwierają, opowiadają o własnych przemyśleniach i uczuciach, które towarzyszą im codziennie. Dzięki poznaniu własnego wnętrza i możliwości określania swoich uczuć, a przede wszystkim nabycia umiejętności radzenia sobie z nimi, mamy możliwość nauki prawidłowego funkcjonowania w różnorodnych środowiskach, ale przede wszystkim jesteśmy szczęśliwsi ludźmi. Należy podkreślić, że emocje są ściśle powiązane z pracą wszystkich naszych oddziałów przedszkolnych. Bardzo często podczas popołudniowego odpoczynku, czytane są dzieciom bajki terapeutyczne, które opowiadają prawdziwe historie i przekazują za ich pośrednictwem wartościowe treści.

W Przedszkolu nr 1 mają miejsce również inne czary. Są to „Sensoryczne czary mary – poznanie przez doznanie”, czyli autorski program, skupiający się na rozwijaniu zmysłów dziecka, poprzez różnorodne aktywności sensoryczne. Na zajęciach tych dzieje się wiele ciekawych rzeczy. Tworzymy masy sensoryczne, poznajemy zapachy, dotykamy faktury, tworzymy konstrukcję z różnorodnych materiałów. Dodatkowo rozwijamy swoją sprawność manualną, zmysły, koncentrację uwagi, ale również relaksujemy się. Różnorodność działań sprawia, że zajęcia te nie tracą na swej atrakcyjności i dzieci biorące w nich udział, zawsze z ochotą na nie czekają. Pobudzenie dziecięcej ciekawości i zachęcenie do podjęcia działania nie zawsze jest prostym zadaniem. Każdego dnia staramy się zaprosić dzieci do różnorodnych przeżyć, aby pokazać im dotąd niezbadane obszary i rejony świata, własnej osobowości, otoczenia i środowiska.

Biudynek dworca PKP ma szanse stać się w pełni funkcjonalnym obiektem

Gmina Głubczyce

W ostatni piątek (3.03) w Urzędzie Miejskim w Głubczycach odbyło się kolejne spotkanie robocze w sprawie opracowania dokumentacji projektowej przebudowy zabytkowego dworca kolejowego w Głubczycach.

Rozmowy obok tematu remontu i adaptacji budynku dworca, dotyczyły także projektu zagospodarowania przyległego terenu. Na spotkaniu gościliśmy projektantów z firmy Cad Plan Spółka z o.o. z Białegostoku. Omawiano założenia dla programu funkcjonalno-użytkowego nowej funkcji budynku jaką ma być przeznaczenie pod usługi społeczne świadczone dla mieszkańców gminy Głubczyce przez jednostki organizacyjne Gminy.



Uczestnicy spotkania roboczego w gabinecie burmistrza

W spotkaniu ze strony Gminy udział brali: kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Głubczycach Pani Bożena Ziółkowska oraz kierownik Domu Dziennego Pobytu Pani Liliana Dąbrowa oraz z-ca burmistrza Głubczyc Pan Kazimierz Bedryj.

111

Dzień Kobiet

Bronisława Furtak

Jak co roku, tym razem 5.03.2023 r. Miejski Ośrodek Kultury w Głubczycach zaprosił wszystkie Panie na koncert z okazji Dnia Kobiet. Dyrektor Zbigniew Ziółko przywitał na scenie zespół „Remedium”, który był gościem programu.

Grupa w składzie osobowym: Kazimierz Łankowski, Stanisław Maleńczyk i Józef Bachonko przywitali, wypełniającą po brzegi salę widowiskową, publiczność (w większości kobiety) piosenką z repertuaru Zdzisławy Sośnickiej pt. „Taki dzień się zdarza raz”, która to piosenka wpasowała się w dedykację dla Pań, chociaż była napisana na inną okoliczność. Pani Zdzisława – autorka muzyki do tej piosenki, napisała ją z okazji swoich wybitnych sukcesów i dużego zainteresowania mediów jej osobą w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Twierdziła, że taki czas może się już nie powtórzyć- zdarza się tylko raz. Serca widzów skradła wnuczka Kazimierza Łankowskiego – Amelia Wolny, która wykonała dwie piosenki, z repertuaru Anny Jantar pt. „Radość najpiękniejszych lat”, oraz Alicji Majewskiej pt. „Być kobietą”, co w ustach małej dziewczynki zabrzmiało niezwykle dostownie...



Drugą część koncertu wykonała Grupa Estradowa MOK w osobach: Krzysztof Fedorowicz, Józef Kaniowski, Jerzy Skrzekut, Wiesław Staszewski, Antoni Stronczywilk, Dominik Wąsik i Zbigniew Ziółko. Wysłuchaliśmy programu autorskiego (oprócz fragmentów wspólnie zaśpiewanych znanych piosenek jak: „Szła dziewczeczka do laseczka”, czy „Karolinka”, które, aby zaśpiewać, widownia musiała najpierw odgadnąć po scenkach pantomimicznych przedstawionych na scenie). Wysłuchaliśmy 15 piosenek, a były to: (Biegnę do miłości, Czy pamiętasz, Dobranoc kochanie, Czasem po prostu tylko bądź, Do serca tulę, Może kiedyś wrócę, Miłość, Tylko mnie przytul) – do tekstów Teresy Jagiełło, (Jest taki szumny las, Przychodzi do mnie z uśmiechem na twarzy, Leciułtko uniosę Cię w górę) do słów Józefa Kaniowskiego, (Miłości żal) – do wiersza Jerzego Skrzekuta, (Diabły w deszczu) – do słów Agnieszki Osieckiej, (Na moście w Avinion? Nie!) – do wiersza Wiesława Janickiego, oraz tytułowej piosenki całego wieczoru pt. „Dobrze jest być razem” do wiersza Ernesta Brylla. Do wszystkich wymienionych utworów oraz do hymnu dla Pań pt. „Panie mają wielką rolę” – muzykę skomponował Józef Kaniowski, pomysłodawca i reżyser całego przedsięwzięcia.

Pan Józef, podczas podziękowań skierowanych do współwykonawców koncertu, powiedział następujące słowa, cytując: „Jest Dzień Babci – w styczniu, o którym pamiętają wnuki i nasze Przedszkola, jest Dzień Matki, o którym pamiętają dzieci. Organizowaliśmy też koncerty na tę okoliczność w Domu Kultury, ale także w Kościele parafialnym i u Franciszkanów. Koncerty w naszych kościołach były wspólną de-



dykacją dla Matki Bożej i wszystkich matek, (w przyszłości postaramy się – za zgodą księdza Proboszcza – taki koncert powtórzyć). I wtedy uzmysłowiłem sobie, że są kobiety, które (z różnych powodów) nigdy nie będą matkami ani babkami i mogą czuć się pominięte, a zasługują na nasz szacunek. Dlatego wykorzystaliśmy datę Dnia Kobiet i zawsze, od ponad dziesięciu lat organizujemy w tym okresie Koncert dla Pań. Jako pomysłodawcy nie uzurpujemy sobie praw wyłączności do tej dedykacji, chcemy, aby wszyscy Panowie naszego miasta i gminy dołączyli do tych życzeń”.

113

Później pan Józef poprosił naszego burmistrza Adama Krupę, który pięknie i jak zawsze po swojemu, złożył życzenia wszystkim Paniom:

„...przyszła mi na myśl taka rzecz, w „Księżce Henrykowskiej” pada pierwsze polskie zdanie... „Daj ać ja pobruszę, a ty poczywaj” ... na dzisiejszy polski to będzie: ja pomieję a ty odpocznij... Ja wszystkim Paniom życzę w ich dniu, aby to zdanie z ust męskiej części, padało jak najczęściej: Ty sobie odpocznij, a ja będę pracował!

„...Kobieto, kobieto, choć tyle masz wad, bez Ciebie, bez Ciebie, cóż wart byłby świat ... On byłby naprawdę mało wart bez Was, dlatego życzę Wam abyście trwały w świecie w zdrowiu, z pogodą ducha i w pokoju...”.

Na zakończenie koncertu, w imieniu wszystkich kobiet głos zabrała Pani Anita Juchno, wicestarostka naszego Powiatu. Powiedziała: „...te utwory o miłości, te wiersze i fraszki pełne humoru, napisane specjalnie na tę okoliczność, dla nas – kobiet, są czymś więcej niż kwiaty, które można kupić w kiosku. Owszem, my kobiety kochamy

Do serca tułę

Nocą do serca tułę sny
 Spójrz nasza gwiazda spada z nieba
 Tak noc kołysze cała drżysz
 Do szczęścia tak niewiele trzeba
 Czujesz wiosenny wieje wiatr
 I lzy osusza na powiekach
 Serce cichutko jeszcze łka
 Słęsknione wciąż na ciebie czeka
 Ref: Wtulimy się po kresu czas
 Bo wszystko zło już się skończyło
 Niechaj więc chronią teraz nas
 Moje ramiona moja miłość.
 Bądź moim kwiatem zawsze lśnij
 Woń jego każdy sen urzeka
 Schowajmy się w oparach mgły
 Na świat spojrzymy raz z daleka
 Do serca swego tułę znów
 Niech więc ta chwila się nie zmienia
 Posłuchaj szeptu moich słów
 Pamiętajsz było tak w marzeniach.

Drodzy Panowie Brawo! Lepszych
 dedykacji jak ten wiersz o miłości
 nam, Kobietom nie trzeba.

Teresa Jagiełło

114

kwiaty, jednak, żeby napisać wiersz czy piosenkę, trzeba się o wiele bardziej na-
 trudzić – dać serce! I za to Wam Panowie,
 w imieniu wszystkich tu zebranych ko-
 biet i tych, które przyjść nie mogły na ten
 koncert, serdecznie dziękuję...”

Koncert zakończył się wierszem
 Ernesta Brylla do muzyki Józefa
 Kaniowskiego pt. „Dobrze jest być ra-
 zem”. I rzeczywiście było nam tam na-
 prawdę bardzo dobrze. Prosimy o ko-
 lejny taki koncert. Odniosę się jeszcze
 do utworów, których wystuchaliśmy,
 mam na myśli w szczególności te utwo-
 ry autorskie. Jestem pełna podziwu i do-
 głębnie poruszona, że na naszym tere-
 nie są twórcy na tak wysokim poziomie
 artystycznym. My ich nie doceniamy,
 bo dużo łatwiej nam zinterpretować
 utwór, który jest już wylansowany przez
 media, a my znamy go niemal na pamięć.
 Dlatego bardzo sobie cenię, że znam oso-
 biście ludzi, którzy tworzą na tak wy-
 sokim poziomie artystycznym. Jestem,
 po tym koncercie głęboko wzruszona.

Nie spodziewałam się również, że zwykli
 ludzie, tacy jak mój brat Krzysztof, mogą
 śpiewać na takim poziomie artystycznym.
 Dlatego na zakończenie tego artykułu po-
 prosiłam Go o wypowiedź na temat udziału
 w koncercie, o Jego odczucia, szczególnie,
 gdy już wiedział jak Jego występ został ode-
 brany przez inne osoby, cytuję: „W rodzin-
 nym domu Fedorowiczów zawsze śpiewa-
 liśmy, i babcia i mama i tato. Pamiętam
 kanon pt. „Jak to miło wieczór bywa”, któ-
 ry śpiewaliśmy na 4 głosy. Po latach, mogę
 podzielić się moją pasją śpiewania z inny-
 mi i to mi sprawia wielką radość i spełnie-
 nie, tak samo jak uprawianie sportu. Jest
 to dla mnie odskocznia od codzienności.



Stanisław Maleńczyk

Dziękuję Józefowi Kaniowskiemu, że potrafił rozwinąć we mnie
 tę pasję, która sprawia radość nie tylko mnie, ale także innym oso-
 bom. Bardzo było nam miło – wszystkim wykonawcom, że tak licznie
 zgromadzona publiczność tak fajnie się bawiła...”

Święto Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego

Korespondent

Mszą św. sprawowaną przez bp. Wiesława Lechowicza w barokowej katedrze polowej WP pw. NMP Królowej Polski przy ul. Długiej 13/15 w Warszawie, rozpoczął świętowanie swojej działalności Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego (RZAWP).

Podczas liturgii poświęcona została pamiątkowa tablica ufundowana przez samorząd gminy Głubczyce, przypominająca o wybitnych pracownikach wojskowych instytucji artystycznych. Po Mszy św. artyści z RZAWP wykonali koncert pieśni wojskowych, patriotycznych i religijnych.

Liturgię z biskupem polowym koncelebrowali ks. ppłk Sebastian Piekarski, proboszcz katedry polowej, ks. mjr Marcin Janocha, sekretarz biskupa polowego i ks. por. Łukasz Węglowski, wikariusz katedry.

Biskup polowy w homilii podkreślił, że działalność artystyczna ma na celu służbę. Zaznaczył, że w czasie liturgii muzyka i śpiew mają za zadanie służyć Bogu i ludziom, ułatwiając im oddawanie Panu czci. Bp Lechowicz podkreślił, że działalność kulturalna ma znaczenie także w służbie wojskowej. – Pierwszorzędną misją Zespołu jest służba wszystkim żołnierzom i funkcjonariuszom mundurowym.

W czasie liturgii, której oprawę zapewnili członkowie Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego, poświęcono pamiątkową tablicę, dedykowaną wybitnym pracownikom wojskowych instytucji artystycznych. Pod tablicą złożone zostały kwiaty przez członków zespołu i delegacje. Biskup polowy przypomniał tradycje, które dziedziczy i kultywuje RZAWP. Zaznaczył, że wiele osób przez ostatnie stulecie zajmowało się działalnością edukacyjną w obszarze kultury w Wojsku Polskim. Podkreślił, że wyrazem wdzięczności za te działania jest tablica pamiątkowa.

– Poprzez ufundowanie pamiątkowej tablicy w Katedrze Polowej chcecie oddać hołd wszystkim pracownikom wojskowych instytucji artystycznych, grupom artystycznym i teatrykom działającym w legionach Józefa Piłsudskiego, grupom teatralno-estradowym i teatrykom wojskowym działającym przy Domach Żołnierza Polskiego w kraju i na obczyźnie, Teatrom Żołnierskim w obozach internowania, zespołom estradowym okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych, orkiestrom wojskowym oraz wszystkim innym zespołom artystycznym w Wojsku Polskim. Jako gospodarz tego miejsca bardzo serdecznie Wam dziękuję za tę inicjatywę.

Źródło: Na podstawie tekstu Pauliny Piątkowskiej (ordynariat.wp.mil.pl), opracowanie M. Kitka. Fot. Tadeusz Dornowski i Robert Brzeziński.

1 Cele, zadania

Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego jest największą instytucją artystyczną w Wojsku Polskim realizującą szeroki wachlarz zadań artystycznych mających na celu kształtowanie postaw patriotycznych, edukacyjnych i wychowawczych. Głównym zadaniem Zespołu jest przygotowanie oferty programowej, w swych treściach opartej o tradycję i historię Wojska Polskiego. Zespół wzmacnia świadomość narodową, obywatelską i kulturową. Propaguje w społeczeństwie polskie tradycje narodowe, chwałę i sławę oręża polskiego, wspiera przedsięwzięcia w obszarze edukacji historycznej, wzmacnia postawy proobronne obywateli naszego państwa dbając o pozytywny wizerunek Wojska Polskiego w kraju i za granicą.

2 Kostiumy sceniczne

Wyjątkowym znakiem rozpoznawczym Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego są kostiumy sceniczne, które w większości stanowią kopie autentycznego umundurowania historycznego: od wojów Mieszka I poprzez „skrzydlatą” husarię Jana III Sobieskiego do czasów współczesnych. W magazynach Zespołu zgromadzonych jest ponad 1200 kostiumów i rekwizytów, których różnorodność, bogactwo zdobień i kolorystyka zachwycają widzów. Kostiumy artystów RZAWP dostarczają publiczności niezapomnianych wrażeń estetycznych i stanowią źródło wiedzy na temat historii oręża polskiego.

3 Ustanowienie Świąta

Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego swoim dorobkiem i kształtem programowo-artystycznym nawiązuje do chwalebnych i zapomnianych przez lata wzorców oraz osiągnięć poprzedników: formacji oświatowo-wychowawczych i artystycznych w wojsku, które brały udział w budowaniu tradycji niepodległościowych oraz aktywnie uczestniczyły w promocji wojska i jego wizerunku w społeczeństwie.

Decyzją Nr 241/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 17 czerwca 2014 r. Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego przejął i z honorem kultuwuje dziedzictwo tradycji:

- grup artystycznych i teatrzyków działających w Legionach Polskich oraz zespołów artystycznych Domów Żołnierza Polskiego na obczyźnie (1914-1918);
- grup teatralno-estradowych i teatrzyków wojskowych działających przy Domach Żołnierza Polskiego (1919-1939);
- Teatru Polowego „Czołówka Rewiowa” w 2 Korpusie Polskim (1941-1946);
- zespołów i teatrzyków żołnierskich w obozach internowania (1939-1945);
- Czołówki Teatralnej Wojska Polskiego „Lwowska Fala” (1940-1946);
- Teatrzyku z Tęczą w 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki (1943);



- Zespołu Pieśni i Tańca Wojska Polskiego (1951-1958);
- Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego (1958-1991).

117

Tą samą Decyzją ustanowione zostało doroczne Święto Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego na dzień 21 lutego.

Przejęcie dziedzictwa tradycji miało na celu zachowanie pamięci o grupach artystycznych i teatralno-estradowych oraz teatrach i teatrykach, a także o Zespole Pieśni i Tańca Wojska Polskiego, na bazie którego powstał obecnie funkcjonujący Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego. Kontynuacja tradycji jest czynnikiem zespalającym pokolenia artystów wojskowych, którzy swoją pracę związali z wojskowym zespołem artystycznym.

Ustanowienie dorocznego Święta Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego w dniu 21 lutego nawiązuje do daty pierwszego profesjonalnego występu teatralnego legionistów, który odbył się w dniu 21 lutego 1915 r. w Bielsku-Białej z udziałem Józefa Piłsudskiego.

Pomysł przygotowania pierwszego profesjonalnego występu scenicznego pojawił się w 1. Brygadzie Legionów pod koniec stycznia 1915 r. po bitwie pod Łowczówkiem. Do realizacji przedstawienia doszło w sali teatralnej hotelu „Pod Czarnym Orłem”. Spektakl o charakterze teatralno-estradowym przygotował por. Kazimierz Młodzianowski, późniejszy minister spraw wewnętrznych. Marszałek Józef Piłsudski

– uczestnik tego wydarzenia serdecznie podziękował wykonawcom, a jednocześnie powiedział, że „na scenie żołnierskiej powinno się grać głównie sztuki optymistyczne i radosne, dając ludziom wiarę i nadzieję”.

4 Bogactwo repertuarowe

Zespół realizuje to życzenie Marszałka Józefa Piłsudskiego całym sercem wykorzystując bogactwo repertuarowe jakim może się poszczycić.

Pieśń żołnierska w historii oręża polskiego ma swoją długą i piękną tradycję. Każde ważne wydarzenie historyczne, powstanie jednostki wojskowej i jej tradycja zostały utrwalone w pieśni i piosence żołnierskiej, które towarzyszyły żołnierzom na każdym etapie ich życia i służby. Historię państwa polskiego można zatem śledzić poprzez pieśni, które wyrażają uczucia duszy żołnierskiej, a jednocześnie ukazywały wielkie i trwałe wydarzenia w polskiej historii i kulturze. Szczególnie ważną rolę pieśń żołnierska odegrała w odzyskaniu niepodległości. Tymi ważnymi etapami w dziejach oręża polskiego była działalność Legionów Piłsudskiego oraz powstania narodowe, m.in. kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe.

Różnorodność tematyczna repertuaru, jakim dysponuje RZAWP, pozwalają na tworzenie programów oraz koncertów zarówno na uroczystości związane z historycznymi oraz patriotyczno-religijnymi rocznicami i obchodami. Zespół śmiało sięga również po muzykę operową, operetkową i musicalową.

Ponad 200-osobowy Zespół śpiewaków, piosenkarzy, artystów chóru, tancerzy i muzyków wspomagany przez działy administracyjne i techniczny - występuje w salach koncertowych i w plenerach, w kraju i poza jego granicami wykonując około 250 koncertów rocznie.

W skład Zespołu wchodzi orkiestra symfoniczna i koncertowa – dęta – posiadająca w swoim repertuarze utwory mistrzów muzyki klasycznej, współpracującą z wybitnymi solistami młodego pokolenia.

Znaczną część działalności Zespołu stanowi oprawa muzyczna liturgii Mszy Świętej oraz koncerty patriotyczno-religijne wykonywane najczęściej przez chór – zarówno w Katedrze Polowej Wojska Polskiego jak i w innych kościołach, sanktuariach i obiektach sakralnych w kraju oraz poza granicami.

W repertuarze chóru RZAWP znajduje się ponad 200 pieśni patriotycznych i religijnych z różnych epok: od średniowiecza po współczesność – wykonywanych z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej lub a cappella. Chór RZAWP bierze udział najważniejszych uroczystościach religijnych w Katedrze Polowej Wojska Polskiego, m.in. w Triduum Paschalnym czy Pasterce.



Zespół odbył ponad 200 tournée, m.in. do Niemiec, Francji, Belgii, Holandii, Wielkiej Brytanii, Włoch, Hiszpanii, Szwecji, Danii, Słowacji, Czech, Korei Południowej, Chin, Stanów Zjednoczonych i Kanady. Występował także przed Janem Pawłem II na specjalnej audiencji w 1994 roku. W kraju brał udział w ponad 60 tys. koncertów. Wszystkie występy Zespołu są gorąco oklaskiwane przez publiczność i otrzymują pozytywne recenzje od krytyków muzycznych za wykonanie i maestrię.

119

**Występ w katedrze
polowej WP
w Warszawie.
Fot. Tadeusz
Dornowski i Robert
Brzeziński**

Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego posiada na swoim koncie wiele nagrań dla Telewizji Polskiej, firm płytowych oraz na potrzeby filmu. Przy współpracy z Caritas Ordynariatu Polowego ukazało się ponad kilkadziesiąt płyt CD z nagraniami polskich pieśni, piosenek patriotycznych i patriotyczno-religijnych

5 Odznaczenia

Za swoją działalność artystyczną Zespół był wielokrotnie nagradzany. Otrzymał prestiżowe wyróżnienia: Złoty Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej za opiekę nad miejscami walk i męczeństwa. Jako jedyna instytucja otrzymał dwukrotnie honorowe odznaczenie „Benemerenti” za działalność popularyzującą wartości patriotyczne i religijne (dla chóru i całego Zespołu), nagrodę „Prometeusza” – dla najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych artystów występujących na estradach Polski i świata, za całokształt działalności artystycznej i nagrodę redakcji „Rynki Zagraniczne” – „Najlepszy Polski Eksporter”.

Zespół oraz jego poszczególnych członków wielokrotnie honorowano najwyższymi odznaczeniami państwowymi za wkład do kultury narodowej, za zasługi dla obronności, za krzewienie patriotyzmu. Od początku istnienia Zespołu w szeregach jego członków, współpracowników i konsultantów pojawiło się mnóstwo wybitnych postaci – muzyków, literatów, tancerzy, śpiewaków, aktorów i reżyserów.

6 Z zespołem współpracowali

Z Zespołem współpracowali znani i cenieni artyści tacy jak m.in.: Andrzej Hiolski, Bernard Ładysz, Ryszarda Racewicz, Bogusław Morka, Michał Skiepmo, Adam Wojdak, Józef Sojka, Leszek Świdziński, Iwona Hossa, Maryla Rodowicz, Zbigniew Wodecki, Grzegorz Markowski, Czesław Niemen, Justyna Steczkowska, Kamil Bednarek, Natalia Kukulska, Ania Karwan, Katarzyna Skrzynecka, Katarzyna Zielińska i wielu, wielu innych.

7 Tablica pamiątkowa

Święto RZAWP ma wymiar szczególny, bowiem poprzez odsłonięcie pamiątkowej tablicy w Katedrze Polowej Wojska Polskiego – Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego oddał hołd wszystkim pracownikom wojskowych instytucji artystycznych.

Grupom artystycznym i teatrykom działającym w legionach Józefa Piłsudskiego, grupom teatralno-estradowym i teatrykom wojskowym działającym przy Domach Żołnierza Polskiego w kraju i na obczyźnie, Teatrom Żołnierskim w obozach internowania, zespołom estradowym okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych, orkiestrom wojskowym oraz wszystkim innym zespołom artystycznym w Wojsku Polskim.

To przywilej, ale i zobowiązanie wobec poprzedników i spuścizny jaką dziedziczy Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego.

W szkołach będzie ciepło

Gmina Głubczyce

Gmina Głubczyce zakupiła z własnych środków budżetowych 8 agregatów prądotwórczych dla szkół z terenu zaprzyjaźnionej gminy Zbaraż (Ukraina). We wtorek 17 stycznia odbyło się przekazanie sprzętu kierowcom konwoju udającego się na Ukrainę, który dostarczył niezwłocznie ładunek do Zbaraża.

Mer Zbaraża Pan Roman Polikrowski skierował podziękowanie do władz gminy Głubczyce za przekazane dary. Agregaty zostały rozdysponowane do placówek oświatowych. Ich zadaniem będzie zabezpieczenie stałej pracy systemom ogrzewania budynków szkół i przedszkoli.

Cieszymy się, że nasza pomoc dotarła szczęśliwie do celu – tym bardziej, że służyć będzie najbardziej uszkodzonym w wojnie, a więc dzieciom i młodzieży. Ten skromny dar pomoże zapewnić im w miarę normalne warunki funkcjonowania placówek, w których się znajdują. Jak wiemy, na Ukrainie atakowane są centrale energetyczne. Zapewnienie stałych dostaw prądu dla tak ważnych instytucji jakim są szkoły, jest fundamentalne w ich normalnym funkcjonowaniu. Wysoko cenimy sobie relacje partnerskie pomiędzy naszymi miastami, staramy się pomagać jak tylko możemy.

Pan Roman Polikrowski, mer Zbaraża:

Pragnę dziś złożyć podziękowania naszym kolegom z miasta Głubczyce od całej naszej gminy za pomoc jaka do nas nadeszła. Otrzymaliśmy 8 generatorów prądowórczych, które zostaną przekazane naszym szkołom. Jeszcze dziś wyjadą do naszych placówek oświatowych, gdzie będą zabezpieczać ciągłe działanie systemu ogrzewania.

Chciałbym nisko ukłonić się i podziękować za tą pomoc burmistrzowi Panu Adamowi Krupie, a także Panu Adamowi Buchańcowi – jak również wszystkim tym, którzy przyłączyli się do tej pomocy.

Jestem przekonany, że wspólnie razem wygramy tę wojnę. Jeszcze raz bardzo wam dziękuję. Wierzymy w tą wygraną. Sława Ukrainie! Niech żyje Polska!

121

Solidarni z Ukrainą – pomoc migrantom wojennym w województwie opolskim

Gmina Głubczyce

PROJEKT REALIZOWANY ZE ŚRODKÓW EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU SPOŁECZNEGO W RAMACH REGIONALNEGO PROGRAMU OPERACYJNEGO WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO NA LATA 2014-2020

O projekcie

Projekt partnerski „Solidarni z Ukrainą – pomoc migrantom wojennym w województwie opolskim” jest współfinansowany z środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014 – 2020, Oś Priorytetowa XIV Wsparcie osób uciekających z Ukrainy w wyniku działań zbrojnych prowadzonych na terenie tego kraju Działanie 14.1 Opolskie solidarne z Ukrainą

Termin realizacji: od 02.08.2022 r. do 30.06.2023 r.,

Cel główny projektu:

Głównym celem projektu wsparcie osób uciekających z Ukrainy w wyniku działań zbrojnych prowadzonych na terenie tego kraju w województwie opolskim. Promowanie włączenia społecznego oraz walka

z ubóstwem i wszelką dyskryminacją co może w konsekwencji doprowadzić do ułatwiania dostępu do przystępnych cenowo, trwałych oraz wysokiej jakości usług, w tym opieki zdrowotnej i usług socjalnych świadczonych w interesie ogólnym co jest zgodne z celem szczegółowym określonym w programie RPO WO 2014-2020 oraz celami EU 2020 integracja społeczna osób uciekających z Ukrainy w wyniku działań zbrojnych prowadzonych na terenie tego kraju.

Grupa docelowa

Wsparciem objęte zostaną osoby przybywające z terenu Ukrainy po wybuchu wojny (od 24 lutego 2022 r.) tymczasowo zamieszkujące gminy województwa opolskiego. Wsparciem zostaną objęte: osoby dorosłe i rodziny, dzieci i młodzieży/migrantów wojennych z Ukrainy.

Krótki Opis Projektu

Projekt przewiduje trzy rodzaje działań: na rzecz wsparcia osób uciekających z Ukrainy w wyniku działań zbrojnych prowadzonych na terenie tego kraju (łącznie 19 zadań). Główne problemy na które odpowiada to: Integracja społeczna osób uciekających z Ukrainy w wyniku działań zbrojnych prowadzonych na terenie tego kraju. Projekt został opracowany przez partnerstwo Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej z gminami: Biała, Brzeg, Dobrodzień, Dobrzeń Wielki, Głubczyce, Głuchołazy, Kluczbork, Leśnica, Nysa, Olesno, Paczków, Popielów, Prudnik, Strzelce Opolskie, Strzeleczyki, Ujazd, Wołczyn, realizatorem projektu tj. Regionalnym Zespołem Placówek Wsparcia Edukacji w Opolu oraz Piastun- Fundacja na Rzecz Dzieci i Młodzieży oraz Centrum Wspierania Aktywności Społecznej „INICJATYWA”, wybranymi w trybie otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych w zakresie pomocy społecznej w 2022 roku pn. Usługi integracyjno-edukacyjne dla dzieci i młodzieży pochodzących z Ukrainy w ramach projektu pn. ”Solidarni z Ukrainą – pomoc migrantom wojennym w województwie opolskim” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020, skierowanego do organizacji pozarządowych i innych uprawnionych podmiotów wskazanych w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz w partnerstwie z podmiotami należącymi do sektora finansów publicznych,

Wartość ogółem projektu: 10 352 841,00 zł w tym dofinansowanie z EFS: 8 800 000,00 zł przy wkładzie własnym rzeczowym Partnera nr 14 w wysokości min. 1 552 941,00 zł.

W projekcie przewiduje się realizację zadań w ramach, których nastąpi:

Realizacja usług integracyjnych dla dzieci i młodzieży – migrantów wojennych z Ukrainy obejmujące następujące formy wsparcia:

- organizację i realizację wypoczynku letniego – kolonie,
- organizację i realizację wypoczynku letniego – półkolonie,

- organizację i realizację warsztatów integracyjnych;
- Nauka języka polskiego na poziomie podstawowym dla migrantów wojennych z Ukrainy;
- Mieszkania dla migrantów wojennych z Ukrainy.

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Opolu realizuje projekt partnerski dofinansowany z Funduszy Europejskich pn.: „SOLIDARNI Z UKRAINĄ – POMOC MIGRANTOM WOJENNYM W WOJEWÓDZTWIE OPOLSKIM”.

Realizator projektu: Regionalny Zespół Placówek Wsparcia Edukacji w Opolu.

Partnerzy projektu: Gmina Biała, Gmina Brzeg, Gmina Dobrodzień, Gmina Dobrzeń Wielki, Gmina Głubczyce, Gmina Głuchołazy, Gmina Kluczbork, Gmina Leśnica, Gmina Nysa, Gmina Olesno, Gmina Paczków, Gmina Popielów, Gmina Prudnik, Gmina Strzelce Opolskie, Gmina Strzeleczyki, Gmina Ujazd, Gmina Wołczyn, Fundacja na Rzecz Dzieci i Młodzieży oraz Centrum Wspierania Aktywności Społecznej „INICJATYWA”.

Celem projektu wsparcie osób uciekających z Ukrainy w wyniku działań zbrojnych prowadzonych na terenie tego kraju w województwie opolskim. Dofinansowanie projektu z UE: 8 800 000,00 zł



„Oni nam pomogli” Komu pomaga Top Farms? – Dawid Herbut

Mateusz Kitka

„Skala pomocy Top Farms’u jest potężna...” (GH)

– Beneficjenci działalności dobroczynnej Spółki Top Farms Głubczyce

DAWID HERBUT – BY ŻYĆ JAK NAJDŁUŻEJ...

**WYWIAD Z PANIĄ GABRIELĄ HERBUT, MAMĄ CIĘŻKO
CHOREGO DAWIDA (BYŁ OBECNY PODCZAS WYWIADU)**

MK: Dawid urodził się jako zdrowe dziecko. Tak można było o nim powiedzieć. Jednak nie było tak do końca. Gdy skończył 11 lat, zaczęła się ujawniać jego ukryta choroba o podłożu genetycznym. To jest choroba, która atakuje układ nerwowy?

GH: Tak. Choroba jaką ma Dawid atakuje układ nerwowy, pojawiają się problemy z ruchem mięśni w całym ciele. Mówimy tu nie tylko o kwestii poruszania się, ale także mówienia, jedzenia, oddychania. U Dawida rozpoznano bardzo rzadką odmianę choroby Niemann-Pika typu C. Najprościej opisując, w typie A i C tej choroby, złogi lipidów, czyli tłuszczu, odkładają się w komórkach centralnego systemu nerwowego, powodując ich uszkodzenie i postępujące uszkodzenie całego układu.

Leczenie Dawida jest bardzo drogie. Na razie Dawid sam je, sam pomyka. Ale gdyby nie było leku, to tak byłoby, że nie byłby w tym zakresie w ogóle samodzielny. Na Top Farms zawsze mogą liczyć. Nigdy mi nie odmówią pomocy. Porównując do innych firm, gdzie chodziłam, np. w innej bardzo dużej firmie poza Głubczycami – odmówili mi. To się oczywiście zdarza. Nie każdy może pomóc i nie każdy chce pomóc. To co usłyszałam, to to, że będą się za Dawida modlić.

MK: Wiara i modlitwa są też ważne.

GH: To prawda, jestem wierzącą osobą. Jednak rozumie Pan sytuację. Top Farms nigdy mi nie odmówił pomocy. Nie mogę powiedzieć nic złego na temat Spółki Top Farms. Dla nas nawet najmniejsza, realna i wymierna pomoc jest ważna. Czy modlitwa taką pomocą jest? Być może.

Nawet gdy byłam pracownicą w Top Farms, to nigdy nie miałam z tytułu opieki nad synem w szpitalu problemów, że nie ma mnie w pracy miesiąc czy dłużej. Top Farms pomaga wielu osobom, młodzieży. Nawet na studniówkę ostatnio dołożyli się, gdy przyszła do nich młodzież.

MK: Długo Pani pracowała w Top Farms?

GH: 10 lat. Pewnie jeszcze bym tam pracowała, gdyby nie choroba... Obawiam się tego co będzie, jeśli Top Farms'u nie będzie. Tyle lat gospodarzyli, są bardzo dobrymi gospodarzami, mogłoby być tak dalej. Nie każda firma chce czy może pomagać. Firmy nie mają dziś lekko.

Skala pomocy Top Farms'u jest potężna. To prawdziwy mecenas. Nie każda, nawet tak duża firma chce pomagać. Nie proszę o środki dla siebie, ale dla syna. Chciałabym, aby jak najdłużej żył.

MK: Mówiąc o pomocy Dawidowi, to nie była jednorazowa pomoc?

GH: Nie. Co roku przychodzę do Top Farmsu, Ci ludzie naprawdę chcą pomóc Dawidowi. Pomagają każdego roku w zakupie leku, który hamuje postęp choroby.

MK: Leczenie to wyjazd, rehabilitacja i lekarstwo.

GH: Tak. Mówiąc o leku (Miglustat), niestety nie jest refundowany przez państwo. Miesięczna dawka kosztuje mnie 8 300 zł. Potężna kwota. Każdy grosz jest ważny.

MK: Ten lek jest sprowadzany zza granicy?

GH: Nie. Jest u nas produkowany w Polsce. Nie jest to lek refundowany przez NFZ. Zdiagnozowanych chorych na tą chorobę jest 20 osób w naszym kraju. Lek nie leczy, ale spowalnia rozwój choroby.

Syn ma 23 lata. 5 lat go diagnozowaliśmy. Top Farms pomaga Dawidowi od 16 roku jego życia, od momentu, w którym wiedzieliśmy już ze stuprocentową pewnością, co mu dolega. Jestem im za to bardzo wdzięczna.

MK: Jak wygląda rehabilitacja Dawida?

GH: Jeździmy do Głubczyc do szpitala. Dwa razy w tygodniu, po godzinie. Są to ćwiczenia fizyczne. Co 2 tygodnie jeździmy do Krakowa do Szpitala Uniwersyteckiego na wlewy, które działają wzmacniająco. Prywatnie to organizujemy, mąż bierze samochód i w drogę.

MK: Z kim macie kontakt w Top Farmsie?

GH: Przede wszystkim z Panem Tkaczem. Bardzo uprzejmy człowiek, bardzo dobry kontakt. Duża wyrozumiałość. Ale znają nas tam dość dobrze, nie ma problemu z kimkolwiek w kontakcie.

MK: Co jest dla Pani najtrudniejsze w obecnej sytuacji?

GH: Kwestie finansowe, jakaś tam niepewność, czy uda się zebrać pieniądze, które oprócz lekarstwa są przeznaczane na wszystko dookoła leczenia czy rehabilitacji. To jest dla mnie najważniejsze. Rehabilitacja jest refundowana.

MK: Czy macie konta w fundacjach pomocy?

GH: Tak, w Fundacji Polsat i Fundacji „Się pomaga”. Organizuję sobie też cykliczne zbiórki.

MK: Lokalnie kto Państwu pomaga?

GH: Na pewno Środowiskowy Dom Samopomocy z Nowych Gołuszowic zawsze o nas pamięta. Pan Robert wraz z Panią Bożenką zorganizowali parę lat temu piknik, gdzie zbierane były środki na leczenie Dawida. Zresztą ten kontakt jest stale. Ostatnio Pan Robert kontaktował się z pewną belgijską firmą, która także zdecydowała się przelać środki na leczenie syna.

MK: Dawid, pozwolisz, że zadam Ci pytanie. Jakie masz marzenia?

DH: Być zdrowym... [Dawid z trudem mówi – przyp. red.]

MK: Dziękuję Pani i Tobie Dawidzie za rozmowę.

GH: Dziękujemy również.

...





Żłobek miejski

126

Redakcja Przedszkola nr 3 i Żłobka Miejskiego

Żłobek Miejski ma swoją długą historię, której początku nie pamiętają nawet emerytowani pracownicy. Od 3 lat mieści się w nowo wybudowanym budynku i częściowo w budynku Przedszkola nr 3, którego kiedyś był oddziałem i stanowił z nim całość. Obecnie jest odrębną placówką, która posiada 6 oddziałów mieszczących niemal 100 dzieci i funkcjonuje w godzinach od 6.30 do 16.00.

Do żłobka przyjmowane są dzieci od 20 tygodnia życia do 3 roku życia. Dziećmi zajmują się serdeczne, ciepłe, wykwalifikowane opiekunki dziecięce. Żłobek pełni różne funkcje: przede wszystkim opiekuńczą nad dziećmi, których mamy chcą być nadal aktywne zawodowo i wrócić na rynek pracy po urlopie rodzicielskim. W żłobku dzieci uczą się samodzielności w jedzeniu, załatwianiu się i innych czynnościach samoobsługowych, które są bardzo potrzebne, by start w przedszkolu był jak najmniej stresujący. Maluszki jedzą w żłobku 3 posiłki: śniadanie składające się zawsze z zupy mlecznej oraz kanapek, do których czasami dzieci same wybierają składniki z tzw. „szwedzkiego stołu”, gdzie królują warzywa. Dwudaniowy obiadek przygotowuje przedszkolna kuchnia, która słynie ze smacznych, domowych zup i obiadów, świeżo przygotowywanych i z nieograniczonymi dodatkami. Dzieci żłobkowe od najmłodszych lat są wdrażane do zdrowych nawyków picia wody oraz kompotów z naturalnych owoców a na deser mają serwowane owoce w różnej postaci. Alergie pokarmowe są uwzględniane w menu żłobkowym.

Żłobek pełni też funkcję edukacyjną: codziennie są prowadzone zajęcia rozwijające funkcje poznawcze: mowę i myślenie, artystyczne tj. muzyczne, plastyczne oraz ruchowe i sensoryczne. Żłobkowiec korzystają z 3 zielonych placów zabaw, a starsze chodzą na spacery do pobliskiego parku. Dzieci osłuchują się też z melodią i brzmieniem języka angielskiego poprzez metodę Baby Beetles. A wszystko to dzieje się poprzez zabawę w czasie trwania i stopniu trudności odpowiednim do wieku dzieci. Interakcje, jakie zachodzą między dziećmi przebywającymi w grupie żłobkowej są bezcenne dla rozwoju społecznego maluszków. Dzieci wspólnie bawią się zarówno podczas swobodnej zabawy, jak zabawy organizowanej przez opiekunki, które celebrują z dziećmi szereg świąt i dni wyjątkowych. Dzieci uczestniczą w pieczeniu pierniczek i babeczek, które zjadają podczas wspólnej Wigilii czy Wielkanocnego śniadania, a także uczą się odpowiedniej postawy i zachowania podczas śpiewania hymnu z okazji Świąt Narodowych.

Obchodzimy również uroczyste zakończenie żłobka z częścią artystyczną i pamiątkowym tablo na odchodnym ze żłobka, choć nie odchodzą daleko, bo najczęściej do przedszkola w budynku obok. Jego bywalców w postaci przedszkolaków i ich pań żłobkowiec już znają z wcześniejszych spotkań integracyjnych i dzięki temu proces adaptacyjny w przedszkolu przechodzą bez problemów w postaci lęku i też.

Szczegółowe informacje dotyczące zasad funkcjonowania żłobka i rekrutacji można uzyskać na stronie: www.przedszkole-3glubczyce.pl oraz pod nr tel. 774853347.





Wiosną

Wiosną oddycham pełną piersią,
Wiosną raduje się moje serce;
Wiosną przychodzi nowa nadzieja,
Wiosną uśmiech oblicze rozpromienia;
Wiosną odchodzi zimowe przygnębienie,
Wiosną rwę się do czynu, działania;
Wiosną pomysłów rodzi się bez liku,
Wiosną dziecięca radość mnie przenika;
Wiosną przyroda budzi się do życia;
Wiosną świat wokół mnie rozkwita;
Wiosną czuję się lekka jak motyl,
Wiosną czekam na natury dotyk;
Wiosną mam ochotę na mały psocik,
Wiosną mogę wręcz góry przenosić;
Wiosną chce mi się naprawdę żyć,
Wiosną o lecie mogę już tylko śnić.

Maria Farasiewicz



O Mechaniku w rymach

*MECHANIK to szkoła przyszłości,
MECHANIK – w nim mnóstwo radości;
MECHANIK wyższą uczelnią życia,
MECHANIK – emocje, wrażenia, przeżycia;
MECHANIK to wybór właściwego zawodu,
MECHANIK – styl, klasa i rewia mody;
MECHANIK, a w nim sport i kultura,
MECHANIK – młoda krew, zew natury;
MECHANIK w otoczeniu piękna przyrody,
MECHANIK – wiedza, wycieczki, przygody;
MECHANIK jakże tętniący młodością,
MECHANIK wybieram z przyjemnością;
MECHANIK w perspektywie ósmoklasisty,
MECHANIK oryginalny, bo humanistyczny;
MECHANIK w zawodach kształcący,
MECHANIK dobry fach kultywujący;
MECHANIK z wyjątkowym Gronem,
MECHANIK zarządzany awangardowo;
MECHANIK obfitujący w dyplomy, medale,
MECHANIK zwycięzca w konkursach, stale;
MECHANIK w technicznej branży,
MECHANIK, o jakim ciągle marzysz;
MECHANIK w szponach ekonomii,
MECHANIK pojazdów samochodowych;
MECHANIK szkołą z tradycjami,
MECHANIK jedyny, niepowtarzalny;
MECHANIK na dobre i na złe,
MECHANIK ... jeśli tylko chcesz!*



Dzień języka ojczystego

Katarzyna Cieślik

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego to święto obchodzone 21 lutego. Zostało ustanowione przez UNESCO w 1999 roku, aby wspierać ochronę różnorodności językowej jako dziedzictwa kulturowego.

Z powodu trwających w tym czasie ferii zimowych, Dzień Języka Ojczystego obchodziliśmy w naszym przedszkolu 28 lutego. Miał on na celu zwrócenie dzieciom uwagi na potrzebę dbania o język ojczysty, troskę o jego rozwój i trwanie. Celem naszych działań w przedszkolu było kształtowanie świadomości językowej małych Polaków i propagowanie dbałości o poprawność polszczyzny.

W tym dniu przeprowadzony został konkurs recytatorski, którego tematem przewodnim były utwory Doroty Gellner. Przy tej okazji została także przybliżona dzieciom postać tej autorki.

Dorota Gellner (ur. 11 lutego 1961 w Warszawie) to polska poetka, prozaik, autorka książek dla dzieci, tekstów piosenek, słuchowisk radiowych, bajek muzycznych.

Napisała ponad sto książek i ponad dwieście tekstów piosenek dla dzieci. Utwory Doroty Gellner znajdują się w podręcznikach, przewodnikach metodycznych, antologiach, a książki na Liście Skarbów Muzeum Książki Dziecięcej. Warto dodać, że książka „Wścibscy” wydana przez wydawnictwo Bajka została wpisana na Listę Białych Kruków Międzynarodowej Biblioteki Młodzieżowej w Monachium. W 2005 roku pani Gellner otrzymała nagrodę „Order Uśmiechu”. To międzynarodowe odznaczenie nadawane za działania przynoszące dzieciom radość.

Do konkursu recytatorskiego zgłosiło się łącznie 35 dzieci, które z pomocą rodziców przygotowały wybrane przez siebie utwory p. Doroty Gellner.

Były to między innymi: „Grusza”, „Piłka”, „Szły raz myszy”, „Czekoladki dla sąsiadki”, „Przyjęcie” i wiele innych wesołych utworów. Dodatkowo każde występujące dziecko ubrane było stosownie do treści recytowanego utworu lub posiadało rekwizyt związany z tym utworem. Pozostałe dzieci z przedszkola dla uczczenia tego dnia ubrane były na galowo.

Gdy nadszedł czas konkursu wszyscy zebraliśmy się razem, by w ciszy i w skupieniu wysłuchać swoje koleżanki i swoich kolegów. Każdy występ nagrodzony został głośnymi brawami. W tym dniu w naszym przedszkolu nie zabrakło także Gości Honorowych. Swoją obecnością zaszczyliła nas p. Ewa Błażków – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Głubczycach oraz p. Patrycja Węgrzyn – bibliotekarka z oddziału dziecięcego w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Głubczycach. Konkurs otworzyła krótką przemową nasza pani dyrektor Joanna Radecka, a nad przebiegiem całego wydarzenia czuwała pani Elżbieta Naszkiewicz.

Na koniec, gdy wszyscy uczestnicy się zaprezentowali, zostały rozdane dyplomy oraz książeczki z utworami Doroty Gellner. Wykonane zostały pamiątkowe zdjęcia.

Język polski kryje w sobie wiele zagwozdek. Według rankingów znajduje się w czołówce najtrudniejszych języków na świecie. Odkrywanie językowych ciekawostek może być jednak niezwykle inspirujące. Nie tylko 21 lutego – w Międzynarodowym Dniu Języka Ojczystego – ale każdego dnia zachęcamy do językowej dbałości i wzbogacania ojczystego słownictwa.

Korzystając z okazji chcielibyśmy jeszcze raz pogratulować wszystkim uczestnikom konkursu, a ich rodzicom podziękować za trud włożony w przygotowanie swojego dziecka do tego wydarzenia. Liczymy, że w przyszłym roku znowu się spotkamy w jeszcze większym gronie małych artystów.





132

Bajki o emocjach

Monika Głębicka, Przedszkole nr 1

Bajki mają magiczną moc. Czytanie bajek jest dla dziecka, jak podróż do krainy wartości i dziecięcej wyobraźni. Odgrywają znaczącą rolę w procesie rozwoju emocjonalnego, psychicznego i moralnego.

Bajki terapeutyczne dotyczące emocji mają na celu nauczyć rozpoznawać każdą z nich oraz panować nad smutkiem, złością, gniewem czy niepokojem. Dlatego ważne jest, aby dzieci od najmłodszych lat miały wsparcie rozwoju emocjonalnego, gdyż emocje towarzyszą nam przez całe życie i tkwią w nas bardzo głęboko. Dzieci przeżywają i okazują to na różne sposoby.

Przedszkolaki w trakcie profilaktycznych zajęć z pedagogiem przeniosły się w świat bajek. Z uwagą wysłuchały i uczestniczyły w dyskusji dotyczącej losów bohaterów z serii książeczek Świat Emocji – „Otulający kocyk”, „Ślady mrówek”, „Deszcz śmiechu”, „Burza w stoiku”. Każde z nich miało możliwość wypowiedzenia się o swoich emocjach i uczuciach, jakie im towarzyszą w różnych sytuacjach z życia codziennego. Czytanie dzieciom bajek, to skuteczna metoda wychowania wrażliwego człowieka. Niech przyniesie w przyszłości samo dobro, wrażliwość i empatię. Nasza podróż do krainy bajek, będzie odbywać się cyklicznie i na pewno zostanie na długo w pamięci naszych małych przedszkolaków.

Maraton Jasełkowy SP2

Alina Zajac

Swoisty Maraton Jasełkowy – „Malinki” z SP 2 w Głubczycach rozpoczęły już 7 grudnia 2022 r., kiedy to odwiedziły podopiecznych Domu Pomocy Społecznej w Klisinie, w filii w Głubczycach. Seniorzy miło nas przyjęli i gromkimi brawami nagrodzili występy zespołu prowadzonego przez panią Alinę Zajac.

Miło spędzony czas nie odbyłby się bez wsparcia i pomocy pani Alicji Darmoros, Anety Walidudy oraz pani Heleny Korus. 21 grudnia podczas dwóch apeli przybliżyły świąteczną atmosferę uczniom i nauczycielom naszej szkoły. 22 grudnia „Malinki” i uczniowie klas drugich wraz z niezastąpionym chórem „Iskierki SP2” pani Marty Kaczorowskiej-Lamczyk o godzinie 11:30 wystąpiły w Domu Dziennego Pobytu dla emerytów pod patronatem pana burmistrza oraz jego zastępcy.

Dzieci otrzymały mnóstwo oklasków. Wspólne kolędowanie sprawiło wszystkim wiele radości.



Tego samego dnia o godzinie 13:00 wystąpiliśmy na rozpoczęciu opłatkowej sesji Rady Miejskiej w Urzędzie Miejskim w Głubczycach. „Malinki” przebrane w stroje Mikołajek zaprezentowały choreografię „Noel”, a chłopcy-pasterze pastorałkę „Od serca do ucha”. Chór „Iskierek” również nam towarzyszył. Pan Burmistrz Adam Krupa miał okazję zobaczyć nas dwa razy tego danego dnia i kolejny raz podziękował dzieciom i prosił o przekazanie życzeń świątecznych dla całej naszej „Dwójki”.

18 stycznia 2023 r. klasy drugie wraz z „Malinkami” zaprezentowały inscenizację pt. „Jasełka z prośbą o pokój w sercach, domach i na świecie” podczas XXI Gminnego Przeglądu Inscenizacji Bożonarodzeniowych organizowanych przez państwa Beatę i Józefa Kaniowskich pod patronatem Burmistrza Głubczyc pana Adama Krupy, zajmując II miejsce. Jesteśmy bardzo dumni z naszych uczniów, ponieważ wszystkie realizacje były na wysokim poziomie.

To oczywiście nie koniec naszego maratonu! Dwójkowe „Malinki” z radością dołożyły swoją „cegiele” i prezentując świąteczne układy taneczne podczas 31. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 29 stycznia o 13:30 w sali pod Aniołem.

Jeśli warunki sanitarne i epidemiologiczne na to pozwolą, dzieci z SP2 z radością umiłą czas także podopiecznym DPS, od których mamy zaproszenie do prezentacji inscenizacji jasełkowej.

Interesujący gość, czyli rzecz o spotkaniu z Pavlem Kuczą

Maria Farasiewicz

To było naprawdę interesujące i nietypowe spotkanie. A odbyło się ono we wtorek, 31 stycznia 2023 r. w auli ZSM.

Oto w mury MECHANIKA przybył z pobliskiego Krnova Pavel Kucza – czeski historyk, filozof, podróżnik, poliglota i tłumacz, były dziennikarz czeskiej TV, dwadzieścia lat mieszkający w Pradze; obecnie właściciel winnicy w miejscowości VINO niedaleko Slezských Rudolc nieopodal wsi Równé. Bardzo ciekawa postać... Cieszę się, że nasz gość tak ochoczo przyjął moje i p. dyrektora Jana Łaty zaproszenie. Miałam okazję poznać go osobiście pół roku wcześniej, a ostatnio widzieliśmy się na Noworocznym Spotkaniu Kresowian, gdzie zrobił niezły „show” nt. premiera Babisza, co można zresztą obejrzeć w TV Pogranicze.

Wracając do spotkania Pavla Kuczy z naszą młodzieżą. Tak się złożyło, że wzięły w nim udział klasy, które uczę języka polskiego. A mianowicie: IC, ID, IIAL, II g, 2i, IIICD i IIIL. Zatem przebiegało w dość swobodnej i swojskiej atmosferze. Nasz miły gość, mówiący po polsku z czeskim zgoła akcentem, wprowadził zgromadzonych w świat zawitości czeskiego języka zilustrowanych prezentacją multimedialną, wyjaśniając przy tym wiele słownych nieporozumień oraz podobieństw i różnic sąsiadujących ze sobą języków. Oczywiście w formie zabawy słownej, włączając w nią uczniów i obecnych nauczycieli oraz zaproszonego do udziału w tym wydarzeniu swego przyjaciela - p. Kazimierza Naumczyka-przewodniczącego Rady Miejskiej. A 'propos, Pan Naumczyk od lat współpracuje z Pavlem Kuczą jako tłumaczem języka francuskiego i koordynatorem współpracy Urzędu Miejskiego i krnowskiego Ratusza.

Tak się składa, że niektóre polskie słowa w języku czeskim mają grubiański czy wręcz grubiański wydźwięk. O nich też była mowa, aby, przekraczając naszą południową granicę, nie popełnić faux pas. Cytowane, wzbudzały salwy śmiechu. Przy okazji, rejestrując na FB to spotkanie Aleksandra Pieszak – nauczycielka języka niemieckiego, stała się swoistym konsultantem naszego gościa, nawiązującego częstokroć do języka niemieckiego, by wyjaśnić etymologię niektórych czeskich wyrazów. Zresztą i inni nauczyciele (p. dyrektor – Jan Łata, p. wicedyrektor – Barbara Pawluś, Wiesław Gałązka – foto, przychodząca z „Rolniczaka” p. Aneta Dudasz-Jakubczyńska, ks. Adam Kryczka, Artur Wanicki czy moja osoba) i wspomniany przewodniczący Rady Miejskiej stali się dla prelegenta swoistym punktem odniesienia.



A na zakończenie kwiaty, upominki i gorące podziękowania dla p. Pavla, który chętnie odwiedzi ZSM po raz kolejny. Jakże miło z jego strony, że zaprosił społeczność MECHANIKA do Krnova, by zwiedzić synagogę żydowską i inne zabytki tego pięknego miasta. Jako profesjonalny przewodnik turystyczny ma wiele do zaoferowania.

Nim udał się w drogę powrotną, zwiedził jeszcze Szkolne Muzeum Regionalne oraz pracownię motoryzacyjną Krzysztofa Malika. Zafascynowany, zrobił wiele zdjęć jak i nakręcił filmik. Tymczasem już planuje wizytę w naszej zaprzyjaźnionej szkole, czyli w Zespole Szkół Centrum kształcenia Rolniczego. A przed pandemią gościł w LO na zajęciach edukacyjnych z historii u dr Katarzyny Maler. Pavel Kucza chce poznać wszystkie głubczyckie szkoły średnie. To wyjątkowy człowiek, humanista o bogatym życiorysie (kilka lat mieszkał w Izraelu, gdzie pasł kozy), a przy tym erudyta, który umie zainteresować swą opowieścią. Warto go bliżej poznać. Przy okazji, jego nazwisko powinienam napisać przez „c” z ptaszkiem u góry, ale na polskiej klawiaturze nie mam takiej możliwości.

Szkolne wiadomości SP3

Łukasz Dzieża

W roku szkolnym 2022/2023 w Szkole Podstawowej nr 3 w Głubczycach dużo się dzieje w dziedzinie nowoczesnych technologii.

Od października 2022 działa już druga edycja ogólnopolskiego kółka informatycznego – Centrum Mistrzostwa Informatycznego. Tym razem udało się zorganizować zajęcia dla dwóch grup liczących łącznie 30 uczniów klas IV-VI. Mogą oni dalej kontynuować naukę programowania przez zabawę budując przy tym roboty z zestawów LEGO. Stworzyli również projekty breloczków – które zostały następnie wydrukowane na drukarkach 3D.

W ramach CMI bierzemy również udział w konkursach z programowania w języku Scratch:

Ligia Algorytmiczna w kategorii Skrzaty – zawody drużynowe trwające przez cały rok szkolny. Reprezentują nas dwie drużyny, które na koniec stycznia zajmują 14 miejsce w Polsce.

Zawody algorytmiczne Skrzaty – zawody indywidualne, w których etap lokalny odbędzie się w marcu.

Kolejnym powodem do dumy jest rozpoczęcie w styczniu 2023 działalności szkolnej telewizji pod nazwą „Szkolne Wiadomości SP3”. Miało to miejsce dzięki sprzętowi zakupionemu w ramach programu Laboratoria Przyszłości.

Nasi uczniowie poznają tajniki nagrywania obrazu, dźwięku oraz ich edycji i montażu. Przeprowadzają wywiady, przygotowują reportaże i wydania tematyczne np. przed feriami ukazał się odcinek o tematyce



Walentynkowej w tworzenie, którego zaangażowana była cała szkoła. Kolejne wydania Wiadomości można oglądać na kanale YouTube – **SERDECZNIE ZAPRASZAMY!**

136

Duże zmiany zaszły również w szacie graficznej strony internetowej Szkoły Podstawowej nr 3.

Zachęcamy do jej odwiedzania pod adresem www.sp3glubczyce.pl. Znajdą tam Państwo relacje wideo, galerie zdjęć oraz wiele innych informacji dotyczących życia naszej szkoły oraz realizowanych projektów.

Cóż to był za weekend!

KS Gorilla

Zakończył się ogólnopolski turniej w Bolszewie - Puchar DFN - Mi-strzostwa Województwa Pomorskiego w kickboxingu. W zawodach udział brało 431 sportowców z Polski, Litwy, Łotwy i Ukrainy. 1 KO, 2 pojedynki skończone przed czasem.

Zawodnicy naszego Klubu wywalczyli następujące miejsca:

Karolina Słodkowska I m. kicklight seniorów - 65 kg, I m. lightcontact seniorów - 65 kg; Jarek Kinal II m. K1 seniorów - 75 kg; Ihor Andrieiev II m. kicklight seniorów - 69 kg, III m. lightcontact seniorów - 69 kg; Oskar Konik III m. kicklight juniorów - 69 kg, III m. lightcontact juniorów - 69 kg; Robert Ripa, III m. kicklight kadetów starszych - 47 kg, III m. lightcontact kadetów starszych - 47 kg; Aleksander Siekierzyński III m. kicklight seniorów - 74 kg

Wielkie brawa dla naszych wojowników. Dziękujemy za odwiedziny niespodziankę naszych przyjaciół z sali treningowej, którzy przejechali całą Polskę, aby nas wesprzeć. Tomasz Szczepaniuk serdecznie dziękujemy za wsparcie i bezcenne rady w narożniku.

Wyjazd na turniej współfinansowany ze środków Gminy Głubczyce.

Krajowy Turniej Badmintonu KTM, KTMM, OTŻ, OTŻM

LKS Technik

W dniach 14- 15 stycznia w Głubczycach odbył się Krajowy Turniej Młodzików, Młodzików Młodszych i Opolski turniej Żaków oraz Żaków Młodszych.

Na starcie zawodów stanęło ponad 100 zawodników z kilkunastu klubów. Świetnie spisali się zawodnicy Technika Głubczyce. W sumie wywalczyliśmy 14 medali.

Serdeczne gratulacje składamy medalistom oraz wszystkich naszym zawodnikom za podjętą walkę na korcie.

Poniżej przedstawiamy naszych medalistów:

Kategoria U-9 dziewczęta: 2 miejsce- Oliwia Serafin. Kategoria U-9 chłopcy: 1 m.- Jakub Krawiec, 2 m. Ignacy Wiciak, 3 m. Tomasz Antoszczyszyn. Kategoria U-11 dziewczęta: 3 m. Maja Malina. Kategoria U-11 chłopcy: 1 m. Ignacy Walaszek, 2 m. Maciej Zwarycz, 3 m. Kordian Krawiec, 3 m. Hubert Wiciak. Kategoria U-13. Gra pojedyncza chłopców: 1 m. Antoni Dobrowolski, 3 m. Dawid Gogola. Gra podwójna chłopców: 2 m. Antoni Dobrowolski/ Franciszek Michalewski, 3 m. Dawid Gogola/ Kamil Kolano. Kategoria U- 15. Gra podwójna chłopców: 3 m. Dawid Serafin/ Mikołaj Śląska UKS Beninca Feniks K-Koźle.

137

Grand Prix Juniorów Młodszych i Młodzików Młodszych 20-22.01.2023 Suchedniów

LKS Technik

Przez trzy dni trwała rywalizacja na kortach w Suchedniowie. Z zawodów zawodnicy Technika Głubczyce wrócili z dwoma medalami, które wywalczyli w grach podwójnych.

Srebrny medal zdobył w juniorach młodszych Paweł Kiszczyk grając w parze z Damianem Perkowskim z UKS Hubal Białystok i brązowy krążek wywalczyli jego młodszy koledzy w kategorii młodzików młodszych Antoni Dobrowolski z Franciszkiem Michalewskim. Wszystkim pozostałym naszym zawodnikom serdecznie gratulujemy za dobrą postawę na boisku. Mamy nadzieję, że zdobyte doświadczenie zaowocuje w przyszłości.

Obóz sportowy karate w Zakopanem

Janusz Hołda

W dniach od 11 do 18 lutego 2023 r. w Poroninie, Klub Sportowy FANGA oraz LZS Karate-Do Głubczyce zorganizowały wspólnie wyjazdowy obóz sportowy. Wszystkie założenia statutowe obu klubów zostały w całości zrealizowane.

Plan dnia rozpoczynał się poranną, intensywną rozgrzewką (7.15-8.00), przygotowującą uczestników obozu do zaplanowanego aktywnie dnia, a więc przede wszystkim pieszych wycieczek jak i treningów.

Klub FANGA swoje treningi przeprowadzał w godz. 16.00-17.00. Były to treningi kumite. Klub LZS Karate-Do Głubczyce przejmował inicjatywę treningową po treningu Fangi, w godz. 17.00-18.00, przeprowadzając trening kata.

Sportowcy podczas pobytu w Zakopanem przygotowywali się do całego spektrum zawodów karate w Polsce. Mam tu na uwadze zawody miejscowe w Głubczycach, ale także Mistrzostwa Polski czy Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików.

Oczywiście wyjazdowy obóz sportowy to nie tylko obowiązki podyktowane charakterem zgrupowania. Uczestnicy obozu wieczorami brali czynny udział w różnych grach i zabawach, zajęciach plastycznych. Był to także czas na dyskusje merytoryczne, dotyczące promocji zdrowia, zdrowego stylu życia, pogadanki na temat szkodliwości spożywania alkoholu oraz środków odurzających. Zdrowy i efektywny sportowiec, to sportowiec wolny od uzależnień.

Dużo czasu poświęciliśmy pieszym wycieczkom, poznając uroki i atrakcje naszej polskiej, zimowej stolicy – Zakopanego.

Przez cały czas pobytu na Podhalu, młodzież była pod stałą opieką wychowawczo-trenerską. Wszyscy wróciliśmy pełni wigoru, z uśmiechem na twarzach, przygotowani do nowego sezonu sportowego. Nie odnotowaliśmy żadnych incydentów ani wypadków, które miałyby negatywny wpływ na samopoczucie czy zdrowie naszych podopiecznych.

Po przyjeździe do Głubczyc w piątek, mieliśmy trzy dni odpoczynku. Część zawodników brała udział w zgrupowaniu kadry wojewódzkiej w Pokrzywnej. Pozostali nasi zawodnicy od poniedziałku do piątku uczęszczali na zajęcia z karate, podnosząc stale swoje umiejętności. Zaangażowanie treningowe i odpowiednia koncentracja są kluczowymi czynnikami w osiągnięciu sukcesów w sporcie.

W zajęciach brali udział zawodnicy w wieku od 5 do 16 lat. Zawodnicy z wielkim entuzjazmem brali udział w zajęciach pokazując, że jest to im bardzo potrzebne.

Mistrzostwo dla Mechanika!

Redakcja sportowa ZSM

Dnia 8 marca bieżącego roku w Brzegu, rozegrany został Finał wojewódzki w halowej piłce nożnej chłopców szkół ponadpodstawowych.

Do rozgrywek przystąpiły reprezentacje 4 szkół średnich: Zespół Szkół Ekonomicznych z Brzegu, Zespół Szkół Licealno – Technicznych z Kluczborka, IX Publiczne Liceum Ogólnokształcące z Opola i Zespół Szkół Mechanicznych z Głubczyc.

Mecze rozgrywano systemem „każdy z każdym” 2 x 10 minut. Tego dnia drużyna Mechanika zagrała rewelacyjnie, wygrywając wszystkie 3 mecze, zajęła pierwsze miejsce, zdobywając mistrzostwo województwa opolskiego. Uczniowie prowadzeni przez trenera Marka Malewicza sprawili ogromną niespodziankę kibicom, którzy wypełnili brzeskie trybuny. Swoją obecnością na trybunach zaszczylicili Starosta brzeski i głubczycki, którzy obserwowali zmagania sportowe wszystkich drużyn.

Mecze stały na wysokim poziomie i prowadzone były w szybkim tempie. Świadczą o tym wyniki spotkań, które kończyły się minimalną różnicą bramek. Kolejny raz należy podkreślić, że zgromadzeni uczniowie i nauczyciele z Głubczyc pokazali klasę i kulturę kibicowania!

139

WYNIKI SPOTKAŃ

- 1. ZSLT Kluczbork – IX PLO Opole 0-3.
- 2. ZSE Brzeg – ZSM Głubczyce 1-2. (2 P.Mika).
- 3. ZSE Brzeg – ZSLT Kluczbork 2-1.
- 4. ZSM Głubczyce – IX PLO Opole 1-0 (.P.Mika).
- 5. ZSM Głubczyce – ZSLT Kluczbork 2-1 (P.Furman, T.Astukiewicz).
- 6. ZSE Brzeg – IX PLO Opole 2-2.

Tabela Końcowa

- ZSM GŁUBCZYCE.
- IX Publiczne Liceum Ogólnokształcące Opole.
- ZSE Brzeg
- ZSLT Kluczbork

ZSM reprezentowali: OLAF ZOGATA, PIOTR FURMAN, PATRYK MIKA, MARCEL JAWORSKI, ŁUKASZ IGLIŃSKI, TOMASZ ASTUKIEWICZ, MACIEJ RZESZUTEK, PIOTR SIERADZKI, ŁUKASZ OSTAREK, RAFAŁ BUCHANIEC

– TRENER MAREK MALEWICZ. Serdecznie gratulujemy piłkarzom takiego sukcesu. Dziękujemy nauczycielom i uczniom, którzy tego dnia dopingowali drużynę z Głubczyc.

55. edycja plebiscytu Sportowiec Opolszczyzny

LKS Sparta Głubczyce

W dniu 02.02.2023 w pałacu w Mosznej odbyła się gala 55 edycji plebiscytu Sportowiec Opolszczyzny.

W czasie trwania plebiscytu czytelnicy „nto” głosowali na swoich ulubionych sportowców, a także kluby sportowe, którym kibicują. Poznaliśmy także Trenerów Roku i Sportowe Talenty Roku. Partnerem plebiscytu jest PKN ORLEN - największy sponsor polskiego sportu zawodowego i amatorskiego, partnerem gali - Totalizator Sportowy - właściciel marki Lotto. Po wręczeniu wszystkich nagród gości gali finałowej czekała prawdziwa muzyczna uczta.

Z Naszego Powiatu tryumfowała Monika Sak LKS Sparta Głubczyce Taekwondo zdobywając tytuł Sportowca Roku w kategorii kobiet. W kategorii Trener Roku wyróżniony został trener Daniel Jano LKS Sparta Głubczyce. Drużyną Roku został LKS Sparta Głubczyce. Wyróżnionym i nagrodzonym serdecznie gratulujemy.

Szkółka Piłkarska klubu Polonia Głubczyce z brązową gwiazdką PZPN!

Marek Curyło

140

Z przyjemnością pragnę poinformować, że Nasza Szkółka kolejny raz została wyróżniona w programie Certyfikacji Szkółek Piłkarskich PZPN! Tym razem otrzymaliśmy Brązową Gwiazdkę.



Jesteśmy jedyną szkołką z takim certyfikatem w powiecie głubczyckim i jedną z 30 szkółek na Opolszczyźnie, które posiadają jeden z trzech certyfikatów elit!

Program Certyfikacji PZPN dla szkółek piłkarskich to innowacyjny projekt skierowany do podmiotów prowadzących szkolenie dzieci w zakresie piłki nożnej. Przyznanie Szkółce Piłkarskiej Certyfikatu na jednym z trzech poziomów (złotym, srebrnym lub brązowym) jest równoznaczne ze spełnieniem przez nią szeregu kryteriów i gwarancją odpowiedniej jakości szkolenia.

W ramach Programu szkółki korzystają z systemów informatycznych do zarządzania procesami szkoleniowymi oraz administracją szkółki. Wysokie standardy przyjęte w Programie Certyfikacji Szkółek



Piłkarskich gwarantują, iż szkółka piłkarska, która otrzymała certyfikat PZPN, prezentuje odpowiedni poziom szkolenia weryfikowany przez Polski Związek Piłki Nożnej

Klub nasz wyróżniony w ten sposób przez Polski Związek Piłki Nożnej dołącza do elitarnego grona szkółek będących dla dzieci najlepszym miejscem do rozwijania swoich piłkarskich umiejętności. Dodam jeszcze, że przyznanie certyfikatu wiąże się również z przekazaniem dla danej Szkołki czy Akademii pewnej kwoty, która potem może być przeznaczona na bieżącą działalność.

To bardzo duże wyróżnienie. Serdecznie gratuluję wszystkim osobom z klubu, naszym trenerom, zawodnikom i oczywiście ich rodzicom. Przed nami jeszcze mnóstwo pracy na wielu płaszczyznach, ale cieszymy się, że dotychczasowy wysiłek został doceniany przez centralę PZPN-u.

Szymon Curyło: lat 20, urodzony w Głubczycach

Jestem absolwentem LO w Głubczycach. Obecnie jestem studentem Wychowania Fizycznego na Politechnice Opolskiej. Z piłką nożną jestem związany od najmłodszych lat. W Klubie KS Polonia Głubczyce przeszedłem przez wszystkie szczeble szkolenia i obecnie gram w drużynie seniorów. Moje doświadczenie trenerskie nie jest za duże, ponieważ jestem świeżo po Kursie Trenerskim UEFA C.W listopadzie zdałem egzamin. Staram się bazować na wiedzy trenerów, z którymi dotych-

czas miałem przyjemność pracować jako zawodnik oraz na wiedzy wyniesionej ze szkoleń i kursu. Pasją oczywiście jest sport, jednak najbardziej zafascynowany jestem piłką nożną i to właśnie w tym kierunku chcę się rozwijać i zdobywać doświadczenie. W klubie jestem trenerem w grupie Orlika. Pełnię też funkcję koordynatora szkółki.

O certyfikacji

Dużym ułatwieniem w rozwoju trenera jest Brązowa Gwiazdka PZPN, którą posiadamy w klubie. To ona wymusza ciągły rozwój na trenerze oraz możliwość pracy w najlepszych warunkach. Każdy trening jest przygotowany i ma swój konspekt.

Zawodnicy uczestniczą w bardzo dobrze przygotowanych treningach, które są cyklicznie monitorowane przez trenerów z PZPN-u. Program obejmuje praktycznie całą Polskę. Certyfikacja gwarantuje, iż praktycznie wszystkie kluby trenują i realizują założenia programu wg ustalonych zasad i schematów.

142



Marek Malewicz

Do piłki namówił mnie mój przyjaciel Wojciech Małocha, z którym przyjaźnię się do dziś. Pierwszym trenerem był pan Wiesław Janicki, który rozpoczął pracę w juniorach młodszych w 1986 roku w Polonii Głubczyce. Bardzo szybko wskoczyłem do drużyny juniorów, która występowała w lidze międzywojewódzkiej, a trenerem był pan Jan Filarowski. W wieku 15 lat zadebiutowałem w pierwszej drużynie seniorów pod okiem pana Wiesława Mieszkalskiego. W międzyczasie powoływany byłem do kadry województwa opolskiego pod okiem pana Józefa Zwierzyny i Juliusza Mariańskiego w latach 1987–1991 oraz do kadry makroregionu. W Polonii grałem również pod wodzą pana Zbigniewa Słockiego i pana Stefana Senia, Zdzisława Gierowskiego,



Marka Woźnego Ireneusza Harasa i Jana Śnieżka. W międzyczasie byłem chwilowo w GKS Jastrzębie, Metalu Kluczbork i na testach w RTS Widzew Łódź. Grałem ponadto w klubach: Orzeł DZIERŻYŚLAW, MGKS Cukrownik Baborów, Zryw Pawłowicki i Fortuna Chomiąży. Obecnie nie gram nigdzie, a wolny czas spędzam z rodziną i synem, który od najmłodszych lat interesuje się piłką nożną. Obecnie gra w Żakach w Polonii Głubczyce.

Karierę trenerską rozpocząłem w 1998-2004 roku w juniorach Polonii Głubczyce 2 liga. Po 2 latach pracy awansowaliśmy do 1 ligi juniorów. W seniorach pracowałem w klubach: MGKS Baborów - awans do A klasy, Polonia Głubczyce 2005-2007 (kl. W). Strat „GALMET” Bogdanowice 2007-2010 (IV, awans do III), LZS Raclavia Raclawice Śląskie 2010-2015 (kl. W i awans do IV). Polonia Biała 2015-2017 A kl. Ponownie Start Bogdanowice 2017-2021 (Kl. A i awans do kl. W). Posiadam trenera 2 klasy w piłce nożnej i licencję UEFA A. W latach 1996 i 1997 wraz z drużyną zdobyłem tytuł Mistrza i Wicemistrza Polski w halowej piłce nożnej Kolegiów Nauczycielskich w Przemyślu.

Od 1997 roku pracuję w ZSM Głubczyce i prowadzę drużyny piłkarskie chłopców i dziewcząt zdobywając medale w finałach wojewódzkich i makroregionie w piłce nożnej na trawie, halowej piłce nożnej i na Orliku. W tym roku Mechanik obronił tytuł mistrza województwa w piłce nożnej chłopców na „ORLIKU”.

Moją pasją jest sport i podróże rodzinne, szczególnie w czasie ferii i wakacji.

O certyfikacji

Obecnie jestem trenerem Orlików. Jest to inna praca niż z seniorami czy juniorami. Dzięki pracy w szkole jest mi łatwiej współpracować z dziećmi młodszymi i trzeba się dużo napracować, żeby treningi przynosiły właściwy efekt. Dzięki certyfikacji, system i poziom szkolenia zmienił się diametralnie – z korzyścią dla trenerów i dla dzieci, które chętnie uczestniczą w zajęciach z piłki nożnej. Dzięki uzyskaniu brązowej gwiazdki nasze zajęcia są specjalnie przygotowywane i monitorowane przez przedstawicieli-edukatorów PZPN.

Rafał Zmurczyński

Jako zawodnik przeszedłem przez wszystkie szczeble piłki młodzieżowej w Polonii. Zaliczyłem też jeden sezon w drużynie seniorów, którzy grali wtedy w IV lidze. Potem wyjechałem za granicę do pracy. Po powrocie zacząłem pracować w firmie Galmet, w której pracuję do dziś. Z piłką byłem cały czas związany. Byłem zawodnikiem Startu Bogdanowice i w tym też klubie prowadziłem drużyny trampkarzy i juniorów.



Jesinią
2021 r. trafiłem do Polonii jako trener. Powstały wtedy pierwsze drużyny Żaka i Orlika. Obecnie jestem trenerem drużyny Żaka. Jako trener pracuję od 2016 roku. W grudniu 2022 r. uzyskałem dyplom trenera UEFA B. Moje zainteresowania to sport i polska muzyka.

O certyfikacji

Brązowa gwiazdka certyfikacji to rozwój i praca na wyższym poziomie. To również pewność dla rodziców, że dzieci są szkolone na programie PZPN przez licencjonowanych trenerów. Treningi są monitorowane i oceniane. Cały czas rozwijam się w swojej pasji jako trener. Certyfikacja wymaga ode mnie dobrego przygotowania się do każdego treningu. Dzieci mają świetne, naprawdę bardzo dobrze przygotowane jednostki treningowe.

Bartosz Śnieżek

Bartosz Śnieżek, urodziłem się 15.10.1997 r. Z zawodu jestem fizjoterapeutą, jednak moja codzienna praca nie ma nic wspólnego z moim wykształceniem – na co dzień pracuje w Usługach Komunalnych w Głubczycach, w których zajmuje się wykonywaniem obowiązków związanych z pracą biurową. Swoją przygodę z piłką nożną rozpocząłem w 2004 roku, kiedy to pierwszy raz pojawiłem się na treningu w klubie, którego jestem wychowankiem – Polonii Głubczyce. To właśnie w Głubczycach przeszedłem przez wszystkie szczeble szkolenia aż do seniora. W 2016 roku zostałem wypożyczony do klubu Śląska Łubniana, w którym spędziłem 1,5 sezonu. Rundę wiosenną w roku 2018 spędziłem już w klubie z Gogolina. Po 2 latach wypożyczenia, w lipcu 2018 roku wróciłem do Polonii i od tego czasu kontynuuję swoją seniorską przygodę z piłką w tym klubie. W czerwcu 2022 roku zdałem kurs trenerski UEFA Grassroots C, dzięki czemu już w lipcu tego samego roku podjąłem się pierwszej pracy trenerskiej z grupą Młodzika, w klubie, w którym gram na co dzień – Polonii Głubczyce.



O certyfikacji

Od października staraliśmy się o przyznanie certyfikacji w grupach dziecięcych (gwiazdka brązowa). Wraz z końcem roku, dowiedzieliśmy się, że brązowy certyfikat został nam przyznany. Osobiście jest to dla mnie szansa na duży rozwój trenerski, ale również dla dzieci tworzy to bardzo dobre warunki do szlifowania i doskonalenia swoich umiejętności piłkarskich. Na co dzień oprócz piłki nożnej, moim największym zainteresowaniem są treningi na siłowni.

145

Głubczyce CUP 2023

Marek Curyło

Wtorkowy dzień 21.02.2023 r. na długo pozostanie w pamięci najmłodszych zawodników zaproszonych do Głubczyc, ponieważ na hali ZOKiS zorganizowany został turniej piłki nożnej dla dzieci pod nazwą „Głubczyce CUP 2023”.

Był on skierowany do zawodników i zawodniczek z rocznika 2012/2013 w kategorii Orlika i z rocznika 2010/2011 w kategorii Młodzik. Organizatorem turnieju był Klub Sportowy Polonia Głubczyce. Turniej odbywał się pod honorowym patronatem Burmistrza Miasta i Starostwa Powiatowego. Współorganizatorami turnieju był OZPN, sklep Intermarche Głubczyce i firma Pozytyw.

W sumie do Głubczyc zjechało 10 drużyn a w każdej kategorii wiekowej grało 5 drużyn.

Wszystkie drużyny nagrodzono pucharami i medalami.

Sportowy opis rywalizacji już niebawem ukaże się na profilu społecznościowym FB KS Polonii Głubczyce.

„Ludzie to anioły z jednym skrzydłem, dlatego aby się wznieść, musimy trzymać się razem...”

Aleksandra Bobkier

Takie oto motto – słowa Marii Konopnickiej – przyświecało otwarciu ławeczki z Aniołem, które odbyło się 25 kwietnia 2023 roku przed naszym głubczyckim ratuszem.

W herbie naszego miasta, nasi przodkowie z nieznanym nam do dziś powodów, w XVI w. umieścili postać Anioła, który u swoich stóp trzyma dwie tarcze. Ten piękny herb zdobi wiele obiektów naszego miasta. Znajdziemy go m.in. na budynku Urzędu Gminy, SP nr2, na bryle ratusza i na mozaice przed nim. Od tego roku mamy kolejnego Anioła, który zszedł z wieży ratuszowej i przysiadł zadumany tuż obok, na ławce i zaprasza aby usiąść koło niego. Piękna odlana z brązu postać stała się uroczym tłem do pamiątkowych zdjęć zarówno dla mieszkańców jak i turystów, którzy odwiedzają Głubczyce. Jesionowa ławka z Aniołem zaprasza też przechodniów, aby chwilę się zatrzymać w pędzie codziennego życia. Wiele sytuacji, trudności, problemów i kłopotów spowodowało, że straciliśmy jedno skrzydło... Głubczycki Anioł na ławce też ma tylko jedno, „dlatego, aby się wznieść, musimy trzymać się razem”! Jego obecność i łagodne spojrzenie ma nam dodawać otuchy w trudnych chwilach życia, które każdy z nas ma. Przypominać, że nie jesteśmy sami na tym świecie, nawet wtedy gdy wydaje się nam, że cały nasz świat rozsypał się w mak. Kiedy będziemy trzymać się razem, zauważymy, że więcej nas łączy, niż dzieli. Łatwiej nam będzie stawać się aniołami na co dzień – jak pięknie życzył wszystkim ks. proboszcz Daniel Leśniak, który poświęcił ławeczkę.

Autorką modelu postaci anioła jest pani Elżbieta Filipkiewicz, a współautorką koncepcji plastycznej Joanna Kościukiewicz. 160 kg rzeźbę odlana firma Brązart państwa Kwiecińskich. Całość sfinansowana została z darowizn mieszkańców naszego powiatu i kraju.

Piękną oprawę artystyczną otwarcia, przygotowali uczniowie i pracownicy Szkoły Podstawowej z Oddziałami Przedszkolnymi w Bogdanowicach, której patronką jest Maria Konopnicka. Wszyscy obecni na uroczystości mieszkańcy otrzymali pamiątkowe zakładki z mottem i breloczki z jednym anielskim skrzydłem. W sali pod aniołem w ratuszu czekała na wszystkich przybyłych anielska kawa i herbata oraz pyszne domowe ciasto upieczone przez szkolne kucharki.

Może też w przyszłości, w naszym mieście pojawią się inne anioły, które za przykładem wrocławskich krasnali staną się kolejną ciekawą propozycją turystyczną Głubczyc?

Jedno jest pewne, herbowy Anioł od wieków otaczał nasze miasto swoją cichą opieką, życząc sobie i nam wszystkim, aby tej opieki nigdy nam nie zabrakło.



Zmartwychwstanie – O znaczeniu Świąt Wielkanocnych i wartości chrześcijańskich w Polsce

Mateusz Kitka

Wpływ religii na nasze życie, życie Polaków, jest czymś oczywistym i widać to nie tylko po mnogości wież kościelnych, kapliczek, pomników św. Jana Pawła II czy krzyży stanowiących stały element krajobrazu naszego kraju. Religia ma wpływ na nasz kalendarz, media, wydarzenia, edukację, politykę i kulturę. Szczególnie w trudnych momentach stanowi dla nas ratunek i pewnego rodzaju spoiwo, pośród różnorodności poglądów i postaw jakie reprezentujemy.

Święta Wielkanocne, które obchodziliśmy w tym roku na początku kwietnia, są szczególnie w swej istocie, nauce i wielkiej tajemnicy jaką niosą. Wielkanoc jest soczewką, która skupia esencję wszystkiego w co wierzymy. Powiem więcej, bez Wielkanocy wiara nie miałaby sensu. Zapoznajmy się więc trochę z jej historią w kontekście naszego, polskiego kręgu kulturowego.

Religia i jej znaczenie w kontekście polityczno-społecznym w Polsce

Chrześcijaństwo a przede wszystkim jego główny nurt – rzymskokatolicki, stanowi dominującą religię w Polsce od ponad tysiąca lat. Mariaż polityki i religii leży u podstaw istnienia naszego państwa.

Przyjęcie chrztu przez Mieszka I w 966 roku było ważnym krokiem w kształtowaniu się polskiej tożsamości narodowej i kulturowej. Chrześcijaństwo wpłynęło na rozwój administracji, sztuki, nauki, prawa i obyczajów w Polsce. Mimo dającej się zauważyć laicyzacji, do dziś większość Polaków deklaruje się jako katolicy, uczestniczący aktywnie w życiu religijnym Kościoła. Chrześcijaństwo ma dla nas także znaczenie społeczne i polityczne, wpływając na wartości, poglądy i postawy. Religia chrześcijańska w wydaniu rzymskokatolickim jest więc nieodłącznym elementem życia codziennego w Polsce, choć nie brakuje w naszym kraju także innych wyznań i światopoglądów.



Rzeźba Mieszka I w złotej kaplicy królów polskich w katedrze poznańskiej

Podziały a wartości nadrzędne

Co prawda, określenie „rzymskokatolicki” zaczęto używać powszechnie od XVI wieku (czasy tzw. „wielkiej reformacji” Marcina Lutra), kiedy to w Kościele katolickim opartym w swej formule na Biblii i Tradycji Ojców Kościoła nastąpił rozłam i powstały wyznania protestanckie wskazujące na fundament wiary wyłącznie w postaci Pisma Świętego („Sola scriptura” – tylko Pismo [Święte]). Przymiotnik „rzymsko-” podkreślał związek Kościoła z Rzymem jako stolicą biskupią następcy św. Piotra („primus inter pares” – pierwszy pośród równych, w domyśle biskupów, choć określenie to wzięło się z Imperium Rzymskiego, a w dzisiejszych czasach funkcjonuje także w polityce – patrz „premier”). Wcześniej używano po prostu określenia kościół katolicki, co oznaczało powszechność i jedność wiary chrześcijańskiej. Oczywiście niektórzy znawcy religii przesuwają w czasie tożsamość rzymskokatolicką do czasów XI wieku, tzw. „schizmy wschodniej”, podziału na Kościół Wschodni (Bizancjum ze stolicą w Konstantynopolu) i Zachodni (Kościół rzymski) lub jeszcze dalej, do czasów podziału Imperium Rzymskiego na Cesarstwo Zachodniorzymskie i Wschodniorzymskie przypadające na końcówkę IV w. (aspekt geopolityczny i społeczny). Jakkolwiek możemy wskazać, w którym momencie zaczęto powszechnie używać określenia „rzymskokatolicki”, to jednak historia podziałów wewnątrzkościelnych sięga o wiele dalej. Chrześcijaństwo od początku swego istnienia, już w czasach św. ap. Pawła przejawiało do nich tendencje. Tym bardziej dzisiaj, w XXI w. ciężko jest mówić o jedności w chrześcijaństwie (a co dopiero w polityce).

148

Należy jednak podkreślić bardzo stanowczo, że wartości jakie niesie ze sobą chrześcijaństwo są w swej naturze i fundamencie uniwersalne, ponad podziałami, także tymi politycznymi (a przynajmniej takie powinny być). Znaczenie zbawienia ludzkości zawierające się w bezgrzesznym życiu Chrystusa, jego śmierci i zmartwychwstaniu, co wspominamy ze szczególnym namaszczeniem właśnie w Święta Wielkanocne, są praktycznie bezdyskusyjne w chrześcijańskich kręgach wyznaniowych.

Religia jest nośnikiem moralności i wartości nadrzędnych. Pomaga nam żyć w zgodzie z własnym sumieniem, które w przedziwny i tajemniczy sposób jest zapisane prawem, które ktoś lub coś stworzyło i umieściło w człowieku. Sumienie daje o sobie znać od najmłodszych lat, bez względu na kulturę i światopogląd, w którym się wychowujemy. W ten właśnie sposób chrześcijaństwo jako nośnik i rozwinięcie moralności, służy człowiekowi, rodzinie, społeczności lokalnej i państwu.

Śmierć, zmartwychwstanie, życie i... wolna wola

Mówiąc o chrześcijaństwie, patrzymy aktualnie na Święta Wielkanocne. W nich tkwi tajemnica. Są one najważniejszym świętem w tej religii. Ich znaczenie i pochodzenie sięgają czasów Nowego Testamentu, kiedy to Jezus Chrystus zmartwychwstał po swojej męce

i śmierci na krzyżu. Wielkanoc jest symbolem zwycięstwa życia nad śmiercią, miłości nad nienawiścią, łaski nad grzechem. Wielkanoc jest również świętem radości i nadziei dla wszystkich wierzących, którzy dzięki zmartwychwstaniu Jezusa mają udział w życiu wiecznym, na które czekają.

Pochodzenie Świąt Wielkanocnych wiąże się z żydowskim świętem Paschy (14 dnia miesiąca nisan), które upamiętnia wyjście Izraelitów z niewoli egipskiej (symbol wyjścia z grzechu). Jezus jako Żyd, obchodził Paschę ze swoimi uczniami w Wieczerniku, gdzie ustanowił późniejszy sakrament Eucharystii w Kościele. Następnego dnia został pojmany, osądzony i ukrzyżowany przez Rzymian. Trzeciego dnia od momentu swojej śmierci zmartwychwstał, pokonując moc grzechu. Pierwsi chrześcijanie, będący także Żydami, obchodzili Wielkanoc w tym samym czasie co Pascha. Z czasem jednak chrześcijaństwo rozprzestrzeniło się na inne narody i kultury „pogańskie”, które miały własne tradycje i zwyczaje związane z obchodzeniem wiosny. Dlatego też data Wielkanocy nie jest stała, ale zależy od kalendarza księżycowego i słonecznego. W niektórych kręgach chrześcijańskich obchodzona jest tzw. „Wieczera Pańska” bez względu na kalendarz, w zależności od potrzeb wspólnoty. Spotyka się także kultywowanie pełnego obrzędu Wieczery Pańskiej połączonej z obrzędkiem umywania nóg. Wino używane wówczas do picia, bywa także czystym sokiem winogronowym lub jest mieszanką wody z sokiem (ze względu na interpretację nakazu paschalnego do wyzbywania się z domów wszystkiego co „zepsute i kwaszone” podczas święta Paschy). Połączenie wody i soku jest oczywiście w tym przypadku symbolem męki i przelanej krwi Chrystusa. Spożywa się także „praśniki” tj. pieczone placki z mąki i wody, bez zakwasu. Są one symbolem czystego, ofiarowanego ciała Jezusa.

Święta Wielkanocne mają bogatą symbolikę i obrzędowość, która wyraża najgłębsze treści wiary chrześcijańskiej.

Do najważniejszych symboli należą: krzyż jako znak męki i zbawienia; jajko, jako znak nowego życia; baranek, jako znak ofiary i zwycięstwa; zajacek, jako znak płodności i radości; palma, jako znak triumfu i chwały (wjazd Jezusa do Jerozolimy); ogień, jako znak świątli i oczyszczenia; woda, jako znak życia i odrodzenia; chleb i wino (Ostatnia Wieczera), jako znak Eucharystii i wspólnoty. Do najważniejszych obrzędów należą: Wielki Post jako czas pokuty i przygotowania; Wielki Tydzień, jako czas pamięci o męce Jezusa; Wielki Piątek, jako dzień śmierci Chrystusa – ofiary przebłagalnej za grzech ludzkości; Wielka Sobota, jako pamięć o stworzeniu, odpocznieniu i dniu świętym wywodzącym się wprost z Dekalogu Synajskiego, Triduum Paschalne, czyli trzy dni od Wieczery Pańskiej do Niedzieli Zmartwychwstania; Niedziela Zmartwychwstania, jako dzień zmartwychwstania, radośnego Alleluja – odniesienie można też znaleźć do pierwszego dnia stwarzania, jako oddzielenie światła od ciemności; Poniedziałek Wielkanocny, jako dzień dzielenia się pokarmem i błogosławieństwa.

Jakkolwiek wspomniane wydarzenia miały miejsce przeszło dwa tysiące lat temu, to warto zatrzymać się i pomyśleć nad znaczeniem ich symboliki, która może wydawać się nam odległa, mało realna czy stanowić wyłącznie „akceptowalną formę kultury” – ale w rzeczywistości, będzie dotyczyć przyszłości i to realnej (choć to kwestia wiary, i nie podejmujemy się w tym miejscu przekonywania do tego, czy wiara ma sens. To indywidualna sprawa każdego człowieka. Dla jednych ma sens, dla innych nie). W tym miejscu może pojawić się jednak może dość przerysowane, ale zasadne pytanie: czy podejmowanie dyskusji o wartościach chrześcijańskich w samorządzie i polityce to tworzenie „chrześcijańskiego szariatu”? Niezwykle trudno wprost na to odpowiedzieć. Jednak z całą pewnością chrześcijaństwo obok przykładowych wartości: obrony życia (za którym oczywiście jako redakcja jesteśmy), promowania szacunku dla drugiego człowieka, wyznaje też zasadę „wolnej woli”, wszak chrześcijanie wierzą, że Bóg dał człowiekowi wolną wolę. Jeżeli On szanuje ludzkie wybory dobrego czy złego, to czy powinniśmy uszanować np. zły wybór bliźniego, nie będąc biernymi w działaniach i napominaniu? Gdzie kończy się szacunek a zaczyna narzucanie swojej woli innym dookoła? Prawdopodobnie wtedy, gdy religia przekroczy granicę prawodawstwa powszechnego. Czy lepiej mówić o dobrych rzeczach niż je narzucać w sposób bezwzględny? Prawdopodobnie tak. Promowanie wychowuje, narzucanie blokuje. Warto więc pisać o wartościach. Dyskusja publiczna o wartościach to nie szariat; dyskusja to kształtowanie i edukacja. Dyskusja to zawsze dobry wybór.

150

Uprawy w 2023 roku

Redakcja

ROZMOWA Z PANEM MARKIEM WICIAKIEM, CZŁONKIEM ZARZĄDU TOP FARMS GŁUBCZYCE

Początek tego roku dla rolników jest dość specyficzny. Jakkolwiek pogoda na zasiewy była bardzo dobra, to jednak praktycznie nie było ciepłej wiosny – momentami była nawet dość mroźna, połączona z dużymi opadami deszczu, co uniemożliwiało momentami wyjazd w pole. Jaki miało to wpływ na uprawy? Na te i na inne pytania odpowie Pan Marek Wiciak, Członek Zarządu Spółki Top Farms Głubczyce.

Czy rzepakowi zaszkodziły przedświąteczne przymrozki?

Tegoroczny Wielki Tydzień był zimny. W ciągu dnia było zaledwie kilka stopni, a nocą w dolinach dochodziło do -6 stopni poniżej zera. Rzepak jeszcze tydzień wcześniej zaczął mocno przyrastać – nawet kilka cm dziennie pobierając duże ilości wody wraz ze składnikami pokarmowymi, rośliny się rozhartowały, a więc były wrażliwe na przymrozki. Woda zawarta w roślinie zgodnie z fizyką zamarzając zwiększała swoją objętość czego skutkiem są wzdłużne pęknięcia łodyg. Widzimy różnice w uszkodzeniach pomiędzy plantacjami i zależą one od sily przymrozku, odmiany i nawożenia.

Czy uszkodzenia po przymrozkach mogą wpłynąć na plon?

Patrząc na termin, kiedy wystąpił przymrozek, a zwłaszcza w jakiej fazie wzrostu był rzepak – to jeszcze wiele sytuacji przed nami, które mogą mieć bardziej znaczący wpływ na jego rozwój. Roślina ta ma jednak bardzo duże zdolności regeneracyjne i kompensacyjne.

Czy istnieją środki, które mogą pomóc zaleczyć rany w roślinach?

Lustrując plantacje nie stwierdziliśmy głębokich pęknięć, przeważnie około pół centymetra więc nie ma potrzeby interweniować stosując środki ochrony roślin. Rośliny dobrze sobie poradziły. Niekiedy wystarczy nie dodawać im stresu w postaci oprysków.



Jak wyglądały zasiewy zbóż jarych?

W tym roku warunki siewu były bardzo dobre. Ten kto zaczął siewy w połowie marca, miał warunki naprawdę idealnie. Jak wiosną kurzy się za siewnikiem to mam pewność, że gleba w okresie suszy nie będzie zbita i dzięki temu korzeń bez przeszkód będzie przeraślał glebę. Wschody są naprawdę bardzo dobre, ziarno cały czas było w wilgotnej ziemi, nawet na stokach pół obsada roślin jest pełna.

Jakie zboża jare uprawiacie w Top Farms Głubczyce?

W Głubczycach uprawiamy pszenicę jarą i jęczmień jary. Jęczmień jary uprawiamy wyłącznie na materiał siewny oraz część pszenicy jarych. Znaczącą produkcją pszenicy jarej jest jednak przeznaczenie na cele konsumpcyjne o wyższej jakości ziarna, czyli białka na poziomie 13,0% i wyższej oraz gęstości powyżej 78 kg/hl. Znaczącym areałem są zasiewy pszenicy jarej durum. Jest to dość niszowa produkcja, gdzie można oczekiwać wyższej marży w okresie, gdzie ceny konwencjonalnych zbóż spadają. Pszenica durum wymaga uwagi kilku rzeczy takich jak sprawdzony materiał siewny wolny od porażenia przez Fusarium, przedplonu, gdzie nie powinna być to kukurydza oraz przebiegu pogody. Na pogodę niestety nie mamy wpływu lub wpływ ten jest globalny, przez co mocno ograniczony. Ziarna pszenicy durum (twardej) muszą spełniać dodatkowy parametr porównując ją do pszenicy zwykłej. Chodzi tu o odpowiedni udział ziaren szklistych o barwie bursztynu, który ma wpływ na naturalny kolor makaronu.

Czy napływ zboża z Ukrainy w jakiś sposób wpłynął na strukturę upraw w Państwie gospodarstwie?

Strategia firmy od wielu lat polega na tym, by w znacznym stopniu wychodzić z rynków tzw. „common market”, czyli takich, gdzie trafiają produkty konkurujące wyłącznie ceną i są powszechne w uprawie z wielu względów. W obecnym sezonie zwiększyliśmy udział roślin

okopowych, czyli buraka cukrowego i wyspecjalizowanej produkcji ziemniaków w długim przechowywaniu. Ograniczyliśmy udział rzepaku ozimego, zbóż oraz kukurydzy, a więc tych, które wjechały do nas z Ukrainy. Dodatkowym bardzo ważnym elementem jest to, że nasze produkty spełniają wymagania certyfikatów jakościowych, bezpieczeństwa żywnościowego oraz produkcji przyjaznej środowisku, a więc rolnictwa regeneratywnego Terra Nostra. To daje nam przewagę konkurencyjną nad innymi produktami, myślę tu przede wszystkim o dodatkowej marży.

W związku z tym, że UE zezwoliła na praktycznie bezcłowy handel z Ukrainą – jak polscy rolnicy mogą konkurować z rolnikami ukraińskimi, skoro tamci produkują bez ograniczeń, które istnieją w UE?

To prawda, nasza produkcja spełnia wymagania dotyczące norm produkcji w UE zaś produkcja na Ukrainie takich warunków nie musi spełniać. Pomińmy kwestie lobbystów, lecz weźmy pod uwagę idee szeroko rozumianej ekologii i bezpiecznej żywności. Zasady produkcji rolniczej w UE mają spowodować mniejsze zanieczyszczenie wód poprzez zakaz nawożenia w określonych porach roku co może spowodować zmniejszenie plonu. Środki ochrony nie mogą negatywnie wpływać na środowisko, czyli zalegać w glebie przez kolejne lata, muszą działać selektywnie, czyli chronić rośliny od szkodników i być neutralne dla innych organizmów żywych – a co najważniejsze – nie mogą pozostawać w produktach żywnościowych. Jeśli prowadzisz produkcję w monokulturze, nie możesz liczyć na dopłaty obniżając dochody twojego gospodarstwa. Produkcja zwierzęca ma być prowadzona z zachowaniem odpowiedniego dobrostanu zwierząt, powierzchnia bytowania zwierząt jest ściśle określona, opieka weterynaryjna jest na innym poziomie, ubój zwierząt też jest w inny sposób uregulowany. To pokrótce powoduje znacznie wyższe koszty produkcji i nie możesz konkurować z kimś kto działa na diametralnie innych zasadach. Inną rzeczą jest pomoc w tak dramatycznej sytuacji w jakiej znaleźli się Ukraińcy i tu pokazujemy swoją pełną solidarność i pomoc, tylko róbmy to w sposób odpowiedzialny nie szkodząc swojemu społeczeństwu, bo później tworzą się podziały i wrogość. Pamiętajmy, ścieżki raz przetarte ułatwią drogę w przyszłości.

Z uwagi na sytuację związaną z nadwyżkami zbóż z Ukrainy planujecie państwo prowadzić skup płodów rolnych?

Tak, od wielu lat naszym stałym działaniem jest współpraca z lokalnymi rolnikami na poziomie zaopatrzenia jak również skupu płodów rolnych. W obecnym sezonie nic się nie zmienia.

Panie Marku, dziękuję za rozmowę.

Również dziękuję.

International Choral Festival Chorus Inside Poland 2023

Redakcja

W połowie kwietnia br. (15.04.2023) chór „Cantabile” działający przy Miejskim Ośrodku Kultury brał udział w ogólnopolskim konkursie „International Choral Festival Chorus Inside Poland 2023” organizowanym przez federację Chorus Inside w Warszawie, na którym zdobył Złoty Puchar zdobywając 27 na 30 możliwych punktów.



CHORUS INSIDE
INTERNATIONAL
CHORAL FEDERATION

Na mocy podpisanego w grudniu 2022 r. porozumienia między Polskim Związkiem Chórów i Orkiestr z włoską organizacją chóralną CHORUS INSIDE INTERNACIONALE, zorganizowano pierwszą edycję CHORUS INSIDE POLAND w Warszawie.

W wydarzeniu wzięło udział 8 chórów z Polski, a jury pod przewodnictwem ks. prof. dr hab. Kazimierza Szymonika wręczyło puchary oraz złote, srebrne i brązowe dyplomy. Pozostałe skład jury: dr Joanna Korczaga oraz ks. dr Piotr Markisz.

Chorus Inside

153

Stowarzyszenie non-profit zostało ustanowione jako MIĘDZYNARODOWA FEDERACJA, która ma na celu badanie i rozpowszechnianie śpiewu chóralnego, muzyki i sztuki. Chorus Inside International zrzesza 1925 chórów na całym świecie, w tym Chorus Inside Poland – a w nim 18 chórów (stan na 2023).

Celami stowarzyszenia są w szczególności:

- przyczynianie się do rozpowszechniania i promocji śpiewu i muzyki chóralnej, inicjatyw mających na celu rozwijanie dziedzictwa chóralnego i etnomuzycznego różnych obszarów kulturowych na poziomie międzynarodowym i wiedzy o nim wśród obywateli, nie ingerując w żaden sposób w wybory i działania każdej powiązanej grupy;
- promowanie współpracy i wzajemne zrozumienie między kulturami, narodami i jednostkami poprzez śpiew chóralny, muzykę i folklor;
- koordynowanie chórów, grup, zespołów, federacji oraz stowarzyszeń muzycznych i chóralnych poszczególnych państw za pośrednictwem sieci komunikacyjnej (internetowej, społecznościowej, e-mailowej itp.) organizowanie imprezy (Przeeglądy, Koncerty, Festiwale, Kursy Mistrzowskie, Seminaria, Warsztaty, Targi) we współpracy ze Stowarzyszeniami Chóralnymi i Muzycznymi poszczególnych Państw oraz z chórami wszystkich narodowości;

Wiara i moc

Andrzej Nowak

TSA / Złe Psy

Dyrektor Powiatowego Muzeum Ziemi Głubczyckiej
zaprasza na wernisaż wystawy
1 maja 2023, godz. 15.00 wstęp bezpłatny

W wystawie udział biorą:
Agata Władyczka / fotografia
Robert Jundo / grafika
Leszek Adam Nowak / fotografia
Szymon Wiatr / fotografia
Zdzisław Wiatr / rysunek, fotografia

wystawa czynna jest: do 27.08.2023r.

**PM
ZG**
Powiatowe Muzeum
Ziemi Głubczyckiej

154



Bilety: 3 zł - bilet ulgowy, 5 zł - bilet normalny, dzieci do lat 7 - wstęp bezpłatny, środa - wstęp bezpłatny (nie dotyczy tarasu widokowego)

„Leśne sprawy Misia Adwokata” Naczelnej Rady Adwokackiej w Szkole Podstawowej w Grobnikach

Ewa Szmit-Chawa

W ramach ogólnopolskiej, edukacyjnej akcji „#Bajeczni Adwokaci”, organizowanej przez Naczelną Radę Adwokacką przy wsparciu Fundacji Adwokatury, a także przy wsparciu poszczególnych Okręgowych Izb Adwokackich, w dniu 19 kwietnia 2023 r. w Publiczną Szkołę Podstawową w Grobnikach odwiedzili adwokaci z Opolskiej Izby Adwokackiej w składzie: adwokat Krystian Chawa, adwokat Kamil Machulec, adwokat Mateusz Przybytniowski oraz aplikant adwokacki Wojciech Kaczmar. Mecenasami przeczytali dzieciom książkę pt. „Leśne sprawy Misia Adwokata”, autorstwa Ewy Ruskiewicz.



Akcja obejmowała dwie grupy przedszkolne, a także klasy I-VIII.

Najbardziej uniwersalnym językiem, które rozumieją wszystkie dzieci, są bajki. Dlatego o prawniczych sprawach i prawniczym zawodzie adwokata najlepiej jest opowiadać za pośrednictwem właśnie bajkowych postaci.

Z inicjatywy Komisji Wizerunku Naczelnej Rady Adwokackiej, powstała książeczka „Leśne sprawy Misia Adwokata”, autorstwa Ewy Ruskiewicz z piszemybajki.pl, bogato ilustrowana grafikami Zuzanny Kledzik.

„Leśne sprawy Misia Adwokata” – to bogato ilustrowana, ciekawa historia Misia, na którego pomoc i fachową radę mogą liczyć wszyscy mieszkańcy lasu, zwłaszcza wilk, który niesłusznie oskarżony, wraz z przyjaciółmi zwraca się o pomoc do Misia Adwokata, który niczym superbohater w todzie rusza na ratunek niesłusznie oskarżonemu wilkowi.

Uczniowie szkoły w Grobnikach oraz dzieci z przedszkola mieli okazję nie tylko wysłuchać czytanej przez adw. Krystiana Chawę bajki, ale poznały również różne aspekty wykonywania zawodu adwokata. Dowiedziały się między innymi w jaki sposób adwokat daje poczucie bezpieczeństwa swoim klientom, gdzie można spotkać adwokata, jak nazywa się biuro adwokata, czyli kancelaria adwokacka oraz jak nazywa się i jak wygląda toga adwokacka – strój adwokata, w którym na co dzień występuje on przed Sądem. Podopieczni szkoły oraz przedszkola mieli okazję zobaczyć, a nawet przeglądać różnego rodzaju kodeksy, teczki a także pieczętki, które najbardziej spodobały się naj-

młodszych dzieciom. Po przeczytaniu bajki, adwokaci przeprowadzili wśród dzieci i młodzieży konkurs wiedzy z treści bajki oraz na temat zawodu adwokata. Dzieci bardzo chętnie, żywo i co najważniejsze prawidłowo odpowiadały na zadane im pytania, za co zostały nagrodzone.

Na zakończenie spotkania dzieci mogły także zadawać prezentującym pytania, z czego bardzo chętnie korzystały, a na które mecenasi wyczerpująco odpowiadały.

To co najbardziej spodobało się dzieciom to oczywiście adwokacka toga, którą każdy z uczestników spotkania mógł dotknąć i przymierzyć oraz wspomniane już powyżej pieczętki, które szczególnie przypadły do gustu najmłodszym dzieciom. Na koniec każde dziecko otrzymało kolorowanekę dotyczącą książeczki, zakładkę do książki oraz długopis. Każdej grupie, na ręce wychowawcy został подарowany egzemplarz

bajki „Leśne sprawy Misia Adwokata”. Na zakończenie spotkania wszyscy uczestnicy spotkania zrobili sobie pamiątkowe zdjęcia. Wydarzenie zostało zarejestrowane przez Tv Pogranicze pod kierownictwem Pana Mariana Pospiszela.

Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim zaangażowanym w powyższą akcję, której głównym celem było upowszechnienie wiedzy o zawodzie adwokata oraz propagowanie czytelnictwa wśród najmłodszych. Szczególne podziękowania kierujemy do mecenasów biorących udział w projekcie: adwokatowi Krystianowi Chawa, adwokatowi Kamilowi Machulcowi, adwokatowi Mateuszowi Przybytniowskiemu oraz aplikantowi adwokackiemu Wojciechowi Kaczmarowi.

Na zakończenie warto zaznaczyć, że akcja #Bajeczni Adwokaci odbywa się w ponad 1500 placówkach edukacyjnych w kraju. O Misiu Adwokacie i jego leśnych przyjaciółach usłyszy łącznie ponad 110 tysięcy dzieci z 4700 klas i grup przedszkolnych w całym kraju. Zatem jesteśmy bardzo dumni, że wśród nich, jako jedyni z powiatu głubczyckiego, są uczniowie Szkoły Podstawowej w Grobnikach i dzieci z Przedszkola w Grobnikach.

156



Kiermasz Wielkanocny

Maria Farasiewicz

Kiermasz Wielkanocny organizowany przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Nowych Gołuszowicach to już nasza doroczna i wieloletnia tradycja. A przygotowywane przez pensjonariuszy i pracowników tej placówki ozdoby świąteczne, stroiki i inne rękodzieła wciąż budzą ogromny zachwyt. Każdego roku inne, jakże oryginalne, zdobią nasze mieszkania i stoły wielkanocne. Prawdziwe cuda, cudenka! W dniach od 27 do 29 marca 2023 r. można je było podziwiać i nabyć w holu Miejskiego Ośrodka Kultury, wspierając tym samym działalność tegoż ośrodka terapeutycznego dla niepełnosprawnych intelektualnie.

Od szeregu lat kiermasz ten odwiedza liczna grupa młodzieży z głubczyckiego MECHANIKA, aby, kupując wspomniane rękodzieła, wesprzeć szlachetny przecież cel. Dzięki życzliwości i otwartości dyrekcji ZSM (p. dyrektora Jana Łaty i p. wicedyrektor Barbary Pawluś) jak i chęci naszych młodych przyjaciół po raz kolejny udało się zorganizować wyjście uczniom aż jedenastu klas. Będąc na chorobowym rekonwalescencyjnym po zabiegu operacyjnym krtani, mogłam li tylko aplikacją Messenger i informacją na grupie zachęcać młodzież oraz brać nauczycielską do uczestnictwa w tym wydarzeniu. Z życzliwym zresztą odzewem...

Tak oto w wiosennej zgoła scenerii kiermasz odwiedziły następujące klasy: I A, I C, I g, II AL, II CD, III CD, III L, II g, II s, III A oraz IV L. Oczywiście ze swoimi nauczycielami, a mianowicie p. Aldoną Janiczek, p. Violetką Maciej, p. Anną Skrzyniarz-Malewicz, p. Małgorzatą Wanicką, ks. Łukaszem Kaufem, p. Leszkiem Barylakiem, p. Andrzejem Seniemi. Lecz nie tylko! Po raz drugi do tej akcji dołączyła ekipa z zaprzyjaźnionego ROLNICZAKA, a mianowicie klasa I TR z wychowawczynią p. Dorotą Curyło oraz uczniowie przybyli z p. Martą Walaszek. Jeśli o kimś zapomniałam, to proszę mi wybaczyć...

157

Nie brakło tu ciepłych słów wdzięczności ze strony prowadzących sprzedaż terapeutów ŚDS, a mowa tu o p. Ewie Bartusik i p. Robercie Wyrwalcu, którzy zaprosili młodzież do MOK-u na wspaniałe Misterium Wielkanocne w reżyserii p. Waldka Lankaufa, a powstałe na motywach staropolskiego tekstu Mikołaja z Wilkowiecka „Historija o chwalebny młodym zmartwychwstaniu Pańskim” w wykonaniu oczywiście niepełnosprawnych z tejże placówki. Rewelacyjne, pełne emocji przedstawienie, transmitowane na żywo przez p. Marka Poloka i zarejestrowane przez p. Mariana Pospiszela – TV Pogranicze.

Cieszę się niezmiernie, że młodzież naszych szkół chętnie angażuje się w działania społeczne i charytatywne, otwierając się na potrzeby innych. To swoista i praktyczna lekcja integracji.



Młodzieżowy turniej motoryzacyjny

Krzysztof Malik

158

2 kwietnia 2023 r. drużyna reprezentująca Zespół Szkół Mechanicznych w Głubczycach po raz kolejny wzięła udział w Młodzieżowym Turnieju Motoryzacyjnym na szczeblu wojewódzkim, który odbył się w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Opolu. Była to już XXV edycja tych prestiżowych zawodów. Drużyna w składzie: Maciej Buczek z klasy 3cd, Szymon Ostrowski z klasy 3cd oraz Mateusz Malisz z klasy 2s zajęła drugie miejsce w województwie opolskim.

Podobnie jak w poprzednich latach rozegrano następującą konkurencję:

- test z przepisów ruchu drogowego,
- test z „krzyżówek”,
- udzielanie pierwszej pomocy,
- obsługa motoroweru,
- jazda sprawnościowa motorowerem,
- jazda sprawnościowa samochodem – tzw. test „sterwrdą”.

Nasi uczniowie otrzymali upominki oraz karty zakupowe do jednego ze znanych sklepów RTV AGD na kwotę 250zł, a szkoła puchar, który wzbogaci pokaźną kolekcję „Mechanika”. Dodatkowo nasz uczeń Mateusz Malisz zdobył 3 miejsce indywidualnie za co został nagrodzony dodatkowym bonem zakupowym na kwotę 100zł. Jak widać warto się uczyć i reprezentować swoją szkołę !)

Wielkie gratulacje dla całej drużyny!

Rok Kopernikański

Redakcja ZSO

W listopadzie ubiegłego roku, Senat RP przyjął jednogłośnie uchwałę ustanawiającą rok 2023 – rokiem Mikołaja Kopernika. Datę tę powiązano z 550 rocznicą urodzin i 480 rocznicą śmierci wielkiego astronoma.

Uchwała przypomina, że w swym najświeższym dziele „De revolutionibus orbium coelestium”, Mikołaj Kopernik przedstawił założenia heliocentrycznej budowy układu słonecznego, burzące ówczesny obraz świata. Jego odkrycie spowodowało rewolucję naukową zwaną przewrotem kopernikańskim.

O polskim astronomie pamiętano również w Liceum Ogólnokształcącym w Głubczycach. Nauczycielki fizyki: Ewa Trynda i Agnieszka Śmigiewicz wraz z nauczycielką historii Katarzyną Maler i uczniami, przygotowały szkolne obchody Roku Kopernika. Składały się na nie: konkurs wiedzy o astronomie, gazetka oraz spotkanie z klasami pierwszymi i drugimi w auli, które poprowadzili: Marta Florczak i Michał Michalewski z II b. Podczas tego spotkania młodzież obejrzała film pt. „Mikołaj Kopernik – wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię” i wysłuchali odczytu połączonego z prezentacją, autorstwa Dominika Sieczko z klasy I d. Dominik przedstawił nie tylko biografię i osiągnięcia Kopernika, lecz wspominał również o odkryciu jego szczątków w katedrze we Fromborku w 2004 r.

Kolejnym punktem spotkania było ogłoszenie wyników konkursu wiedzy o Koperniku, który wygrali uczniowie z klasy I c. Przeprowadzono również konkurs na najlepsze przebranie za M. Kopernika, a jurorami byli: dyrektor szkoły Krzysztof Tokarz i wicedyrektorka Agata Opyt. Najwyżej ocenili oni przebranie Katarzyny Prusickiej z klasy I d.

Szkolne obchody roku Mikołaja Kopernika były okazją do pogłębienia wiedzy o wielkim astronomie i o wszechświecie. Organizatorki mają nadzieję, że postać twórcy teorii heliocentrycznej, wzbudziła zainteresowanie uczniów, którzy dzięki niemu, być może sami odkryją w sobie pasję naukowe.



Powiało wiosną w Przedszkolu nr 1

Małgorzata
Grąziowska-Wojnarowicz

Marzec to miesiąc, w którym pogoda pokazywała swoje kaprysy. Nasze przedszkolaki oswoiły się z przysłowiem „w marcu jak w garncu” i doskonale potrafią je interpretować. Dzieci mogły zaobserwować przez okno, a także w trakcie różnych wyjść jak ta pogoda lubiła się zmieniać w ciągu dnia wiele razy. Mimo tych kaprysów pogodowych dzieci wychodziły do środowiska zdobywając różne doświadczenia, poznając najbliższe środowisko i otoczenie.

Już na początku miesiąca, który minął wszystkie panie i dziewczynki w naszym przedszkolu świętowały Dzień Kobiet. W tym dniu były życzenia i upominki, dużo uśmiechów, radości, serdeczności i nieśpodzianek. Ten dzień był świąteczny i uroczysty dla wszystkich pań i dziewczynek.

Kilka dni po święcie wszystkich pań grupy starszaków z naszego przedszkola udały się do Szkoły Podstawowej Nr 2 zgodnie z zaproszeniem, które otrzymaliśmy z tej placówki. Nasze Starszaki uczestniczyły w dniach otwartych i mogły poczuć się jak prawdziwi uczniowie.

Pierwsze kroki dzieci skierowały do szkolnej biblioteki, gdzie dowiedziały się, że mogą przychodzić i wypożyczać ulubione książeczki. Następnie przyszli uczniowie udali się do pracowni informatycznej i pod kierunkiem nauczyciela oraz uczniów klas starszych uczyli się programować. Atrakcyjną też okazała się sala gimnastyczna – duża i zaopatrzona w różne przybory do gier, zabaw ruchowych służących do rozwijania sprawności fizycznej. Na pożegnanie wszystkie dzieci otrzymały słodki upominek, który zabrały ze sobą do przedszkola, a następnie do domu.

Najważniejszym wydarzeniem tego miesiąca było radosne powitanie Wiosny i pożegnanie Zimy, będące kultywowaniem wieloletnich tradycji związanych z tym dniem przez nasze przedszkole. Przygotowania do tego dnia rozpoczęły przedszkolaki we wszystkich grupach wykonaniem kukły-Marzanny, którą skonstruowano z „nieużytków”. Dzieci chętnie włączyły się do działań rozwijając swoje umiejętności manualne. W samym dniu powitania wiosny, mimo iż pogoda nam nie sprzyjała, wszystkie przedszkolaki wyruszyły w korowodzie ulicami miasta tworząc radosną atmosferę. Były okrzyki „precz zimo zła”, „witamy wiosnę – nie chcemy zimy”. Dzieci śpiewały piosenki o wiosnie i recytowały wierszyki, grały na instrumentach perkusyjnych. Po powrocie do przedszkola, nastąpiło spalenie wszystkich kukieł symbolizujące pożegnanie zimy.

Dużo ciekawych doświadczeń dostarczyła dzieciom wycieczka do Powiatowego Muzeum Ziemi Głubczyckiej w Ratuszu, podczas której dzieci mogły zobaczyć jakimi przedmiotami posługiwali się daw-

niej ludzie, jak wyglądały ich meble, czy stara pralka. Zobaczyły piękną ekspozycję pisanek i kraszanek wykonywanych różnymi technikami. Jednakże największą atrakcją okazały się warsztaty, w trakcie których dzieci wybijały monety z wizerunkiem niedźwiadka znajdującego się w parkowej fontannie, którą dzieci widziały w drodze do muzeum.

Dzieci były bardzo zainteresowane, zadawały dużo ciekawych pytań, na które otrzymywały odpowiedzi. We wszystkich grupach wiekowych zorganizowane zostały też ciekawe spotkania popołudniowe z rodzicami nazywane warsztatami. Rodzice wspólnie ze swoimi pociechami tworzyli interesujące ozdoby wielkanocne, kartki świąteczne, wyplatały palmy wielkanocne. Było także „zdrowo i kolorowo”.

Przedszkolaki i rodzice z grupy V „Pszczółki” uczestniczyły w warsztatach kulinarnych, a efektem ich działań była sałatka owocowa, zwana też „bombą witaminową”. Wykonana sałatka była kolorowa i przepyszna zdaniem dzieci i ich rodziców. Zachęcamy wszystkich czytelników do jej wykonania.

W tym miesiącu dzieci bawiły się w „małych ogrodników”. W każdej sali przedszkolnej utworzone zostały „ogródki w oknie” zaopatrzone w hodowle, które założyły dzieci. Siały kwiaty, sadziły kwiaty oraz fasolę, kukurydzę i groch. Potem oczywiście obserwowały ich wzrost, porównywały i zapisywały wnioski.

Różnorodność działań naszych przedszkolaków, ich rozwój i radość towarzyszyły nam każdego dnia. Staramy się, aby każdy dzień w naszym przedszkolu był inny, a zarazem radosny i dostarczał wielu przeżyć każdemu dziecku.





Uroczystości z okazji 231. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja

162

Gmina Głubczyce

W tym roku obchodzimy 231. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, która była pierwszą w Europie i drugą na świecie nowoczesną ustawą zasadniczą. Uchwalona przez Sejm Czteroletni, zwany Wielkim, Konstytucja 3 Maja zmieniała ustrój państwa, ograniczyła znacząco wpływy szlachty oraz zniósła liberum veto. Była to próba ratowania Rzeczypospolitej Obojga Narodów po I rozbiorze (1772 r.). Uchwalenie Konstytucji 3 maja zostało uznane za święto już 5 maja 1791.

W okresie zaborów nie obchodzono tej rocznicy uroczyście, gdyż było to zakazane pod groźbą aresztu i kar. Niemniej jednak w kręgach patriotycznych pamiętano o tej dacie. Po II wojnie światowej jeszcze w latach czterdziestych w wyniku brutalnego tłumienia przez milicję demonstracji studenckich, zabroniono publicznego świętowania tego wydarzenia. Ustrój komunistyczny w 1951 r. oficjalnie zniósł obchody 3 Maja w ustawie o dniach wolnych od pracy. Jednak społeczeństwo w wyniku narastającego buntu społecznego wobec władzy, powracało do jego publicznego świętowania, szczególnie w latach 80. Pełną swobodę obchodzenia Święta Konstytucji przyniosła dopiero transformacja po roku 1989. Święto Narodowe Trzeciego Maja przywrócono ustawą z 6 kwietnia 1990 r.

Od tej daty można mówić o wolności w obchodzeniu 3 Maja. W całej Polsce, jak również w Głubczycach, organizowane są różne wydarzenia kulturalne i edukacyjne, które przybliżają historię powstania i znaczenie Święta Konstytucji 3 Maja.

W tym roku w Głubczycach mogliśmy gościć delegację z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego w osobie samego Marszałka Andrzeja Buły. Obecni byli przedstawiciele samorządu terytorialnego, jednostek administracji publicznej, dyrektorzy instytucji, firm wraz z licznie zgromadzonymi mieszkańcami. Odczytano uroczyste apelu, złożono kwiaty pod pomnikiem, a młodzież i przedszkolaki miały okazję zaprezentować przygotowany wcześniej na tę okoliczność program artystyczny. Na zakończenie nie zabrakło chęci do wymiany uśmiechów i wspólnych zdjęć przy pomniku.



Pierwszy etap wyłączeń gruntów z Top Farmsu – wnioski?

Redakcja

TAK ZARASTA ZIEMIA, NIEGDYŚ WZOROWO UPRAWIANA PRZEZ TOP FARMS, KTÓRA MIAŁA TRAFIĆ DO ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH

O sytuacji głubczyckiego Top Farmsu, jednego z najprężniej działających gospodarstw rolnych w kraju, a działającego na naszym terenie, pisaliśmy na łamach Głosu Głubczyc już nie raz. Nasi czytelnicy na pewno pamiętają, ale przypomnijmy, że kwestie uchwalonej w 2011 roku ustawy o tzw. „trzydziestkach”, która nakładała na dzierżawców obowiązek wyłączenia 30% posiadanych gruntów – była w przypadku głubczyckiego Top Farmsu, ale też wielu innych dzierżawców – nie do zaakceptowania.

O powodach takiej a nie innej decyzji ówczesnego zarządu Top Farms oraz o tym jak bandyckim napadami próbowano zmianę tej decyzji wymusić informowaliśmy już naszych czytelników obszernie.

Na łamach jednego z najbardziej poczytnych portali rolniczych farmer.pl mogliśmy ostatnio przeczytać dość stroniczy artykuł, w którym informowano czytelników jakoby pierwsza tura gruntów wyłączonych przez Top Farms, była efektem protestów rolniczych. Zapytaliśmy zatem Prezesa Top Farms Głubczyce czy rzeczywiście protest rolników, który odbył się pod gmachem starostwa powiatowego w Głubczycach w lutym 2022 roku miał wpływ na wcześniejsze wyłączenie z dzierżawy 566ha w marcu roku 2023?

„Nie ma związku przyczynowo skutkowego pomiędzy protestami a decyzją o wcześniejszym wyłączeniu gruntów. Zwłaszcza, że oba te fakty dzieli ponad rok. Domyślam się pod jaką tezę pisany był artykuł w Farmerze, ale nie jest to prawda. Szkoda, że redakcja tak istotnego, ogólnopolskiego medium nie jest w stanie zweryfikować posyłanych w świat informacji u źródła”

– mówi Łukasz Krechowiecki Prezes Zarządu Top Farms Głubczyce.

Wróćmy jednak do tematu 566 ha jakie spółka zaproponowała do wyłączenia jako pierwszy etap dłuższego procesu. Z informacji do których dotarliśmy wynika, że spółka złożyła wniosek o wcześniejsze wyłączenie tych gruntów w lipcu 2022 roku, a KOWR formalnie odebrał te grunty dopiero w marcu roku 2023.

Ten niemal ośmiomiesięczny okres spowodował nie tylko brak możliwości obsiania tych pól oziminami, ale doprowadził do ich stopniowego zachwaszczenia i degradacji. Przypomnijmy, że mówimy o jednych z najlepszych gleb w Polsce. Nie jest już chyba dla nikogo tajemnicą, że wokół gruntów dzierżawionych przez Top Farms działały się i wszyst-

ko na to wskazuje nadal dzieją się, mówiąc delikatnie, niejasne rzeczy. Tajemnicą poliszynela jest fakt, iż to ci sami lokalni działacze rolni i wspierający ich politycy, którzy mówią z jednej strony o konieczności szybkiego dorolnienia gospodarstw rodzinnych gruntami po Top Farms, z drugiej podejmują szereg działań, aby KOWR tych gruntów nie mógł skutecznie odebrać i przekazać w dzierżawie rolnikom.

O co tu zatem chodzi?

Czy chodzi o to, aby doprowadzić do ugorowania tych gruntów, zrzuć winy za ten fakt np. na dyrektora terenowego OT KOWR, a w konsekwencji jego odwołania i powołania dyrektora będącego bardziej elastycznym i skłonnego do słynnego już przekazywania tych gruntów w dość specyficzny sposób – przysłowiowym „boczkiem”?

Nie ulega wątpliwości, że ostatnia zmiana na stanowisku dyrektora KOWR w Opolu przyniosła znaczne przyspieszenie działań agencji w skutecznym przekazywaniu gruntów rolnikom.

Szkoda tylko, że duża część tych gruntów, z uwagi na obiektywne aspekty związane z planami zagospodarowania przestrzennego gmin, przekazana została w dzierżawę dużym producentom rolnym zamiast doralniać gospodarstwa rodzinne.

Czy można było inaczej?

Przecież główne hasła skandowane na spotkaniu z rolnikami we Włodzieninie czy podczas pikiety przy starostwie powiatowym w Głubczycach oscylowały lub wprost brzmiały „polska ziemia dla polskich rolników indywidualnych”.

Tak czy inaczej, na większości z wyłączonej z Top Farms 566 ha szykuje się sezon ugorowania i jest to wniosek na przyszłość, który agencja powinna wyciągnąć, aby tak procesem zarządzić, tak proces wyłączeń przygotować i przeprowadzić, aby mierząc możliwości na zamiary – uniknąć tego typu sytuacji w przyszłości.

Ziemia rolna, a szczególnie ziemia głubczycka musi produkować żywność.





83. rocznica wywózki Polaków na Sybir

Gmina Głubczyce

W 2023 roku obchodzimy 83. rocznicę pierwszej masowej wywózki Polaków na Sybir, która rozpoczęła się 10 lutego 1940 roku. Była to jedna z czterech akcji deportacyjnych przeprowadzonych przez władze Związku Sowieckiego po agresji na Polskę we wrześniu 1939 roku.

W pierwszej wywózce znalazło się około 140 tysięcy obywateli polskich różnych narodowości, głównie rodziny urzędników państwowych, wojskowych i ziemian. Wielu z nich nie przeżyło transportu lub zmarło z wycieńczenia i chorób na zimnym i odległym Wschodzie. Łącznie w latach 1940–1941 wywieziono na Sybir około 330 tysięcy Polaków. Niektórzy z nich wrócili do kraju po podpisaniu układu Sikorski-Majski w 1941 roku, inni dołączyli do armii gen. Andersa lub zostali ewakuowani do Iranu. Jednak wielu Sybiraków nigdy nie powróciło do ojczyzny lub wróciło dopiero po wielu latach.

W nocy z 12 na 13 kwietnia 1940 r. miała miejsce druga deportacja określana także mianem „kwietniowej”. Ucierpiały w niej rodziny wielu urzędników administracji: wojskowych, pracowników państwowych, policjantów, nauczycieli, działaczy społecznych, przedsiębiorców. Większość z ponad 60 tysięcznej rzeszy ludzi stanowiły kobiety i dzieci (dane NKWD), które wywożono w północne rejony Kazachskiej SRR. 13 kwietnia obchodzimy także Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.

Pamięć o ofiarach zsyłek na Sybir jest pielęgnowana przez różne instytucje i organizacje, w tym lokalny oddział Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. W wielu miastach Polski odbywają się uroczystości upamiętniające tę tragiczną kartę historii narodu polskiego. Co roku spotykamy się na cmentarzu komunalnym w Głubczycach przy kamieniu pamięci poświęconemu wywiezionym wbrew swej woli na wschód i pomordowanym w Katyniu.

Pamiętajmy o tych, którzy ponieśli najwyższą cenę za wierność Polsce i jej niepodległości. Niech ich los będzie dla nas przestrogą i inspiracją do budowania lepszego świata, opartego na szacunku dla praw człowieka i godności narodowej.



GMINA GŁUBCZYCE

KONKURS 2023

NAJESTETYCZNIJSZA POSESJA

NA TERENIE MIASTA I GMINY GŁUBCZYCE

167

KATEGORIA I

Najestetyczniejsza posesja z budynkiem
jednorodzinny wybudowanym
w ostatnich 10 latach

KATEGORIA II

Najestetyczniejsza posesja z budynkiem
jednorodzinny wybudowanym
co najmniej 10 lat temu

KATEGORIA III

Najestetyczniejszy balkon

KATEGORIA IV

Najestetyczniejsza posesja z budynkiem
wielorodzinnym lub innym obiektem
publicznym

KATEGORIA V

Najestetyczniejsze sołectwo

**Zgłoszenia należy składać w Urzędzie Miejskim
w Głubczycach, pokój nr 15, do 16 czerwca 2023**

Regulamin i formularz zgłoszenia do konkursu dostępny jest na stronie internetowej
www.glubczyce.pl > Ochrona środowiska > Konkurs - posesja 2023

Szczegółowe informacje dotyczące konkursu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Głubczycach
przy ul. Niepodległości 14; Wydział Komunalno Inwestycyjny, pokój nr 15, tel. 77 485 30 21 wew. 256



Marszałkowska Inicjatywa Sołecka 2023

opolskie.pl (TK)

Rozpoczęła się druga edycja Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej. Podpisywane są już pierwsze umowy, a dzisiaj parafowali je przedstawiciele gmin z terenu powiatu opolskiego. Dzięki inicjatywie Urzędu Marszałkowskiego przez trzy lata do małych miejscowości, czyli wszystkich sołectw naszego regionu, trafi ogółem 7 milionów 100 tysięcy złotych.

168

Do pierwszego, tegorocznego naboru, wnioski złożyło 68 gmin, co w rezultacie dało 347 zadań w sołectwach, na łączną kwotę dofinansowania prawie 2 milionów 252 tysięcy zł. Zostaną wsparte przede wszystkim modernizacje i remonty świetlic wiejskich oraz placów zabaw, organizacja miejsc publicznych na obszarach wiejskich czy zakupy sprzętu. W urzędzie marszałkowskim podpisano dziś umowy z przedstawicielami gmin powiatu opolskiego, a dzięki temu do każdej wsi trafi 6500 złotych. W kolejnych tygodniach umowy podpiszą następne gminy ze wszystkich powiatów naszego regionu.

– Trzy lata pierwszej edycji szybko minęły. Odwiedziliśmy ponad 1000 sołectw z Marszałkowską Inicjatywą Sołecką. Projekt został przyjęty fenomenalnie zarówno przez włodarzy gmin, jak i przez samych sołtysów. W poprzedniej edycji przyznawaliśmy każdemu z sołectw po 5000 zł, teraz jest to kwota 6500 zł, ale tak naprawdę jest to dopiero początek, bo dochodzi do tego jeszcze wkład gminy oraz często multiplikacja środków sołeckich, co powoduje, że w sołectwie powstają nie tylko elementy małej infrastruktury, ale i większe obiekty, które służą lokalnej społeczności. Istotnym aspektem jest to, że nie ma tutaj polityki, nie ma tutaj konkursu, ani ścigania się pomiędzy poszczególnymi sołectwami, ponieważ są jasne reguły – przez trzy lata każde sołectwo dostaje taką samą kwotę. Dzisiaj powiat opolski, wszystkie jego gminy podpisują z nami umowy na swoje inicjatywy i za chwilę będziemy pewnie odwiedzali sołectwa i oceniali kolejne, zakończone projekty w ramach Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej – mówi wicemarszałek województwa opolskiego Zbigniew Kubalańca.

Spotkanie dożynkowe

Gmina Głubczyce

W poniedziałek 17 kwietnia w świetlicy wiejskiej położonej na terenie urokliwej, malowniczej i jakże spokojnej Nowej Wsi Głubczyckiej miało miejsce pierwsze spotkanie dożynkowe. Spotkanie miało przede wszystkim charakter sprawozdawczy z już wykonanych zadań.

Omówiono kwestie organizacyjne. Wyznaczono plan działań na następne miesiące. Wręczono także oficjalne powołania do komitetu organizacyjnego Dożynek Gminnych 2023 w Nowej Wsi Głubczyckiej.

Spotkanie zainicjowane zostało z ramienia Urzędu Miejskiego a konkretnie Burmistrza Głubczyc Pana Adama Krupy. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele samorządu z Burmistrem i jego Zastępcą na czele, przedstawiciele wydziałów UM, sołectwa, koła gospodyń wiejskich NWG, jednostek organizacyjnych gminy jak i duchowieństwa.

Jak co roku (poza pandemią) gmina organizuje uroczyste obchody Dziękczynnego Święta Plonów, zwyczajowo zwane dożynkami. Tradycja dożynek funkcjonuje w Polsce i na naszym terenie od wielu wieków. W zasadzie w każdej kulturze po okresie zbioru i żniw ludzie zwykli składać dziękczynienie bóstwom. Podobnie było na terenie zamieszkałym przez Słowian. Czas ten był zawsze połączony z okazją do zabawy, wyrażania radości i szacunku dla ziemi i jej plonów. W końcu to dzięki nim społeczność mogła przeżyć i się rozwijać.

Wspólnym elementem dożynek w czasach współczesnych na terenie Polski są dekoracje wykonane z suszonych kwiatów, kłosów zbóż, kukurydzy, dyń, koszy wypełnionych owcami i warzywami. Szczególnym wyrazem wdzięczności jest tworzenie i poświęcenie tzw. „koron dożynkowych”, które stanowią religijny symbol maryjny (Maryja królową Polski).



Bez wątpienia dożynki są wesołym świętem o charakterze religijno-politycznym, łączącym całą społeczność przybyłą na to wydarzenie.

Piknik Matematyczny dla uczestników programu mPotęga

Elżbieta Korbecka, Sylwia Brzezińska



Z wielką radością informujemy, że uczniowie w klasach 4, 5 i 6 Publicznej Szkoły Podstawowej w Gołuszowicach, którzy aktywnie uczestniczyli w projekcie pod nazwą „Matematyczna Paka Gołuszowickiego Bystrzaka”, 14 marca br. wzięli udział w wyjątkowym wydarzeniu - 9 Edycji Pikniku Matematycznego zorganizowanego przez mBank w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie.

Spotkanie to było podsumowaniem Programu mPotęga. Pragniemy podkreślić, że jest to szczególna data dla miłośników matematyki bowiem 14 marca przypada Międzynarodowy Dzień Liczby

Pi. Piknik był okazją do podsumowania efektów innowacyjnych, niestandardowych projektów edukacji matematycznej, wymiany doświadczeń i dobrej zabawy pod znakiem matematyki. Uczniowie brali udział w licznych quizach i zabawach matematycznych a następnie mogli korzystać z licznych atrakcji, które znajdują się w CNK. Czas upłynął nam pod znakiem dobrej zabawy oraz pokazał praktyczne zastosowania matematyki w życiu codziennym. Po zakończonym pikniku udaliśmy się na długi spacer po Warszawie. Pełni wrażeń szczęśliwie wróciliśmy do domu.

170

VII Gminny Przegląd Talentów Przedszkolaków „Taniec Dzieci z Przyrodą”

Przedszkole nr 3



W Miejskim Ośrodku Kultury dnia 18 kwietnia odbył się XVII Gminny Przegląd Talentów Przedszkolaków pt. „Taniec dzieci z przyrodą” zorganizowany przez Przedszkole nr 3 w Głubczycach pod patronatem Burmistrza Głubczyc Pana Adama Krupy oraz Dyrektora Zarządu Oświaty, Kultury i Sportu Pana Bartosza Dzieży, w którym udział wzięło 8 gminnych przedszkoli.

Dzieci pod kierunkiem nauczycielek miały za zadanie za pomocą muzyki, ruchu, tańca wyrazić emocje, jakie wzbudza w nich przyroda.

Poziom artystyczny występów, aranżacji i wykonań dzieci był bardzo wysoki i z wielką przyjemnością, skupieniem oraz zachwytem oglądało się świat podwodny, walkę żywiołów, dobra

ze złem oraz przyrodę pełną roślin i zwierząt. Cel przeglądu został osiągnięty w postaci zwrócenia uwagi oglądających na piękno otaczającej przyrody i chęć zachowania tego stanu dla kolejnych pokoleń.

Sala po brzegi wypełniona była dziećmi, rodzicami i ich gromkimi brawami. Mali artyści za swoje niewątpliwe talenty zostali nagrodzeni książeczkami o tematyce przyrodniczo-ekologicznej, które ufundowali patroni przeglądu Panowie Burmistrz i Dyrektor ZOKiS a grupy wraz z nauczycielkami otrzymały statuetki, które ufundowała firma „Galmet” za co serdecznie dziękujemy.

Mali recytatorzy – z cyklu „Wielcy Polacy”

Krystyna Bednarska

Dnia 20.04.2023 roku w Miejskim Domu Kultury w Głubczycach odbył się VIII Gminny Przegląd Przedszkolaków z cyklu Wielcy Polacy pod hasłem „Przyroda w literaturze polskich autorów”, w którym wzięło udział 19 przedszkolaków z 10 placówek. Świat natury był i jest szczególnie bliski dziecku, które od najmłodszych lat żyje z przyrodą, kontaktuje się z domowymi zwierzętami, nawiązuje z nimi trwałe przyjaźnie. Tematyka przyrodnicza w literaturze dziecięcej odgrywa ważną rolę w rozwoju dziecka, ponieważ dostarcza tego wszystkiego, co dziecku jest potrzebne, a więc relaksu, marzeń i śmiechu.

171

Celem przeglądu była popularyzacja poezji polskich twórców, uwrażliwienie na piękno literatury, rozwijanie uzdolnień twórczych oraz doskonalenie umiejętności recytatorskich.

Przedszkolaki śmiało i ochoczo recytowały wiersze o treści przyrodniczej. Odwagi dodawały im gromkie brawa publiczności i piękne kostiumy, przygotowane na tę okoliczność przez rodziców. W przerwach między wystąpieniami kolejnych recytatorów imprezę uświetnił występ taneczny dzieci z zespołu „Malinki” prowadzony przez p. Alinę Zajęc oraz dzieci z grupy „Motylki” i „Żabki” pod czujnym okiem p. Gabrieli Pachowicz i Joanny Wójcickiej. Natomiast przedszkolaki z grupy „Jeżyki” odśpiewały hymn Przedszkola nr 1 w Głubczycach, wprowadzając tym samym zgromadzonych w uroczysty i podniosły nastrój.



Jak mówił Wacław Potocki: „Dobre drzewo dobrym owocem się okrywa, dobry człęk z dobrych czynów poznawany bywa”. Wspaniałe nagrody ufundowane przez sponsorów: Grund Usługi Drogowe Jacek Toborek, Romana Kopczyńskiego z firmy handlowo-usługowej oraz firmę Top Farms i sponsorów anonimowych sprawiły, że ten dzień był dla małych recytatorów szczególnie i pełen wrażeń.

Mariusz Kałamaga & Jacek Noch

Mateusz Kitka

Ostatnio w harmonogramie wydarzeń organizowanych przez nasz Miejski Ośrodek Kultury pojawiła się zapowiedź stand-up'u Mariusza Kałamagi i Jacka Nocha. Zresztą słuchając o poranku radia RMF w tygodniu poprzedzającym występ – można było usłyszeć komiczne, zakamuflowane wypowiedzi Kałamagi, nawiązujące do piątkowej pogody w Głubczycach właśnie tego dnia (21 kwietnia 2023). Szło na całą Polskę!

Jako że lubię tę formę sceniczną, postanowiłem bez większego zastanawiania skorzystać z tej propozycji programu MOK. Wbrew pozorom lubię się śmiać, a wygłupy w moim wykonaniu zna przede wszystkim najbliższa rodzina, dlatego nie mogłem przegapić stand-upu Mariusza Kałamagi i Jacka Nocha! Wstęp płatny, ale za dobrą rozrywkę warto zapłacić. Nie mam z tym żadnego problemu mentalnego.

Kim są ci Panowie? To oczywiście dwaj komicy, którzy nie boją się żadnego tematu i potrafią zaskoczyć publiczność swoim humorem. Mariusza Kałamagi nie trzeba specjalnie przedstawiać. To były członek kabaretu Łowcy.B, a teraz gwiazda porannego programu w RMF FM. Jego występy są ostre, nieobliczalne i poruszające zarazem. Zwraca uwagę na to, co głupie, nonsensowne i kontrowersyjne w naszym społeczeństwie. Nie ma litości dla polityki i samego siebie. Kałamaga ma niesamowity talent do opowiadania dowcipów i improwizacji. Jego humor jest inteligentny, trafny i bezkompromisowy. Nie boi się poruszać trudnych tematów, takich jak polityka, religia czy seks.

Jacek Noch to zwycięzca open-mic'a programu „Tylko Dla Dorosłych” w TVP2 i gość programu Kuby Wojewódzkiego. Prywatnie bliski przyjaciel Kałamagi. Jego humor jest ciepły, delikatny i pełen dystansu do siebie i życia. Mimo swojej choroby (stwardnienie rozsiane), hipnotyzuje optymizmem widownię i pokazuje, że można się śmiać z każdej sytuacji. Razem z Mariuszem tworzą niesamowity duet, który rozbawi każdego do łez. Ich program „Żarty z wąsem” to ponad dwie godziny śmiechu bez przerwy. Poruszają różne tematy, od chorób, przez związki, po alkohol, miłość. Nie zabrakło też akcentów sytuacyjnych i interakcji z publicznością. To stand-up na wysokim poziomie, który warto było zobaczyć na żywo!

Ich występ rozbawił publiczność do łez, ale też skłonił do refleksji nad ważnymi kwestiami. Stand-up tego duetu to dwie godziny świetnej rozrywki i pozytywnej energii. Polecam każdemu, kto lubi śmiać się z siebie i świata.



Jan Białęcki, gitara i psalmy

Mateusz Kitka

Czwartkowy wieczór 27 kwietnia zapadł mi w pamięć. Na deskach sceny Miejskiego Ośrodka Kultury miałem okazję wysłuchać niecodziennego koncertu muzyki, w wyraźny sposób inspirowanego twórczością żydowską, która jest bogatym i zróżnicowanym dziedzictwem, mającym wpływ na wiele kultur. Jakkolwiek koncert czerpał także z muzyki francuskiej lat 70-tych, folkloru polskiego i słowiańskiego, polskiej piosenki turystycznej i muzyki klasycznej – to jednak dominantą były brzmienia typowo żydowskie.

Trochę historii. Muzyka żydowska ma swoje korzenie w starożytności, kiedy to Żydzi śpiewali i grali na instrumentach w Świątyni Jerozolimskiej, a także w synagogach i domach. Co ciekawe i w pewien sposób naturalne, muzyka ta odzwierciedlała wpływy różnych kultur i regionów świata, w których Żydzi żyli na przestrzeni wieków: od Mezopotamii i Egiptu, przez Hiszpanię i Niemcy, po Polskę i Rosję. Była ona nie tylko wyrazem religijności i modlitwy, ale także radości i smutku, miłości i tęsknoty za utraconą ojczyzną praojca Izaaka, humoru i ironii. Towarzyszyła Żydom w ważnych momentach życia: narodzinach, ślubach, pogrzebach, ale także w codziennych sprawach: pracy, nauce, zabawie.

Jednym z najbardziej znanych gatunków jest muzyka klezmerska, która wywodzi się z tradycji muzycznej żydowskich wędrowców Europy Wschodniej. Klezmerzy grali na skrzypcach, klarnetach, akordeonach i bębnach podczas wesel i innych uroczystości. Ich muzyka była pełna emocji i ekspresji, łączyła elementy melodii żydowskich, słowiańskich, tureckich i cygańskich.

Muzyka żydowska to także piękne pieśni w języku hebrajskim, jidysz, ladino i innych językach żydowskich. Niektóre z nich są znane na całym świecie, jak np. Hatikvah - hymn państwowy Izraela, Hava Nagila - popularna piosenka ludowa czy Yerushalayim Shel Zahav - pieśń o Jerozolimie. Inne są mniej znane, ale równie piękne i wzruszające.

W końcu - Muzyka żydowska to świadectwo historii i losów Żydów na przestrzeni wieków. Opowiada o nadziei i wierze, ale także o cierpieniu i prześladowaniu. Współczesne jej wydania pamiętają o tragedii holokaustu, nocy kryształowej sprzed 85 lat - nocy z 9 na 10 listopada 1938 roku, kiedy to nazistowscy bojówkarze dokonali masakry Żydów w Niemczech i Austrii. Także w Głubczycach. Koncert ten w pewien sposób nawiązywał dalekim, ledwie słyszalnym echem do gwarnego życia kulturalnego dawnych mieszkańców naszego miasta wyznania mojżeszowego. Takie były czasy, tacy ludzie. Wszyscy chodzili tymi samymi traktami ulicznymi, skwerami co my dzisiaj - z jedną zauważalną różnicą. Ci co odeszli w niepamięć historii, zapewne częściej na tych uliczkach ze sobą rozmawiali, wymieniali zdania, opinie - twarzą w twarz, znajdując chwilę lub dwie na krótki przystanek.

Głubczyce na początku minionego czy pod koniec XIX w. zapewne nie raz słyszały muzyczne wykonania w języku hebrajskim. Jan Białęcki, bard z Paryża, urodzony w Warszawie, wizytujący w naszym mieście pod koniec kwietnia wniósł tym koncertem nieco z kulturowego tygła. Śpiewa własne piosenki i ballady, folklor żydowski, psalmy po hebrajsku, po polsku i po francusku. Od dziecka gra ze słuchu, od wczesnej młodości pisze, tłumaczy, komponuje, adaptuje i aranżuje. W wieku 19 lat znany w Polsce jako jeden z pierwszych tłumaczy i wykonawców piosenek Georges'a Brassensa, jego tłumaczenia publikują renomowane czasopisma. Od 22 roku życia pasjonat kultury i muzyki żydowskiej i izraelskiej. W 2017 r. wydał płytę „Równanie życia” z piosenkami autorskimi po polsku, w 2019 r. album „Yadati” z Psalmami po hebrajsku i francusku, a w 2022 r. album „Alatz libi” z adaptacjami biblijnymi po polsku z dodatkiem hebrajskiego i francuskiego. Aranżuje swoje utwory na 3-4 głosy dla chórów żydowskich. W latach 2018-2022 odbył kilkanaście tras koncertowych po Polsce, w sumie ponad 120 koncertów.

Bez wątpienia przybliżył słuchaczom atmosferę z nieco innego świata, przy dźwiękach gitary klasycznej. Było miło, lekko, momentami melancholijnie choć podniośle; trochę współcześnie choć jednak retro, „po krakowsku”, festiwalowo, z ciekawym i sprawnym zapleczem konferansjerskim.

To był naprawdę dobry, czwartkowy wieczór.

Polish U17 International i Malow Youth Festival Suwałki

LKS Technik

W Suwałkach w dniach 17-19.03.2023 r. odbyły się dwa równoległe międzynarodowe turnieje Polish U17 International i Malow Youth Festival U9, U11, U13, U15.

W zawodach uczestniczyło około 200 zawodników z 17 państw. Klub LKS „Technik” reprezentowali: w U17 Paweł Kiszczyk, Rafał Mielnik, w U15 Dawid Serafin, w U13 Kamil Kolano, Franciszek Michalewski, Dawid Gogola i Antoni Dobrowolski, w U11 Maja Malina, Julia Barańska, Weronika Golas, Hubert Wiciak, Ignacy Wałaszek, Maciej Zwarycz, Kordian Krawiec i w U9 Tomasz Antoszczyszyn. W turnieju zdobyliśmy 5 medali.

Gra podwójna U17: 3 miejsce- Paweł Kiszczyk/ Damian Perkowski.
Gra mieszana U17: 3 miejsce- Paweł Kiszczyk/ Aleksandra Wilczewska.
Gra podwójna U13: 3 miejsce- Kamil Kolano/ Franciszek Michalewski.
Gra pojedyncza dziewcząt U11: 3 miejsce- Julia Barańska. Gra pojedyncza chłopców U9: 1 miejsce- Tomasz Antoszczyszyn

Serdecznie gratulujemy!

Super Grand Prix Polski – Suchedniów

LKS Technik

175

W Suchedniowie w dniach 01-03.04.2023 r. przez trzy dni w prestiżowym turnieju Super Grand Prix Polski w kategorii Elity, Juniorów i Młodzików rywalizowali ze sobą najlepsi polscy badmintoniści.

Wielki sukces odniósł nasz zawodnik Paweł Kiszczyk zdobywając dwa złote medale w kategorii młodzików.

Paweł stanął na najwyższym podium w grze pojedynczej i w grze podwójnej ze swoim partnerem Damianem Perkowskiem z Hubala Białystok. Wielkie barwa i gratulacje dla naszego zawodnika

Grand Prix Juniorów i Młodzików 24-26.02.2023 Białystok

LKS Technik

W zakończonym turnieju, który trwał przez trzy dni, bardzo dobry występ zanotowali nasi zawodnicy Paweł Kiszczyk i Rafał Mielnik.

Rafał startując w kategorii wyższej, czyli juniorów zdobył brązowy medal w grze pojedynczej. Paweł nie miał sobie równych wśród młodzików zwyciężając w grze pojedynczej i podwójnej w parze z Damianem Perkowskiem UKS Hubal Białystok.

Serdecznie gratulujemy!



Stypendia dla wyróżniających się karateków

Janusz Hołda

29 marca 2023r w Głubczycach odbyła się uroczysta sesja Rady Gminy, na której wręczono stypendia wyróżniającym się sportowcom.

Pan Burmistrz Adam Krupa i przewodniczący Rady Gminy Kazimierz Naumczyk wręczyli za wysokie osiągnięcia sportowe zawodnikom w tym LZS Karate-Do Głubczyce: Szymonowi Cieślikowi stypendium, Maciejowi Kowalczykowi stypendium, Julii Szuszkowskiej, Natalii Szuszkowskiej, Marcie Fiet, Wojciech Patryjach, Jakubowi Patryjachowi oraz Mai Kowalczyk nagrody finansowe.

Gratuluję naszym zawodnikom nagrody i życzę dalszych sukcesów.

„Open Roma” – Rzym 2023 Taekwondo

Daniel Jano



W dniach 17-18.03.2023 w Rzymie (Włochy) odbył się międzynarodowy turniej Taekwondo „Open Roma”.

Startowało w nim ponad 540 zawodników z 19 państw. Zawody odbywały się w dwóch konkurencjach: walkach i układach. LKS Sparta Głubczyce zdobył 5 złotych, 3 srebrne i 1 brązowy medal. Wyniki naszych zawodników: seniorzy: Monika Sak zajęła I m walki i I m układy, Michał Jano I m walki i I m układy, juniorzy: Anna Żłobicka I m walki, Wojciech Jano II m układy i III m walki, kadeci: Oskar Zapatozony II m, układy, Oliwia Węgrzyn II m walki. Serdecznie gratulujemy tak wspaniałego wyniku i życzymy dalszych sukcesów na arenach krajowych i międzynarodowych.

Mechanik w blasku złota!

Redakcja sportowa ZSM

Dnia 18 kwietnia 2023 roku na głubczyckim Orliku rozegrany został Wojewódzki Finał w piłce nożnej chłopców szkół ponadpodstawowych na Orliku.

Tego dnia warunki do gry bryły bardzo ciężkie, gdyż w nocy spadła bardzo duża ilość opadów. Na finał przybyli mistrzowie trzech półfinałów: Zespół Szkół w Krapkowicach, Zespół Szkół nr.1 w Kędzierzynie-Koźlu, IX Publiczne Liceum Ogólnokształcące w Opolu i jako gospodarz Zespół Szkół Mechanicznych w Głubczycach.

Po weryfikacji zawodników, rozlosowano kolejność gier. W turnieju zagrano systemem „każdy z każdym” 2x12 minut. Uczniowie naszej szkoły, prowadzeni przez Marka Malewicza zaprezentowali się znakomicie, wygrywając dwa mecze i jeden remisując, zajęli pierwsze miejsce, broniąc tym samym mistrzostwa sprzed roku.

W drużynach przyjezdnych byli uczniowie, którzy trenują i grają w klubach czwartoligowych i rozgrywają już mecze w drużynach seniorów. Mecze stały na wysokim poziomie. Należy podkreślić, że Mechanik wygrał mistrzostwo na Orliku trzeci raz z rzędu!

WYNIKI SPOTKAŃ:

177

ZS Krapkowice - ZSM Głubczyce; 2-2.(2.P. Mika). ZS nr.1 Kędzierzyn - Koźle -IX PLO w Opolu : 0-4. ZSM Głubczyce - IX PLO w Opolu; 3-2(2P. Mika, T Astukiewicz). ZSM Głubczyce- ZS Nr. 1 Kędzierzyn-Koźle: 2-0. (M. Jaworski, T. Astukiewicz). ZS Krapkowice - IX PLO w Opolu: 1-7. ZS Nr.1 Kędzierzyn -Koźle- ZS Krapkowice:0-5.

Tabela końcowa:

1 m. ZSM Głubczyce. 7 pkt. 2 m. IX PLO w Opolu. 6 pkt. 3 m. ZS Krapkowice 4 pkt. 4 m. ZS Nr.1 Kędzierzyn-Koźle. 0 pkt.

Uroczystego zakończenia turnieju dokonał Starosta głubczycki pan Piotr Soczyński, wręczając dyplomy, medale i puchary.

Najlepszym bramkarzem turnieju został Olaf Zogata uczeń ZSM w Głubczycach Tytuł „króla strzelców” i najlepszego zawodnika otrzymali uczniowie z IX PLO w Opolu.

Ogromne podziękowania należą się zgromadzonej publiczności za wspaniały i kulturalny doping!

ZSM reprezentowali: Olaf Zogata, Marcel Jaworski, Patryk Mika, Kevin Poźniak, Piotr Furman, Tomasz Astukiewicz, Szymon Heba, Mateusz Matuszkiewicz, Mikołaj Pawelec, Rafał Buchaniec, Michał Prus, Łukasz Igliński. Trener Marek Malewicz.



Puchar Polski Taekwon-do 2023 - Nowa Ruda 2023

Daniel Jano

178

W dniach 03-04.03.2023 roku w Nowej Rudzie odbyły się Puchar Polski Taekwon-do Seniorów i Juniorów.

Reprezentacja Ludowego Klubu Sportowego Sparta Głubczyce przywozła z Pucharu; 2 złote, 2 brązowe medale. Wyniki naszych zawodników: Olga Jabłońska I miejsce układy, Paulina Jamuła I miejsce układy, Michał Jano III miejsce układy, Patrycja Piworun III miejsce walki.

Wszystkim zawodnikom serdecznie gratulujemy za wysokie wyniki i życzymy dalszych sukcesów.





Droga „Mechanika” do finału!

179

Redakcja sportowa ZSM

W dniach 03-04.03.2023 roku w Nowej Rudzie odbyły się Puchar Polski Taekwon-do Seniorów i Juniorów.

Zespół Szkół Mechanicznych w Głubczycach będzie bronić trzeci raz z rzędu mistrza województwa opolskiego szkół średnich w piłce nożnej na Orliku. Aby znaleźć się w finale, uczniowie ZSM musieli wygrać turniej powiatowy i jeden z czterech półfinałów wojewódzkich.

Wyniki turnieju powiatowego: ZSM w Głubczycach – ZS w Kietrzu: 7-0. ZSM w Głubczycach – ZSO w Głubczycach: 3-1. ZSM w Głubczycach – ZSCKR w Głubczycach: 3-0.

Wyniki półfinału wojewódzkiego: Zespół Szkół Mechanicznych w Głubczycach Zespół Szkół Ekonomicznych w Brzegu: 1-1. Zespół Szkół Mechanicznych w Głubczycach -1 Publiczne Liceum Ogólnokształcące w Opolu 6-2. Zespół Szkół w brzegu – 1Publiczne Liceum Ogólnokształcące w Opolu 3-1.

Zawodnicy wszystkich drużyn prezentowali wysokie umiejętności piłkarskie, gdyż na co dzień trenują i grają w swoich klubach. Podopieczni Marka Malewicza pokazali się z dobrej strony i po swoich zaciętych meczach awansowali do finału wojewódzkiego, który zostanie rozegrany 18 kwietnia w Głubczycach.

ZSM reprezentowali: Olaf Zogata, Patryk Mika, Łukasz Igliński, Tomasz Astukiewicz, Piotr Furman, Marcel Jaworski, Kevin Poźniak, Mateusz Matuszkiewicz, Piotr Sieradzki, Szymon Heba, Maciej Rzeszutek, Rafał Buchanie. Trener - Marek Malewicz.

Wielkie podziękowania dla kibiców Mechanika, którzy ponownie pokazali klasę kibicowania. Gratulujemy i życzymy powodzenia naszym uczniom w finale.

Demontaż sowieckiego obiektu propagandowego „wdzięczności Armii Czerwonej” w Głubczycach

IPN

5 maja 2023 r., o godz. 8.30 w Głubczycach (woj. opolskie), na rogu ul. Marii Skłodowskiej-Curie i ul. Żeromskiego zdemontowano sowiecki obiekt propagandowy – „pomnik wdzięczności Armii Czerwonej”.

Obelisk wzniesiony w 1945 r., upamiętniał 676 żołnierzy Armii Czerwonej 1 Frontu Ukraińskiego, którzy w marcu 1945 roku polegli w walkach o miasto. Na podstawie dokumentacji Polskiego Czerwonego Krzyża ustalono, że w 1952 r. przeprowadzono w Głubczycach całościowe eks-humacje szczątków czerwonoarmistów i na terenie Głubczyc nie pozostawiono żadnych miejsc pochówku żołnierzy Armii Czerwonej.

– Rok 1945 w Polsce, na Opolszczyźnie, w innych regionach, nie był rokiem starcia zniewolicieli z wyzwolicielami. Nie był rokiem starcia dobra ze złem, ale był rokiem starcia zła ze złem, zniewolicieli ze zniewolicielami, niezależnie od tego, czy byli to niemieccy narodowi socjaliści czy sowieccy komuniści. Od roku 1939 chcieli zniszczyć Polskę, chcieli zniszczyć Europę Środkową. W roku 1939 i w roku 1945

– przypomniatł podczas briefingu prezes IPN.

– Dlatego takie obiekty propagandowe nie mogą stać w przestrzeni wolnej, niepodległej i demokratycznej Polski, bo to nie jest pomnik. To jest obiekt. Pomnik musi bowiem nosić w sobie walory historyczności, naukowości albo walory estetyczne. On jest ahistoryczny,



bo odnosi się do wydarzeń, których nie było, bo w roku 1945 wyzwolenia i bohaterów z Armii Czerwonej nie było. On nie wytrzymuje zderzenia z naukowymi faktami, ale jest też nieestetyczny, jest obdrapany z symboli sowieckiego komunizmu, tak jak obdrapana z prawdy jest dzisiaj sowiecka propaganda

– podkreślił dr Karol Nawrocki i dodał, że Instytut Pamięci Narodowej nie likwiduje tylko sowieckich pomników – sowieckich obiektów propagandowych, ale walczy także o świadomość kolejnych pokoleń Polaków.

Adam Siwek, dyrektor Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN, przypomniał, że Instytut Pamięci Narodowej kontynuuje rozpoczętą w 2022 roku misję wykonywania prawa – ustawy o zakazie propagowania komunizmu i innych ustrojów totalitarnych. Podsumował, że usunięto dotąd 28 sowieckich obiektów propagandowych, z czego 7 zdemontowały samorządy, odpowiadając na apel prezesa IPN.

– Nie niszczymy historii, tylko przywracamy prawdziwą historię i przywracamy prawdziwą pamięć

– zaznaczył Adam Siwek.

Z briefingu prowadzona była transmisja w mediach społecznościowych Delegatury IPN w Opolu i Oddziału IPN Wrocław.

Gala harcerska 2023

181

phm. Katarzyna Mojzyk

W dniu 24 maja 2023 roku na Parkingu Leśnym w Lesie Marysienka odbyła się Gala Harcerska 2023. Uroczystość ta zorganizowana przez Komendę Hufca ZHP Głubczyce i Stowarzyszenie Przyjaciół Harcerstwa Ziemi Głubczyckiej była podsumowaniem pierwszej kadencji Komendy Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Głubczycach po pokoleniowej zmianie, jaka nastąpiła 18 października 2018 roku.

W roku, w którym przypadała 100 rocznica powstania naszej organizacji harcerskiej i 100 rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Odślonięto wtedy nowy, piękny pomnik Krzyża Harcerskiego w Głubczycach i posadzono harcerskie drzewo w parku przy pomniku. To wyjątkowa symbolika na nasz start i początek drogi na szczyt, na którym pozostaną ślady po naszym pokoleniu...

Jakie będą te ślady? Czego w tym dniu sobie życzyliśmy, jakie mieliśmy obawy? Emocji było wiele i towarzyszyły nam nieustannie podczas naszej harcerskiej wędrówki i służby. Nasza kadencja do łatwych nie należała. Nowa komenda musiała się dotrzeć, wypracować swoje metody pracy oraz dalej budować wspólnotę hufca i rozwijać ją. A także utrzymać dobre relacje z partnerami naszej jednostki. Poprzeczka była wysoko. Kadra stanęła przed wieloma wyzwaniami. Pandemia, wybuch wojny. Trudny czas. Ale czas, który nas jednak scalił. Podejmowaliśmy



się w sposób naturalny służby, której potrzebowano. Staliśmy się nie tylko instruktorską kadrą hufca, ale przede wszystkim grupą przyjaciół, która się wspiera, wzajemnie szanuje i znajduje kompromisy, gdy napotyka na trudności. Przez tych 5 lat staraliśmy się, by nasza służba była pożyteczna i potrzebna. By postawy naszych harcerzy były właściwe i by wyrosli na ludzi gotowych do radzenia sobie z przeciwnościami losu, gotowych do niesienia pomocy, ludzi dobrych. By na głubczyckich harcerzach można było polegać. Służba to działanie na rzecz innych i nauka dostrzegania niedostrzeganego. Biwaki, rajdy, zloty, akcje charytatywne, ekologiczne, pikniki, akcje letnie i zimowe, projekty, partnerstwo, spotkania organizacyjne, przygody harcerskie w naszej Stacji i wiele, wiele innych wydarzeń to życie głubczyckiego hufca. W trakcie naszego leśnego pikniku można było zobaczyć wystawę, w której staraliśmy się zobrazować w pigułce nasze harcerskie życie z ostatnich pięciu lat.

Nasza kadencja była ekscytująca, pełna wrażeń, nowych doświadczeń, radości, czasem rozczarowań, trudnych decyzji. Jak górską kolejką – wsiedliśmy do wagonika, zapięliśmy pasy, przejechaliśmy cały tor, nikt nie wypadł. Nie każdy etap tej przejażdżki był przewidywalny. Wzniesienia, spadki, zawirowania. Jak to na kolejce, jak to w życiu... Dziś jesteśmy z siebie dumni. Hufiec Głubczyce to świetny przykład współpracy samorządowo-harcerskiej, wiele wspólnych projektów, które mamy nadzieję, dobrze służyły naszym mieszkańcom. Mamy swoje sukcesy, nagrody. Największą jest przyjaźń, współpraca, wsparcie to materialne i niematerialne oraz obecność na gali tak wielu zaproszonych gości, zuchów, harcerzy i instruktorów oraz przyjaciół głubczyckich harcerzy. Z ogromną przyjemnością podczas Gali Harcerskiej mogliśmy wyrazić nasze uznanie oraz podziękowanie za wieloletnią i bezinteresowną pomoc, pracę i współpracę na rzecz naszego hufca

oraz otwarte serce i życzliwość, wręczyć statuetki i przyznać odznaczenia. Organizacją tego wyjątkowego spotkania chcieliśmy wyrazić swoją wdzięczność, że na naszym harcerskim szlaku spotkaliśmy tylu wyjątkowych ludzi.

Droga na sam szczyt... szczyt jeszcze przed nami.

XXX lat Domu Dziennego Pobytu

Liliana Dąbrowa

30 lat temu idea Domów Dziennego Pobytu nie była znana tak szeroko. W całej Polsce było ich zaledwie kilka. Nie mówiono wtedy zbyt dużo o starości. Starszy człowiek, kiedy niedołączył umieszczać był w domu opieki – tzw. domu starców.

Nie rozumiano jeszcze, że czas starości nie musi oznaczać wyrzucenia poza margines życia, że może to być czas aktywny, który w całości możemy poświęcić dla siebie – na swoje pasje, na radość uczestniczenia w wielu atrakcyjnych i ciekawych zajęciach, na wycieczki, zabawę, a nawet edukację.

Zatem kiedy ówczesna kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Głubczycach Pani Maria Kisińska powróciła z wyjazdu służbowego i przywiozła wtedy taką nowinkę, większość kręciła głową z niedowierzaniem. Po co to? Dla kogo? Kto tam będzie chodzić?

Pani Maria jednak uparła się. Przekonała do swojego pomysłu burmistrza i radę miejską. I tak powstał Dom Dziennego Pobytu w Głubczycach. Jako młodziutka dziewczyna, świeżo po szkole, byłam świadkiem jego narodzin – w 1993 pracowałam w OPSie i Pani Maria często angażowała mnie do przepisywania różnych pism i dokumentów związanych z powstawaniem Domu. Mogę powiedzieć, że Dom narodził się na moich oczach. Wtedy nawet nie pomyślałam, że będę mieć zaszczyt bycia w nim kierownikiem. Myślę, że Panią Marię Kisińską można nazwać matką chrzestną naszego Domu.

Drugą ważną osobą przy tworzeniu Domu była Pani Janina Łyczkowska. Pierwszy kierownik Domu. To Pani Janina tworzyła ten Dom od podstaw – od zakupu najmniejszej łyżeczki po zatrudnienie pracowników. Przez 13 lat kierowała pracą naszego Domu. Jak sama mówi – początki były trudne, ale z czasem Dom zaczął prosperować pełną parą.

Kolejną jakże ważną osobą to Pani Małgorzata Góralska, przez 30 lat na stanowisku terapeuty zajęciowego. Od samego początku. Pani Małgosia zaczynała zajęcia terapeutyczne z grupą 6 osób. Przez okres 30 lat nasz Dom był domem dla tak wielu osób. Tyle ludzi, tyle ludzkich spraw. Ona jednak potrafi powiedzieć o każdym – co lubił, z czego żartował, co wspólnie razem zrobili na zajęciach.





A jest to niemałe wyzwanie – obecnie mamy 3 grupy terapeutyczne po 25 osób każda, dziennie wydajemy średnio 110 obiadów, 18 opiekunek świadczy usługi opiekuńcze dla przeszło 100 osób.

Pragnę przedstawić zespół, który obojętnie uważam za the best of the best. A są to: pracownicy kuchni: Dorota Jasicka – obecny szef kuchni, Katarzyna Marcinko wieloletni szef kuchni, Bożena Cyganek intendent, Danuta Segiet – pomoc kuchenna. Pani Mariola Majcher – główny księgowy DDP. Pan Tadeusz Zięcina nasza „złota rączka”.

Opiekunki świadczące usługi opiekuńcze: Urszula Lichwa, Marcinko Sabina, Pawlik Małgorzata, Łabińska Ewa, Krzyształowicz Wiesława, Szuba Alina, Knieja Joanna, Szarota Anna, Leonowicz Edyta, Biczak Anna, Podstawka Wioletta, Mazur Monika, Dudzik Wioletta, Baran Patrycja, Paliniewicz Anna, Augustyn Ewa, Pałanycia Barbara, Szczęsna Paulina.

Nasi emerytowani pracownicy: Janina Łyczkowska – emerytowany kierownik, Wolna Róża emerytowany szef kuchni, Wanda Modrzejewska emerytowany intendent, Maria Paluch emerytowana kucharka.

Emerytowane opiekunki to Panie: Maria Pawlikowska, Lidia Rychlik, Łucja Szypuła, Wierzba Stanisława, Kiszczyk Danuta, Kwiatkowska Stefania, Wągrowaska Bogumiła, Zięcina Władysława.

Pragnę jeszcze wspomnieć zmarłych pracowników: Panią Jadwigę Gracką, Panią Barbarę Bugajską i Panią Marię Karpziel.

To ta wspianała załoga pracowała i nadal pracuje na nasze dobre imię.

W naszych sercach również znajdują się także inne osoby, które są dla nas życzliwe, na których pomoc i wsparcie zawsze możemy liczyć. Nazywamy ich Przyjaciółmi Rodziny Domu Dziennego Pobytu. Chcemy te osoby wyróżnić i wymienić z nazwiska, a są to: Burmistrza Głubczyc Adam Krupa, Pani Maria Farasiewicz, Pani Katarzyna Mojzyk komendant ZHP w Głubczycach, Pan Józef Kaniowski kierownik chóru Feniks, Pan Adama Kopyto dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Głubczycach, Pan Kazimierz Naumczyk, Pan Edward Wołoszyn.

Naszymi największymi Przyjaciółmi są nasi sponsorzy, na których wsparcie finansowe możemy liczyć, a to: Pan Józef Jurkiewicz firma Złoty Kłos w Głubczycach, Pan Marian Bryś Ogrodnictwo w Głubczycach i Gospodarstwo Rolne Państwa Zielińskich.

Proszę zauważyć jak wiele osób jest zaangażowanych w pomoc ludziom starszym, ile jest podejmowanych działań, aby ułatwić im życie.

Cóż sobie życzyć na przyszłe lata? Osobiście życzyłabym sobie nadal tak wspaniałych pracowników jak dotychczas, nowych pomysłów do działania, no i oczywiście nieograniczonych środków finansowych na te pomysły. Pracownikom życzyłabym satysfakcji z pracy, zrozumienia przez innych jak ciężką i potrzebną pracę wykonują, wytrwałości i cierpliwości. A nam wszystkim dużo zdrowia i uśmiechu na co dzień.



Szalony czerwiec w Środowiskowym Domu Samopomocy w Nowych Gołuszowicach

ŚDS



Przyszła wiosna, a z nią nowe-stare pomysły, a zaraz za nimi działania. Od kilku już lat czerwiec w Środowiskowym Domu Samopomocy w Nowych Gołuszowicach jest „bogaty” w różnego rodzaju wydarzenia.

XXIV Turniej Środowiskowych Domów Samopomocy Województwa Opolskiego

Już szóstego dnia tego miesiąca odbył się w naszym Domu XXIV Turniej Środowiskowych Domów Samopomocy Województwa Opolskiego o puchar Burmistrza Głubczyc. Przyjechało do nas prawie stu niepełnosprawnych zawodników z całego województwa. Rozgrywki sportowe miały przede wszystkim na celu promocję ruchu wśród osób niepełnosprawnych ale nie tylko. Chodziło przede wszystkim o wspólną zabawę. Jednak, jak przy każdych rozgrywkach towarzyszyły wszystkim emocje i duch rywalizacji. Jak zwykle największe emocje i doping wywołała konkurencja dla kierowników jednostek. W tym roku była bardziej kulinarna niż sportowa, ale wymagała również sprytu i sporu ruchu. Puchar pozostał w naszej gminie, bo zwyciężyła drużyna z Nowych Gołuszowic.

XI Piknik Integracyjny - Dla Agatki

Zaraz po zakończeniu turnieju, gdy tylko opadły emocje sportowe, w naszych sercach „zagrało” dobro, które połączone z integracją stworzyło niezwykle dzieło. Już 17 czerwca na terenie naszego Domu odbył się XI Piknik Integracyjny. W tym dniu mieliśmy bardzo dużo gości, a my lubimy gości... Najważniejsza w tym dniu była jednak Agatka, której pomagaliśmy wszyscy. Zawsze podczas pikniku oprócz wielu cudownych zabaw i spotkań wspaniałych ludzi pomagamy dziecku z naszego powiatu, które tej pomocy potrzebuje. W tym roku była to Agatka Kowalska z Głubczyc. Agatka choruje na zespół Pradera-Williego i potrzebuje stałej rehabilitacji i leczenia. Gromada ludzi, która w tym dniu przybyła na organizowaną przez nas imprezę hojnie wspomogła Agatkę i jej rodzinę. Zebraliśmy 91 172, 76 zł!!! A my mimo wielkiego zmęczenia związanego z przygotowaniem i organizacją czuliśmy ogromną satysfakcję z tego, że udało się pomóc.

Biwak

Moglibyśmy na tym skończyć, ale... to dopiero środek miesiąca, więc szkoda marnować czasu i pięknej pogody... Będzie biwak!!! Druhá komendant ZHP Katarzyna Mojzyk wraz ze swoim mężem okazali





187

swą życzliwość pomagając nam rozstawić obozowisko. Namioty pojawiły się na naszym trawniku już w poniedziałek po pikniku, a we wtorek już powstały drużyny, ich nazwy i flagi. Było trochę harcersko, trochę wczasowo, ale przede wszystkim znowu byliśmy RAZEM, a to lubimy najbardziej. Trzy kolejne dni były wypełnione zabawami, grami, tańcami i innymi licznymi atrakcjami. Odwiedzali nas harcerze oraz głubczyckie pieski ze swoimi właścicielami. Dużo wrażeń wywoływały sam fakt nocowania pod namiotem (wielu z nas miało ku temu okazję po raz pierwszy). Biwak zakończył się 22 czerwca, ale my wspominaliśmy go jeszcze przez kilka kolejnych dni.

I czerwiec się skończył, a wraz z nim wszystko co się w nim wydarzyło. To był prawdziwie szalony miesiąc. Takie miesiące i dni lubimy najbardziej... gdy jesteśmy razem... gdy razem tworzymy... razem jemy... tańczymy... czasami się kłócimy, żeby zaraz się pogodzić... sprzątamy... gotujemy i śpimy... bo taki jest Nasz Dom... Prawdziwie rodzinny, chociaż nie łączy nas więzi krwi....

Do zobaczenia za rok, bo już dziś wiemy, że to będzie kolejny szalony czerwiec...

Wyniki głosowania na zadania do Budżetu Obywatelskiego 2023

Gmina Głubczyce

Zwycięzcą głosowania nad wyborem zadania do realizacji w ramach Budżetu Obywatelskiego – Głubczyce 2023 zostało zadanie nr 3:

1 miejsce:

„Park rekreacyjny dla psów” (388 ważnych głosów).

Kolejne miejsca:

2 m. „Miejska strefa relaksu – hamaki i leżaki (teren Parku Miejskiego)” (100 ważnych głosów)

3 m. „Anielskim śladem – 6 figurek aniołków z brązu na terenie miasta Głubczyce – każda figurka ma nawiązywać do historii określonego miejsca” (38 ważnych głosów)

GŁOSOWANIE INTERNETOWE

W głosowaniu internetowym, które trwało od 17-21 maja br. wzięło udział 510 internautów, którzy oddali 510 ważnych głosów.

188

Tak jak w minionym roku, w obecnym wydaniu BO 2023, system nie pozwalał na podwójne głosowanie z tego samego nr PESEL oraz ograniczony był w bazie danych tylko do mieszkańców miasta Głubczyce (na podstawie meldunku czasowego lub stałego oraz widniejącym wpisie do rejestru wyborców). W wyniku tego, możliwość oddania nieważnych głosów sprowadzała się w zasadzie tylko do oddanych podwójnie – czyli w głosowaniu internetowym i tradycyjnym lub wykazania w głosowaniu tradycyjnym w drodze sprawdzenia nr PESEL meldunku poza Głubczycami.

Na skrzynkę email wpłynęły trzy przypadki niemożliwości oddania głosu. W zgłoszeniach nie podano jednak nr PESEL potrzebnego do weryfikacji zgłoszenia. Zgłoszenia te pozostały bez wpływu na miejsca w ostatecznym wyniku głosowania.

GŁOSOWANIE TRADYCYJNE

W głosowaniu tradycyjnym, trwającym od 17-19 maja br., do 2 punktów głosowania udało się 16 osób. Z urn wyjęto 16 prawidłowo wypełnionych kart. Z oddanych głosów, wszystkie były ważne.

PODSUMOWANIE

W głosowaniach oddano łącznie 526 ważnych głosów, z czego w głosowaniu internetowym oddano ich 510 a w tradycyjnym 16.

Liczbę głosów ważnych oddanych w głosowaniu internetowym i tradycyjnym przedstawia tabela:

Lp.	NAZWA ZADANIA	Głosowanie internetowe	Głosowanie tradycyjne	RAZEM
1.	"Anielskim śladem - 6 figurek aniołków z brązu na terenie miasta Głubczyce - każda figurka ma nawiązywać do historii określonego miejsca"	32	6	38
2.	"Miejska strefa relaksu - hamaki i leżaki (teren Parku Miejskiego)"	99	1	100
3.	"Park rekreacyjny dla psów"	379	9	388
RAZEM		510	16	526

Nowa Sala Królestwa Świadków Jehowy w Głubczycach

BIP Świadków Jehowy w Polsce

Niedziela 21 maja 2023 roku okazała się wyjątkowym dniem dla Świadków Jehowy z Głubczyc i okolicy. Tego dnia oficjalnie oddano do użytku nową Salę Królestwa, czyli miejsce, w którym spotykają się, żeby zdobywać wiedzę z Biblii i wielbić Boga. Każdy jest mile widziany.

189

Zmiana na korzyść

W miejscu przy ulicy Grunwaldzkiej, które wcześniej nie cieszyło się najlepszą sławą pierwsze prace rozpoczęły się już wiosną 2020 r. Budowa nowego obiektu od początku budziła zainteresowanie przechodniów. Niestety ze względów bezpieczeństwa po wybuchu pandemii COVID-19 przedsięwzięcie trzeba było wstrzymać. Dopiero, dwa lata później, w czerwcu 2022 r. wznowiono prace na wylanych wcześniej fundamentach. Do 11 stycznia 2023 r. powstał budynek w stanie surowym i parking. Później ochotnicy z całego regionu opolskiego i dalszych okolic, każdego dnia przyjeżdżali na plac budowy, żeby dokończyć prace. Ich zapał i entuzjazm sprawiły, że w ciągu zaledwie 13 tygodni wszystko było gotowe. W ten sposób niegdyś zaniedbany plac zmienił się w prawdziwą ozdobę Głubczyc!



Sala Królestwa / fot. JW.ORG

Radość warta odległości

Wszyscy, którzy brali udział w pracach wykończeniowych byli ochotnikami i za swoją pracę nie pobierali wynagrodzenia. Mimo to, było gotowi jechać do Głubczyc z miejscowości oddalonych nawet o 600 km! Co ich do tego motywowało? Małżeństwo ochotników dojeżdżające z Elbląga wyjaśnia:



„Uważamy to za wielki przywilej wznosić Salę Królestwa, więc nie zastanawialiśmy się, czy to jest daleko, czy blisko. A to, ile zaznaliśmy z tego radości, jest warte każdego kilometra”.

Co się dzieje w Sali Królestwa Świadków Jehowy?

W nowej Sali Królestwa w Głubczycach, tak jak w podobnych obiektach na całym świecie, każdego tygodnia odbywają się zebrania, na których obecni poznają praktyczne zasady z Biblii i dowiadują się, jak zastosować je w swoim życiu. Słuchają ciekawych przemówień, biorą udział w tematycznych dyskusjach, oglądają materiały wideo i cieszą się życzliwym towarzystwem innych osób. Takie spotkania mają charakter otwarty i każdy, kto ceni Biblię lub chce ją lepiej zrozumieć, jest na nich mile widziany. Nie ma tam żadnych zbiórek pieniędzy, a obecność do niczego nie zobowiązuje. Wystarczy przyjść, usiąść i słuchać. O nowej Sali Królestwa Zbigniew Malarski, rzecznik Świadków Jehowy w regionie opolskim, mówi:

„To miejsce, gdzie w atmosferze przyjaznych rozmów nabieramy przekonania, że Biblia jest księgą, która zawiera ponadczasowe rady, aktualne dla współczesnego człowieka. Ponadto każdy obecny może się poczuć pokrzepiony realną nadzieją na lepsze życie, które Bóg obiecał ludziom. Nie mam wątpliwości, że takie informacje są teraz szczególnie potrzebne każdemu człowiekowi. Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych, gotowych odwiedzić nasz obiekt w Głubczycach!”.

Majowe płyśy – aktywność artystyczna przedszkolaków z Przedszkola nr 1

Gabriela Pachowicz



W maju Przedszkole nr 1 w Głubczycach wspierało Stowarzyszenie „Tacy Sami”, działające na rzecz osób niepełnosprawnych. Przedszkolaki zaprezentowały układ taneczny pt. „Taniec kwiatów”, w którym mogły wykazać się artystycznie. Występ małych tancerzy uświetnił również obchody Dni Głubczyc. Największą nagrodą dla dzieci okazały się gromkie brawa publiczności i podziękowania od organizatorów.

Dzień Dziecka w naszym przedszkolu obchodziliśmy w tym roku wyjątkowo. W środę 31. maja zorganizowane zostały zabawy w przedszkolnym ogrodzie. Dzieci brały udział w różnych konkurencjach, takich jak: łowienie rybek, przejście przez tunel, slalom rowerkiem biegowym, przeciąganie liny, skoki w workach, zabawy z chustą animacyjną. Dobrej zabawie towarzyszyła uwielbiana przez dzieci Myszka Miki.

Następnego dnia udaliśmy się do głubczyckiego MOK-u na spektakl pt. „Czerwony Kapturek”. Obejrzenie przedstawienia było dla przedszkolaków ekscytującym przeżyciem i przygodą pełną artystycznych wrażeń.

191

Jak nie czytam, jak czytam

Sylwia Brzezińska

Informujemy, że Publiczna Szkoła Podstawowa w Gołuszowicach po raz kolejny włączyła się do ogólnopolskiej akcji „Jak nie czytam, jak czytam”, w tym roku odbyła się jej V edycja.

Jest to najpopularniejsza akcja czytelnicza w Polsce. Jej celem jest promocja czytania w prosty, radosny sposób, budowanie pozytywnego wizerunku książki, promocja czytania dla przyjemności, pokazanie, że czytanie nie musi kojarzyć się z przymusem, lecz z miłą, dostępną dla każdego formą spędzania czasu. Akcji towarzyszy próba bicia rekordu liczby osób czytających w jednym momencie. Tegoroczne bicie rekordu czytania odbyło się w całej Polsce 7 czerwca w środę o godz. 10. Coroczna akcja „Jak nie czytam, jak czytam”, zainicjowana w 2016 r. przez redakcję miesięcznika „Biblioteka w Szkole”.



Sz. P. Adamowi Kopyto,

- dyrektorowi Państwowej Szkoły Muzycznej I st.
im. Ignacego Jana Paderewskiego w Głubczycach,
byłym dyrektorom, nauczycielom, uczniom, absolwentom,
rodzicom, pracownikom z okazji jubileuszu 50-lecia

Za pięćdziesiąt lat istnienia,
Za pełne artystmu dążenia;
Za muzykę klasycznej dzuręki,
Za przyznawanie kompozytorów wielkich;
Za przeżyć duchowych moc,
Za wrażeń artystycznych pełen trzós;
Za międzynarodowy konkurs w Głubczycach,
Za młodych muzyków odkrycie;
Za liczne przeglądy, występy, festiwale,
Za laury i nagrody, których niemało;
Za muzyczną edukację dzieci i młodzieży,
Za wrażliwość i kształcenie w duchu patriotyzmu;
Za kontynuowanie dzieła surych poprzedników,
Za awangardę i nowatorstwo w muzyce;
Za muzycznego Parnasu szczyt,
Za jubileuszowego spotkania zaszczyt;
Za brzmienie i wyczyny sztuki fortepianu,
Za młodych talentów odkrywanie;
Za znakomitych, profesjonalnych jurorów,
Za recitale i zmagania konkursowe;
Za wysoki poziom przedsięwzięcia,
Za dbałość o naszą kulturę i osiągnięcia;
Za życzliwość, pomoc i zrozumienie,
Za Otwarte Serca i udział w Bez Barier programie;
Za promocję ziemi głubczyckiej,
Za współpracę z lokalnym środowiskiem
Dziękuję

Maria Farasiewicz
wiceprzewodnicząca Rady Powiatu

Głubczyce, 12 maja 2023 r.

Sz P. Kierownik Lilianie Dąbrowie
byłemu kierownictwu pracownikom
podopiecznym i pracownikom
Domu Dziennego Pobytu w Głubczycach
z okazji jubileuszu 30-lecia

Za trzydziści lat istnienia w krajobrazie Głubczyce,
Za dbałość o placówkę i serca otwartość;
Za liczne działania na rzecz ludzi starszych,
Za trud, poświęcenie, dbanie o ich potrzeby;
Za dobre słowo, uśmiech, życzliwość,
Za szacunek dla sędziwych, empatię i tliłość;
Za szereg programów, ciekawe pomysły,
Za aktywizowanie seniorów w mieście i na wsi;
Za dotarcie do samotnych i opuszczonych,
Za stworzenie im namiastki rodzinnego domu,
Za troskę i opiekę nad poważnym stanem,
Za indywidualne podejście do podopiecznego;
Za budowanie więzi międzypokoleniowej,
Za łączność jesieni życia z ludźmi młodymi;
Za rzetelną realizację zadań wielu projektów,
Za przyjacielskie relacje w Domu Dziennego Pobytu,
Za aktywną współpracę z „Mechanikiem”,
Za integrację z lokalnym środowiskiem
Dziękujemy!

Maria Farasiewicz
wiceprzewodnicząca Rady Powiatu

Głubczyce, 22 maja 2023 r.



Pasowanie na małego strażaka

Anna Semczuk

Wpiątek (16.06.2023) w Komendzie Powiatowej PSP w Głubczycach odbyło się Pasowanie na Małego Strażaka – Strażaków z Puchatkowa.

194

Mali adepci przystąpili do sprawdzianu umiejętności, które nabyli w trakcie zajęć odbywających się w ramach projektu „Strażacy – Przedszkolacy z Puchatkowa”. Dzieci musiały wykazać się sprawnością fizyczną – pokonując tor przeszkód, a następnie wykazać się wiedzą z zakresu bezpieczeństwa odpowiadając na pytania przygotowane przez m. in. Funkcjonariuszy Policji z wykorzystaniem Koła Fortuny.

Kolejnym punktem sprawdzianu było losowanie pytań i udzielanie na nie odpowiedzi przed Komisją, w skład której wchodził nasi Parterzy: p. Adam Krupa – Burmistrz Głubczyc, p. Bartosz Dzieża – Dyrektor ZOKiS Głubczyce, p. Wojciech Semeniuk – Komendant Powiatowy PSP Głubczyce, z-ca Komendanta Powiatowego p. Renata Worek – KPP Głubczyce, p. Adam Zakowicz – z-ca Dyrektora ZK Głubczyce, p. Adam Buchanec – Prezes OSP, p. Katarzyna Mojzyk – Komendantka Hufca ZHP W Głubczycach.

Szanowna Komisja jednogłośnie uznała, że wszyscy wykazali się ogromną wiedzą i tym samym mianowała każdego członka Drużyny nr 1 - Ogniowej Straży Puchatkowa na MAŁEGO STRAŻAKA.

Gratulujemy naszym absolwentom zdobycia tak zaszczytnego tytułu i wierzymy, że zdobyta wiedza będzie dla nich bardzo przydatna.

Nad bezpieczeństwem przedszkolaków – przyszłych strażaków czuwała dziś Gabrysia – czworonogi funkcjonariusz ZK w Głubczycach wraz ze swoim opiekunem p. Pawłem. Funkcjonariusze ZK zaprezentowali nam swój samochód i kilka akcesoriów, w które jest wyposażony.

Poczynaniom małych bohaterów w czerwonych koszulkach i czapczkach bacznie przyglądał się Policuś.

To był cudowny dzień, który na pewno wszystkim pozostanie w pamięci!

Rowerowe wyzwania w dwójce

Alina Zajac

400 nauczycieli i 2 tys. uczniów z całego województwa opolskiego wzięło udział w kampanii edukacyjnej „Przyhamuj, życie przed tobą” oraz „Rowerowe wyzwania”. Finał projektu odbył się w Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 w Głubczycach.

Głubczycką „Dwójkę” odwiedził pan Dominik Grabowski, sekretarz Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Opolu. Celem akcji było odświeżenie wiedzy oraz ukazanie nowych przepisów, które weszły w życie. Dotyczące hulajnóg elektrycznych, urządzeń transportu osobistego – tak, żeby nauczyciele mogli później egzekwować aktualne wiadomości podczas egzaminów na karty rowerowe od tych najmłodszych uczestników ruchu drogowego oraz jak prawidłowo poruszać się po drogach. Edukowano nauczycieli i najmłodszych rowerzystów z pierwszych klas szkół podstawowych podkom. Tomasz Kukułka, ekspert Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu.



195

– podkreślał, jak bardzo jest to ważne, bo dokładnie dwa lata temu w maju 2021 roku zmieniły się przepisy ruchu drogowego.

Doszły nowe kategorie. Wcześniejsze nabycie uprawnień pozwoli na świadome i bezpieczne poruszanie się tych młodych uczestników ruchu drogowego. Dzięki temu nie będą narażali siebie i innych na niebezpieczeństwo oraz innych kierowców. Zaznaczył, iż nawet jeden błąd, jednego uczestnika powoduje konsekwencje innych zdarzeń, które mogą być tragiczne w skutkach.

Opolski kurator oświaty Michał Siek podkreśla, że było bardzo dużo chętnych nauczycieli, co tym bardziej pokazuje, że ta akcja była potrzebna.

Oprócz zajęć w teorii uczniowie naszej „czerwonej” podstawówki mieli również zajęcia praktyczne w miasteczku rowerowym. W trakcie szkolenia zorganizowano również warsztaty policyjnych ratowników z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

Uczniowie dzięki tej akcji skorzystali podwójnie! Połączyliśmy przyjemne i zdrowe – czym jest jazda na rowerze z pożytecznym – czym jest edukacja dla bezpieczeństwa.

Z okazji Dnia Ziemi zasadziliśmy drzewo!

Alina Zajęc

Dwudziesty drugi kwiecień to Światowy Dzień Ziemi, jednak nasza głubczycka „Dwójka” świętowała już od 18 kwietnia, kiedy to zorganizowaliśmy uroczysty apel, na który zaprosiliśmy znakomitych gości. Wiedzę na temat znaczenia drzew i stanie zalesienia naszego regionu przekazał zastępca nadleśniczego pan Marek Kleczewski z PGL Nadleśnictwa Prudnik w bardzo ciekawej prelekcji.

Nasi goście z Głubczyckich Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. – podczas prezentacji zaznajomili dzieci z zagadnieniami stanu i znaczenia wody na Ziemi. Bardzo dziękujemy za przekazaniem tej wiedzy panu dyrektorowi Marcinowi Grabuńczykowi, pani inspektor Joannie Papudze.

Z radością i wdzięcznością gościliśmy tego dnia również uznanego społecznika naszego regionu oraz Sołtysa miejscowości Grobniki pana Pawła Buczka, który przybliżył dzieciom wiedzę o konieczności dbania o najbliższe środowisko, o naszą wspólną „Małą Ojczyznę”. Jemu również należą się podziękowania, za podarowanie naszej szkole pięknej i rostej lipy. Została ona nazwana „Drzewem Życia” i posadzona w okolicy szkoły tego ważnego dnia, jakim jest Dzień Ziemi.

Sądzymy, że wiedza o Ziemi, która jest naszym wspólnym domem: ludzi, zwierząt i roślin – warta jest propagowania. Zwłaszcza obecnie, gdy działalność człowieka doprowadza do dewastacji planety. Skutki zanieczyszczeń są bardzo dotkliwe. Każdy z nas może i powinien prowadzić ekologiczny styl życia, który polega na egzystencji w zgodzie z naturą i troszczeniu się o przyrodę.

Uważamy, że bardzo ważne jest budzenie wśród dzieci i młodzieży poczucia współodpowiedzialności za stan środowiska oraz wychowanie w duchu miłości i poszanowania przyrody.





Syćka se wom zycom

Zespół Szkół w Pietrowicach

Siedemnastego maja w naszej szkole odbyła się XIII Gala Wojewódzkiego Przeglądu Poezji i Pieśni im. Jana Pawła II „Syćka se Wom Zycom”, poprzedzona Mszą Św. w miejscowym kościele w intencji wszystkich uczestników przedsięwzięcia. Na gali finałowej laureaci zaprezentowali utwory o wysokich walorach moralnych i artystycznych poświęconych Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych różnych szczebli oraz służb mundurowych – w tym Starosta Powiatu Głubczyckiego Pan Piotr Soczyński, Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Pani Maria Farasiewicz, Burmistrz Głubczyc Pan Adam Krupa, Zastępca Burmistrza Głubczyc Pan Kazimierz Bedryj, Przewodniczący Rady Miejskiej w Głubczycach Pan Kazimierz Naumczyk, Przewodniczący Sekcji Regionalnej Oświaty i Wychowania Województwa Opolskiego związków zawodowych NSZZ Solidarność Pan Piotr Pakosz, Dyrektor Zarządu Oświaty Kultury i Sportu Pan Bartosz Dzieża, Proboszcz Parafii Braciszów ks. Łukasz Gniła, Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Pietrowicach Pan Witold Przysucha oraz Redaktor naczelny Głosu Głubczyc Pan Mateusz Kitka.

Konkurs skierowany był do uczniów szkoły podstawowej i ponadpodstawowej. Uczestnicy konkursu mogli zaprezentować się w dwóch kategoriach: recytacja i poezja śpiewana.

Jury z spośród nadesłanych nagrań przyznało:

W KATEGORII RECYTACJA:

Grupa wiekowa - przedszkole: I m.: Carmen Pindur-Nowakowska, Przedszkole nr 2 w Głubczycach. Grupa wiekowa - szkoła podstawowa: klasy I-IV, I m.: Julia Konrad, Zespół Szkół w Pietrowicach, kl. 4; II m.: Maksymilian Stolarczyk, PSP w Wierzbnie, kl. 4; III m.: Zofia Fedorowicz, Zespół Szkół w Pietrowicach, kl. 4 oraz Emilia

Hanusiewicz, Szkoła Podstawowa we Włodzieninie, kl. 2; wyróżnienie: Julia Głogiewicz, Szkoła Podstawowa we Włodzieninie, kl. 2; Klasy V-VIII, I m.: Maja Apostel, SP Strzeleczyki, kl. 8; II miejsce: Miłosz Knapik, ZSP w Baborowie, kl. 6; III m.: Pola Mróz, ZSP w Baborowie, kl. 8; Grupa wiekowa - szkoła ponadpodstawowa: I m.: Martyna Tomczyk, Zespół Szkół Mechanicznych w Głubczycach, kl. 2; II m.: Zuzanna Puk, Zespół Szkół Mechanicznych w Głubczycach, kl. 1; III m.: Marta Śrutwa, Zespół Szkół Mechanicznych w Głubczycach, kl. 2; wyróżnienie: Łukasz Kleszczyński, Zespół Szkół Mechanicznych w Głubczycach, kl. 1

W KATEGORII ŚPIEW:

Grupa wiekowa - szkoła podstawowa: klasy I-IV, I m.: Agata Zajac, Szkoła Podstawowa nr 2 w Głubczycach, kl. 4; II m.: Lena Gacka, Szkoła Podstawowa nr 2 w Głubczycach, kl. 3. Klasy V-VIII: I m.: Lena Wielgus i Stanisław Karoń, ZSP w Baborowie, kl. 6; II m.: Nikola Lazar, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 w Paczkowie, kl. 8 oraz Maja Kroker, ZSP w Krowiarkach, kl. 5; III m.: Julia Walków, Szkoła Podstawowa nr 2 w Głubczycach, kl. 5; wyróżnienie: Wojciech Reichel, ZSP w Baborowie, kl. 6. Grupa wiekowa - szkoła ponadpodstawowa: I m.: Weronika Malina, Zespół Szkół Mechanicznych w Głubczycach, kl. 1; II m.: Martyna Bernaś, Zespół Szkół Mechanicznych w Głubczycach, kl. 3; III m.: Zuzanna Puk, Zespół Szkół Mechanicznych w Głubczycach, kl. 1

Wszystkim laureatom dziękujemy, gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

198

Uczniowie ZSM Nagrodzeni

Maria Farasiewicz

17 maja br. w Zespole Szkół w Pietrowicach odbyła się uroczysta gala laureatów XIII Wojewódzkiego Przeglądu Poezji i Pieśni Św. Jana Pawła II. W tym wyjątkowym i jakże wartościowym konkursie „Mechanik” reprezentowała 6-osobowa grupa uczestników, w tym czworo recytatorów i trzy solistki Teatru TRADYCJA ZSM, także w podwójnej roli. Wszyscy oni, docenieni przez jurorów, stanęli na podium. Ogólnie rzecz ujmując, w zmaganiach konkursowych drogą online wzięło udział ok.70 uczestników z różnych zakątków Opolszczyzny, rywalizując w trzech grupach wiekowych.

Naszą ekipę dotyczyła oczywiście grupa wiekowa szkół ponadpodstawowych. Tymczasem moi młodzi przyjaciele zaprezentowali się znakomicie. I tak w kategorii „recytacja” Martyna Tomczyk (kl. II AL) zdobyła pierwsze miejsce, Zuzanna Puk (I A) drugie, Marta Śrutwa (II AL) trzecie, zaś Łukasz Kleszczyński (I i) otrzymał wyróżnienie. Lecz to nie wszystko! Oto Weronika Malina (I A), Martyna Bernaś - tegoroczna maturzystka i Zuzanna Puk zostały laureatkami I, II i III miejsca w dziedzinie poezji śpiewanej (wg kolejności). A na fortepianie



akompaniował im p. Witold Walków-nauczyciel muzyki, któremu bardzo serdecznie dziękujemy. To jedyny w swoim rodzaju przegląd, który dopuszcza li tylko żywy akompaniament. Trzeba przyznać, że ma to swój urok...

199

Wróćmy jednak do zwycięzców, którzy, podczas wspomnianego koncertu laureatów, mogli zaprezentować swój kunszt recytatorski, wokalny i interpretacyjny. Niestety, Martyna, mimo usilnych starań, nie zdążyła wystąpić na gali, zdając w tym czasie ustny egzamin maturalny z języka angielskiego. Nie mniej cieszę się, że po raz ostatni mogła wziąć udział w tym wyjątkowym konkursie jeszcze jako reprezentantka ZSM. W przyszłym roku organizatorzy włączają kategorię dorosłych, zatem nasi absolwenci będą mogli znów zmierzyć się z twórczością Karola Wojtyły. Tak poezją jak i prozą. Przy okazji, Teatr TRADYCJA ZSM reprezentowała także najmłodsza uczestniczka przeglądu, a mianowicie Carmen Pindur-Nowakowska, uczennica klasy „O” Publicznego Przedszkola nr 2 im. Kubusia Puchatka z Oddziałami Integracyjnymi, zdobywczyni I miejsca w swej kategorii. Miałam przyjemność zgłosić Carmen do konkursu i trochę z nią popracować. Przyznam jednak, że bardzo długi wiersz traktujący o życiu i działalności papieża-Polaka wybrała sobie sama. Chcę tu dodać, że Carmen podczas gali laureatów towarzyszyli: wychowawczyni - p. Anna Semczuk, rodzice i babcia. To szalenie zdolne dziecię, współpraca z którym daje mi wiele radości.

Tymczasem wojewódzki przegląd, o którym tu mowa, cieszący się wieloletnią tradycją i popularnością, został zorganizowany przez dyrekcję Zespołu Szkół w Pietrowicach przy wsparciu i mecenatowi Urzędu Marszałkowskiego, Starostwa Powiatowego oraz Urzędu

Miejskiego w Głubczycach. A' propos, w gronie zaproszonych gości nie zabrakło przedstawicieli województwa, powiatu i gminy. Wśród nich starosta - Piotr Soczyński, burmistrz - Adam Krupa, wiceburmistrz - Kazimierz Bedryj, przewodniczący Rady Miejskiej - Kazimierz Naumczyk, przewodniczący sekcji regionalnej NSZZ „Solidarność” - Piotr Pakosz, proboszcz parafii Braciszów - ks. Łukasz Gniła, dyrektor ZSM - Jan Łata, przedstawiciele służb mundurowych i inni. Gospodarz uroczystości - dyrektor ZS - Bogdan Kulik i jego zastępczyni - Mariola Bedryj w asyście oficjeli wręczyli laureatom pamiątkowe dyplomy i bogate nagrody (tu: wspaniałe albumy, przewodniki, książki historyczne i inne). Wspólne odśpiewanie „Barki” zakończyło galę.

Moja osoba, w podwójnej roli, wspólnie ze wspomnianym dyrektorem - Janem Łatą, towarzyszyła licznej grupie nagrodzonych uczniów MECHANIKA, co bardzo cieszy i napawa dumą. Od zarania bierzemy bowiem udział w owym przeglądzie, składając hołd wielkiemu Polakowi - św. Janowi Pawłowi II i popularyzując tym samym jego twórczość. Nie jest łatwo mierzyć się z wymagającą i jakże głęboką poezją Karola Wojtyły. Wraz z naszą młodzieżą czynię to od lat, dociekając w pełnych refleksji filozoficzno-teologicznych tekstach prawdy o Bogu i człowieku. Odbiorcy nie da się oszukać... Trzeba go przekonać...

200

Klasy mundurowe ZSM na szkoleniu strzeleckim

Małgorzata Wanicka

W piątek 19 maja br. uczniowie klas 1A oraz 2AL technikum, którzy realizują innowację „Klasa mundurowa: Krajowa Administracja Skarbowa”, a także chętni z innych klas Zespołu Szkół Mechanicznych w Głubczycach, przeszli podstawowe szkolenie strzeleckie na strzelnicy Czerwona - Ściborzyce Wielkie pod okiem profesjonalnych instruktorów - czynnych żołnierzy.

Uczestnicy szkolenia pracowali w grupach, które kolejno uczyły się jak prawidłowo trzymać broń i przyjmować postawę strzelecką, zapoznaly się z budową broni strzeleckiej, a także z elementami medycyny pola walki oraz przeprowadziły strzelanie z broni krótkiej i długiej.

W trakcie pobytu na strzelnicy, aby nie opaść z sił, uczniowie wspomagali się pieczonymi na ognisku kiełbaskami i pieczonymi ziemniakami. Jak zwykle przy takich przedsięwzięciach uczniowie ZSM mogli liczyć na pomoc wiceprzewodniczącego Rady Rodziców przy ZSM - Krystiana Isańskiego.





Zielona Majówka

Miejski Ośrodek Kultury

201

Za nami weekendowa impreza na Rynku. Przez dwa dni mieszkańcy naszej gminy przy pięknej w tym roku pogodzie mogli uczestniczyć w przedsięwzięciu zorganizowanym obok Ratusza. Coroczna impreza w tym roku przybrała charakter biesiady, aby wspólnie całymi rodzinami i z najbliższymi móc świętować i integrować się podczas Zielonej Majówki. Na rynku powstał ogromny namiot, który pomieścił scenę, nagłośnienie, parkiet i miejsca siedzące dla uczestników wydarzenia. Słoneczne dni sprzyjały zaproszonym wystawcom i atrakcjom oraz (po raz pierwszy podczas takiego wydarzenia) Kołom Gospodyń Wiejskich w tym, aby bezproblemowo ugościć biesiadujących.

Sobota 27 maja rozpoczęła się prezentacją lokalnych Artystów. Organizatorzy zaprosili wykonawców z naszego otoczenia w różnym wieku, aby pokazać wachlarz talentów, który kryje się w powiecie głubczyckim. Na dobry początek świętowania prezentacje wokalne oraz taneczne przedstawiły dzieci z głubczyckich przedszkoli, które w przepięknych strojach i inscenizacjach wywoływały uśmiech i zachwyt na twarzach widzów.

Swój recital wokalny miały Karolina Zinko, Amelia Lipa oraz Weronika Malina. Wyjątkowe solistki, anielskim głosem, świetnymi interpretacjami znanych hitów oraz barwą i charyzmą zachwyciły ze-

braną publiczność. Na zakończenie tego bloku artystycznego wystąpiła Rodzina Fedorowiczów i Chór Feniks na czele z Józefem Kaniowskim, wprowadzając biesiadny klimat towarzyszący całemu wydarzeniu.

Z muzyką żydowską przyjechał do nas zespół Meckie Messer Klezmer Band, który w iście oryginalny, niekonwencjonalny i niepowtarzalny sposób wykonuje pieśni środkowo-wschodniej Europy. Towarzyszące zespołowi instrumenty m.in. akordeon, skrzypce, saksofon i banjo wprowadzają wyjątkowy klimat i niezwykłą harmonię, która wykonywana na żywo wywołuje u słuchaczy dosłownie gęsią skórę na całym ciele.

Na scenie wystąpił również zespół Perfekcyjne Przeboje, który prezentuje utwory znanego wszystkim doskonale zespołu Perfect. Na czele grupy z charakterystycznym wokalem i barwą wybija się Tomasz „Trzeszczu” Trzeszczyński, uczestnik programu The Voice of Poland. „Chcemy być sobą”, „Nie płacz Ewka” to tylko jedne z wielu hitów zaprezentowanych na scenie podczas Zielonej Majówki w Głubczycach.

Gwiazdą sobotniego wieczoru był zespół Golden Life. Świetni muzycy, których nie trzeba przedstawiać, bo kto nie zna znakomitego hitu „Oprócz błękitnego nieba”?! Panowie dołożyli wszelkich starań, aby zachwyć publikę i udało im się to w stu procentach.

202 Na zakończenie pierwszego dnia zebrani goście mogli w blaskach reflektorów i scenicznego dymu pobawić się jak za dawnych czasów na dyskotecę... Dj Blondi zapodał muzykę dla każdego. Muzyczne remixy i mashupy wprowadziły imprezowy klimat, aby każdy mógł pobawić się wieczorową porą.

W niedzielę już od wczesnych godzin porannych przygotowywane były stoiska Targu Staroci, który pozwolił koneserom wyszukanej zastawy i niecodziennej dekoracji, zaopatrzyć się w cenne, unikatowe i jakże często wartościowe przedmioty.

Dla Kół Gospodyń Wiejskich z powiatu głubczyckiego, które wyraziły chęć wzięcia udziału w Bitwie Regionów, zostały przygotowane pozycje startowe. Jak konkurs, to konkurs. Zdolne Panie przygotowały przepyszne potrawy, które cieszyły nie tylko kubki smakowe komisji jurorskiej, ale również oczy zebranej publiczności, która dopingowała swoich ulubieńców. Był czas na ucztę przygotowaną przez KGW, a także czas na ucztę duchową i wspólne biesiadowanie z Seniorkami z wsi Bogdanowice.

Znane i lubiane hity wprowadziły w te niedzielne popołudnie rodzinną atmosferę. Gdy już brakło sił na śpiewanie, do tańca porwały nas tancerki i tancerze z Royal Dance Center na czele z Tomaszem Nawrockim, wykonując przed i na scenie cały przekrój umiejętności zdobytych na różnych konkursach i warsztatach tanecznych. Hip-hop, Salsa czy Cha-Cha to tylko niektóre z rodzajów tańca, które zostały zaprezentowane przez Artystów podczas święta naszego miasta.

W niezwykle lekką, przyjemną i wybitną podróż zabrała nas Dominika Sozańska – artystka, która na swoim koncie, w tak młodym wieku, ma już występy telewizyjne i zrealizowany kontrakt płytowy. W 2018 roku wydała swój debiutancki krążek „Horyzont”. Podczas recitalu wykonała zagraniczne covery, ale nie zabrakło oczywiście polskich, autorskich utworów piosenkarki.

Dla dzieci, tych młodszych i starszych, podczas dwudniowego wydarzenia nie zabrakło atrakcji. Było zwiedzanie Powiatowego Muzeum Ziemi Głubczyckiej, wesołe miasteczko, dmuchańce, gry i zabawy z nagrodami przygotowane przez Miasteczko Silesianka, liczne stoiska z zabawkami oraz blok zabaw przygotowany przez Wróżkę Wiolę wraz ze swoją ekipą, którzy zabrali w bajkową podróż najmłodszych uczestników Zielonej Majówki.

Rozśpiewany zespół Spolek Holatka z muzyką country, przedstawił utwory porywające do tańca nawet najbardziej opornych i leniwych słuchaczy. Grupa Holatka rozbawiła i rozruszała głubczycką publiczność.

Znany wszystkim doskonale charyzmatyczny Jan Manson, zagościł podczas Zielonej Majówki z zespołem Manson Band. Swoją drogę muzyczną prowadzą ze stylem southern rock music i są na polskim rynku muzycznym już ponad 35 lat. Wydana w 2011 roku płyta zespołu „Nie pytaj mnie o drogę” odzwierciedla klimat jakim porusza się zespół i w takim też zaprezentował się podczas imprezy w Głubczycach.

203

Największe hity, które każdy zna zostały wyśpiewane przez gorący duet An Dreo e Karina. Felicita, Sempre, Sempre, czy Volare wybrzmiały z ust publiczności i zaproszonych Artystów... Energetyczne kompozycje wprowadziły iście imprezowy i taneczny klimat.

Na zakończenie dwudniowej biesiady gwiazdą wieczoru była Gabi Gold Solo, wystrzałowa kreacja i niesamowita barwa głosu, przypadła słuchaczom do gustu. Wielkie polsko-czeskie hity wybrzmiały na głubczyckim rynku. Artystka znana jest nie tylko z muzycznej strony, zadebiutowała również jako aktorka w programach „Herbatka u Tadka” czy „Europa da się lubić”. Prezentowała tam swój charyzmatyczny sposób bycia. Gabi poruszyła naszą publiczność do tańca za sprawą tanecznych, romantycznych i wyjątkowych utworów.

Weekendowa Zielona Majówka przeszła do historii organizowanych imprez w Głubczycach. Dziękujemy wszystkim zaangażowanym osobom, które przyczyniły się do zorganizowania tego wydarzenia.

Zapraszamy do śledzenia, odwiedzania i obserwowania naszego profilu na facebooku: Miejski Ośrodek Kultury w Głubczycach oraz na stronie www.glubczyce-kultura.pl – na tych właśnie stronach znajdują Państwo wszystkie informacje dotyczące nadchodzących imprez, wydarzeń, koncertów oraz relacje filmowe bądź fotograficzne z minionych uroczystości. Do zobaczenia!

Majówka Stowarzyszenia „Tacy Sami”

Tacy Sami



Pod hasłem „Majówka 2023”, Głubczyckie Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych po raz kolejny zorganizowało imprezę plenerową dla miasta.

Tradycją już się stało, że ta piękna inicjatywa odbywa się w otwartej na pomaganie „Stajni na Warszawskiej”. Jak już nas przyzwyczaili organizatorzy, były występy najmłodszych z naszych przedszkoli jak i pokazy dla starszych tym razem królowały sztuki walki. Nowością był występ prawdziwej góralskiej kapeli „Beskidzkie Zbóje”. Tradycyjnie moż-

na było posmakować domowych ciast, swojskiej kielbaski z grilla. Nowością były smakołyki kół gospodyń wiejskich z Zopowy i Lisięcic które z własnej inicjatywy przygotowały swoje specjały. Całej imprezie kolejny raz przygrywał zespół muzyczny „Forte”. Tradycją już się stał występ chóru Angelus Cantat pod dyrygenturą Maestro Tadeusza Eckerta. Dużym zainteresowaniem również tradycyjnie cieszyła się loteria fantowa, gdzie każdy losy wygrywał. Osoby z problemami np. kręgosłupa mogły skorzystać z profesjonalnego masażu a dzieci spróbować waty cukrowej lub popcornu jak również skorzystać z dmuchanych zjeżdżalni lub uczestniczyć w licznych zawodach. Wystawcy przedstawiali swoją pracę. Uczestnicy mieli też możliwość zrobić sobie ciekawe pamiątkowe zdjęcie w Foto Budce. Stajnia na Warszawskiej na ten jeden dzień zamieniła żywe konie na konie mechaniczne i pojazdy terenowe oferowały przejażdżkę zapewniając wiele emocji. Podobnych emocji można było doświadczyć wsiadając do wyścigowego Fiata 126p. Dla osób lubiących zwierzęta domowe szkoła „Kałduński Kieł”, pokazała zasady tresury psów. A służby mundurowe takie jak Zakład Karny Głubczyce, Policja Głubczyce i OSP Grobniki pokazywały swój sprzęt i opowiadały o swojej służbie. Jak widać impreza Stowarzyszenia Tacy Sami, rokrocznie się rozrasta i obfituje w nowe atrakcje, każdy mógł znaleźć dla siebie coś ciekawego.

Majówka 2023, to już historia, ale efekt jaki przyniosła to 20 014,90 zł. Środki tak pozyskane zostały wpłacone na konto, przeznaczone zostaną na tak bardzo potrzebną rehabilitację i doposażenie gabinetów. Dziękujemy wszystkim wspierającym tę piękną inicjatywę, która zdążyła już wpisać się w kalendarz imprez głubczyckich. Zapraszamy za rok na „Majówkę 2024”, atrakcji na pewno będzie co najmniej tyle co w tym roku.

Mistrzostwa Województwa Opolskiego w Badmintonie

LKS Technik

W dniu 03.06.2023 r. w Głubczycach odbyły się Mistrzostwa Województwa Opolskiego w Badmintonie Żaków Młodszych U9, Żaków U11, Młodzików Młodszych U13 i Młodzików U15.

W zawodach uczestniczyło około 100 zawodników z całego województwa. Świetnie spisali się podopieczni Technika Głubczyce zdobywając łącznie 15 medali w tym 5 złotych, 5 srebrnych i 5 brązowych.

Poniżej medaliści tych zawodów:

Kategoria U-9 dziewczęta: 1 m. – Oliwia Serafin.
 Kategoria U-9 chłopcy: 1 m. – Jakub Krawiec; 2 m. – Tomasz Antoszczyszyn; 3 m. – Filip Bieniasz; 3 m. – Ignacy Wiciak. Kategoria U-11 dziewczęta: 1 m. – Julia Barańska; 2 m. – Maja Malina. Kategoria U-11 chłopcy: 1 m. – Ignacy Walaszek; 2 m. – Hubert Wiciak; 3 m. – Kordian Krawiec; 3 m. – Maciej Zwarycz. Kategoria U-13 chłopcy: 1 m. – Antoni Dobrowolski; 2 m. – Franciszek Michalewski; 3 m. – Łukasz Golas; Kategoria U-15 chłopcy; 2 m. – Dawid Serafin.



205

Morawsko-Śląskie Mistrzostwa Karate w Jeseniku

LZS Karate-Do Głubczyce

20 maja 2023 r. w Jeseniku (Czechy) odbyły się Morawsko Śląskie Mistrzostwa Karate.

W zawodach startowało 29 klubów z Czech, Polski i Słowacji. Ludowy Zespół Sportowy Karate-Do Głubczyce reprezentowali: Marta Fiet, która w kata kadet zdobyła brązowy medal. Michał Wójciak, który w kata 7-8 lat zdobył srebrny medal. Miłosz Paluch, który w kata 7-8 zdobył brązowy medal. Jakub Jurkiewicz, który w kata 8-9 lat zdobył brązowy medal. Jakub Ochowicz wrócił do Polski bez medalu.

Gratulacje dla naszych zawodników.





206

Międzywojewódzkie Mistrzostwa Juniorów Taekwon-do 2023

Daniel Jano

W dniu 23.03.2023 w Miękinii koło Wrocławia odbyły się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Juniorów Taekwon-do.

LKS Sparta Głubczyce z Miękinii przywozila 3 złote medale, 1 srebrny i 8 brązowych. Medale zdobyli: Gabriela Skrętowicz złoty medal techniki specjalne, Wiktoria Wróbel złoty medal waki, Tomasz Witek złoty medal układy, Wojciech Jano srebrny medal walki, Anna Żłobicka brązowy medal walki, Oliwia Węgrzyn brązowy medal walki, Weronika Bolechowska brązowy medal walki, Wiktoria Wróbel brązowy medal układy, Zuzanna Puk brązowy medal układy i brązowy medal walki, Karolina Wojtkowska brązowy medal walki i Oskar Zapotoczny brązowy medal układy Tomasz Witek brązowy medal techniki specjalne.

Opiekę nad zawodnikami sprawowali Michał Jano i Daniel Jano a wśród sędziów reprezentowała nasz klub Olga Jabłońska. Wszystkim serdecznie gratulujemy za bardzo dobry start.



Mistrzostwa Polski Młodzików U15

207

LKS Technik

W dniach 09-11.06.2023 r. w Olsztynie pod Częstochową odbyły się Mistrzostwa Polski Młodzików U15.

W Mistrzostwach wystąpiło troje zawodników Technika „Głubczyce” Paweł Kiszczyk, Dawid Serafin i Martyna Gawłowska. Świetnie spisał się Paweł Kiszczyk, który zdobył dwa złote medale zostając tym samym Mistrzem Polski w grze pojedynczej i w grze podwójnej w parze z Damianem Perkowskim z klubu Hubal Białystok.

Dobrze spisał się również Dawid Serafin w grze podwójnej w parze z Mikołajem Saską z Beninca UKS Feniks K-Koźle, którzy uplasowali się na wysokim 5 miejscu.

Serdecznie gratulujemy.





208

Kolej+ Pierwsze umowy podpisane

Gmina Głubczyce

Wśród 12 lipca w Urzędzie Miejskim w Głubczycach podpisano pierwsze umowy dotyczące realizacji inwestycji pn. „Rewitalizacja linii kolejowych nr 177, 294 Racibórz – Raclawice Śląskie” w ramach Programu Kolej+

Tylko cztery samorządy podpisały umowy z liderem projektu – Urzędem Marszałkowskim w Opolu reprezentowanym przez Pana Szymona Ogłązę – na wykonanie dokumentacji rewitalizacji linii kolejowej na odcinku Racibórz – Raclawice Śląskie.

Szacowany koszt samej dokumentacji do ponad 19 mln złotych. Całość inwestycji opiewa na kwotę ponad 535 mln złotych (ponad pół miliarda zł). Takie są szacunki. Wkład własny samorządów miałby wynosić ponad 80 mln zł.

Termin realizacji zadania to lata 2023-2028.

Wkład własny związany z I etapem inwestycji (dokumentacją) zadeklarowały: Województwo Opolskie (684 893,61 zł), Powiat Prudnicki (147 496,48 zł), Gmina Głubczyce (499 219,56 zł), Gmina Pietrowice Wielkie (189 238,16 zł), Gmina Racibórz (525 153,43 zł) oraz firma EkoKna S.A. (900 000,00 zł). Całość daje kwotę w wysokości 2 946 001,24 zł.

Cel podstawowy projektu to poprawa dostępności do pasażerskiej komunikacji kolejowej dla Powiatu Głubczyckiego i rozwój linii kolejowych na terenie Województwa Opolskiego.

Planowane rozwiązania przy modernizacji:

- elektryfikacja (linia jednotorowa)
- prędkość maksymalna pociągów pasażerskich - 120 km/h
- korekta lokalizacji przystanku Ściborzyce Małe
- zmiana nazwy przystanku Lekartów na Samborowice wraz z korektą lokalizacji
- utworzenie nowych przystanków: Gadzowice, Cyprzanów, Wojnowice
- przebieg linii kolejowej: Raclawice Śląskie - Ściborzyce Małe - Głubczyce Las - Gadzowice - Głubczyce - Bernacice - Baborów - Tłustomosty - Pietrowice Wielkie - Cyprzanów - Samborowice - Wojnowice - Racibórz Studzienna - Racibórz.



Dlaczego samorząd Powiatu Głubczyckiego nie przekazał pieniędzy na tą inwestycję?

Piotr Soczyński - starosta głubczycki.

Wiele osób od samego początku brało udział w tym projekcie. Niewątpliwie minister Kowalski, minister Woś mają tu swoje zasługi, bo to za ich sprawą i za sprawą samorządów leżących na przebiegu tej linii, zostały podjęte działania. Te działania trwały ponad 2 lata. Od samego początku deklaracji wsparcia w projekcie dał także samorząd Województwa Opolskiego. Niestety samorząd Województwa Śląskiego nie przystąpił do tego projektu. A podstawą dla tego projektu było utrzymanie przewozów pasażerskich na trasie Raclawice Śląskie - Racibórz, a więc zadanie międzywojewódzkie. Świadczy to o tym, że nie wszystkie samorzady były tym projektem zainteresowane. My oczywiście od początku byliśmy zainteresowani udziałem.

Jednak pierwotne ustalenia były takie, że samorząd nie dołożył ani złotówki do wkładu własnego, który był szacowany wtedy na poziomie 10 mln zł.

W braku wsparcia projektu Powiat Głubczycki nie jest sam. Deklaracji takich nie udzielili: Powiat Raciborski, Gmina Baborów, Gmina Głogówek.

Przed wszystkim pieniądze publiczne nie powinny być wydawane na zachcianki - dodaje Pan Piotr Soczyński.

- Jeżeli własnością linii kolejowej, jest spółka państwowa, jeżeli spółka państwowa będzie właścicielem zmodernizowanej linii a na tej linii będą jeździły pociągi samorządu województwa, a nie PKP, jeżeli samorząd województwa dodatkowo będzie musiał płacić za użytkowanie tej linii, to to są środki, które powinny znaleźć się na zabezpieczenie wkładu własnego. O te środki apeluję do ministra Kowalskiego.

Adam Krupa, burmistrz Głubczyc

W dniu dzisiejszym podpisaliśmy umowę dot. pierwszego etapu realizacji rewitalizacji linii kolejowej Raclawice Śląskie – Racibórz. Gmina Głubczyce przystąpiła do tego projektu, zresztą Gmina od początku w tym uczestniczy. Zadeklarowaliśmy pomoc finansową, wkład własny w granicach pół mln zł.

Uważam, że jest to bardzo ważna rzecz. Po raz pierwszy pojawiła się realna szansa na to, że linia kolejowa może być reaktywowana. Ale w tej beczce miodu jest tyżka dziegciu. Od początku była bowiem mowa o tym, że samorząd nie będzie się dokładał finansowo do tego przedsięwzięcia. Linie kolejową zawiesiła spółka państwowa i to ona powinna w moim przekonaniu sfinansować rewitalizację tej linii i przyłączenie jej do sieci kolei państwowych.

Mając jednak na względzie fakt, że jest to strategiczna inwestycja dla miasta i gminy Głubczyce, zdecydowałem się na to by wkład własny gminy zadeklarować i będziemy go realizować.

Chcę powiedzieć jedno, że jeżeli do tego dojdzie, mieszkańcy muszą mieć świadomość, że z wielu inwestycji w gminie trzeba będzie zrezygnować. My w odróżnieniu do wielu samorządów, które nie przystąpiły do realizacji tego projektu, mamy środki na dzień dzisiejszy, ale one nie są nieograniczone. Jeżeli wydamy na kolej, nie będzie na inne ważne dla naszego miasta inwestycje.

Bardzo żałuję, że nie udało się tego zrobić, co obiecywał Pan minister Kowalski, a mianowicie tego, że samorząd nie miał pokrywać kosztów realizacji ten inwestycji. Takie były deklaracje.

Niestety tak się nie stało. Miejmy nadzieję, że to finansowanie ograniczy się tylko do spraw dokumentacyjnych, a jak dojdzie do realizacji tej inwestycji, to znajdą się środki, które samorzady miały płacić a one się znajdują z jakiś innych środków, z budżetu państwa.

Tak czy tak, jakbyśmy na to nie popatrzyli, mnie absolutnie cieszy fakt, że rozpoczynamy ten projekt. Oby jak najszybciej została wykonana ta dokumentacja i oby jak najszybciej ta inwestycja została realizowana.





211

„Przyzwoitość” – Koncert pod kierunkiem Józefa Kaniowskiego

dr Beata Krzaczkowska

Koncert miał charakter biesiadno-poetycki, w którym udział wzięli: chór Feniks pod kierownictwem p. Józefa Kaniowskiego oraz Zespół Estradowy MOK w Głubczycach w osobach: Józef Bachonko, Wiesław Staszewski, Krzysztof Fedorowicz, Beata Krzaczkowska, oraz zespół „Rodzina Fedorowiczów”.

Swoją obecnością zaszczyliły nas autorki wykonywanych wierszy: p. Teresa Jagiełło oraz p. Zofia Bażyńska, autorka wiersza „Przyzwoitość”, a wśród słuchaczy mieszkańcy Głubczyc i okolic, a także osoby związane z tym miastem, a dziś mieszkające aż w Kanadzie. Dziękujemy wszystkim za tak liczną obecność.

Chór Feniks w pięknych ludowych strojach, niczym zespół Śląsk, rozpoczął koncert od wykonania utworów ludowych i biesiadnych, a piękno znanych melodii pozwoliło włączyć się również słuchaczom do wspólnego śpiewania i tą pozytywną energią rozpedzić nadchodzące co jakiś czas chmury deszczowe, by nie przeszkodziły w tym wydarzeniu, i słońce istotnie uśmiechnęło się do wszystkich. I choć zespół „Rodzina Fedorowiczów” wykonał w kolejnej części koncertu utwór „Dobrze jest razem być, kiedy pada deszcz... gdy od deszczu liście uginają się...” do słów E. Brylla, jednak słoneczna pogoda znacznie bardziej sprzyjała radosnej atmosferze koncertu i pozwoliła na dłuższe biesiadowanie z piosenką „pod chmurką”.

We wspomnianej drugiej części koncertu zespół estradowy MOK wykonał utwory poetyckie do słów Agnieszki Osieckiej, Ernesta Brylla, Józefa Kaniowskiego, Teresy Jagiełło oraz Zofii Bażyńskiej. Wszystkie utwory skomponowane zostały przez p. Józefa Kaniowskiego, który w swoim bogatym autorskim repertuarze, oprócz utworów religijnych, które niedawno mogliśmy wysłuchać w Kościele Parafialnym w Głubczycach, w koncercie „Ogrody” gdzie wykonywane były utwory do słów ks. Prof. Jerzego Szymika, Czesława Miłosza i Josepha von Eichendorffa (koncert w całości można obejrzeć w TV Pogranicze), skomponował również wiele utworów poetyckich do wierszy znanych polskich poetów.

I tak wśród „Szeptu gwiazd” pani T. Jagiełło, wykonano także „Czy pamiętasz”, „Dobranoc” i „Czasem tylko bądź” – utwór będącym niezwykłym przesłaniem dla naszej płynnej ponowoczesności, gdzie tak mało mamy czasu i uwagi dla siebie nawzajem. Niezwykła wrażliwość autorki tych wierszy w piękny sposób pokazuje wartość istnienia, przyjaźni, miłości i bycia, tak po prostu.

Także utwory do słów A. Osieckiej i E. Brylla oraz teksty p. J. Kaniowskiego przeniosły nas na chwilę do świata wspomnień, wzruszeń i nadziei, gdzie „...nie braknie nam wiatru, ni słońca, ni łez, [gdzie] świat nie kończy się, bo miłość jest...” (J. Kaniowski).

Na koncercie nie zabrakło również utworu dla matek, którym wszyscy tak wiele zawdzięczamy, co wyraziły słowa piosenki wykonanej przez p. J. Bachonko „Ukochana mamó”.

Utwór tytułowy koncertu „Przyzwoitość” p. Zofii Bażyńskiej, zwiędził część poetycką koncertu wzbudzając w nas wiele refleksji nad jakością naszego życia i naszym językiem współczesnym. Utwór podkreśla wartość, sens i znaczenie słowa „przyzwoitość”, które tak „wiele znaczyło dla praocjów, komputer tego nie pamięta, że za tym słowem krył się człowiek i ludzka przyzwoitość święta.”

Po części poetyckiej programu, ponownie chór Feniks wykonał utwory ludowe i biesiadne, a publiczność oraz autorki tekstów dołączyły na scenę do wspólnego śpiewania m.in. piosenki „Gdybym miał gitarę”, choć i bez niej, ale przy akompaniamencie klawiszowym, pięknie poniosły wszystkich dźwięki muzyki. Owacjom nie było końca, pogoda utrzymała się do końca koncertu, a radość płynąca z muzyki i pięknych treści utworów na długo pozostanie w naszych sercach.

Dziękujemy pracownikom technicznym MOK, którzy mimo pewnych trudności z uruchomieniem sprzętu poradzili sobie jak zwykle z łapaniem wszelkich kodów „Enigmy” współczesnej technologii muzycznej i nagłośnili koncert tak dobrze, że wiele osób mieszkających nieopodal amfiteatru mogła wziąć udział w tym wydarzeniu będąc na balkonach własnych mieszkań. A uroczą pracownicą MOK, p. Małgosia

Stec z właściwym sobie wdziękiem przemieszczała się wokół występujących i publicznością by upamiętnić na fotografiach to artystyczne wydarzenie.

Słowa uznania dla wszystkich twórców, wykonawców i poetów, p. Teresie Jagiełło, Zofii Bażyńskiej, i w szczególności dla kompozytora wykonanych utworów: p. Józefa Kaniowskiego, by dalej z niezmałą energią i pasją tworzył tak piękne utwory religijne i poetyckie niosące ten niezwykły ładunek dobrych słów, właściwych postaw i wartości tak potrzebnych współczesnemu światu.

„Wiara i moc. TSA/Złe Psy”

dr Barbara Piechaczek

Wystawa w Powiatowym Muzeum Ziemi Głubczyckiej w Głubczycach poświęcona jest słynnemu polskiemu muzykowi rockowemu Andrzejowi Nowakowi.

Andrzej Nowak urodził się 9 kwietnia 1959 roku w Opolu, a zmarł 4 stycznia 2022 roku.

Andrzej Nowak – gitarzysta, kompozytor i producent muzyczny, jeden z założycieli zespołu TSA i grupy „Złe Psy”. Artysta współpracował z wieloma znanymi polskimi muzykami, między innymi z Martyną Jakubowicz i Tadeuszem Nalepą.

213

Artysta większość swojego życia spędził w rodzinnym Opolu, gdzie ukończył Państwowe Pomaturalne Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy w Opolu. W latach 90. XX wieku mieszkał w USA. Po powrocie ze Stanów Zjednoczonych mieszkanie w Opolu, choć wygodne, nie pozwalało na przechowywanie kolekcji starych aut i samochodów. W 2008 roku wraz z żoną Justyną przeprowadzili się go pobliskich Gołuszowic. Zamieszkali w starym przedwojennym domu gospodarskim, gdzie muzyk mógł umieścić część swojej kolekcji motoryzacyjnej i sprzętu muzycznego.

W trakcie swojej aktywności zawodowej nagrał wiele utworów muzycznych, współpracował z filmowcami. Największymi osiągnięciami były: Złota Płyta TSA i Platynowa Płyta dla Andrzeja Nowaka „Piersi i Przyjaciele 2” zespołu Piersi.

Muzyk został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski „za wybitne zasługi dla polskiej kultury muzycznej, za działalność twórczą i artystyczną” oraz statuetką „Drzwi do wolności”.

Ulubionymi gitarami Andrzeja Nowaka były gitary elektryczne szwedzkiej firmy Hagstrom, których 13 prezentujemy na naszej wystawie w tym jego ulubioną gitarę „Pinię”. Na gitarach firmy Hagstrom chętnie grywali także: Noel Redding (TJHE), Jimi Hendrix oraz Mike Rutherford (Genesis) i David Bowie.

Fot. Sz. Wiatr



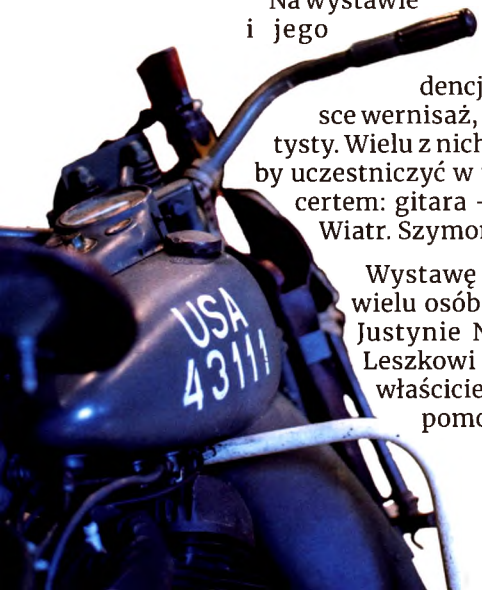
214

Muzyk kolekcjonował stare motory i samochody. Ulubiony motor Andrzeja Nowaka „Harley Davidson” WLA 1942 rok (USA 43111) jest jednym z ciekawszych eksponatów tej kolekcji, który także prezentujemy na wystawie.

Wystawa poświęcona Andrzejowi Nowakowi to także próba opowieści o muzyku i o człowieku, który mieszkał wśród nas, stąd ważną część naszej opowieści stanowią prace jego przyjaciół. Prezentujemy fotografie wykonane przez: Agatę Władyczkę, Leszka Nowaka, Szymona Wiatra oraz prace graficzne profesora Zdzisława Wiatra i doktora habilitowanego Roberta Jundo.

Na wystawie i jego znalazły się także pamiątki szczególne dla artysty najbliższych: ulubiona skórzana kurtka i irchowa kamizelka z frędzlami oraz prywatna korespondencja i osobista biżuteria. 1 maja 2023 roku miał miejsce wernisaż, na którym gościliśmy także przyjaciół i fanów artysty. Wielu z nich przyjechało specjalnie z odległych miejscowości, by uczestniczyć w tym wydarzeniu. Wernisaż wzbogacili mini koncertem: gitara – Marek „McCaron” Motyka, organki – Zdzisław Wiatr. Szymon Wiatr wykonał reportaż fotograficzny.

Wystawę udało się zorganizować dzięki zaangażowaniu wielu osób, z których szczególne podziękowania należą się: Justynie Nowak, Agacie Władyczka, Zdzisławowi Wiatr, Leszkowi Nowak, Robertowi Jundo i Szymonowi Wiatr oraz właścicielom Stajni na Warszawskiej w Głubczycach, którzy pomogli w transporcie ekspozycji.



Wiana i moc

Andrzej Nowak

TSA / Złe Psy

Dyrektor Powiatowego Muzeum Ziemi Głubczyckiej
zaprasza na wernisaż wystawy
1 maja 2023, godz. 15.00 wstęp bezpłatny

W wystawie udział biorą:
Agata Władyczka / fotografia
Robert Jundo / grafika
Leszek Adam Nowak / fotografia
Szymon Wiatr / fotografia
Zdzisław Wiatr / rysunek, fotografia

wystawa czynna jest: do 27.08.2023r.

**PM
ZG**
Powiatowe Muzeum
Ziemi Głubczyckiej



Logistyka:

SCANIA

Bilety: 2 zł - bilet ulgowy, 5 zł - bilet normalny, dzieci do lat 7 - wstęp bezpłatny, osoba - wstęp bezpłatny (nie dotyczy tarasu widokowego)



Fot. Sz. Wiatr

Zagraj mi piękny Cyganie

Maria Farasiewicz

W pierwszą niedzielę wakacji, czyli 25 czerwca br. o godz. 1700, w amfiteatrze przy ul. Kochanowskiego w Głubczycach odbyła się piąta edycja jakże barwnego, dwugodzinnego widowiska muzyczno-tanecznego pt. „Zagraj mi piękny Cyganie”. Widowiska, z którym rozłączyła nas pandemia. Lubianego i popularnego w lokalnym środowisku, a integrującego lokalną społeczność z grupą etniczną Romów.

Przygotowując i reżyserując je, połączyłam ze sobą siły aż czterech zespołów: Grupy Estradowej MIRIAM MOK, Teatru TRADYCJA ZSM, które prowadzę oraz grup romskich działających przy Głubczyckim Towarzystwie Kulturalno-Społecznym Romów: zespołu muzyczno-wokalnego pod kierownictwem Grzegorza Gila jak i formacji TERNE CIERCHENIA prowadzonej przez Bronisławę Danutę Mirgę.

Zaproszenie do udziału w koncercie przyjęła też młoda wokalistka pochodząca z Bliszczyc, tegoroczna absolwentka LO-Amelia Lipa, która świetnie się odnalazła w nowym dla niej repertuarze. Oj, dokazywała na scenie, dokazywała... Można by rzec, że stanowiliśmy zgrany duet, niczym matka i córka... Nie mogło tu zabraknąć moich przyjaciół – Wiesia Staszewskiego jak i Miecia Zająca czy też mojego brata – Wiesia Wierzbę. Od lat na głubczyckiej estradzie. Obdarzeni świetnymi, mocnymi głosami, zawsze dyspozycyjni i wnoszący wiele swego indywidualnego arcyzmu... Tym razem, niestety, bez Tomasza. Spotykając mnie tu i ówdzie, niejednokrotnie pytali Państwo o mojego bratanka – Tomasza Wierzbę. Niestety, nie mógł wystąpić, gdyż był to czas sesji egzaminacyjnej, a z Łodzi to przecież kawał drogi. Ale myślę, że będzie jeszcze okazja posłuchać jego nietuzinkowego, musicalowego śpiewu...

Mojej ekipie, jak zawsze zresztą, akompaniowali: niezłomny nestor muzyczny – Marian Bażyński (instrumenty klawiszowe), Tomasz Mirga (skrzypce) oraz wspomniany wcześniej mój brat – Wiesław (gitara, tamburyn).

Wśród licznie zgromadzonych oczywiście miłośnicy muzyki cygańskiej, którzy wypełnili cały amfiteatr i otaczający go park. W jego malowniczej scenerii wybrzmiały niegdysiejsze i współczesne pieśni cygańskie ilustrowane tańcem romskim, a przeplatane tematyczną poezją w wykonaniu Moniki Sabatowicz-Bubiak jako romskiej poetki-Papuszy i wierszowaną refleksją w mojej realizacji. Monika w roli Papuszy była bardzo przekonującą...





Skoro mowa o występujących, to należałoby przywołać skład osobowy zespołu Grzesia Gila – świetnego gitarzysty i wokalisty, znanego zresztą w kręgach muzycznych. To blisko spokrewnieni instrumentalniści. Kuzyni. Wśród nich bracia Tomasz i Daniel Mirgowie. Tak, tak. To ten sam Tomek – skrzypek, z którym od szeregu lat współpracuję. Niezwykły. No i jego brat, w którego rękach akordeon nie ma tajemnic. Ponadto Paweł Mirga – gitara, śpiew oraz Sławek Mirga – gitara, śpiew. Znakomici... Czardasze w ich wykonaniu nie tylko wytworzyły niezwykle nastrój, ale porwały do tańca mistrza parkietu – swoistą niespodziankę. A ta przecież być musi.

Skoro mowa o niespodziance, to był nią niewątpliwie żywiłowy pokaz taneczny Marcina Baczura – głębzczyzanina, artysty estradowego, znakomitego tancerza i choreografa, którego rewelacyjna improwizacja do tradycyjnej, korzennej cygańskiej muzyki rozgrzała publiczność do czerwoności... I ja miałam okazję z nim zatańczyć... Marcinowi nie oparła się Bernadka Miśko z zespołu TERNE CIERCHENIA i w pewnym momencie doń dołączyła... Oj, działa się, działa...

Wracając do występujących. Trzeba tu przywołać wspaniałą grupę taneczno-wokalną ubraną w zjawiskowe, szyte na tę okoliczność stroje, a kierowaną przez wspomnianą wcześniej Bronisławę Danutę Mirgę. Oto trzy pokolenia energetycznych tancerek: w/w p. Danuta, Bernadeta Miśko, Katarzyna i Oliwia Baran, Dorota Olchowska, Marta Mirga, Anna Klimowicz oraz najmłodsza w tej grupie, niesamowita Oliwia Mbwadzawo – wnuczka p. Danusi. Nie sposób zapomnieć o uroczych dzieciach z Prudnika, krewnych p. Danuty, gościnnie wy-

stępujących. To jakże utalentowane, tańcząco-śpiewające rodzeństwo: Nikola, Fabian i zaledwie dwuletni Marcel Mirga. Wszyscy dostarczyli odbiorcom wielu wrażeń i emocji...

Tymczasem urzekająca, tematyczna scenografia „Stajni na Warszawskiej” z końmi, ogniskiem i prawdziwym wozem dodały autentyczności widowisku. A moja teatralna garderoba, którą zawiesiłam nad głowami występujących, wraz z powiewem wiatru także robiła wrażenie. Można było zatem poczuć klimat i atmosferę dawnych obozowisk i taborów cygańskich...

Żywiotowo reagująca widownia (mieszkańcy Głubczyc, okolicznych wsi, goście z Krnova, K-Koźla, Kietrza, Opolą, Branic...) dała się ponieść cygańskim, gorącym rytmom. A' propos widowni. W tłumie dostrzegłam starostę – Piotra Soczyńskiego, którego pozdrowiłam. Zdążył, co prawda, na ostatnią część koncertu, gdyż przyjechał prosto z Nowego Rożnowa, gdzie miały miejsce uroczyste obchody 20-lecia tamtejszego kościołka z udziałem ks. biskupa, naszych władz, gości, etc. Miło też było zobaczyć koleżankę z Rady Powiatu – Bronię Pawlik, p. Wojtka Chuchłę – radnego Gminy Branice i wiele znajomych, życzyliwych twarzy... Zawsze staram się znaleźć taki moment, by wyjść ze sceny do ludzi, przywitać się, uśmiechnąć...

A końcowym brawom nie było końca. Musiał więc być bis! Integracyjny charakter programu dopełnił utwór „Jedno jest niebo dla wszystkich, który już z trudem zaśpiewałam, a właściwie „wybuczałam”. Zresztą piosenkę „Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma” rozpoczynałam dwa razy, gdyż czułam, że tracę fonię. Takie to perypetie. Wsparcie dopingującej mnie publiczności dodało mi sił. Schodząc z estrady, właściwie nie mogłam wydobyć z już siebie żadnego dźwięku. Niestety, przeziębienie, które „złapałam” trzy dni wcześniej od długotrwałego przebywania w pomieszczeniu klimatyzowanym plus wysiłek fizyczny i głosowy zrobiły swoje. Moje harce skończyły się więc wizytą u lekarza rodzinnego, antybiotykiem i konsultacją foniatryczną w Opolu. Z bólem serca musiałam też odwołać „Biesiadę Kresową”, którą miałam zaprezentować ze swoją ekipą 5 lipca na Wojewódzkim Dniu Kresowym w Opolu, organizowanym przez Urząd Marszałkowski. A szkoda... Kresy są mi tak bliskie... Przy okazji chcę uspokoić wszystkich zatroskanych o moje zdrowie. Wypalony podczas występu papieros to tylko taki look sceniczny. Bez zaciągania się, bo tego nie potrafię... Na co dzień nie palę i jestem wrogiem tytoniu...

Czas na podziękowania. A kieruję je do wszystkich występujących, podkreślając udział grupy romskiej i tych, którzy pomogli mi w organizacji tego przedsięwzięcia. Mam tu na myśli Zbyszka Ziółko – dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury i jego pracowników, ekipę nagłaśniającą – Krzyśka Skwarka i Sebastiana Maleńczyka; burmistrza – Adama Krupę i prezesa naszych Usług Komunalnych – Jana Śniezka, dzięki którym amfiteatr został odmalowany na tę okoliczność i wyglądał estetycznie. Dziękuję także Pawłowi Maleńczykowi z UM. Należałoby



też podziękować uczniom technikum samochodowego Zespołu Szkół Mechanicznych, a mam tu na myśli braci Michała, Kacpra i Kubę Kwiatkowskich oraz ich kolegę Marcela Nowaka. Pomagali mi w transporcie i tworzeniu dekoracji. Z kolei o stół i pyszne ciasteczka dla występujących zadbał Karol Baczkur, na którego zawsze można liczyć. Wypieki jego mamy często ubogacają stół naszej estrady. Karol, ubrany w T-shirt i czapkę z logo swojej klasy III AL celno-skarbowej, reklamował przy okazji nasz MECHANIK. Po stokroć moją wdzięczność kieruję po raz kolejny do współwłaściciela „Stajni na Warszawskiej” – Jarosława Zagwockiego i jego żony Joanny. Tematyczne rekwizyty, które przywiózł wraz z Krzysztofem Baranowskim, a wcześniej przeze mnie wybrane... i oczywiście pasące się pod jego nadzorem nieopodal sceny konie były istotnym elementem scenografii. Nie lada atrakcję stanowił wóz, przypominający ten z taborów.

Kończąc powoli ten dość długi i refleksyjny reportaż, pragnę wyrazić swą wdzięczność za liczne podziękowania, ciepłe słowa, życzliwość sympatię i docenienie mojej pracy społecznej i współpracujących ze mną artystów, a okazane mi osobiście po koncercie jak również na FB, smsem czy aplikacją Messenger. To naprawdę budujące i motywujące...

To kulturalne wydarzenie na bieżąco było emitowane z profilu FB Miejskiego Ośrodka Kultury i udostępniane przez Małgosię Stec. Z kolei Marian Pospizel – właściciel TV Pogranicze, zawsze z nami, zarejestrował cały występ i wkrótce go wyemituje, popularyzując tym samym tradycję i kulturę romską. Będzie też dostępny na YouTube TV Pogranicze. Serdeczne dzięki Kochani!

„Jek duj Roma!”



Bene Vale!

ks. Łukasz Kauft, ks. Kamil Sowada

Drodzy parafianie! Jako wikarzy odchodzący z głubczyckiej parafii chcielibyśmy bardzo serdecznie podziękować Wam za 4 lata wspólnego kroczenia drogą ku zbawieniu. Za to, że razem przeżyliśmy w Głubczycach naprawdę mnóstwo chwil:

- epidemii, która zmieniła nas wszystkich;
- uczciliśmy 100. rocznicę urodzin papieża Polaka.
- pożegnaliśmy ks. Proboszcza Michała Ślęczka.
- przywitaliśmy nowego ks. Proboszcza Daniela Leśniaka.
- ochrzciliśmy mnóstwo Waszych dzieci.
- Udzieliliśmy też Pierwszej Komunii Świętej Waszym pociechom.
- Powiązaliśmy węzłem małżeńskim Waszych Młodych.
- Namaszczaliśmy świętym olejem umierających.
- Pochowaliśmy Waszych najbliższych na głubczyckim cmentarzu.

To Wy wpuszczaliście nas do swoich domów w czasie kolędy. To Wy pozwalaliście, żebyśmy Wasze dzieci uczyli katechezy. To Wy nas chwaliście lub napominaliście. To dzięki Wam jesteśmy księżmi lepszymi i bardziej doświadczonymi. Za to wszystko Wam z serca dziękujemy. I w tym sercu będziemy pielęgnować pamięć o Was do końca naszych dni. A za złe i niestosowne zachowanie czy słowa – przepraszamy.

Galmet i OZE. Nowoczesne technologie oparte na odnawialnych źródłach energii w Głubczycach

Mateusz Kitka

WYWIAD Z ROBERTEM GALARĄ – WICEPREZESEM FIRMY GALMET

Czy trzeba przedstawiać Galmet w Głubczycach?

Jak najbardziej. Zależy nam, aby się przedstawiać w Głubczycach, chociaż w ubiegłym roku świętowaliśmy 40-to lecie istnienia. Może zacznę od szkolnictwa zawodowego. Temat przyszłościowy i bardzo aktualny, bo dotyczący perspektyw rozwoju gospodarczego naszego miasta i warunków życia jego mieszkańców. Jakkolwiek współpracujemy ze szkołami technicznymi w regionie, to w dalszym ciągu jest dość znamienne, że w mieście, które jest zagłębiem zbiorników przemysłu metalowego, spawania, gięcia, cięcia, obsługi maszyn numerycznych, nie ma klasy o tym profilu zawodowym. Naprawdę nie ma. A przecież chcielibyśmy zatrudniać naszych mieszkańców i dbać o pewnego rodzaju płynność pokoleniową. Nie ma potrzeby szukać zatrudnienia gdzieś dalej, jesteśmy na miejscu i oferujemy bardzo dobre warunki pracy. Również dla kobiet.

Postanowiliśmy więc nieco zmienić podejście. Wychodzimy do szkół podstawowych. Organizujemy dni otwarte w siedzibie naszej firmy. Chcemy zaprosić rodziców wraz z dziećmi, pokazać im co i jak robimy. A to co robimy, wykonujemy w sposób nowoczesny, na najnowszym sprzęcie. Przykładowo, na spawalni od wielu lat pracują kobiety, które nie muszą być spawaczami z zawodu. Obsługują automaty, gdzie muszą coś otworzyć, położyć, zamknąć i przycisnąć. Bardzo proste i bezpieczne



Robert Galara
Wiceprezes Spółki Galmet



Powietrzna inwerterowa pompa ciepła do ogrzewania nowych i modernizowanych budynków

czynności. To samo jest na laserze, giętarcie, wycinarce, zwijarce. W większości jest to temat obsługi automatycznej bądź półautomatycznej zgodny z najwyższymi standardami i normami bezpieczeństwa. To daje perspektywy rozwoju i pracy w regionie.

Wspomina Pan o perspektywach i rozwoju. Głubczyce są małym miastem, położonym na pograniczu polsko-czeskim. Jakie są wg Pana perspektywy rozwoju gospodarczego małych miast? Czy położenie Głubczyc ma szczególny wpływ na rozwój lokalnego biznesu?

222

Położenie Głubczyc to bez wątpienia pewnego rodzaju wyzwanie. Jesteśmy na pograniczu i wszędzie jest daleko. Współpracujemy z Mechanikiem i Liceum Ogólnokształcącym w Głubczycach, Kędzierzynie, Raciborzu i Opolu. Współpracujemy m.in. z Politechniką Śląską w Gliwicach, Politechniką Opolską, z Akademią Górniczo-Hutniczą w Krakowie, Politechniką Wrocławską, Politechniką Częstochowską oraz Politechniką Łódzką. Proszę zauważyć, jest to bardzo szerokie spektrum współpracy, jednak wszystkie te ośrodki są daleko od nas. Jeżeli chodzi o Politechnikę Śląską, Opolską i Wrocławską robimy konkursy na pracę inżynierską i magisterską. Najlepsze nagradzamy i oferujemy płatny staż w Galmecie. Dlaczego? Pozyskujemy w ten sposób specjalistów. Konkretny przykład. Jednym z doradców ds. pomp ciepła jest absolwentka Uniwersytetu Wrocławskiego, mieszkająca w Głogówku. Bardzo dobry przykład tego, że młodzi ludzie pozyskani w dużych aglomeracjach, wracają w rodzinne strony, bo mają możliwość podjęcia na miejscu dobrej pracy w swoim zawodzie.

Z jednej strony jest to wyzwanie, że jesteśmy na pograniczu. Z drugiej strony, dla przedsiębiorcy z Wrocławia, dostęp do pracowników jest dużo większy, ale jest też zdecydowanie więcej podmiotów gospodarczych. Zaczyna się batalia o pracownika. Zdarzają się coraz częściej sytuacje, gdzie duże firmy szukają pracowników w promieniu nawet ponad 100 km. Przedsiębiorcy z Wrocławia poszukują ludzi z Wałbrzycha czy Jeleniej Góry. Próbują szukać swoich przewag konkurencyjnych np. poprzez inwestycję w lepsze autobusy dowożące pracowników czy większe telewizory w tych autobusach.

Jest to kłopot, bo ten rynek pracy jest dość ograniczony. Z drugiej strony będąc największym pracodawcą, odnosi się wrażenie, że do dużego ludźcie w pewien sposób ciągną. Rozwijamy w ostatnich latach świadczenia pozapłatowe. Karta na siłownię, owocowe czwartki, benefity innego rodzaju za wysługę lat, za brak absencji. Zachęty do bycia aktywnym w WOT. Współpracujemy z sołectwami, samorządem, stowarzyszeniami, Strażą Pożarną, Policją.

Suma summarum, czujemy się tutaj dobrze. Prowadzimy politykę otwartą, rodzinną, mamy nawet 3-pokoleniowe rodziny pracowników, to jest naprawdę świetne, że ta społeczność lokalna firmie pomaga. Są momenty, gdzie szukamy obsady do wzmocnienia na konkretnych wydziałach i okazuje się, że można znaleźć osoby wręcz „po rodzinie”. Gdy chcemy kogoś awansować, przesunąć na inny wydział, mamy konkretną potrzebę, to też najpierw pada pytanie do szefów działów, kierowników, kogo byście typowali na kandydata, na takie stanowisko? Czasami jest to ktoś z wydziałów, czasami jest to ktoś z miasta. Mam wrażenie, że pokazuje to pewnego rodzaju zaufanie do firmy, i zaufanie do kierunku jej rozwoju.

Ostatnie lata pokazały, że jesteśmy w naprawdę super branży. Źródła odnawialne, pompy ciepła, zbiorniki do pomp ciepła, rozpoczynamy produkcję rekuperacji, produkujemy już kilkanaście lat kolektory słoneczne do ogrzewania wody. Zakończyliśmy niedawno produkcję kotłów stałopaliwnych nawet na pellet. Nie żałujemy tego kroku. Uważamy, że powinniśmy wyłożyć wszystkie ręce na pokład, jeżeli chodzi o tematy OZE. To jest przyszłość.

W Europie jest już zamontowanych ponad 20 mln tego typu urządzeń. Następne 40-50 mln będzie zamontowane do 2023 roku! Co rok przebijamy szklany sufit. Jesteśmy przekonani, że nasz krajowy jak i oczywiście europejski rynek, jest mocno do tych działań rozpędzony, nawet pomimo pewnej stagnacji ekonomicznej związanej z inflacją i polityką. Jednak idzie to w dobrym kierunku, warto kupować maszyny, rozwijać się, inwestować w ludzi, załogę, ich szkolenia, abyśmy byli równorzędnym partnerem, konkurentem dla dużych koncernów zagranicznych.

Większym wyzwaniem nie jest to, że jesteśmy gdzieś na „prowincji”, ale to, że pojawiają się niekoniecznie dobre prognozy rozwoju gospodarczego wg niektórych ekonomistów. Proszę zauważyć, ludzie wierzą nam, że podjęty przez nas plan rozwoju jest realny, bo go realizujemy. Widzą to, co dzieje się w firmie, jak funkcjonuje sprzedaż. Ostatnie dwa lata mocno przeskoczyliśmy nasze własne plany i prognozy produkcji. Niektórzy klienci chcieliby kupić znacznie więcej towaru niż zwykle. Wyzwaniem jest to, by nie sprawdziły się niepokojące rynek branżowy prognozy ekonomistów.

Liczymy na to, że budownictwo, OZE, utrzymają się, bo nie ma innego kierunku. Jednak nie zawrócimy kijem Wisły. Wodę, słońce, wiatr po prostu mamy, a paliw kopalnych po prostu brakuje.



Czy będzie się rozwijało OZE? Oczywiście. Powiem więcej – tylko OZE. Co do zasady, OZE będzie rządziło, bo to jest energia z natury. Energia darmowa i odnawialna!

Co z infrastrukturą, magazynami energii, sieciami przesyłowymi?

Gdyby się ziściło to, co wieszczili politycy np. w kwestii aut elektrycznych... W wiadrze prądu nie przyniesiemy. To musi być zrównoważony rozwój. Jeżeli chcemy rozwijać sprzęt, samochody, to musi być to „gniazdko”. Ani nie rozwija się należycie sprzedaż samochodów elektrycznych, nie mówiąc o produkcji, ani nie rozwija się odpowiednio sieć stacji ładowania.

Z drugiej strony jestem optymistą, bo podaż tych urządzeń jest duża, i gdyby pojawiło się więcej tego typu samochodów – oczywiście oby się pojawiło – to rząd, samorząd, stacje paliw, firmy komercyjne same zadbają o to, żeby to zadziało. Dlaczego? Bo będą chciały przekonać do siebie ludzi.

My również stawiamy w Galmet na samochody elektryczne i hybrydowe. Uruchomiliśmy również pierwszą stację ładowania. Oczywiście lepiej, aby to zrobiła firma komercyjnie, i np. podarowała gminie niż aby gmina się tym zajmowała. Lepiej, aby to postawił Orlen czy BP, czy ktoś inny niż mieliby to robić jacyś lokalni władarze. Ale myślę, że to będzie szło równolegle, i jednak w większości będą to komercyjne tematy. I tyle. My stację ładowania zamontowaliśmy z myślą o potrzebach Galmet i naszych gości, ale również dla przykładu, że korzystamy z OZE.

Podobnie większość hal produkcyjnych i oba biurowce w Galmet ogrzewane są pompami ciepła, oczywiście własnej produkcji.

Dlaczego? To jest po prostu tanie i ekologiczne rozwiązanie. Chcemy także po prostu udowodnić, że pompy ciepła działają. One czerpią ciepło z powietrza i daje to bardzo dobry efekt. W domach też mamy u siebie zamontowane pompy ciepła.

Infrastruktura jest bardzo ważna, stoją przed nami pewne wyzwania. Nie wszystkie wyboje są do pokonania tylko przez nas. Jeżeli potrzebujemy dużo więcej prądu, a zakład energetyczny mówi, że jest z tym kłopot, to jest niezależne od nas. Jeżeli chcemy na dachach postawić sporo fotowoltaiki, żeby częściowo zasilić się energią słoneczną, a zakład energetyczny mówi, że nie przyjmie od nas nadwyżki, no to jest kłopot.

Istnieją także pewnego rodzaju ograniczenia, ale one dotyczą całego przemysłu. Potrzebna jest tu jakaś agenda działań, przede wszystkim działań rządowych, budżetowych, które będą infrastrukturę unowocześniać, rozbudowywać. Jeżeli słyszymy, że ostatni raz tego typu remonty miały miejsce za Gierka, to trochę czasu minęło...

Cały kraj rozwija się bardzo dobrze, ale mamy pewne hamulce. Tym hamulcem jest brak energii i słabej jakości sieci przesyłowe. To jest rzecz podstawowa. Niestety mamy to właśnie w Głubczycach. Podejmujemy działania by temu przeciwdziałać, także przy współpracy Urzędu Miasta. Zakład energetyczny deklaruje współpracę, trzymam kolegów za słowo, że zajmą się tematem. Plan rozwoju Galmetu jest bardzo prosty. Kupujemy maszyny, zatrudniamy ludzi, budujemy nowe hale, bo branża grzewcza, zwłaszcza oparta o OZE jest nie do ogarnięcia.

Z drugiej strony trzeba powiedzieć, że jeżeli słyszymy w branży, że w najbliższych kilku latach w Polsce i Czechach zostanie wybudowanych 5-6 fabryk pomp ciepła, każda o wydajności od 100-500 tys. sztuk rocznie, to jeżeli polski, rodzimy przemysł się mocniej nie rozwinie to naprawdę stracimy, jako kraj, gigantyczne pieniądze, które mogłyby zostać w budżecie. Nie mamy skali, punktu odniesienia. Proszę sobie wyobrazić, że mamy w Polsce kilkudziesięciu producentów i razem nie produkujemy nawet 5% pomp ciepła, które są montowane w Polsce. 95% jest importowanych. No to czujemy, że trochę tracimy PKB. Wiemy, że z każdej złotówki wydanej na sprzęt importowany w kraju, zostaje 12-15 gr, a jeżeli rodzimej produkcji, to zostaje 85%. Dokładnie odwrotnie. Jeżeli w ostatnim roku zostało zamontowanych 190 tys. pomp ciepła, plus zbiorniki, bufory, osprzęt, robocizna, to jest to rynek wielomiliardowy. Dlaczego nie robimy tego dokładnie swoim sumptem? Byłoby bardzo wskazane i pożądane, aby pojawiła się jakaś koordynacja państwa w tym zakresie, gremium rządowych, Ministerstwa Środowiska, Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

225

Nasza branża jako Izba Gospodarcza oraz Polska Organizacja Rozwoju Technologii Pomp Ciepła, rozmawia z gremiami decyzyjnymi żywiąc nadzieję, że może coś zostanie zainicjowane. Na razie, być może wsparcie na inwestycje w maszyny, być może wsparcie dla użytkowników pomp ciepła w taniej taryfie prądowej i większe dofinansowania do zakupu i montażu pomp ciepła. Jednak pompa ciepła trochę tego prądu zużywa. Jest kilka tematów, które powinny zostać podjęte, i to dość szybko. Dlatego, że pociąg z tematem pomp ciepła i osprzętem jest bardzo rozpędzony w całej Europie. Jeżeli teraz do niego nie wskoczymy, my, polscy producenci – to już nie będziemy mieli, jak wskoczyć. On się za mocno rozpędzi.

Na dzisiaj sytuacja jest dobra, pozytywna, rozwijamy się, my jako Galmet i nasi koledzy z branży.

Ale wyzwania dotyczą przede wszystkim skali. Dotyczą tego, że jednak nam, jako przedsiębiorcom, którzy mają przeważnie 25-30, rzadziej 40 lat – nasza firma jest jedną z najstarszych na rynku w naszej branży w Polsce. Mało firm jest starszych, raczej są młodsze. Mamy niewielki kapitał, mamy małą skalę, chociaż się nią chwalimy, bo jest dużo lepsza niż 5 lat temu, a 5 lat temu była lepsza jak 15 lat temu, ale jest dalej nieporównywalna ze skalą wielkich koncernów zachodnich,

które rozwijają się od 100 lat – bo to obserwujemy wyraźnie. Skupują mniejsze firmy, konsolidują się. Po to, aby oddziaływać na te mniejsze jeszcze mocniej. Firmy niezależne, takie jak Galmet czy Elektromet, na dość sporym poziomie w naszej branży – ja znam dwie. Cała reszta i w Polsce, Czechach i na Słowacji jest wykupiona przez kapitał zachodni. Teraz jest czas na skokowy rozwój ze wsparciem, jakimś rodzajem konsolidacji, ale naszej, polskiej, wewnętrznej, narodowej.

Czy klastr energii jest tego wyrazem?

Na pewno jest. Mocno liczyliśmy na jego powstanie. Powiem więcej. Byliśmy prekursorem jego powstania. Stykamy się z klastrami w całej Polsce. Kilka lat temu zainteresowaliśmy naszych włodarzy tym tematem. Jesteśmy absolutnie za tym rozwiązaniem. Kłopot w tym, jakie klastr ma możliwości rozwoju, jeżeli sieci są słabe?! Pytanie kieruje się bardziej w stronę nie tego, czy klastr jest potrzebny, bo absolutnie jest i to jest wyrazem tej konsolidacji na linii przedsiębiorcy-samorząd. W specyfice klastra na naszym terenie chodzi o możliwości sieciowe, a tym samym możliwości jego rozwoju. Powinna zatem powstać duża farma fotowoltaiczna, aby firma, urzędy czy szkoły z naszego terenu mogły korzystać z taniej energii. Taki klastr może jednak nie funkcjonować, bo nie będzie możliwości podpięcia farmy do sieci energetycznej. Oby to się zmieniło. Sieć musi być bezwzględnie przystosowana do odbioru energii z urządzeń OZE.

226

Przykład. Jeżeli wyobrazimy sobie pole. Jeżeli na nim postawimy fotowoltaikę, to codziennie odbieramy energię. „Zbiory” są codziennie, a energia ta jest darmowa. Nie ma lepszego źródła energii. Czy będzie można zobaczyć tego efekty? Zobaczymy.

Rodzinny interes szansą dla regionów

Absolutnie tak. Nasza firma jest rodzinna, mamy też tutaj rodzinny wielopokoleniowy. Uważam, że absolutnie jest to dobre. W dużej większości mówimy sobie na „per ty”. Starsi, młodszy, dlatego że skądś się gdzieś znamy. Albo ze szkoły, albo ze szkoły dzieci, albo z kościoła, z nart w Czechach, z harcerstwa. Tak po prostu jest.

Jak ocenia Pan współpracę z samorządem?

Generalnie oceniam dobrze. Oczywiście zawsze można by zrobić więcej. Konsultowanie się – zawsze to powtarzam – jest pozytywne, jeżeli zbiera się gminna czy powiatowa rada biznesu. W Opolu mamy OCRG (Opolskie Centrum Rozwoju Gospodarki). Wyjątkowa inicjatywa Samorządu Województwa Opolskiego. Spotykamy się z przedstawicielami bardzo różnych branż, ale problemy mamy bardzo podobne. Dyskutujemy, wymieniamy doświadczenia. To nieocenione wsparcie. Znam tych ludzi, spotykamy się na oficjalnych i nieoficjalnych spotkaniach. Czujemy się częścią tej rodziny liderów gospodarczych, którzy dają pracę, ale oddają też podatki; którzy dbają o rozwój lokalny,

współpracując z lokalnymi stowarzyszeniami, harcerzami, naprawdę różnego rodzaju organizacjami. A więc bardzo ważne, by to się działo i trwało.

Nie przypominam sobie złych działań lokalnej administracji. Ale nie o to nawet chodzi. Trzeba działać. Współpracujemy, a jeżeli miałbym coś zasugerować, mieć jakąś podpowiedź, pewien dezyderat, to żeby się spotykać. Raz na miesiąc, raz na kwartał – nawet gdybyśmy nic nie mieli sobie konkretnego do powiedzenia, ale się spotkali... A nóż widelec, ktoś był w jakimś miejscu na wakacjach, coś zauważył i podzielił się z tym z nami. Choćby w kilku słowach przedstawić sytuację w branży. Tematów może być wiele. Lepiej częściej się spotykać niż rzadziej. Z tego zawsze może wyjść coś konstruktywnego.

OZE z perspektywy firmy

Począwszy od małej piekarni, sklepu z warzywami po zakłady typu Galmet, Browar czy Top Farms – wszystkie dachy powinny być wypełnione fotowoltaiką. Powinniśmy korzystać z pomp ciepła, wszyscy powinniśmy korzystać z mniejszych czy większych wiatraków. Ta energia jest za darmo. Urządzenia nie są, ale energia już jest. My w Galmet tak już działamy.

Galmet w kraju i na świecie. Nowoczesne technologie

Głównym rynkiem dla Galmetu jest Polska. Oczywiście sprzedajemy też za granicę. Rozwijamy dział eksportu. Mamy w Europie i nie tylko, wielu sprawdzonych partnerów. Wschód odciął się od tej współpracy już wcześniej. Nie tylko przez wojnę, ale przez waluty i to jeszcze przed wojną. Jeżeli euro jest dwukrotnie droższe w Rosji, na Białorusi i w Kazachstanie, a trzykrotnie droższe na Ukrainie, to ciężko sobie wyobrazić, aby jakiś komercyjny klient chciał brać dużo towaru marki Galmet czy jakiegokolwiek innego polskiego czy z EU, skoro musi przepłacić go dwukrotnie czy trzykrotnie. To jest poważny problem dla tamtej gospodarki.

227

Oczywiście temat Rosji czy Białorusi mamy z głowy, bo z zasady nie dostarczamy tam towaru. Dzwonią klienci, napierają na dostawy – odpowiedź jest bardzo prosta: nie współpracujemy. Tu jest kropka.

Musimy iść w nowoczesną technologię. To nie jest temat „czy chcemy”. Musimy.

Musimy mieć technologię jak zachód. My się jej uczymy, w to inwestujemy rozwijamy produkty i produkcję. Oczywiście obserwujemy co oferuje nasza zachodnia konkurencja a polski produkt musi być na tym samym lub wyższym poziomie. Klient musi mieć najlepszy sprzęt, musi być najlepiej obsłużony, w najnowszej technologii. I taki jest nasz sprzęt. Jeżeli porówna pan branżę pomp ciepła, rekuperacji, kolektorów słonecznych, robimy to dokładnie w tej samej technologii i na takich samych urządzeniach jak nasi zachodni koledzy. Nie ma żadnej, ale to żadnej różnicy. Może być różnica w organizacji pracy,

ale jeżeli chodzi o technologię i jakość, to musi być taka sama. Jeżeli nasz produkt jedzie do Niemiec, pod niemiecką nazwą, pod włoską nazwą, to musi być dobre, bardzo dobre, bo konkuruje z połową świata.

Zachęcam do wizyty, aby przyszli Państwo na dni otwarte, przede wszystkim jednak zaproszenie kierujemy do rodziców dzieci ze szkół podstawowych i średnich, zachęcamy, aby się tu do nas wybrać i zobaczyć, że produkcja zbiornika 30 lat temu, gdzie korzystano ze spawarek wirowo-elektrycznych i młotka, wygląda teraz diametralnie inaczej. Teraz są to spawarki automatyczne i półautomatyczne. To są już wszystko w większości maszyny numeryczne, włącznie z robotami, z przenośnikami, laserami. Oczywiście są też zwykłe wózki widłowe, na gaz, elektryczne, jednak są to maszyny na najwyższym poziomie, z najlepszymi technologiami, po to abyśmy wszyscy dbali o kondycję naszej załogi, aby ludzie się nie przemęczali i dbali o komfort pracy. To jest nasz punkt honoru, aby robić urządzenia na takim poziomie organizacji, która pozwoli nam walczyć na rynku z otwartą przyłbicą z wielkimi koncernami zachodnimi.

Pamiętam, gdy ojciec zaczynał w garażu w 1982 r. z jedną spawarką wirową, gdzie przygasał telewizor w domu jak spawał. A teraz jesteśmy zakładem na europejskim poziomie, nie mamy żadnych kompleksów. Jedyne co nas różni, to jednak jeszcze nie zawsze stabilność w planowaniu dalekosiężnym, wieloletnim, decydującym w stolicy. To nas, mam takie wrażenie, jeszcze trochę odróżnia od zachodu.

228

Co zrobił rząd niemiecki, gdy wybuchła wojna w Ukrainie i zajrzało nam widmo braku dostaw paliw kopalnych? Spotkał się z branżą OZE i opracował dokładny plan odejścia kraju od gazu czy węgla i przejścia na ogrzewanie przy zastosowaniu pomp ciepła, które czerpią energię właśnie z odnawialnych źródeł energii. Zaproponował wsparcie od etapu produkcji po szkolenia instalatorów i znaczące dofinansowania do zakupu i montażu pomp ciepła. Taka drobna różnica! Trzeba się spotkać, skoordynować, zapytać o problemy, wyzwania i zaplanować rozwiązanie. Jeżeli ktoś powie: chcę 20% więcej towaru – to się da zrobić. 100% – w krótkim okresie? Nie ma szans. A tak było w ostatnich 2 latach. Szczególnie w ostatnim roku. Żeby nawet cały polski przemysł i handel sprzedał wszystko, ale to wszystko co wtedy miał... to i tak byłoby za mało. Takie było zapotrzebowanie rynku. Wszystkiego było za mało.

Życzyłbym sobie trochę więcej zainteresowania, realnych planów, działań i koordynacji ekip rządzących w tych sprawach. Wtedy wygramy przyszłość OZE, a tym samym naszą przyszłość.

Energia, tania energia z odnawialnych źródeł energii jest fundamentem rozwoju cywilizacyjnego. Pamiętajmy o tym. Nie cofajmy się, idźmy do przodu.

Nocowanko OSP w Puchatkowie

Anna Semczuk

Noc spędzona w przedszkolu to wielka atrakcja, ale też okazja do kształtowania samodzielności dzieci. Przede wszystkim to jednak dobra zabawa, o czym przekonała się Drużyna nr 1 Ogniowej Straży Puchatkowa.

W piątek, 18 sierpnia, mali strażacy późnym popołudniem pojawili się w Puchatkowie, żeby wziąć udział w wielkiej przygodzie! Zabawa rozpoczęła się wspólnym przygotowaniem, a następnie zakopaniem Kapsuły Czasu – umówiliśmy się, że za 20 lat – 18 sierpnia 2043 r. o godz. 18.00 spotkamy się w Puchatkowie i wspólnie odkopimy Kapsułę, aby wspomnieć tę strażacką noc w przedszkolu. W przygotowaniu Kapsuły pomagali nam Funkcjonariusze z KPP w Głubczycach oraz nasz czworonożny przyjaciel Atom, który tak jak dzieci na pamiątkę tego spotkania odbił swoją łapkę na kartce, która umieszczona została w Kapsule.



Kolejnym punktem naszej imprezki było niespodzianka, którą zorganizował nam Przyjaciel Puchatkowa – Prezes OSP – p. Adam Buchaniec. Wielką frajdą było spotkanie z motocyklistami i pamiątkowe fotografie na ich „wielkich maszynach”.

Po podwórkowych atrakcja przyszedł czas na kolejną atrakcję – odwiedziny kolejnego Przyjaciela Puchatkowa i OSP – Komendanta Powiatowego PSP Głubczyce – p. Wojciecha Semeniuk.

Komendant przeczytał nam „swoją autobiografię” – książeczkę pt. „Jak Wojtek został strażakiem”. Opowiedział nam również taką ciekawostkę, że będąc dzieckiem poznał tę właśnie bajkę – i być może dlatego został strażakiem, czego nam wszystkim życzy. Po odwiedzinach wspaniałych Gości przyszedł czas na poczęstunek i dyskotekę. Było odłotowo, a szaleństwa nie było końca. Po kolacji strażacy szybko przebrali się w piżamki i rozpoczął się seans filmowo-bajkowy.

A potem, choć niektórzy byli bardzo wytrwali, nadszedł czas na sen.

Noc minęła bardzo spokojnie. Po porannych zabawach i śniadanku wszystkie dzieci z uśmiechem i błyskiem w oku witały swoich rodziców i wróciły do domu, zabierając ze sobą bagaż miłych wspomnień i niezapomnianych wrażeń.

„Noc” w przedszkolu była okazją do lepszej integracji dzieci, do kształtowania samodzielności, odpowiedzialności i odwagi. Zaplanowane przedsięwzięcie udało się i na pewno pozostawiło w pamięci naszych dzieci niezapomniane wrażenia.

Dziękujemy Rodzicom za zaufanie jakim nas obdarzyli, powierzając nam swoje dzieci.

Dziękujemy naszym wspaniałym Gościom za odwiedzinę, poświęcony czas i uatrakcyjnienie naszego NOCOWANKA – dziękujemy, że zawsze jesteście z nami!



230

Puchar Europy Taekwon-do w Lublinie

Daniel Jano

W dniach od 16 do 18.06.2023 r. w Lublinie, odbył się Otwarty Puchar Europy Taekwon-do w dwóch konkurencjach sportowych: w układach i w walkach. W zawodach brali udział zawodnicy z 22 państw. Ludowy Klub Sportowy Sparta Głubczyce zdobył 6 złotych, 2 srebrne i 2 brązowe medale.

Nasz Klub reprezentowali: Olga Jabłońska, Paulina Szpak, Patrycja Piworun, Monika Sak, Martyna Bernaś, Michał Jano, Oskar Zapotoczny i Tomasz Witek.

Wyniki naszych zawodników: Olga Jabłońska I m walki Paulina Jamuła I m układy i II m walki, Patrycja Piworun I m walki i II układy, Monika Sak I m walki i III m układy, Martyna Bernaś III m walki, Michał Jano I m układy i I m walki. Łącznie zdobyliśmy 10 medali w tym 6 złotych, 2 srebrne i 2 brązowe.

W klasyfikacji medalowej seniorów Klub Nasz zajął I miejsce w Europie. Wielkie gratulacje za wspaniały start.



231

Pożar byłego dworca PKP

Gmina Głubczyce

Późnym wieczorem w czwartek 24 sierpnia przy ul. Dworcowej w Głubczycach wybuchł pożar budynku zabytkowego dworca kolejowego. Budynek od wielu lat nie był używany, był pustostanem popadając systematycznie w ruinę. Przechodził z rąk do rąk będąc własnością spółek prywatnych. W roku ubiegłym staraniem Gminy Głubczyce udało się go odkupić – stał się nieruchomością gminną.

Magistrat w 2022 r. stając się jego właścicielem, podjął niezwłocznie działania związane z uporządkowaniem pomieszczeń, częściowo zawalonego dachu i stropów oraz zabezpieczeniem budynku przed dostępem osób postronnych. Równolegle, pracownicy Wydziału Komunalno-Inwestycyjnego wraz z władzami podjęli czynności mające na celu pozyskanie środków na odbudowę tego wspaniałego zabytku.

Trudno w chwili obecnej rokować jak będą postępować prace związane z przywróceniem dawnej świetności budynku. Z całą pewnością sytuacja nie wpływa niekorzystnie na prace Gminy w wymiarze, o którym mówimy – w sposób ciągły staramy się aktywnie pozyskać pieniądze na odbudowę. W ostatnich dniach rozmawiałem w tej sprawie z Panem Marszałkiem

Andrzejem Butą w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Opolskiego. Wspólnie szukamy możliwości, by dworzec w Głubczycach w końcu został odbudowany. Z całą pewnością pożar nie zahamuje naszej determinacji.

Wykonaliśmy już dokumentację i uzyskaliśmy pozwolenie na odbudowę i w najbliższych dniach ogłosimy przetarg na wykonanie stropu i zabezpieczenie obiektu.

Oczywiście po zakończonej akcji gaśniczej trzeba będzie ocenić w jakiej kondycji są mury, czy nie trzeba będzie podjąć szczególnych prac zabezpieczających, jednak jestem dobrej myśli i dalej działam w tej sprawie. Dworzec w Głubczycach to szczególnie, bardzo ważny obiekt architektoniczny na mapie naszego miasta. Swoje wsparcie w pozyskanie środków na odbudowę dworca zadeklarował także wiceminister rolnictwa, Pan Janusz Kowalski, z którym jestem w kontakcie.

– mówi burmistrz Głubczyc, Pan Adam Krupa.

Pląmienie obejmowały fragment pozostałej, istniejącej części dachu, po jego częściowym zawaleniu w minionych latach. W akcji brało udział 6 zastępów – jeden podnośnik, pięć samochodów gaśniczych, w tym dwa gaśnicze z KPPSP w Głubczycach oraz trzy z OSP Równe, Zopowy i Grobniki.

Na miejsce dojechała specjalistyczna grupa poszukiwawczo-ratownicza z Brzegu oraz specjalistyczna grupa poszukiwawczo-ratownicza z psem z Jastrzębia-Zdroju. Nie stwierdzono obecności osób na terenie budynku i pogorzelniska. Strażacy pracowali na miejscu przez całą noc i poranek. Panowie! Dziękujemy!

232

75 lat Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. A. Mickiewicza w Głubczycach

Gmina Głubczyce

W sobotę 16 września 2023 r. w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym im. A. Mickiewicza w Głubczycach świętowano jubileusz 75-lecia założenia ROD w Głubczycach. W uroczystościach oprócz licznie zgromadzonych działkowców udział wzięli starosta Piotr Soczyński oraz burmistrz Adam Krupa i jego żona Kazimierz Bedryj. Spotkanie miało miejsce na terenie „Pub’u Polonia” o godz. 10:00.



Pierwsze ogródki działkowe powstały w roku 1948 po przekazaniu przez Radę Miejską w Głubczycach 43 działek przy ul. Kochanowskiego i ul. Dzierżonia na rzecz wówczas powstałego Towarzystwa Pracowniczych Ogródków Działkowych. Pierwszym prezesem został Pan Józef Ołtarzewski.



W roku 1954 na posiedzeniu członków Towarzystwa Pracowniczych Ogródków Działkowych podjęto uchwałę o zmianie nazwy na Pracownicze Ogrody Działkowe. Prezesem został Pan Józef Haremza. W roku 1966 wybudowano budynek „Działkowca” przy ul. Lwowskiej. Na nowego prezesa powołano Pana Romana Rybaka. W roku 1972 prezesem został Pan Jerzy Szmidt.

W roku 1976 Rada Miejska przekazała na rzecz Pracowniczych Ogródów Działkowych 488 ogrodzonych działek z kanalizacją wodną. Kompleks działek otrzymał nazwę „Pod Lipami”. W roku 1980 wybrano nowego prezesa Pana Józefa Tęgosik.

233

W roku 1987 Rada Miejska przekazała Zarządowi Ogródów Pracowniczych 280 ogrodzonych działek z instalacją wodną. Kompleks otrzymał nazwę „Ustronie”. W roku 1986 na prezesa wybrano Pana Józefa Kozaka (brak danych, do którego roku pełnił funkcję prezesa). Następnym prezesem został Pan Władysław Kurek i swoją funkcję pełnił do 2019 r.

W czasie swojej kadencji Pan Władysław Kurek wybudował:

- instalację wodną w sektorze ogródków „Senior”
- instalację elektryczną w sektorze ogródków „Ustronie”.
- częściowo wymienił ogrodzenie wzdłuż ul. Kochanowskiego w sektorze „Senior”.

W roku 2019 Zarząd wybrał na prezesa Pana Stanisława Drużyńskiego – funkcja ta pełniona jest nadal. W czasie pełnienia kadencji przez Pana Stanisława Drużyńskiego przeprowadzono: remont budynku Siedziby Działkowca przy ul. Lwowskiej:

- wymieniono okna
- położono panele
- wykonano malowania pomieszczeń
- zakupiono krzesła i stoły do świetlicy



Nieobecni-obecni. Wystawa w Powiatowym Muzeum Ziemi Głubczyckiej

PMZG

Ten biblijny cytat stanowi motto do wystawy „Nieobecni-Obecni”, którą w dniach 7 września - 5 listopada 2023 r. będą mogli Państwo oglądać w przestrzeniach Powiatowego Muzeum Ziemi Głubczyckiej. Ekspozycja przyjechała do nas z Krnova, gdzie w tamtejszej synagodze miała swoją premierę.

„Nieobecni-Obecni” to pokłosie międzynarodowego, polsko-czeskiego projektu artystycznego, stworzonego przez artystów, w których dorobku obecna jest potrzeba „Pamięci”. Przywoływania z zapomnienia osób, sytuacji i zdarzeń, aby poprzez sztukę, prowokować u odbiorcy potrzebę refleksji nad przemijaniem i czasem. Ważną postacią ekspozycji jest Franz Kafka, stąd tak wiele na wystawie odwołań do kultury, historii i obrzędowości żydowskiej zaprezentowanych poprzez fotografię, rysunki, grafiki, szkło artystyczne oraz zabytkowe judaika ze zbiorów naszego Muzeum.

W projekcie wzięli udział artyści oraz wykładowcy uczelni artystycznych z Czech i Polski:

- Karolina Kindler-Skowronek, artystka (absolwentka Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu)
- Ladislav Steininger, artysta grafik (absolwent Wydziału Wychowania Plastycznego i Bohemistyki Fakultetu Pedagogicznego w Ostrawie)
- Dariusz Kindler, artysta fotografik
- dr hab. Katarzyna Słuchocka, prof. uczelniana (Politechnika Poznańska, Wydział Architektury w Instytucie Architektury Wnętrz i Wzornictwa Przemysłowego w Poznaniu)
- dr hab. Joanna Stefańska, prof. uczelniana (Politechnika Poznańska, Wydział Architektury w Instytucie Architektury Wnętrz i Wzornictwa Przemysłowego w Poznaniu)
- dr hab. Bogusława Koszałka, prof. uczelni (Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie)
- prof. Grzegorz Chojnacki (Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi)
- dr hab. Robert Jundo, prof. uczelni (Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi)
- prof. Krzysztof Gliszczyński (Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku)
- prof. Zbigniew Gorlak (Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku)



- prof. Zbigniew Szot (Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu)
- prof. Andreas Guskos (Akademia Sztuki w Szczecinie)
- prof. Arkadiusz Marcinkowski (Akademia Sztuki w Szczecinie)
- prof. Marek Sybinky (Uniwersytet Ostrawski, Katedra Grafiki i Rysunku w Ostrawie)
- prof. Zbynek Janacek (Uniwersytet Ostrawski, Katedra Grafiki i Rysunku w Ostrawie, Akademia Sztuk Pięknych w Pradze)
- prof. Zdzisław Wiatr (Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie)
- dr hab. Jerzy Piwowarski, prof. uczelniany (Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie)
- dr Adam Rokowski (Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie)

Uroczysty wernisaż wystawy „Nieobecni-Obecni”, połączony z mapingiem video na fasadzie Starego Ratusza Miejskiego w Głubczycach, odbędzie się 7 września 2023 r. o godz. 20.00.

Serdecznie zapraszamy!

„Nie ma pamięci o tych, co żyli dawniej,
ani też o tych, co będą kiedyś żyli, nie pozostanie
wspomnienie u tych, co będą potem.”

Księga Koheleta 1:11 (*)

235

* Tłum. z hebrajskiego ks. Konrad Markłowski, [za:] Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich, wyd. 5, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2007, s. 838.



Nieobecni - Obecni /2

נעדר-נוכח
n-u-ke-h ne-jie-da-r



PM
ZC

A
K. HENRY



Złoto, złoto i... złoto! Chór Angelus Cantat wraca z tournée po Hiszpanii

Katarzyna Nowacka

Przygoda z „Canco Mediterrania” rozpoczęła się w Bielsku-Białej. To tam, w październiku ubiegłego roku usłyszeliśmy, że jesteśmy nominowani do XII Międzynarodowego Festiwalu i Konkursu Chórów „Canco Mediterrania” 2023 w Lloret de Mar i Barcelonie. Radość i euforia szybko przerodziła się w działanie – repertuar, program przejazdu, środki finansowe i lista uczestników. Nie było łatwo, ale – Hiszpania musiała nas usłyszeć! Czekano nas sporo wysiłku, ale entuzjazm młodych, zaradność bardziej doświadczonych chórzystów i konsekwentne starania Dyrygenta sprawiły, że 15 września wsiedliśmy do autokaru...

Nasze tournée wpisało się w uświetnienie obchodów 25-lecia Obrony Województwa Opolskiego. Koncerty głubczyckiego chóru na Międzynarodowym Festiwalu w Barcelonie i Lloret de Mar oraz występy w Rockenhausen (Niemcy), Peschiera del Garda (Włochy), Graz (Austria) i Ołomuńcu (Czechy), stały się okazją do głubczyckich akcentów w partnerskich regionach Opolszczyzny.

Uczniowie oraz absolwenci LO Głubczyce – 48 osobowa grupa, na początku tournée gościła w Rockenhausen, partnerskim mieście Głubczyc. Doświadczyliśmy tam, nie po raz pierwszy już, uprzejmości naszych gospodarzy – Michaela Cullmanna Burmistrza Rockenhausen i Stowarzyszenia Regionalnego Północnego Palatynatu. Nocleg w Donnersberghalle i posiłki w Restaurant Pizzeria Eiscafé Garden wprawiły nas w doskonały nastrój. Zrewanżowaliśmy się więc koncertem! Został on zorganizowany przy współpracy z Gminą Rockenhausen i Parafią Kościoła Katolickiego Św. Franciszka z Asyżu. Publiczność dopisała liczbą słuchaczy i otwartymi na muzykę sercami. Koncert został przyjęty owacjami na stojąco, mamy więc nadzieję, że nasze starania w wyśpiewaniu wdzięczności za gościnę zostały usłyszone!

Tuż po koncercie wyruszyliśmy w podróż do Hiszpanii. Zamieszkaliśmy w Lloret de Mar w Guitart Hotels. Pełne wyżywienie, baseny, 500 metrów do plaży i, co najważniejsze – przygotowania do konkursowej prezentacji, to obraz paru pierwszych dni w Lloret



de Mar. W konkursie brało udział 19 chórów z Czech, Słowacji, Indonezji, Wysp Owczych, Wenezueli i Polski. Nasza prezentacja konkursowa wypadła wspaniale, co kilka dni później znalazło swoje odzwierciedlenie w werdykcie Jury. Trzy „Złote Dyplomy” w grupie chórów młodzieżowych, w trzech kategoriach (muzyka sakralna, popularna i ludowa), potwierdziły



Głubczycka Szkoła Chorała
Angelus Cantat



nasze odczucia i uplasowały nas w gronie najlepszych chórów tego konkursu. Naszą reakcją był wybuch radości, entuzjazmu i wzruszenia! Podskoki, tańce i przyjacielskie uściski dopełniły poczucia wielkiego, międzynarodowego sukcesu! Artystyczną satysfakcją zakończyły się także nasze występy na koncertach festiwalowych w barcelońskiej Katedrze oraz w przepięknym plenerze na plaży w Lloret de Mar.



W tej chwili wracamy do domu, do Polski. W drodze zaśpiewamy we włoskiej Peschiera del Garda, austriackim Graz i czeskim Ołomuńcu. Wracamy pełni radości, satysfakcji i dumy, bo mogliśmy kolejny raz spektakularnie reprezentować nasze głubczyckie Liceum, Gminę, Powiat, Województwo oraz całą Polskę na tak ważnych występach i koncertach w szeregu europejskich krajów.

Koniec tournée to okazja do podziękowań... Te należą się wszystkim osobom zaangażowanym w organizację wyjazdu i wszelkie wsparcie w każdej dziedzinie. Te osoby to nasz skarb! Dziękujemy!

Chylimy czoła również przed Dyrygentem - Maestro, jak dobrze, że chcesz z nami być i podejmujesz wysiłek, by powstały tak piękne przeżycia! Wiwat

Tadeusz Eckert!

Ten fantastyczny czas przyjaźni, artystycznych przeżyć i prezentowania Głubczyc był również możliwy dzięki finansowemu wsparciu Urzędu Marszałkowskiego, Starostwa Powiatowego i Urzędu Gminy z Głubczyc oraz Firmie Top Farms z naszego miasta i Grupie AZOTY z Kędzierzyna. Dziękujemy! Wasz wkład to inwestycja w lokalną społeczność, w młodzież, w proaktywne postawy kolejnych pokoleń Głubczyčan!



238

Wakacyjne wyjazdy integracyjno-rehabilitacyjne podopiecznych Stowarzyszenia „Tacy Sami” z Głubczyc

Tacy Sami (AW)

Dzięki wsparciu finansowemu otrzymanemu z Gminy Głubczyce (projekt „Integracja i rehabilitacja 2023”) oraz z Powiatowego Centrum Pomocy w Rodzinie w Głubczycach (projekt „Zwiedzanie, integracja, rehabilitacja”) podopieczni Stowarzyszenia Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych Tacy Sami z Głubczyc uczestniczyli w wyjazdach integracyjno-rehabilitacyjnych realizowanych w czasie tegorocznych wakacji, które obejmowały turnus i wycieczkę. W tym roku celem podróży była wielkopolska, poznawaliśmy historie powstawania Państwa Polskiego.

Dzięki wsparciu finansowemu otrzymanemu z Funduszu Pomocowego Fundacji Edukacja dla Demokracji – projekt „Razem, bo w grupie siła!” realizowany w terminie 01.12.2022–31.08.2023 dzieci i młodzież niepełnosprawna z powiatu głubczyckiego, mieli zapewnione w okresie luty – lipiec 2023 cotygodniowe grupowe zajęcia sportowe, a w tym samym czasie dla rodziców – opiekunów odbywały się spotkania integracyjne. Zasadniczym elementem projektu był turnus – integracyjny kilkudniowy zjazd dla uczestników spotkań, zorganizowany w Ośrodku „Czerwony Kozioł” w Głuchołazach, podczas którego kontynuowano zajęcia integracyjne dla niepełnospraw-

nych dzieci i młodzieży oraz spotkania dla ich rodziców – opiekunów, takie jak zajęcia sportowe, taneczne, artystyczne czy plastyczne. Odbiorcami tych działań było około 20 rodzin wychowujących minimum jedno dziecko niepełnosprawne, w tym rodziny zastępcze sprawujące opiekę nad dzieckiem niepełnosprawnym.

Grupowe integracyjne zajęcia sportowe odbywały się 1 raz w tygodniu w godzinach popołudniowych. Sprawiały one dzieciom dużo radości i pozwoliły rozbudzić w nich ducha sportowej rywalizacji, oczywiście z zachowaniem zasad fair play. Dodatkowym atutem, dzięki zajęciom sportowym do grona przyjaciół

naszego stowarzyszenia dołączyli nowi wolontariusze. Przy tej okazji zapraszamy inne chętne osoby, które mają wolny czas i mają w sobie gen empatii, aby również nie zwlekały z decyzją i skontaktowały się z naszym stowarzyszeniem. Chętnie przyjmiemy pomoc.

Spotkania integracyjne dla rodziców – opiekunów dzieci i młodzieży niepełnosprawnej odbywały się równoległe do zajęć sportowych. Spotkania prowadzone były przy kawie i drobnym poczęstunku, spotkania były moderowane. Czasami prowadzone były przy udziale zaproszonych gości – przedstawicieli instytucji wspierających rodziny wychowujące dzieci i młodzież niepełnosprawną. Taka samoistna grupa wsparcia. Jedni rodzice dzielili się swoimi osobistymi doświadczeniami, inni tylko słuchali, ale na pewno każdemu taka godzina, podczas której nie czuli się osamotnieni w codziennych zmaganiach była bardzo potrzebna.

Kilka słów o turnusie: turnus rekreacyjno-rehabilitacyjny, zrealizowany w terminie 17.07.2023 do 22.07.2023, w którym uczestniczyły nasze dzieci wraz z opiekunami, zorganizowany został w malowniczych Głuchołazach w ośrodku Czerwony Koziół, gdzie w otoczeniu lasów i wody dzieci oddawały się codziennej rehabilitacji i terapii o charakterze indywidualnym i grupowym. Zajęcia realizowane były w zależności od potrzeb dzieci i obejmowały logopedię, pedagogikę, neurologopedię, fizjoterapię, terapię SI, terapię pedagogiczną w tym terapię ze spektrum zaburzeń autyzmu, rehabilitację społeczną oraz grupowe zajęcia plastyczne, taneczne, sportowe w tym olimpiadę, naszą coroczną „Spartakiadę”, w której nie ma przegranych. U nas są tylko wygrani. Uczestnikom zapewniono bezpłatne zakwaterowanie i pełne wyżywienie oraz zapewniono materiały do zajęć, drobne upominki-nagrody, dyplomy dla dzieci, materiały reklamowe, udział w zajęciach i spotkaniach integracyjnych. Na koniec turnusu rozdano dzieciom upominki, medale i dyplomy jako nagrody za udział w zajęciach i wygrane w olimpiadzie. Taki wyjazd to także niezwy-





Właśnie taka okazja dla opiekunów dzieci niepełnosprawnych do wymiany doświadczeń życiowych i wspierania się nawzajem, czemu służyły spotkania integracyjne rodziców, odbywające się równoległe z zajęciami dla dzieci. Rekreacyjne tereny Głuchołaz pozwoliły na aktywne spędzanie czasu wolnego pomiędzy zajęciami. Wchodziliśmy na Górę Chrobry. Zwiedzaliśmy m.in. Park Zdrojowy z licznymi alejkami i atrakcjami.

Dzięki projektom udało się przywrócić więzi rówieśnicze wśród niepełnosprawnych dzieci i młodzieży oraz odbudować i nawiązać nowe relacje samopomocowe wśród opiekunów dzieci niepełnosprawnych

(rodziców, rodziców zastępczych, dziadków), a także pogłębić relacje rodzinne z uwzględnieniem potrzeb i możliwości każdego z członków rodziny. Dzięki zrealizowanym zajęciom sportowym udało się poprawić stan fizyczny dzieci biorących udział w projekcie. Dzieci nauczyły się przełamywać strach przed nowymi aktywnościami, a dzięki doświadczonej kadrze trenerskiej wzmocniły swoje mocne strony, poczuły satysfakcję z nowych umiejętności i rozbudziły pragnienie rywalizacji sportowej w duchu woli fair play. Wszystkie dzieci, które rozpoczęły tę formę aktywności finansowaną z Funduszu Pomocowego Fundacji Edukacja dla Demokracji, kontynuują ją także prywatnie w nowym roku szkolnym. To pokazuje jak dobrze wydatkowane zostały środki z Funduszu Pomocowego Fundacji, co pozwoliło zaszczerpić ducha sportu u naszych podopiecznych. Jesteśmy bardzo szczęśliwi z tego powodu.

„Projekt jest finansowany w ramach Programu „Fundusz pomocowy dla organizacji pozarządowych oraz inicjatyw obywatelskich 2022-23”, utworzonego przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności, realizowanego przez Fundację Edukacja dla Demokracji.”

Kilka słów o wycieczce: wycieczka autokarowa Szlakiem Polskich Piastów, zrealizowana w terminie 27.07.2023 do 30.07.2023, w którym uczestniczyli podopieczni stowarzyszenia wraz z opiekunami. W ramach wycieczki aktywnie zwiedzaliśmy z przewodnikami okolice Wielkopolski i podążaliśmy za śladami Polskich Piastów. Odwiedziliśmy Poznań, Żnin, Wenecję, Ledniów, Biskupin i Gniezno. W pierwszym dniu zwiedzaliśmy Poznań wraz z Bramą Poznańską. Kolejnego dnia pojechaliśmy do Żnina, gdzie kolejką wąskotorową udaliśmy się do Wenecji, tu zwiedzaliśmy Muzeum Kolei Wąskotorowej oraz ruiny Zamku. W ośrodku, gdzie mieliśmy zapewnione zakwaterowanie i wyżywienie, dzieci uczestniczyły w zajęciach dydaktycznych „Od ziarenka do bochenka”, miały możliwość wypieku rogalików oraz spróbować własnoręcznej produkcji masła. Miały spotkanie z panem

myśliwym, który w ciekawy sposób opowiadał dzieciom o tajnikach przyrody. Trzeciego dnia pojechaliśmy do Rezerwatu Archeologicznego w Biskupinie, gdzie w trakcie jego zwiedzania dzieci uczestniczyły w warsztatach lepienia naczyń z gliny. Na koniec odbył się rejs statkiem. Ostatniego dnia odwiedziliśmy Gniezno. Zwiedzaliśmy Katedrę z Drzwiami Gnieźnieńskimi, Muzeum Początków Państwa Polskiego. Byliśmy w Muzeum Pierwszych Piastów oraz przeprawą promową udaliśmy się na wyspę Ostrów Lednicki. Pomimo bardzo intensywnych czterech dni zwiedzania, dzieci i opiekunowie wrócili do domu zmęczeni, ale bardzo szczęśliwi i bardzo usatysfakcjonowani. Z niecierpliwością cała nasza społeczność Tacy Sami czeka na kolejne wakacje, aby kolejny już raz wspólnie udać się na letni wypoczynek połączony ze zwiedzaniem.

Stawiane sobie cele zostały przez nas osiągnięte, czyli uaktywnienie osób niepełnosprawnych dzieci i młodzieży do aktywnego spędzania czasu wraz z opiekunami, połączonego ze zdobywaniem wiedzy o otaczającym nas świecie i kulturze, z odkrywaniem piękna polskiej historii, wraz z rehabilitacją dzieci i młodzieży i szeroko pojętą integracją i wymianą doświadczeń. Wierzymy, że kolejny rok pozwoli na dalszą aktywizację naszych podopiecznych. Świat wokół jest taki interesujący, a niepełnosprawność – ani fizyczna, ani intelektualna, nie powinny być barierą w jego poznawaniu.

Przy okazji dziękujemy wszystkim instytucjom, które pomogły sfinansować nasze projekty. Bez Waszego wsparcia nasze plany byłyby dalej niespełnionym marzeniem.

241

„Tacy Sami” w Głuchołazach

Tacy Sami

Nasz tegoroczny turnus rekreacyjno-rehabilitacyjny, został zrealizowany w terminie 17.07.2023 do 22.07.2023, w którym uczestniczyły nasze dzieci wraz z opiekunami. Tym razem zorganizowany został w malowniczych Głuchołazach w ośrodku Czerwony Koziół, gdzie w otoczeniu lasów i wody dzieci oddawały się codziennej rehabilitacji i terapii o charakterze indywidualnym i grupowym. Zajęcia realizowane były w zależności od potrzeb dzieci i obejmowały logopedię, pedagogikę, neurologopedię, fizjoterapię, terapię SI, terapię pedagogiczną w tym terapię ze spektrum zaburzeń autyzmu, rehabilitację społeczną oraz grupowe zajęcia plastyczne - prawdziwy plener malarski, konkursy taneczne, sportowe w tym olimpiadę, naszą coroczną „Spartakiadę”. Wszyscy nie mogliśmy się doczekać naszego DNIA SPORTU, podczas którego nie ma przegranych. Tak podsumowaliśmy nasze cotygodniowe zajęcia, które rozpoczęliśmy w lutym.

Pamiętajcie - u nas są tylko wygrani. Każdego dnia każdy z nas walczy ze swoimi słabościami, nikt się nie poddaje – ani my, ani nasi rodzice.

Wszystkim uczestnikom zapewniono bezpłatne zakwaterowanie i pełne wyżywienie oraz zapewniono materiały do zajęć, drobne upominki-nagrody, dyplomy dla dzieci, materiały reklamowe, udział w zajęciach i spotkaniach integracyjnych. Na koniec turnusu rozdano dzieciom upominki, medale i dyplomy jako nagrody za udział w zajęciach i wygrane w olimpiadzie podczas Dnia Sportu. Wiadomo dyplom i medal musi być, to uwieńczenie ich całorocznej pracy, którą nasi podopieczni wykonują na niezliczonych terapiach, zabiegach.

Taki wyjazd to także niezwykła okazja dla opiekunów dzieci niepełnosprawnych do wymiany doświadczeń życiowych i wspierania się nawzajem, czemu służyły spotkania integracyjne rodziców, odbywające się równoległe z zajęciami dla dzieci w trakcie minionego roku szkolnego. Rekreacyjne tereny Głuchołaz pozwoliły na aktywne spędzanie czasu wolnego pomiędzy zajęciami. Wchodziliśmy na Górę Chrobry. Zwiedzaliśmy m.in. Park Zdrojowy z licznymi alejkami i atrakcjami.

Oby za rok udało się powtórzyć nasz turnus.

Projekt zrealizowany dzięki wsparciu:

- Funduszu Pomocowego Fundacji Edukacja dla Demokracji – projekt „Razem, bo w grupie siła!”
- Gminy Głubczyce (projekt „Integracja i rehabilitacja 2023”)
- Powiatowego Centrum Pomocy w Rodzinie w Głubczycach (projekt „Zwiedzanie, integracja, rehabilitacja”)

242

60-lecie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Głubczycach

Redakcja SOSW Głubczyce

Chciałoby się rzec „ach co to był za jubileusz...”. Długo nie milkły Cecha licznych, bardzo pozytywnych komentarzy gości, którzy brali udział w uroczystych obchodach 60-lecia Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Głubczycach, a miał on miejsce 19 maja 2023 r.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w Klasztorze o.o. Franciszkanów w Głubczycach w intencji Ośrodka, dyrekcji, nauczycieli, pracowników, uczniów tych obecnych, ale również tych, którzy odeszli na emeryturę czy do wieczności.

Następna część uroczystości miała miejsce w auli SOSW, gdzie Dyrektor mgr Tomasz Kiszczyk oficjalnie rozpoczął nasze świętowanie. Przywitał wszystkich, którzy zaszczylili nas swoją obecnością: uczniów, rodziców, pracowników emerytowanych i obecnych, ale przede wszystkim zaproszonych gości. Mieliśmy zaszczyt przywitać w progach SOSW pana Marszałka Województwa Opolskiego Andrzeja Bułę, pana Opolskiego Kuratora Oświaty Michała Sieka, pana rzecznika prasowego Opolskiego Kuratorium Oświaty Roberta Sochę, pana Radnego Sejmiku Województwa Opolskiego, a zarazem



Dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury w Głubczycach Zbigniewa Ziółkę, pana Starostę Powiatu Głubczyckiego Piotra Soczyńskiego, panią Wicestarostę Powiatu Głubczyckiego Anitę Juchno, pana Kierownika Wydziału Oświaty Powiatu Głubczyckiego Tomasza Senia, pana Burmistrza Głubczyc Adama Krupę oraz znaczne grono Radnych Powiatu Głubczyckiego, członków Rady Miejskiej w Głubczycach, dyrektorów zaprzyjaźnionych szkół, przedszkoli, urzędów, ośrodków działających na rzecz osób niepełnosprawnych, przedstawicieli służb mundurowych, sponsorów, a także współpracujących z nami od wielu lat pracowników lokalnych mediów.

Dla wyżej wymienionych grupa nauczycielek wraz z uczniami przygotowała duchową ucztę wystawiając spektakl pt. „W krainie Calineczki” – barwny, radosny, pełen wzruszeń i przekazu, że dzieci niepełnosprawne są częścią naszego społeczeństwa i chcą być w nim akceptowane, kochane oraz bezpieczne.

Po tej części nastąpił czas na podziękowania, życzenia, całe mnóstwo serdecznych słów oraz prezentów kierowanych przez ręce Dyrektora Tomasza Kiszczyka do uczniów SOSW, nauczycieli, a także pracowników. Jakże dumni czuliśmy się w tych chwilach, docenieni i utwierdzeni w tym, że nasza wspólna ciężka praca przynosi tak znaczące efekty dla rozwoju, edukacji i funkcjonowania naszych niepełnosprawnych uczniów, a tym samym daje radość oraz satysfakcję zarówno im samym, jak i ich rodzicom. A to wszystko dało nam jeszcze większą siłę do dalszego działania.

Podziękowania dla pana Dyrektora Tomasza Kiszczyka zostały złożone również od nauczycieli i pracowników SOSW za jego otwartość, wsparcie i przychylność w działaniach, a zwieńczeniem tych podziękowań były osobiste prezenty oraz efektowny wjazd jubileuszowych tortów ze wspólnie odśpiewanym „Sto Lat”.



Po uczcie duchowej był czas na tą dla ciała. Zaproszeni goście przeszli do „Jubileuszowej Kawiarenki”, w której mogli znaleźć całą paletę przekąsek, deserków, ciast i przy kawie oraz herbacie spędzić miło czas na rozmowach, wspomnieniach, a także wymieniu się wrażeniami.

244

Dodatkową atrakcją była „Jubileuszowa ścianka”, gdzie można było sobie zrobić zdjęcie, a niejednokrotnie były to zdjęcia grupowe, pełne uśmiechu, radości, a także kolejną kartką do tworzenia historii SOSW.

Ta dotychczasowa historia została przedstawiona w pokazie slajdów, kronikach oraz pamiątkowych albumach ze zdjęciami, które zostały wystawione na jednym z korytarzy internatu.



Jeszcze raz składamy serdeczne podziękowania wszystkim, którzy zaszczytili nas swoją obecnością w tak ważnym, dla naszej społeczności SOSW, dniu.





Prymus Opolszczyzny

Redakcja

Uczniowie i nauczyciele z całego województwa docenieni przez marszałka województwa. W trakcie gali nagrodzeni zostali Prymusi Opolszczyzny.

Znamy już laureatów tegorocznej Nagrody Marszałka Województwa Opolskiego Prymus Opolszczyzny w kategoriach „wiedza” i „sztuka”! W kategorii „wiedza” laureatką Nagrody Marszałka Województwa Opolskiego PRYMUS OPOLSZCZYZNY została Pola Głogiewicz. Serdecznie gratulujemy!

Z naszego terenu nagrodę otrzymali także Pani Beata Seń, Pani Maria Farasiewicz oraz Pan Tomasz Kiszczuk za szczególne osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania i rozwoju edukacji oraz zaangażowanie w proces kształcenia młodego pokolenia naszego regionu.

Nagrodę Specjalną otrzymała Anna Zadorska z Publicznego Technikum nr 3 przy Zespole Szkół Ekonomicznych im. Generała Stefana Roweckiego „Grotą” w Opolu oraz Maciej Jankowski z I Liceum Ogólnokształcącego im. Lotników Polskich w Oleśnie.

W poniedziałek 11 września 2023 r. Zarząd Województwa Opolskiego zatwierdził listę tegorocznych Prymusów Opolszczyzny. W tym roku nagrody otrzymało 60 uczniów – 30 w kategorii „wiedza” i 30 w kategorii „sztuka”.

Szkoła przyjazna turystyce

Natalia Szostak

21 września 2023 r. w Nysie w ramach narady Opolskiego Kuratora Oświaty z kadrami kierowniczą odbyło się podsumowanie roku turystyki szkolnej województwa opolskiego, który miał na celu upowszechnianie krajoznawstwa i turystyki poprzez różne formy aktywnego wypoczynku wśród dzieci i młodzieży, aktywne spędzenie czasu wolnego oraz poznawanie regionu, jego środowiska przyrodniczego, tradycji, zabytków kultury i historii. Zakończeniem programu było uzyskanie przez placówki oświatowe Certyfikatu.



Certyfikat „Szkoła Przyjazna Turystyce” został przyznany Zespołowi Szkół w Pietrowicach Uroczystego wręczenia dokonał Opolski Kurator Oświaty Pan Michał Siek.

Dokument ten potwierdza szczególne działania szkoły na rzecz turystyki uczniów na terenie województwa opolskiego. Certyfikat potwierdza również wysoki stopień jakości i innowacyjności podejmowanych przez szkołę inicjatyw w zakresie aktywności na rzecz upowszechniania krajoznawstwa i różnych form turystyki.

Zespół Szkół w Pietrowicach reprezentował dyrektor Bogdan Kulik.

Krajowy Turniej Młodzików i Młodzików Młodszych oraz Opolski Turniej Żaków i Żaków Młodszych

LKS Technik

Z okazji jubileuszu 50-lecia klubu LKS „Technik” w Głubczycach w dniach 30.09-01.10.2023 r. odbył się Krajowy Turniej Badmintonu Młodzików U15 i Młodzików Młodszych U13 oraz Opolski Turniej Żaków U11 i Żaków Młodszych U9. W turnieju wzięło udział ponad 130 zawodników z 16 klubów.

W dwudniowych zmaganiach zawodnicy rozegrali ponad 300 pojedynków w grach pojedynczych, podwójnych i mieszanych. Świetnie spisali się zawodnicy Technika Głubczyce zdobywając łącznie 19 medali w tym 4 złote, 5 srebrnych i 10 brązowych.

Turniej był współfinansowany przez Samorząd Województwa Opolskiego, Starostwo Powiatu Głubczyckiego i Urząd Miejski w Głubczycach. Patronat medialny nad wydarzeniem objęło Radio Opole. Zwycięscy turnieju otrzymali medale i dyplomy. Ponadto zwycięscy otrzymali nagrody rzeczowe, a w trakcie turnieju rozdane zostały wśród zawodników również dodatkowe nagrody rzeczowe ufundowane przez sponsorów Kancelarię Prawną Sobota-Jachira, firmę „Galmet” i firmę RSL-Twój badminton.

Serdecznie dziękujemy.

Wyniki naszych zawodników: Kategoria U9. Gra pojedyncza chłopców: I – miejsce Jakub Krawiec, II – miejsce Ignacy Wiciak, III – miejsce Filip Bieniasz, Olivier Wysoczański. Kategoria U11. Gra pojedyncza chłopców: I – miejsce Kordian Krawiec, II – miejsce Dominik Juchno, III – Tomasz Antoszczyszyn. Kategoria U13. Gra pojedyncza chłopców: II – miejsce Ignacy Walaszek, III- miejsce Antoni Dobrowolski. Gra Podwójna chłopców: I – miejsce Antoni Dobrowolski / Kristoph Paczuła MMKS K-Koźle, II – Kordian Krawiec / Ignacy Walaszek. Gra podwójna dziewcząt: III – miejsce Julia Barańska / Maja Malina. Kategoria U15. Gra pojedyncza: Franciszek Michalewski. Gra podwójna chłopców: I – miejsce Łukasz Golas / Bartosz Zamirski LUKS Domecko, III – miejsce Franciszek Michalewski / Kamil Kolano. Gra podwójna dziewcząt: III – miejsce Martyna Gawłowska / Bianka Meryk MKS Strzelce Opolskie.





Wakacyjny Turniej Piłki Nożnej na Orliku

248

Marek Malewicz

Dnia 1.09.2023 roku, rozegrany został Wakacyjny Turniej Piłki Nożnej Dzieci na Orliku. Do rywalizacji sportowej przystąpili młodzi adepci piłki nożnej z gminy Głubczyce w rocznikach 2012-2014. Patronat nad turniejem objął Starosta głubczycki pan Piotr Soczyński, który zapewnił dyplomy i medale, a puchar dla najlepszej drużyny ufundował Burmistrz Głubczyc pan Adam Krupa.

Pomysłodawcą i organizatorem tego turnieju w porozumieniu z Komisją Oświaty i Sportu Rady Powiatu był trener-nauczyciel wychowania fizycznego Zespołu Szkół Mechanicznych w Głubczycach pan Marek Malewicz. Tego dnia dzieci miały same zorganizować swoje drużyny i wymyślić nazwy zespołów. Do turnieju w czterech zespołach przystąpiło 35 zawodników i jedna zawodniczka. Mecze rozgrywano systemem „każdy z każdym” 2x10 minut. Rozgrywki stały na dobrym poziomie, bo większość dzieci trenuje w grupach piłkarskich na poziomie Orlika i Młodzika w Polonii Głubczyce. Pierwsze miejsce zajęła drużyna o nazwie Barcelona, która wygrała wszystkie trzy mecze.

Skład zwycięskiej drużyny: Michał Podstawka, Igor Podstawka, Jakub Piskorz, Miłosz Malewicz, Dominik Juchno, Michał Nowakowski, Michalina Złoczowska, Tomasz Antoszczyszyn, Kacper Walczak.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został Miłosz Burkot. Najlepszym bramkarzem Michał Podstawka, a najlepszym strzelcem Adam Bossy.



249

Światowy Dzień Mózgowego Porażenia Dziecięcego

Agnieszka Sikora-Balicka

Fundacja Kuferek Inspiracji jako oficjalny partner Cerebral Palsy Day po raz pierwszy w ramach kampanii #RozświetlmyRazemŚwiatNaZielono - 6 października 2023 poprowadziła akcję podświetlania w województwie opolskim na kolor zielony budynków użyteczności publicznej.

Do akcji społecznej dołączyło Starostwo Powiatu Głubczyckiego. Zielone światło rozświetliło się dla 17 milionów osób żyjących z MPD na całym świecie. Starostwo odwiedziło Przedszkole nr 1, Przedszkole z Oddziałami Integracyjnymi im. Kubusia Puchatka, Przedszkole nr 3, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy oraz Przedszkole „Piccolino” aby w tym dniu wesprzeć osoby żyjące z Mózgowym Porażeniem Dziecięcym. Na zielono Świętowali Wszyscy urzędnicy na czele z Starostą Powiatu Głubczyckiego p. Piotrem Soczyńskim Dziękujemy. Przedszkolaki wraz z nauczycielami przedszkolnymi zaśpiewali piękne piosenki. Wspólnie świętowaliśmy Światowy Dzień Mózgowego Porażenia Dziecięcego. Do akcji dołączyła Fundacja „Kolorowy Świat”, która działa na rzecz osób z MPD. Dziękujemy



Odświeżenie pomnika 9 Pułku Ułanów Małopolskich

Redakcja (G)



250

Adam Komorowski – syn gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego z Robertem Galara fot. T. Michalewski

Pomnik upamiętniający kawalerzystów 9 Pułku Ułanów Małopolskich, jednego z najbardziej elitarnych spośród 40 pułków jazdy, powstałych w okresie II Rzeczypospolitej, odświeżony w Parku św. Anny, przy ul. Jana Sobieskiego w Głubczycach.

Odznaka 9. Pułku Ułanów Małopolskich

W uroczystości, która odbyła się w piątek 22 września w południe, zorganizowanej wg ceremoniału wojskowego i w asyście kompani honorowej Wojska Polskiego (10 Brygady Logistycznej z Opola) oraz Orkiestry Wojskowej (Sił Powietrznych) z Bytomia, wzięli udział m.in.: gen. bryg. Maciej Siudak – dowódca 10 Bryg Log z Opola, ppłk. Cezary Gabryszak – dowódca 172 Batalionu Lekkiej Piechoty WOT z Opola, ppłk. Andrzej Maciążek z-ca szefa Wojewódzkiego Wojskowego Centrum Rekrutacji z Opola, ppłk. Robert Król – szef Wojskowego Centrum Rekrutacji z Kędzierzyna-Koźła, gen. Adam Jopek – dowódca Śląskiego Oddziału Straży Granicznej z Raciborza, Stanisław Galara – prezes Galmet. Przybyli także przedstawiciele organizacji kombatanckich i Związku Żołnierzy Wojska Polskiego. Oczywiście nie zabrakło lokalnych władarzy samorzą-

dowych, tj. starosty i burmistrzów. Uroczystość zgromadziła licznie przybyłych mieszkańców powiatu, uczniów i poczty sztandarowe z lokalnych szkół oraz dzieci z przedszkoli i harcerzy. Ułani szwadronu kawalerii ochotniczej 9 Pułku Ułanów Małopolskich uświetnili wydarzenie uczestnicząc w nim konno.

Pomysłodawcą i jednym z głównych fundatorów pomnika jest Robert Galara – ułan kawalerii ochotniczej, wiceprezes stowarzyszenia kultywującego tradycje 9 Pułku Ułanów Małopolskich – Galopem.pl. Od urodzenia związany z Głubczycami pasjonat historii, kawalerii i kolekcjoner militariów, a także współwłaściciel i prezes największej polskiej firmy produkującej ekologiczne urządzenia grzewcze (Galmet), gdzie na co dzień zarządza ponad 700 osobowym zespołem pracowników. Robert Galara jest również podporucznikiem w Śląskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej oraz wielkim miłośnikiem koni.

To właśnie dzieje tego legendarnego pułku ułanów stały się inspiracją do postawienia pomnika jego bohaterom – napis na frontowej ścianie monumentu brzmi: „BOHATERSKIM OBRONCOM OJCZYZNY KAWALERZYSTOM 9 PUŁKU UŁANÓW MAŁOPOLSKICH”. Nad inskrypcją umieszczono krzyż orderu Virtuti Militari, przyznany oddziałowi za walki w kampanii wrześniowej 1939 r., a pomnik wieńczy figura polskiego orła wojskowego. Na bocznych tablicach wymieniono garnizony, w których stacjonował Pułk oraz kilkadziesiąt miejsc najważniejszych bitew, stoczonych przez jego żołnierzy. Warto podkreślić, że spore grono mieszkańców Głubczyc pochodzi z kresów, a nawet konkretnie z okolic Tarnopola, gdzie pułk (m.in. w Trembowli) stacjonował.

Uroczystość rozpoczęła się od odśpiewania hymnu narodowego i przemówień gości, tj. burmistrza Głubczyc Adama Krupy i wiceprezesa Stowarzyszenia kultywującego tradycje 9 pułku ułanów małopolskich Roberta Galara. Odsłonięcia pomnika dokonał inicjator jego budowy – Robert Galara wraz z gen. Maciejem Siudakiem, Adamem Komorowskim – synem gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego, wieloletniego dowódcy 9 pułku ułanów małopolskich oraz rtm. Kawalerii ochotniczej Romualdem Moczydłowskim – prezesem Stowarzyszenia. Monument został poświęcony przez ks. Wojciecha Hejczyka.

Podporucznik Robert Galara opowiada, że idea budowy pomnika 9 Pułku Ułanów Małopolskich powstała pięć lat temu, w setną rocznicę odzyskania niepodległości i powstania Pułku.

W swoim przemówieniu Robert Galara przypomniał historię kawalerii polskiej na przestrzeni wieków, męstwo ułanów, ich poświęcenie. Podkreślił, że teraz, w okresie pokoju także nasz kraj mierzy się z wieloma wyzwaniami, a wojna u naszych granic przypomniła wszystkim, że pokój nie jest dany raz na zawsze i stare przysłowie „jeśli chcesz pokoju – przygotuj się do wojny” jest obecnie bardzo aktualne. Już Adam Mickiewicz napominał rodaków, że „Cząstka narodu zawsze musi być pod bronią, bez niej swoi czy obcy



gen. Tadeusz Bór
Komorowski
Źródło: wikimedia





Adam Krupa, Amelia Mamczar, Piotr Soczyński
fot. T. Michałewski

252

z domu Cię wygonią. Kto sarka na wojska, by na nie pła-
cić, utraciwszy wszystko wnet ojczyznę straci”. Ważną
częścią przemówienia było łączenie Wojska Polskiego
ze społeczeństwem, profesjonalnej, zawodowej służ-
by wojskowej ze służbą ochotniczą, np. w Wojskach
Obrony Terytorialnej, do której wstępuje coraz
więcej młodych ludzi – także
z okolic Głubczyc. Prelegent
zwrócił uwagę, że o spr-
wach obron-
ności należy



rozmawiać
otwarcie, zwłasz-
cza z młodszym poko-
leniem, należy zachęcać
do aktywności na różnych
polach. Każdy Polak; czy
to w szkole, na uczelni,

Ułani szwadronu kawalerii ochotniczej
9 Pułku Ułanów Małopolskich

w zakładzie pracy jako harcerz, Strażak ochotnik czy żołnierz ochotniczych Wojsk Obrony Terytorialnej może się dobrze realizować i pomagać ojczyźnie.

Piątkowa uroczystość stała się również okazją do wręczenia Srebrnych medali „Za Wybitne Zasługi dla Związku Żołnierzy Wojska Polskiego”. Za swoją działalność odznaczony został m.in. Robert Galara i jego ojciec Stanisław, a także starosta Piotr Soczyński i burmistrz Adam Krupa.

Natomiast Kapituła Medalu Pamiątkowego 9 pułku ułanów małopolskich Szwadronu Ochotniczego Opole na wniosek zarządu Opolskiego Stowarzyszenia Galopem.pl w barwach 9 pułku ułanów małopolskich za kultywowanie tradycji Oręża Wojska Polskiego na terenie województwa opolskiego nadała gościom honorowym odznaczenia: „Medal pamiątkowy 9 Pułku Ułanów Małopolskich” ustanowiony z okazji odsłonięcia pomnika.

Na zakończenie uroczystości został odczytany przez oficera 10 Brygady Logistycznej apel pamięci ku czci żołnierzy 9 Pułku Ułanów Małopolskich oraz oddana salwa honorowa.

Po złożeniu kwiatów pod pomnikiem uczestników zaproszono na wojskową grochówkę.







fot. T. Michalewski



256

Występ konkursowy w Ołomuńcu - 1.06.2024 r.



35-lecie Chóru LO w Głubczycach

Tadeusz Eckert

Etienne Meyer
prowadzący próbę.
Synagoga w Kielcach
- 4.09.2023 r.



Nadzwyczaj spektakularnie rozpoczęły się obchody 35-lecia pracy artystycznej Chóru Mieszanego Liceum Ogólnokształcącego w Głubczycach. W tym miejscu należy zaznaczyć, że po 33 latach działalności, 30 października 2021 r. zespół poszerzył formułę swojej działalności, tworząc w środowisku licealnym Głubczycką Szkołę Chóralną „Angelus Cantat”. Będąc trzonem tego artystycznego projektu, Chór Mieszany LO współpracuje z Chórem Absolwentów LO oraz z Chórem „Canticorum” Szkoły Podstawowej nr 2 w Głubczycach, kierowanym przez Witolda Walkowa. Połączone siły tych zespołów tworzą międzyszkolny i międzypokoleniowy zespół o nazwie Chór „Angelus Cantat”.

Rok jubileuszowy zainaugurował wyjazd do Kielca na „Międzynarodowy Festiwal Muzyki Dawnej” (3-10.09.2023). Tam dołączyliśmy do światowej klasy ze-

społu muzyki dawnej „Les Traversées Baroques” z Dijon we Francji, z którym koncertowaliśmy w Sandomierzu, Jędrzejowie, Opolu i Głogówku. Te koncerty na najwyższym światowym poziomie to nie tylko edukacja, ale i wielkie wyróżnienie dla naszego zespołu!

Dosłownie 4 dni po powrocie, wyruszyliśmy w kolejną podróż, tym razem za granicę, na Międzynarodowy Festiwal Chóralny „Canco Mediterrania” w Barcelonie i Lloret de Mar w Hiszpanii (15-25.09.2023). Pod drodze koncertowaliśmy z wielkim powodzeniem w partnerskim mieście Głubczyc - Rockenhausen w Niemczech (16.09.2023). Warto zaznaczyć, że Rockenhausen odwiedziliśmy także w czerwcu tego roku, kiedy to na zaproszenie Burmistrza Głubczyc braliśmy udział w obchodach 20-lecia partnerskiej współpracy miast (8-12.06.2023). W obu przypadkach owacji, gratulacji i podziwu – nie tylko niemieckiej publiczności – nie było końca! Wracając do Hiszpanii, nasza artystyczna podróż zakończyła się wielkim sukcesem: trzy „Złote Dyplomy” w 3 kategoriach (muzyka sakralna, ludowa i popularna)!

Intensywność roku jubileuszowego nie malała i wydawała się nie mieć końca! Trzy tygodnie po powrocie z Hiszpanii wyruszyliśmy w kolejną podróż artystyczną. Tym razem była to Francja (12-17.10.2023). Wyjazd do Dijon był kontynuacją współpracy ze znakomitym zespołem „Les Traversées Baroques”. Podobnie jak na wrześniowych koncertach w Polsce, wykonaliśmy w Kościele św. Michała renesansowe dzieła Mikołaja Zielenkiewicza (przedstawiciela „Złotego wieku muzyki polskiej”). Ważnym akcentem tego wyjazdu był także koncert z Chórem Katedry w Dijon. To właśnie przedstawiciele tego zespołu ugościli naszych chórzystów w swoich prywatnych domach. Była to okazja do poznania zwyczajów francuskich rodzin, jak również do praktycznego wykorzystania języków obcych (głównie j. angielskiego). Jest duże prawdopodobieństwo, że Chór Katedralny odwiedzi nas w przyszłym roku! Na wspólnych warsztatach przygotujemy program, który oba chóry wykonają na koncertach w Głubczycach i innych miastach Opolszczyzny. Jak wielka była radość Chórzystów po powrocie z Francji do Polski – trudno to w słowach wyrazić! Była to wspaniała przygoda artystyczna, pełna wzruszeń, niezwykłych doznań i niezapomnianych spotkań!



Występ
w barcelońskiej
Katedrze -
22.10.2023 r.

257

Wnętrze Katedry
w Dijon - 15.10.2023r.





Na koncercie w Rockenhausen - 11.06.2023 r.



Finałowy występ w Auli LO - 11.11.2023 r.

Wydawałoby się, że po tak ważkich wydarzeniach, intensywność roku jubileuszowego opadnie. Nic z tego. Czekał już na nas kolejny projekt. W dniu Święta Niepodległości (11.11.2023), odbył się w Auli naszego Liceum „Koncert Jubileuszowy”, okraszony okolicznościowym filmem autorstwa Beaty Demianowskiej (absolwentki Chóru) oraz „Jubileuszowy Bal Absolwenta”! W wypełnionej po brzegi Auli LO można było usłyszeć utwory klasyczne, ludowe i popularne. Wspólne wykonanie „Deep river” z udziałem wszystkich absolwentów (także tych zgromadzonych na widowni), dopełniło czarę wzruszeń, wspomnień i ponadczasowej przyjaźni naszej chóralnej społeczności!

258

Tym razem już koniec? Nie. Przed nami pojawiła się artystyczna kulminacja Jubileuszu. Koncert w Filharmonii Opolskiej (9.12.2023)! Dwuczęściowy występ odbył się w Sali koncertowej FO. W pierwszej części Chór zaprezentował utwory a cappella (bez towarzyszenia instrumentów muzycznych). M. in. „Lamentum” A. Hundziaka, „Modlitwę do Bogarodzicy” J. Świdra, „Parce Domine” F. Nowowiejskiego, a także utwory popularne i ludowe. Tę część koncertu zwieńczyło wykonanie „Hymnu III Tysiąclecia” autorstwa M. Gałęskiego. W drugiej części koncertu głubczycki Chór „Angelus Cantat” połączył swoje siły z Chórem i Orkiestrą Filharmonii Opolskiej, by pod dyrekcją prof. Agnieszki Franków-Żelazny (wybitnej absolwentki naszego chóru), wykonać „Messa di Gloria”, wielkie dzieło oratoryjne G. Pucciniego. W partiach solowych wystąpili: Sebastian Mach – tenor i Bartosz Lisik – baryton. To był przepiękny koncert. Wzruszona publiczność długo oklaskiwała wszystkich wykonawców! Z tych intensywności jubileuszowych „wybawiło” nas... Boże Narodzenie i tradycyjny występ na „Pasterce” w głubczyckim Kościele Parafialnym (26.12.2023)!

Ale dlaczego „Złoty Rok 35-lecia Chóru LO”? Ano dlatego, że oprócz „Złotych Dyplomów” z Hiszpanii, spektakularnych „projektów francuskich” z muzyką dawną oraz „filharmonicznego koncertu” w Opolu, na koniec roku jubileuszowego, Chór „Angelus Cantat” zdobył „Złoty Medal” na Międzynarodowym Konkursie Chóralnym w czeskim Ołomuńcu (1.06.2024)! Złotego blasku jubileuszowym obchodom dodaje świadomość, że od czasu powstania Głubczyckiej Szkoły



Z nagrodami w Międzyzdrojach - 24.06.2022 r.

Chóralnej „Angelus Cantat” (30.10.2021), zespół uczestniczył w 5-ciu Międzynarodowych Konkursach Chóralnych (Cieszyn, Międzyzdroje, Bielsko-Biała, Barcelona-Lloret de Mar i Ołomuniec) oraz w najbardziej prestiżowym Konkursie Ogólnopolskim w Legnicy – i z każdego wyjazdu wracał ze „złotem”! Blasku „złotego szlaku” dopełnił najnowszy sukces na Festiwalu „Gaude Cantem” (20.10.2024) – Złoty Dyplom i I-miejsce w kat. chórów mieszanych – siódme „złoto” w siódmym kolejnym konkursie!

Na koniec słowa wdzięczności. Działając od 1988 roku, przez chóralną społeczność głubczyckiego LO przewinęło się kilkaset osób. To właśnie pasja, talent i praca uzdolnionych Chórzystów, stworzyły ten niezwykły zespół! Nie starczyłoby miejsca w całym numerze „Głosu Głubczyc”, aby wyliczyć wszystkie sukcesy artystyczne z tych już ponad 36 lat działalności. To dzieło wielu, wielu osób! Dziękuję Chórzystom, Rodzicom, Dyrekcji i Nauczycielom Liceum, Władzom Samorządowym, Sponsorom, Przyjaciołom i wszystkim Darczyńcom. Szczególne podziękowania kieruję do Chórzystów, którzy pomagają w bieżącej aktywności zespołu, tworząc Zarząd i wykonując ogrom pracy organizacyjno-promocyjnej – Beaty Demianowskiej, Marty Kaczorowskiej-Lamczyk, Anny Eckert (z d. Liphardt), Sary Śniatowskiej, Aleksandry Bencal, Aleksandry Pszczółki, Natalii Orłowskiej, Natalii Bartnik, Lucyny Góralczyk, Grzegorza Marynowicza, Macieja Darłaka, Marka Żelaznego, Przemysława Łobosa i Łukasza Eckerta.

259







51st FESTIVAL OF SONGS OLOMOUC

Diploma

International Choir Competition
MUNDI CANTANT 2024

Gold medal

points awarded ...21.....

261

Angelus Cantat

choirmaster

Tadeusz Eckert

Poland

in category

A5 - Adult choirs - mixed voices (SATB)

Milan Mal
artistic director of the
Festival of Songs Olomouc

Lenka Daňalová
chairman of the jury
Mundi Cantant 2024

Aneta Vondráčková
chairman of the OLArt21
Association

Jubileusz 50-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Ignacego Jana Paderewskiego w Głubczycach

Karolina Goniowska

„Ucząc się muzyki klasycznej, uczy się zarazem sztuki oceny, rozróżniania autentyczności, odróżniania emocji prawdziwych od fałszywych i zaznania zarówno głębi cierpienia, jak i szczytów radości, do jakich tylko człowiek jest zdolny.”¹

1 Roger Scruton, Muzyka jest ważna, Fundacja InCanto, Kraków 2020, s. 139

262

Trudno o ciekawszy jubileusz niż pięćdziesięciolecie szkoły muzycznej. Tą dosyć odważną tezę stawiam w oparciu o słownik Władysława Kopalińskiego¹. W źródle słowa „jubileusz” znajdziemy nie tylko wskazanie tego właśnie okresu czasu – półwiecza istnienia, ale także muzyczne wyrażenia, jak trąba, róg barani. Dęcie w te instrumenty obwieszczało „rok, w którym umarzano długi, uwalniano niewolników i zakazywano uprawy ziemi.” Ten znaczący czas otwierać musiał głos inny od ludzkiego.

Święto Głubczyckiej Szkoły Muzycznej I stopnia miało swą kulminację 12 maja b.r. Na scenie i widowni Miejskiego Ośrodka Kultury spotkało się wielu znamienitych gości – przedstawiciele władz i instytucji lokalnych, dyrektorzy placówek edukacyjnych, pracownicy (obecni i byli), uczniowie, rodzice, absolwenci, przyjaciele szkoły i melomani.

Uroczystość otworzył gospodarz imprezy – dyrektor Adam Kopyto, który po słowach powi-

tań rozpoczął część pełną wzruszających wspomnień, gratulacji, nagród i życzeń. Pani wizytator CEA, dr Agnieszka Niewiadomska odczytała list Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, prof. dr hab. Piotra Glińskiego oraz przekazała nagrody dyrektora Centrum Edukacji Artystycznej.

W części koncertowej zaprezentowane zostały niezwykle interesujące, solowe wykonania absolwentów klas fortepianu (Karolina Kałuża, Hanna Waliduda, Patrycja Gacek), skrzypiec (Marta i Małgorzata Kubów), fletu (Agnieszka Zwolińska, Judyta Pakulska), trąbki (Jakub Błoszenko), perkusji (Antoni Kopyto) i puzonu (Oliwier Treściński).

Nie wszyscy z występujących młodych artystów zaprezentowali się z instrumentem, który ukończyli w naszej głubczyckiej szkole. Mowa tu o wspaniałej tancerce – Judycie Pakulskiej, a także o Aleksandrze Ganczarskiej, Łukaszu Biernackim i Julicie Ziółko, którzy kontynuują na-

1 Władysław Kopaliński, Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych, PW „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1989



**PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA
I STOPNIA**
im. Ignacego Jana Paderewskiego
w Głubczycach

ukę w klasie wokalne. Warto dodać, że wszyscy, niezależnie od obranego fachu, robią to z powodzeniem!

– Młodym artystom, nieodmiennie, towarzyszy przy instrumentach i „od pulpitu” dyrygenckiego, nauczyciele: Agnieszka Jagła-Kubów (fortepian), Agnieszka Hautz (fortepian), Ewa Maleńczyk (chór) i Leszek Kościółek (big-band).

Koncert zwińczył występ Big-Bandu „Gramy na Czarno”, pod kierunkiem Leszka Kościółka. Zagrano w powiększonym o absolwentów i nauczycieli-absolwentów składzie. Do finałowego utworu „On The Sunny Side of The Street” dołączyła ze znakomitym śpiewem Dominika Sozańska (również absolwentka).

• Ta szkoła, szacowna Jubilatka, podobnie jak każda inna „Muzyczna”, nie jest obowiązkiem, tak jak i muzyka nie jest pierwszą potrzebą człowieka. Może być szkołą dodatkową, wspomagającą, przejściową...

Bywa trudna, bo uczy sztuki wysokiej, a ta „rzuca wyzwanie najgłębszym rejonom naszego jeststwa i być może przez to zraza nas do siebie.”

Jednak dla wielu z nas, ta szkoła stała się ważną, traktowaną z szczególnym szacunkiem instytucją. Jest przyczółkiem tego świata, w którym muzyka jest częścią dobrego wychowania i dobrego gustu muzycznego. Jakże widoczne (i słyszalne) to było podczas tego specjalnego koncertu. O takich ludziach, „prawdziwych znawcach muzyki klasycznej”, pisze filozof: „Ustalają oni standardy poświęcenia i elegancji. Tworzą wokół siebie aurę spokoju i powagi, a sztuka, którą się zajmują, jest właśnie tą dziedziną, do której wszyscy się zwracamy wtedy, gdy przyjdzie nam wyrazić najgłębsze i najpoważniejsze uczucia.”

DROGIEMU KSIĘDZU KAMIŁOWI / ŁUKASZOWI NA POŻEGNANIE

264

ZA POSŁUGĘ KAPŁAŃSKĄ W PARAFII NNMP,
ZA ZAANGAŻOWANIE W ŻYCIE MIASTA I BOŻĄ SPRAWĘ;
ZA KAZNODZIEJSKIE ZACIĘCIE, SZERZENIE WIARY,
ZA KATECHEZĘ I DUCHA ŚW. ANTONIEGO Z PADWY;
ZA KONSTRUKTYWNE ROZMOWY I RELACJE,
ZA WIELE ŻYCZLIWOŚCI, UŚMIECH I PRZYJAŹNIE;
ZA OBRZĘDY KOŚCIELNE, CELEBRACJĘ LITURGII ,
ZA DOBROĆ I ODDANIE GŁĘBOKIEJ MODLITWIE;
ZA SŁOWO BOŻE I JEGO PRZEOGROMNĄ MOC,
ZA PRZEMYŚLANYCH HOMILII PEŁEN TRZOS;
ZA WYSTĘPY ARTYSTYCZNE, ORGANIZACJĘ AKADEMII,
ZA KSZTAŁTOWANIE MŁODYCH CHARAKTERÓW;
ZA WSPÓLNY ŚPIEW NA LOKALNEJ ESTRADZIE,
ZA ENTUZJAZM, SPONTANICZNOŚĆ I PRAWDĘ;
ZA SZALONE POMYSŁY, ZASKAKUJĄCY TON,
ZA POCZUCIE HUMORU, PERFUMY I MĘSKI BON TON;
ZA LICZNE Z MŁODZIEŻĄ WYJŚCIA DO MOK-U,
ZA WYJAZDY DO KINA, MIŁOŚĆ DO POLSKIEJ MUZYKI;
ZA ZAANGAŻOWANIE W ŻYCIE MECHANIKA,
ZA INTEGRACJĘ Z LOKALNYM ŚRODOWISKIEM;
ZA ŻYCZLIWOŚĆ, EMPATIĘ, UŚMIECH I TAKT,
ZA TO, ŻE CZTERY LATA BYŁEŚ WŚRÓD NAS

DZIĘKUJEMY!

Maria Farasiewicz

– wiceprzewodnicząca Rady Powiatu w imieniu lokalnej społeczności

Głubczyce, 22 sierpnia 2023 r.

*Sz.P. Dyrektorowi Tomaszowi Kiszczukowi,
byłym dyrektorom, kierownikom, gronu
pedagogicznemu, uczniom, absolwentom,
rodzicom, pracownikom i przyjaciołom
SOSzW z okazji jubileuszu 60-lecia*

**Za sześć dekad działalności i istnienia,
Za specjalną edukację, której oblicze się zmienia;
Za pieczę nad dziećmi i młodzieżą specjalnej troski,
Za altruizm, zapał, poświęcenie i skrzydła anielskie;
Za dbałość o placówkę, jej kształt i wyposażenie,
Za realizację marzeń podopiecznych, ich pragnienia;
Za tolerancję, akceptację, empatię i zrozumienie,
Za szacunek do odmienności, brzemień choroby, cierpienie;
Za pozytywny wizerunek szkoły w środowisku,
Za dostosowanie potrzeb i osiągnięć dydaktycznych bez liku;
Za aktywny udział w dorocznym Festiwalu BEZ BARIER,
Za wspieranie niepełnosprawnych i dobro czynione stale;
Za integrację z powiatem i lokalną społecznością,
Za pokonywanie słabości i uprzedzeń w imię mądrości;
Za oddaną i kompetentną kadrę pedagogiczną,
Za przyuczanie do zawodu i codzienną naukę życia;
Za wielką radość tego jubileuszowego spotkania,
Za miłe wspomnienia i historii szkoły przywołanie;
Za uśmiech dziecka, dobro czynione ze wszelkich miar,
Za to, że od lat sześćdziesięciu jesteście wśród nas;**

Dziękujemy!

Maria Farasiewicz
- wiceprzewodnicząca Rady Powiatu
w imieniu lokalnej społeczności

Głubczyce, 22 sierpnia 2023 r.



Sportowe sukcesy Mechanika

Korespondent

Na przełomie ostatnich 5 lat uczniowie Zespołu Szkół Mechanicznych w Głubczycach odnosili znaczące sukcesy w piłce nożnej chłopców szkół ponadpodstawowych. To bardzo udane pięciolecie, z którego jesteśmy niezmiernie dumni.

To bez wątpienia sukces trenerski i pedagogiczny warty odnotowania w annałach Kalendarza Głubczyckiego. Sukces ten to wypadkowa podejścia do młodzieży, ale też wielu godzin treningów i zaangażowania samych chłopców – bez którego nie byłoby mowy o tak spektakularnych trofeach. Poniżej przedstawiamy wygrane z podziałem na lata.

Rok szkolny 2018/2019:

I miejsce w Finale wojewódzkim w piłce nożnej na „Orliku” Dobrzeń Wielki.

III miejsce w Finale wojewódzkim w halowej piłce nożnej. Opole.

Rok szkolny 2019/2020

IV miejsce w Finale wojewódzkim w halowej piłce nożnej. Opole.

Rok szkolny 2020/21 – pandemia.

Rozgrywki wstrzymane!

Rok szkolny 2021/2022

I miejsce w Finale wojewódzkim w piłce nożnej na „Orliku”. Głubczyce

III miejsce w Finale wojewódzkim w halowej piłce nożnej. Kędzierzyn Koźle.

Rok szkolny 2022/2023

I miejsce w Finale wojewódzkim w piłce nożnej chłopców na „Orliku” Głubczyce.

I miejsce w Finale wojewódzkim w halowej piłce nożnej chłopców w Brzegu.

Nazwiska uczniów ZSM:

Poźniak Robert, Paweł Wachniewski, Krzysztof Łukaszczyk, Kacper Kindrat, Bartłomiej Badower, Kacper Litwin, Artur Białek, Szymon Malinowski, Wojciech Sowa, Tomasz Baran, Sebastian Gała, Dawid Toporowski, Dawid Sadlo, Łukasz Ostarek, Patryk Mika, Dawid Machulak, Piotr Furman, Kevin Poźniak, Marcel Jaworski, Piotr Sieradzki, Maciej Rzeszutek. Chłopaki, gratulujemy!



Brąz hala 2019, Opole



Złoto orlik 2019, Dobrzeń Wielki



Brąz hala 2022, Kędzierzyn-Koźle



Złoto orlik 2022, Głubczyce



Złoto hala 2023, Brzeg



Złoto orlik 2023, Głubczyce

Czas liderów

Mateusz Kitka

Z Panem Marcinem Grabuńczykiem Dyrektorem Finansowym/Prokurentem GWiK Sp. z o.o. rozmowę przeprowadził Mateusz Kitka.

JAK OCENIA PAN ROK 2022?

Rok 2022, był rokiem szczególnym. Dopiero co wyszliśmy ze skutków pandemii a wpadliśmy w okres wojny u naszych wschodnich sąsiadów co wszyscy odczuwamy w życiu codziennym a szczególnie odczuwa to nasza gospodarka. Szalejąca inflacja, jedna z najwyższych w Europie, odbija się na cenach, które przedkładają się na koszty prowadzonej działalności gospodarczej. Ale ten rok jest też rokiem ogromnych szans na rozwój, jest to rok dla liderów, którzy potrafią działać w kryzysie i wprowadzać kolejne innowacje. Kryzys otworzył drogę do realizacji wielu projektów które do tej pory nie zawsze były akceptowane. Jest to duża szansa dla spółki oraz jej pracowników. Planując budżet wydawało się, że będzie to jeden z najgorszych okresów. Jednakże okazało się, że był to rok udany, gdzie zrealizowaliśmy założone cele i rozpoczęliśmy nowe inwestycje oraz zmiany organizacyjne. Zaangażowaliśmy się jeszcze bardziej w życie naszej społeczności lokalnej i edukację naszych najmłodszych mieszkańców. A co najważniejsze spółka jest stabilna finansowo.

268

JAK JUŻ WSPOMNIAŁ PAN O LIDERACH TO JAKIMI CECHAMI POWINNI SIĘ CECHOWAĆ?

Najkrócej rzecz ujmując, zarówno rok ubiegły jak i kolejny rok, który nadchodzi, to czas liderów empatycznych. Empatyczny szef to taki, który odkrywa ludzką część w człowieku. To czas liderów z serca. To czas, kiedy nie tylko cele biznesowe są najważniejsze, a relacja synergii właśnie tych celów z człowiekiem-pracownikiem. Musimy zrozumieć istotę terażniejszości, akceptując w pełni odrębne potrzeby każdego pracownika. To na szefie ciąży obowiązek i to także moralny, na znalezieniu oraz budowaniu wspólnej platformy, gdzie firma i pracownicy czują się bezpiecznie i komfortowo. Gdzie panuje atmosfera zrozumienia potrzeb i kierunków rozwoju. Nie wyobrażam sobie rozwoju firmy, bez rozwoju pracowników. Dla mnie cele firmy i pracowników są równorzędne i zawsze będę o to dbał. Tylko wtedy nastąpi równowaga i najlepszy czas dla organizacji.

JAKIE NAJWAŻNIEJSZE ZADANIA ORGANIZACYJNE I INWESTYCYJNE UDAŁO SIĘ JUŻ ZREALIZOWAĆ W TYM ROKU?

Rozpoczęliśmy projekty, które mają poprawić sytuację organizacyjną spółki i jej pracowników. Trwa audyt systemu wodociągowego miasta Głubczyce i miejscowości zasilanych z tego wodociągu. Udało się też rozpocząć proces wartościowania stanowisk pracy, który na pewno

wpływie korzystnie na pracowników, dając każdemu równe szanse awansów oraz proste i jasne zasady wynagradzania. Należę do zwolenników tego procesu, ponieważ stwarza nowe możliwości i wpływa pozytywnie na morale pracowników a co za tym idzie na całą organizację. Likwiduje nierówności i stwarza sprawiedliwe warunki dla wszystkich. Aktualnie ukończyliśmy dwa pierwsze etapy tj. audyt systemu kadrowego i systemu wynagrodzeń. Znajdujemy się także w trakcie procesu audytowania systemu odbioru zbiorników bezodpływowych, aby zająć się tematem kompleksowo. Przed nami jeszcze dużo pracy, ale nie ustajemy w staraniach, a im wyzwania trudniejsze tym przynoszą większą satysfakcję. Jeżeli chodzi natomiast o inwestycje, to należy wspomnieć, że rozpoczęliśmy wdrożenie jednolitego systemu odczytu wodomierzy poprzez zakup i wdrożenie systemu uniwersalnych nakładek radiowych, co w konsekwencji pozwoli na wdrożenie systemu odczytów stacjonarnych. Ukończyliśmy realizację jednej z największych inwestycji infrastrukturalnych na terenie miasta w ostatnich latach, polegającą na budowie sieci wodociągowej i sieci kanalizacyjnej na odcinku ponad 500 mb w okolicy nowo wybudowanej „obwodnicy” miasta. Poza tym rozpoczęliśmy wdrożenie pełnego monitoringu systemu wodociągowego, dążąc do jego „strefowania” co da efekt w postaci zmniejszenia awaryjności sieci i wpłynie na stabilność dostaw wody do naszych mieszkańców. Nie zapominamy także o procedurach wewnętrznych, które stwarzają przejrzystość i komfort dla nas wszystkich.

JAKOŚĆ CZY JAKOŚĆ?

Oczywiście, że tylko jakość. I to zaczynając od siebie, ponieważ powinniśmy zawsze świecić przykładem. Pracownik czy też współpracownik, zawsze musi wiedzieć, że może liczyć na swojego przełożonego, niezależnie od zaistniałej sytuacji. Nigdy nie możemy godzić się na bylejakość, drogę na skróty czy obchodzenie przepisów, które nas obowiązują. Etyka zawsze musi być na pierwszym miejscu. Osobiście stawiam na jakość, niezależnie od ceny jaką trzeba za nią zapłacić, bo to zawsze procentuje z zyskiem. Poczynając od zakupów materiałów, zatrudnianie pracowników czy organizację spotkań. Jakość zawsze ma znaczenie. Tak samo, zatrudniamy tylko lepszych od siebie, prawdziwy menadżer zna swoją wartość i nie boi się uczyć od innych. Lider ma wskazywać drogę i to drogę nieustannego rozwoju.

JAK POWINNA BYĆ ZARZĄDZANA I PROWADZONA SPÓŁKA WODOCIĄGOWA, ABY REALIZOWAĆ WSPÓLNE CELE MIESZKAŃCÓW I PRACOWNIKÓW?

Zarządzanie spółką musi odchodzić od uprawiania „folwarcznego zarządzania” do przejścia na zarządzanie poprzez zmianę, rozwój i współpracę. Spotkałem się ostatnio w literaturze z ciekawą teorią, która zapisała się w moim sercu, a mianowicie „Teorią Trzech Uśmiechów: zadowolony pracownik/dostawca, zadowolony właściciel, zadowolony klient”. W takich spółkach jak nasza, wskaźniki nie

odgrywają takiego znaczenia jak aspekty społeczne. I tutaj musimy sobie też jasno powiedzieć, że utarte przekonanie, że woda zawsze płynęła, płynie i będzie płynąć jest co najmniej błędne. Znamy już wiele przypadków, także w Polsce, że wodociągi bankrutują a woda przestaje płynąć do kranów odbiorców. Prawda jest też taka, że mało się o tym mówi, ze względu na aspekt społeczny, jednakże jest to zjawisko coraz częściej spotykane. Na szczęście, problemy to szansa. Kryzys jest tylko szansą na lepsze, na zatrzymanie się na chwilę i zmianę torów oraz przyspieszenie jadącego pociągu. Czasami dopiero po wielu godzinach rozmów, dyskusji, po spokojnym zastanowieniu się, wypracowujemy optymalne rozwiązanie dla nas wszystkich.

WIELE MÓWI PAN O PRACOWNIKACH, ALE CZY MOGĄ SIĘ CZUĆ BEZPIECZNI I JAK ZAPEWNIĆ IM TO POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA?

Bardzo dobre pytanie. Pracownik nie tylko powinien a musi odczuwać bezpieczeństwo i poczucie stabilności. Od poprzedniego roku kroczymy trudną drogą, ale drogą zmiany i co ważne zmiany świadomej. Po to właśnie przeprowadzamy procesy zmiany i prowadzimy audyty tworząc nowe procedury, aby zwiększać bezpieczeństwo na każdym etapie oraz poziomie hierarchii organizacyjnej. Firma też jest stabilna organizacyjnie i finansowo, co jest ważne w aktualnej sytuacji na świecie, dają poczucie bezpieczeństwa. I to zarówno dla pracowników jak i odbiorców usług. Uważam też, że jeżeli mówimy o bezpieczeństwie to musimy zapewnić je w każdym aspekcie oraz stworzyć do tego odpowiednie warunki. Zarówno na płaszczyźnie komunikacyjnej, organizacyjnej i finansowej. Kolejna kwestia to atmosfera, dlatego też dążymy do pełniejszej integracji pracowników, stwarzając im do tego możliwości. Potrzeba nam kolejnych projektów, które stworzą możliwość do rozwoju swoich pasji, gdzie każdy znajdzie swoje „miejsce”.

270

NAJWAŻNIEJSZE DZIAŁANIA Z ZAKRESU ODPOWIEDZIALNOŚCI SPOŁECZNEJ, O CZYM WARTO WSPOMNIEĆ?

Odpowiedzialność społeczna biznesu jest bardzo istotna. Angażowanie się w życie lokalnej społeczności jest priorytetem, co napędza dodatkowo w działaniu. Zrealizowaliśmy między innymi projekt pasieki edukacyjnej, która jak już mieliśmy okazję zobaczyć 11 listopada, w czasie obchodzenia uroczystości państwowych jest rozświetlona na biało czerwono. Zamontowaliśmy deszczomierz, który już niedługo będzie udostępniony naszym mieszkańcom. Wycieczki edukacyjne to kolejny projekt, który jest na bieżąco urozmaicany. Stworzyliśmy ścieżkę ekologiczną z hoteli dla owadów, która będzie rozbudowywana w kolejnych latach. Jesteśmy też partnerem akcji społecznych. Wspieramy lokalne szkoły i przedszkola. Zorganizowaliśmy również kolejną edycję konkursu o wodzie, który na stałe wpisał się już w nasz coroczny kalendarz. Można by jeszcze wiele powiedzieć na temat CSR, jednakże zachęcam do odwiedzenia naszego profilu na Facebook oraz naszej strony internetowej, która jest na bieżąco aktualizowana.

PLANY NA ROK 2023?

Plany są ambitne. Planujemy zakończyć proces wdrożenia systemu wodomierzy wolumetrycznych i odczytów nie tylko radiowych a stacjonarnych na terenie miasta. Czeka nas montaż co najmniej 1000 sztuk wodomierzy. Rok 2023 to też rok wdrożeń po wykonanych audytach. Już wiemy, że zalecenia będą ambitne, ale też przyniosą wiele korzyści wymiernych i to w każdym aspekcie, zarówno pracowniczym jak i społecznym. Jednakże największe korzyści przyniosą audyty systemu wodociągowego oraz wartościowanie stanowisk pracy. Powstaną nowe zasady i procedury, zwiększające bezpieczeństwo dostaw wody do odbiorców. Rok kolejny musi też być rokiem pracowników, dając im poczucie rozwoju oraz bezpieczeństwa a także pewność, że jesteśmy częścią jednej wspólnoty. Wyrażam nadzieję, że będzie to dalej nasz wspólny cel, bo zrozumienie i dobra komunikacja zawsze daje najlepsze efekty. Kolejnym priorytetem jest stworzenie i wdrożenie jasnych oraz prostych zasad budowy i finansowania nowych sieci wodociągowych oraz kanalizacyjnych na terenie gminy Głubczyce. Jeżeli uda nam się zrealizować wszystkie założone cele to zmiany odczują zarówno mieszkańcy, pracownicy jak i cała organizacja.

**CZY JEST JESZCZE COŚ O CZYM WARTO WSPOMNIEĆ,
CO UTKNĘŁO GŁĘBOKO W PAMIĘCI?**

W ubiegłym roku obchodziliśmy 30 lecie naszej spółki. Okresu szczególnego, gdzie mieliśmy zarówno lepsze jak i gorsze lata. Spółka zainwestowała ogromną kwotę w infrastrukturę techniczną, wybudowała nowe zbiorniki na wodę pitną, zabezpieczając dostawy wody, jednocześnie rozbudowując system kanalizacyjny. Trud został doceniony. W listopadzie miałem przyjemność, na jednym z najważniejszych wydarzeń w branży wodociągowo-kanalizacyjnej Kongresie Wod-Kan-Eko, odebrać dwa wyróżnienia. Jedno, co jest dla mnie wielkim zaszczytem, Przyjaciela Redakcji BMP, przyznawanego osobom, które przyczyniły się do merytorycznego wsparcia branży wodociągowo-kanalizacyjnej oraz dzielą się swoim doświadczeniem. A drugie dla spółki z okazji obchodzenia jej 30-lecia, co świadczy, że zostaliśmy zauważeni w branży na arenie ogólnopolskiej. Ponadto za wyniki finansowe uzyskane w roku 2022 otrzymaliśmy Gazetę Biznesu 2022 przyznaną przez Dziennik „Puls Biznesu” i tym samym trafiliśmy do elitarnego klubu Gazel Biznesu grona najdynamiczniej rozwijających się firm w Polsce.

GRATULUJĘ I DZIĘKUJĘ ZA ROZMOWĘ!

Dziękuję Panu redaktorowi za rozmowę. Na podsumowanie, chciałbym życzyć wszystkim pracownikom kolejnych owocnych lat rozwoju spółki. Deklarując, że zrobimy wszystko abyśmy byli dumni, że możemy razem współtworzyć zespół i przestrzeń dla rozwoju oraz współpracy.

MOK - Wspomnienia z 2022 r.

Miejski Ośrodek Kultury



ARTYKUŁ OPUBLIKOWANY W LUTOWYM NUMERZE GŁOSU GŁUBCZYC (2023) – BEZ PUBLIKACJI W KALENDARZU GŁUBCZYCKIM 2023 (WYDARZENIA Z 2022)

Wyjątkowo letni czas rozpoczęliśmy Koncertem pt. „Dźwięki muzyki”, podczas którego na scenie wystąpiły zaprzyjaźnione Polsko-Czeskie Chóry m.in. ze Szkoły Podstawowej nr 1 z Głubczyc oraz Leo Cantores Cantabile pod kierownictwem Ewy Maleńczyk, Zakładni Skola, którego przewodnikiem jest Tomas Micki, Żeński Chór Altan Doroty Grossovej i PSM I Stopnia z Głubczyc.

„Muzyczna Podróż Pokoleń” to kolejny z koncertów przygotowany dla widzów tym razem pod Ratuszem Głubczyckim. Kresowe utwory wprowadziły wszystkich w wyjątkowy klimat za sprawą świetnych wykonawców, Chóru Feniks, Rodziny Fedorowiczów oraz Dominika Wąsika. Zatrzymując się na chwilę przypomnijmy sobie przepiękne „Spektrum” młodych artystów z naszego regionu. Widowisko muzyczno-taneczne w wykonaniu Zespołu „Szag” z Branic, Zespołu Tańca Nowoczesnego „Impuls” oraz solistów Mariki Pawluś, Dominika Wąsika oraz gościnnie Szymona Macyszyna.

Na początku Września odbył się wieczór autorski z ks. prof. Jerzym Szymikiem wybitnym poetą i artystą. Dla występujących jak i widzów to niesamowite przeżycie. Józef Kaniowski napisał muzykę do wierszy Jerzego Szymika, a artyści mieli wielką przyjemność zaśpiewać na żywo utwory dla samego autora.

Dla naszych chórzystów był to czas wielu przygotowań, koncertów i konkursów. Jednym z nich był koncert finałowy pt. „Opolskie śpiewa” w Sali Widowiskowej prezentując swoje umiejętności na scenie. Gościliśmy przyjezdne chóry m.in. z Głuchołaz czy Strzelec Opolskich. Spektakularne widowisko na samą myśl przyprawia o dreszczyk emocji. Oby więcej takich wydarzeń w naszej społeczności.

Również Nasi sąsiedzi z Ukrainy zawitali do Nas, aby pokazać się z jak najlepszej strony. Ukraiński zespół „Czeremszyna” wykonał na scenie największe biesiadne, folkowe polsko-ukraińskie hity. Nie zabrakło również ludowego tańca oraz instrumentów na żywo. Dziękujemy Wam, za przybliżenie swojej kultury i muzyki.

272

Jakub Neske

Jak co roku odbyła się Gala XXI Festiwalu Kultury Powiatowej, tym razem organizowany przez Gminę Kietrz i „Tkalnia” Centrum Kultury i Sportu: gdzie mogliśmy nagrodzić, docenić i zauważyć prawdziwe wschodzące gwiazdy. Nagrodzeni laureaci pokazali swój багаż doświadczeń przed zebraną publicznością. Gratulacje!

Listopadowe obchody Święta Niepodległości, to oczywiście muzyczne wydarzenia, które przybliżają pamiętną historię. Koncert Patriotyczny z muzyką Józefa Kaniowskiego z Chórem Feniks, Rodziną Fedorowiczów oraz Maciejem Kaniowskim to prawdziwa muzyczna ucztą duchowa. Obchody Święta zorganizowane również od Pomnikiem Czynu Zbrojnego upamiętniły okoliczność.

Po przerwie spowodowaną pandemią wróciliśmy do Was z dwudniowym Koncertem „Bez Barier” w reżyserii Marii Farasiewicz, spektakularne widowisko słowno-muzyczne pokazuje, że wszyscy jesteśmy tacy sami i nikt z nas nie ma żadnych barier i przeszkód, żeby spełniać swoje marzenia.

W zimowej atmosferze dla najmłodszych Katolicki Teatr Edukacji z Krakowa, dwa dni prezentował spektakl teatralny przybliżający życie syna marnotrawnego.

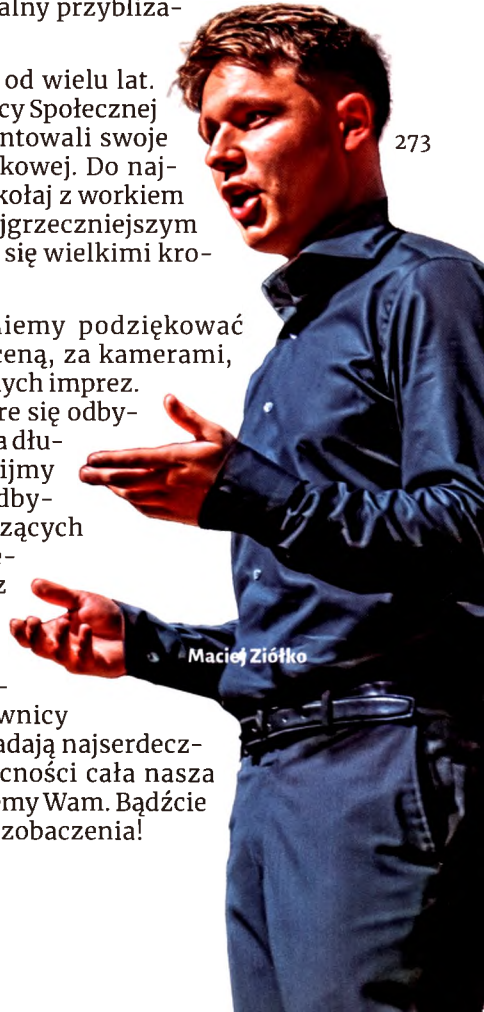
Przeгляд Jasełek to tradycja goszcząca u Nas od wielu lat. Mieszkańcy wraz z pracownikami Domów Pomocy Społecznej w Klisinie wraz z Filiami, po raz siódmy prezentowali swoje inscenizacje na deskach sceny w Sali Widowiskowej. Do najmłodszych z dalekiej podróży przyleciał Św. Mikołaj z workiem prezentów, gdzie w Sali pod Aniołem rozdał najgrzeczniejszym dzieciom podarunki. W taki sposób zbliżaliśmy się wielkimi krokami do rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia.

Kończąc podsumowanie 2022 roku, pragniemy podziękować wszystkim którzy są obecni na scenie, poza sceną, za kamerami, przy nagłośnieniu i przy ogólnej organizacji różnych imprez. Zapraszamy Was na wszystkie wydarzenia, które się odbywają by móc na żywo przeżywać razem z nami i na dłużej pamiętać panującą atmosferę. Przypomnijmy raz jeszcze, że to tylko garstka wydarzeń odbywających się w MOK-u. Informacje o nadchodzących przedsięwzięciach pojawiają się na naszym facebookowym profilu, w Telewizji Głubczyce oraz na plakatach.

Dla wszystkich czytelników i mieszkańców powiatu, obecnych widzów na koncertach i wydarzeniach kulturalnych, Dyrektor oraz Pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury w Głubczycach składają najserdeczniejsze życzenia Noworoczne. Bez Waszej obecności cała nasza praca nie miałaby najmniejszego sensu. Dziękujemy Wam. Bądźcie zdrowi i szczęśliwi. Witamy Nowy 2023 Rok. Do zobaczenia!



273



Maciej Ziółko

Wybory do Rady Powiatowej Izby Rolniczej – porażka przedstawicieli Solidarności RI?

Redakcja

W niedzielę, 24 września odbyły się w gminach Głubczyce, Kietrz oraz Baborów wybory członków powiatowych struktur Izby Rolniczej. Każda gmina powiatu głubczyckiego miała możliwość oddelegowania po dwóch reprezentantów do rady powiatowej. Z tego grona, wybrani w wyborach członkowie rady powiatowej wybierają przewodniczącego oraz delegata na zjazd walny Izby Rolniczej w Opolu, podczas którego wybierani są prezes, zarząd izby oraz delegaci na zjazd krajowy.

Upływająca kadencja obfitowała w wiele kontrowersji, których bohaterami byli członkowie struktur Powiatowej Izby Rolniczej w Głubczycach, ze szczególnym uwzględnieniem jej przewodniczącego. W mediach szerokim echem odbiły się niektóre jego wypowiedzi, opublikowane przez Newsweek'a – postanowieniem wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie uznane za zmanipulowane w stawianych przez wydawcę niektórych tezach. Jednak bezspornie wyciek treści tych rozmów rzucił cień i pozostawił wiele pytań bez odpowiedzi... choćby to, czy takie rozmowy w ogóle powinny się odbywać? Pytanie zgoła retoryczne. Dla środowiska rolniczego powiatu głubczyckiego te kontrowersje wokół poprzedniej Rady Powiatowej Izby Rolniczej lub być może postawa jej przedstawicieli mogły mieć wpływ na to ilu kandydatów zdecydowało się wystartować w wyborach w poszczególnych gminach oraz kto ostatecznie uzyskał mandat. Można zauważyć i pokusić się o stwierdzenie, że społeczność rolników indywidualnych aktualnie dostrzega i wartościuje sprawiedliwe i dobre postawy w swoich szeregach.

W gminie Branice z uwagi na fakt, iż swoje kandydatury skutecznie zarejestrowało dwóch rolników, przeprowadzenie wyborów nie było konieczne. Na uwagę zwraca fakt, iż była to pierwsza gmina, w której rolnicy odrzucili kandydata popieranego przez RI, Kamila Smolucha, któremu nie udało się zebrać wymaganej ilości 50 podpisów pod swoją kandydaturą. Symptomatyczne.

W gminie Baborów, która od blisko 30 lat nie wystawiała swoich kandydatów do rady powiatowej – co było ewenementem w skali kraju – swoje kandydatury skutecznie zarejestrowało trzech rolników, między którymi rolnicy wybierali swoich przedstawicieli.

Podobnie było w gminie Głubczyce. Tu również rolnicy wybierali swoich przedstawicieli z grona trzech skutecznie zgłoszonych kandydatów i jest to jedyna gmina, w której udało się uzyskać mandat popieranemu przez RI Rafałowi Żrałko, który co ciekawe, w 2023 roku sprzedał do zwalczanego przez RI Top Farmsu płody rolne za kwotę kilkuset tysięcy złotych.

W gminie Kietrz z oczywistych względów wybory zapowiadały się najbardziej interesująco. Zarejestrowało się czterech kandydatów m.in. były przewodniczący. Jak się okazało, rolnicy gminy Kietrz zdecydowaną większością głosów odrzucili jego kandydaturę na członka rady powiatowej. Fakty są takie, że uzyskał on najniższy wynik spośród wszystkich ubiegających się o mandat kandydatów. Czy stare ludowe powiedzenie „jaka rola taka dola” może mieć tu zastosowanie? Być może. Patrząc na jakiegokolwiek wybory, nie można zapominać, że to też lub przede wszystkim kwestia zaufania do osób reprezentujących interesy danej grupy reprezentowanej. Niewątpliwie wybory te pokazują, że warto walczyć o sprawiedliwe porozumienie między rolnikami indywidualnymi a spółkami rolniczymi, tworząc efektywny tandem rozwoju rolnictwa w Polsce. Rolnictwo indywidualne może iść w parze z rolnictwem instytucjonalnym. Jedno drugiemu nie jest wrogiem. Powoli, choć zauważalnie, normalna rzeczywistość zaczyna się pojawiać, dawać o sobie znać – z naciskiem na normalna.

Dzień Przedszkolaka w Przedszkolu nr 3

Ewa Kotowicz

20 Września już po raz dziesiąty mogliśmy świętować Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka. Święto to zostało ustanowione na wniosek Rzecznika Praw Dziecka w 2013 r.

275

Z tej okazji w Przedszkole nr 3 w Głubczycach od samego rana rozbrzmiewała muzyka, gwar i śmiech. Dzieci z naszego przedszkola brały udział w licznych zabawach ruchowych i tanecznych. Udały się również do Miejskiego Ośrodka Kultury, gdzie miały okazję obejrzeć film animowany pt. „Kicia Kocia”, bajkę na podstawie popularnych książek Anity Głowińskiej. Jednak największą atrakcją tegorocznego święta okazała się wycieczka do Funzeum w Gliwicach – Muzeum Światła i Koloru. To wyjątkowe miejsce, w którym nasze przedszkolaki poprzez świetną zabawę mogły wejść w kontakt ze sztuką, pobudzić swoją kreatywność i wyobraźnię.

Ten wspaniały dzień, pełen wrażeń, radości i świetnej zabawy na długo zapadnie dzieciom w pamięci.





Dzień Edukacji Narodowej

Gmina Głubczyce

276

W piątek 13 października w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Głubczycach miały miejsce obchody Dnia Edukacji Narodowej – polskiego święta oświaty. Tegoroczne święto było o tyle bardziej wyjątkowe, że obchodzono równocześnie 250. rocznicę powołania Komisji Edukacji Narodowej.

„Dlatego dziś, w tak wyjątkowy dzień, w sposób szczególny chcemy podziękować Nauczycielom, Wychowawcom oraz wszystkim pracownikom przedszkoli szkół podstawowych za wysiłek uczenia i wychowania młodego pokolenia mieszkańców naszej gminy.”

– nawiązał w swoim przemówieniu dyrektor ZOKiS Pan Bartosz Dzieża.

Licznie zgromadzeni nauczyciele, dyrektorzy placówek oświatowych, władz samorządowych oraz instytucji byli świadkami jak i uczestnikami uroczystego wręczenia nagród burmistrza Głubczyc za zaangażowanie oraz osiąganie wysokich wyników w pracy dydaktyczno-wychowawczej oraz dla kadry kierowniczej za szczególne osiągnięcia na stanowiskach kierowniczych dla dyrektorów gminnych placówek oświatowych.

Dla dziewięciu nauczycieli wręczono także akty nadania na stopień nauczyciela mianowanego. Wobec całego zgromadzonego audytorium mieliśmy okazję wysłuchać ślubowania nowych nauczycieli mianowanych.



Całe wydarzenie poprowadził dyrektor Zarządu Oświaty Kultury i Sportu w Głubczycach Pan Bartosz Dzieża. Swoje przemówienia wygłosili m.in. burmistrz Głubczyc pan Adam Krupa, prezes Zarządu Oddziału ZNP Pani Grażyna Raczek oraz dyrektor MOK oraz radny Sejmiku Wojewódzkiego Pan Zbigniew Ziółko. Na sali obecni byli także: wiceburmistrz Głubczyc Pan Kazimierz Bedryj, przewodniczący Rady Miejskiej Pan Kazimierz Naumczyk, z-ca przewodniczącego Rady Miejskiej Pan Edward Wołoszyn – wieloletni dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Głubczycach, niezwykle doświadczony pedagog.

Oprócz tej jakże podniosłej uroczystości, odbyło się także wręczenie nagród dla uzdolnionych uczniów w kategoriach: nauka, kultura i sport.

Za oprawę artystyczną odpowiedzialna była młodzież ze Szkoły Podstawowej z Lisięcic. Serdecznie dziękujemy!

Wszystkim zaangażowanym, odznaczonym i wyróżnionym serdecznie gratulujemy, życząc jednocześnie sukcesów dydaktycznych i wychowawczych, radości płynącej z codziennej pracy z młodym pokoleniem oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.



Narodowe czytanie w tężni solankowej

Maria Farasiewicz



Od lat tzw. Narodowe Czytanie w Głubczym „Mechaniku” odbywa się w ramach zajęć języka polskiego i to niemal we wszystkich klasach. Najczęściej w plenerze, ale też w auli czy salach lekcyjnych.

Tegoroczna edycja tegoż czytelniczko-literackiego przedsięwzięcia dotyczy słynnej powieści Elizy Orzeszkowej „Nad Niemnem”. Powieści urzekającej, której

walory czytelnicze, niestety, nieliczni doceniają, a przecież opisy przyrody nadniemeńskiej doliny nie mają sobie równych.

Nie bez przyczyny na tegoroczne narodowe czytanie ponownie wybrałam tężnię solankową w Parku Miejskim, sąsiadującą zresztą z ZSM. Walory zdrowotne, łono natury, staw łabędzi, mnóstwo zieleni... Czyż można znaleźć piękniejsze miejsce do odczytania fragmentów wspomnianego dzieła? Nie sądzę...

278

Tymczasem klasy I L, II C, II D, III AL, III i, III g oraz IV CD w drugim tygodniu nauki, korzystając ze słonecznej, wręcz letniej pogody, mogły uczestniczyć w wydarzeniu, o którym tu mowa, nie kryjąc swego zadowolenia. A każdy uczeń przeczytał przynajmniej cztery zdania powieści. Na więcej nie starczyłoby czasu. Oczywiście nie mogło też zabraknąć tu krótkiego omówienia i nawiązania do etosu pracy – głównej osi utworu...

Miłym akcentem naszego wyjścia było spotkanie z jakże miłymi paniami, regularnie odwiedzającymi parkową tężnię. Wśród nich emerytowane nauczycielki, a mianowicie p. Zdzisława Wanicka – mama naszego anglisty – Artura Wanickiego, p. Ewa Wójcik czy p. Lucyna Biłozur, zawsze tryskająca humorem i dowcipem. Wraz z towarzyszącą im p. Stanisławą Gajdeczką – mamą absolwenta „Mechanika”, włączyły się do wspólnego czytania i oceniania, wszak wysiłek czytelniczy musi być nagrodzony. Tak technika, jak i interpretacja głosowa... Wspomniane Panie wzorcowo przeczytały wybrane ad hoc fragmenty, po czym z uwagą przysłuchiwały się popisom czytelniczym naszej młodzieży, komentując to i owo. Ich obecność dodała nietypowej lekcji swoistego uroku...

Niemal każdego dnia w tężni można było spotkać ciekawe osoby, zainteresowane zresztą przybyciem licznej grupy młodzieży. No cóż, czasem brakowało wręcz miejsc na ławeczkach wokół solankowej tarliny, więc nasi młodzi przyjaciele musieli grzecznie stać...

Przy okazji, koleżanki polonistki, czyli Ela Śmidoda i Viola Maciej także uczestniczyły w dorocznym, czytelniczym wydarzeniu. Każda z nich w innym miejscu zorganizowała Narodowe Czytanie. Ela w auli szkoły już w pierwszym tygodniu nauki, a Viola przy pomniku poety w Parku Miejskim. Zresztą jeszcze je kontynuuje...

O zaletach płynących z czytania literatury nie będę pisać, bo czytałam to wielokrotnie. Tymczasem zachęcam wszystkich do sięgania po książki.

Endorfinki dla rodziny

Katarzyna Tomaszewska

W czasie wakacji Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Wsi Gadzowice i Gołuszowice postawiło na edukację! W przepięknym gołuszowickim plenerze odbywały się zajęcia fizjoterapeutyczne połączone z praktyką jogi, prowadzone przez wybitną trenerkę i rodowitą głębuczyczankę – Patrycję Chomiczewską.

Podczas zajęć wszyscy chętni mieszkańcy powiatu głęboczyckiego i kędzierzyńsko-kozielskiego mogli poznać podstawy anatomii człowieka i elementy fizjoterapii oraz poczuć na własnym ciele dobroczynną moc jogi. Zajęcia były realizowane w ramach projektu „Endorfinki dla rodziny” współfinansowanego przez Samorząd Województwa Opolskiego w ramach programu „Opolska Pozytywna Edukacja”.

Obok zajęć fizjoterapeutycznych projekt obejmował także trening umiejętności społecznych dla młodzieży, który przeprowadziły kędzierzyńskie terapeutki Jolanta Jakoniuk i Izabela Koszałka-Frank. Było zabawnie, kreatywnie i przede wszystkim przyjaźnie! W nowy rok szkolny wchodzimy więc wszyscy wzmocnieni i bogatsi o nowe doświadczenia i konkretne umiejętności.

279



Szczegóły
zadania na



 OPOLSKIE



Współfinansowane
przez Samorząd
Województwa
Opolskiego



Marszałkowski biathlon dla młodzieży

280

Redakcja ZS Pietrowice

W dniu 17 września 2023 r. w rocznicę sowieckiej agresji uczniowie Zespołu Szkół w Pietrowicach brali udział w Marszałkowskim projekcie Biathlon dla młodzieży organizowany przez Klub Strzelecki w Branicach.

W ramach akcji uczniowie poznawali budowę i obsługę broni palnej strzelając do celu z w pozycji stojącej - 5 strzałów z broni krótkiej o kalibrze .22LR p. leżąc - 5 strzałów z broni długiej o kalibrze .22LR do celu typu biathlon. MON: w pozycji stojącej - 15 strzałów z broni krótkiej o kalibrze .22LR p. leżąc - 15 strzałów z broni długiej o kalibrze .22LR do celu typu biathlon.

Po zakończeniu zmagania uczniowie uczyli się technik pierwszej pomocy przedmedycznej, opatrywania ran postrzałowych, tamowania krwotoków. Po szkoleniach każdy uczestnik otrzymał kije od organizatora i pokonał trasę techniką nordic walking – ścieżkami przyległymi do strzelnicy w Bliszczycach pod opieką instruktora.

Wyniki konkursu strzelania do tarczy z broni krótkiej - 1 miejsce: Robert Szpuna, 2 miejsce: Franciszek Kulik, 3 miejsce Karol Legrand.



Stypendia Marszałka Województwa Opolskiego

Daniel Jano

W dniu 07.06.2023 r. w Dobrzyniu Wielkim pod Opolem odbyła się uroczystość wręczenia stypendiów i nagród dla zawodników z wysokimi wynikami sportowym.

Na spotkanie to zostali również zaproszeni zawodnicy i trener LKS Sparta w Głubczycach i ZS w Pietrowicach osiągający sukcesy na arenach krajowych i międzynarodowych. Spotkanie uroczystość otworzył Marszałek Województwa Opolskiego Pan Andrzej Buła. Z Naszego

281

Klub stypendia i nagrody otrzymali: Olga Jabłońska, Monika Sak, Paulina Jamała, Daria Baran, Patrycja Piworun, Michał Jano, Wojciech Żłobicki. Wyróżnionym serdecznie gratulujemy.

Nagrody i stypendia Burmistrza

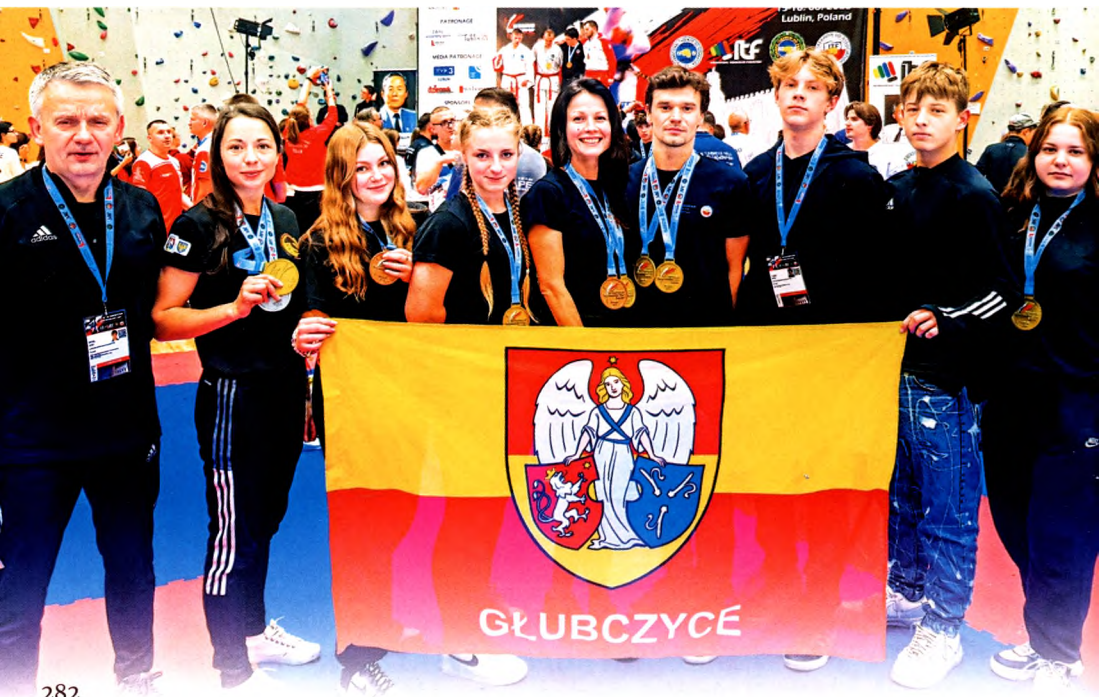
Daniel Jano

W dniu 29.03.2023 r. w czasie uroczystej sesji Rady Gminy odbyło się wręczenie Nagród i Stypendiów Burmistrza Głubczyc.

Zawodnicy LKS Sparta Głubczyce i Pietrowicach otrzymali stypendia i nagrody z rąk Burmistrza Głubczyc Pana Adama Krupy. Za wysokie wyniki w zawodach krajowych i międzynarodowych wyróżnieni zostali: Olga Jabłońska, Monika Sak, Paulina Jamała, Daria Baran, Patrycja Piworun,

Michał Jano, Wojciech Żłobicki, Wojciech Jano, Maja Niedojad, Julia Kobyłańska, Jagoda Olchowska, Miliena Tokarczyk, Kamila Ostarek, Miłosz Sowa, Tymon Tokarz i Jakub Żłobicki. Serdeczne gratulacje dla nagrodzonych.





282

Puchar Europy Taekwon-do w Lublinie 2023

Redakcja ZS Pietrowice

W dniach od 16 do 18.06.2023 r w Lublinie, odbył się Otwarty Puchar Europy Taekwon-do w dwóch konkurencjach sportowych: w układach i w walkach. W zawodach brali udział zawodnicy z 22 państw. Ludowy Klub Sportowy Sparta Głubczyce zdobył 6 złotych, 2 srebrne i 2 brązowe medale.

Nasz Klub reprezentowali: Olga Jabłońska, Paulina Szpak, Patrycja Piworun, Monika Sak, Martyna Bernaś, Michał Jano, Oskar Zapotoczny i Tomasz Witek. Wyniki naszych zawodników: Olga Jabłońska I m walki Paulina Jamuła I m układy i II m walki, Patrycja Piworun I m walki i II układy, Monika Sak I m walki i III m układy, Martyna Bernaś III m walki, Michał Jano I m układy i I m walki. Łącznie zdobyliśmy 10 medali w tym 6 złotych, 2 srebrne i 2 brązowe.

W klasyfikacji medalowej seniorów Klub nasz zajął I miejsce w Europie. Wielkie gratulacje za wspaniały start.

Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików Strefa-D w Kata WKF

Janusz Hołda

17 czerwca 2023r w Lutyni koło Wrocławia odbyły się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików Strefa-D w Kata WKF.

W mistrzostwach brało udział 15 klubów, 155 zawodników, 240 osobom konkurencjach kluby z Dolnego Śląska, Śląska i Opolszczyzny. Ludowy Zespół Sportowy Karate-Do Głubczyce reprezentowali: Maja Kowalczyk która w kata U 12 zdobyła brązowy medal oraz Wojciech Patryjach który w kata U13 zajął 5 miejsce. Zawody odbyły się organizacyjnie i sportowo na wysokim poziomie. Zawodnicy musieli wykazać się dobrymi umiejętnościami technicznymi itp.

GRATULUJĘ naszym zawodnikom.



Międzynarodowe Zawody Karate WKF

Janusz Hołda

23 września 2023 r. w Jaworze koło Bielska Białej odbyły się Międzynarodowe Zawody Karate WKF Światowej Federacji Karate.

W zawodach startowało 16 klubów z Polski, Czech i Słowacji w 211 osobom konkurencjach. Zawodnicy naszego klubu: Maja Kowalczyk zdobyła srebrny medal w kata U12 oraz Marta Fiet i Natalia Szuszkowska w kata U18 zdobyły brązowe medale.



283





284

Międzynarodowe zawody karate WKF w Karpaczu

Janusz Hołda

27 maja 2023 r. w Karpaczu odbyły się międzynarodowe zawody karate WKF. W zawodach startowało 265 zawodników z 26 klubów w 495 osobo-konkurencjach.

Ludowy Zespół Sportowy Karate-Do Głubczyce reprezentowali:

- Marta Fiet, która w kata U16 zdobyła srebrny medal. W kata U18 zdobyła srebrny medal.
- Wojciech Patryjach, który w kata U14 zdobył brązowy medal.
- Natalia Szuszkowska, która w kata U16 zajęła 7 miejsce. W kata U18 zajęła 5 miejsce.
- Maja Kowalczyk, która w kata U12 zajęła 5 miejsce. W kata U14 zajęła 5 miejsce.
- Grzegorz Simon, który w kata U8 białe pasy, zajął 5 miejsce.
- Natasza Hamzik miała dobry start, ale koleżanki tego dnia były lepsze.

Gratuluję naszym zawodnikom za przygotowania do zawodów i dobry start na zawodach czym udowodnili, że treningi mają wspaniały wpływ w sporcie, ale także w szkole, życiu, domu.

Otwarte Mistrzostwa Opolszczyzny w Karate WKF

Janusz Hołda

10 czerwca 2023 r. w Prudniku odbyły się OTWARTE MISTRZOSTWA OPOLSZCZYZNY w KARATE WKF. W zawodach startowało 181 zawodników z 22 klubów z Polski, Czech i Słowacji w 306 osobno konkurencjach.

Ludowy Zespół Sportowy Karate-Do Głubczyce reprezentowali:

- Maja Kowalczyk, która w kata U12 zdobyła złoty medal.
- Grzegorz Simon, który w kata U8 zdobył srebrny medal.
- Natalia Szuszkowska, która w kata U 16 zdobyła brązowy medal, kata U 18 zdobyła również brązowy medal.
- Marta Fiet, która w kata U 18 zajęła 5 miejsce.
- Wojciech Patryjach, który w kata U 16 zajął 5 miejsce.
- Miłosz Paluch, który w kata U 8 zajął 5 miejsce.
- Michał Wójciack, który w kata U 8 zajął 5 miejsce.
- Natasza Hanzik wróciła bez punktów.

Jakub Jurkiewicz wrócił bez punktów.

GRATULACJE dla zawodników i organizatora.

Mistrzostwa Polski Kadetów Juniorów U21 WKF

285

Janusz Hołda

W dniach od 3 do 4.06.2023 r. w miejscowości Zielonki-Parcele koło Warszawy odbyły się Mistrzostwa Polski kadetów, juniorów i U21 w KARATE WKF.

W zawodach startowało 470 zawodników z 65 klubów.

Ludowy Zespół Sportowy reprezentowali:

- Jakub Patryjach który w walce o brązowy medal przegrał z zawodnikiem z taką samą ilością punktów a regulamin zawodów zdecydował, że zajął dopiero 5 miejsce czego jemu gratuluję.
- Natalia Szuszkowska, która zakwalifikowała się do drugiej rundy, ale po dobrym starcie zajęła 7 miejsce czego jej również gratuluję.
- Marta Fiet, która z dobrym startem z niewyjaśnionej przyczyny (metryczno-techniczna) nie przeszła do drugiej rundy.

Zawodnicy przed startem zwiedzali Warszawę.



Święto Niepodległości

Katarzyna Mozyk



Święto Niepodległości 11 listopada Supamiętnia jedną z najważniejszych dat w historii polskiej państwowości. Tego dnia w 1918 r. zawarto rozejm, który oznaczał klęskę Niemiec w I wojnie światowej. Zawarty na jego podstawie Traktat Wersalski otworzył drogę do odrodzenia państwa polskiego po 123 latach zaborów. Do 1937 r. było to święto wojskowe, a uroczystościom nadano rangę święta państwowego. Po zakończeniu II wojny światowej rząd Polski, w pełni zależny od Związku Sowieckiego,

zniósł święto. Narodowe Święto Niepodległości odzyskało swoją rangę w 1989 r. Od tego czasu w obchodach biorą udział tysiące Polaków. Dzień ten nazwano Narodowym Świętem Niepodległości i ustanowiono - jak napisano w preambule do ustawy - „dla upamiętnienia rocznicy odzyskania przez Naród Polski niepodległego bytu państwowego oraz walk pokoleń Polaków o wolność i niepodległość”.

Po 123 latach niewoli Polska odzyskała Niepodległość. Niepodległość, za którą oddawali życie nasi przodkowie, z których jesteśmy dumni i którym winni jesteśmy pamięć.

11 listopada to data, która przypomina nam o naszych korzeniach wolności i o pragnieniach, dotyczących życia w wolnej i demokratycznej Ojczyźnie. Nasz patriotyzm ma dzisiaj inny wymiar, ale nasza służba na rzecz społeczeństwa jest nadal niezwykle ważna. Czym dla nas Polaków jest Święto Niepodległości? Świętem wolności w opinii ankietowanych Polaków. Wg badań Narodowego Centrum Kultury jest również świętem najmocniej jednoczącym Polaków. Zdaniem ankietowanych najważniejszym czynnikiem sprawczym odzyskania niepodległości był patriotyzm ówczesnych Polaków. Najważniejszym czynnikiem zewnętrznym, ułatwiającym odzyskanie niepodległości



wymienianym przez ankietowanych był rozpad państw zaborczych. Jak zauważył dr Werner jest to „rekomendacja dla instytucji państwowych, że konieczne jest pielęgnowanie patriotyzmu i jego promowanie. Można wysnuć wniosek, że przywiązanie do polskości jest traktowane jako gwarancja zachowania niepodległości”. Prawie $\frac{3}{4}$ Polaków uważa, że odzyskanie niepodległości należy do rocznic zasługujących na szczególne upamiętnienie. My, mieszkańcy Powiatu Głubczyckiego, spotykając się w dniu dzisiejszym na uroczystym Apelu przed Pomnikiem Czynu Zbrojnego w Głubczycach, po Mszy Św. w intencji Ojczyzny, dajemy temu wyraz naszą patriotyczną postawą i pamięcią o tych, którzy walczyli za naszą Ojczyznę. Świętowanie to przestrzeń dla spontaniczności i radości. Czas by odłożyć na bok swój zwyczajny rytm życia, uwolnić się od codzienności i napięcia i cieszyć się wspólnie z odzyskania przez Naród Polski niepodległego bytu państwowego i jako dzień po wsze czasy związany z wielkim imieniem Józefa Piłsudskiego, zwycięskiego Wodza Narodu w walkach o wolność Ojczyzny – uroczystym świętem niepodległości.





...
NIEPO

A B C D E
F G H I J
K L M N O
P Q R S T U
V W X Y Z

Dzień



niepodległości w Przedszkolu nr 3

Dzień Pracownika Socjalnego

Środowiskowy Dom Samopomocy



Wspierają swoich podopiecznych, którzy mimo przeszkód życiowych chcą się usamodzielnić i zintegrować społecznie. Pomagają tym, których codzienne problemy przerastają...

Pracownicy pomocy społecznej, bo o nich mowa, 21 listopada obchodzili swoje święto. Z tej okazji uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Nowych Gołuszowicach, przygotowali spektakl pt. „Ogród serc” w reżyserii Pana

Waldemara Lankauf. Tym co różniło tegoroczny spektakl od poprzednich, był fakt, iż na scenie oprócz uczestników ŚDS wystąpili także pracownicy. Było to wyjątkowe widowisko, ukazujące jak ważny wpływ na wzrastanie drugiego człowieka ma praca socjalna.

290

Tradycyjnie, jak co roku, po spektaklu odbył się uroczysty obiad z udziałem pracowników służb społecznych powiatu głubczyckiego. Obecni byli również Pan Burmistrz Adam Krupa, Pan Starosta Piotr Soczyński oraz Dyrektor Regionalnego Ośrodka Pomocy Społecznej Pani Agnieszka Gabruk. Podczas tego spotkania padło wiele słów uznania oraz życzenia siły i wytrwałości dla wszystkich, którzy codziennie pracują w służbie drugiemu człowiekowi.



Lekcje patriotyzmu w Puchatkowie

Elżbieta Naszkiewicz



291

W tym roku szkolnym po raz kolejny nasze przedszkole wzięło udział w akcji Ministerstwa Edukacji i Nauki „Szkoła pamięta”. Celem akcji jest zwrócenie uwagi młodego pokolenie na potrzebę upamiętniania ważnych rocznic, bohaterów oraz wydarzeń historycznych.

W ramach akcji dzieci z grupy „Króliczki” wraz z wychowawczynią, p. Anną R. uporządkowały z liści pobliski skwer, Plac św. Jana Pawła II. Przedszkolaki wspólnie z paniami posprzątały pamiątkową tablicę, posadziły bratki i chryzantemy oraz zapaliły przyniesione znicze.

Akcję poprzedziła pogadanka, która miała na celu uwrażliwienie przedszkolaków na potrzebę pielęgnowania pamięci o ważnych postaciach zasłużonych dla naszej Ojczyzny.

Jak co roku, cała społeczność naszego przedszkolna zaangażowała się w przygotowania do kolejnej rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Nauczyciele przygotowali ciekawe zajęcia edukacyjne wprowadzające lub utrwalające symbole narodowe, poszerzające wiedzę na temat kraju, ojczyzny. Zabawy, gry dydaktyczne oraz różnorodne aktywności pozwoliły lepiej rozumieć, czym jest Święto Niepodległości

i dlaczego je obchodzimy. Przedszkolaki przygotowały liczne prace plastyczne, które ozdabiały korytarze i sale przedszkolne. Flagi w barwach narodowych oraz prace dzieci tworzyły niepowtarzalną atmosferę patriotyczną.

Dnia 10 listopada 2023 roku odbyła się wzruszająca uroczystość z okazji Święta Niepodległości. W tym szczególnym dniu, odświętnie ubrani przedszkolacy oraz nauczyciele zebrali się, aby wspólnie oddać hołd Polskiej Niepodległości.

Uroczystość rozpoczęto polonezem w wykonaniu grupy „Przyjaciele Krzysia”. Następnie dzieci z poszczególnych grup przedstawiły program artystyczny, składający się z patriotycznych piosenek i wierszy mówiących o bohaterach narodowych oraz o walce o niepodległość. Nie zabrakło tańców ludowych oraz układów tanecznych z wykorzystaniem chorągiewek, pomponów, wstążek w białych i czerwonych barwach.

O godz. 11.11. w murach naszego przedszkola zabrzmiał hymn narodowy, Mazurek Dąbrowskiego w ramach akcji „Szkoła do hymnu”, do którego po raz kolejny przystąpiło nasze przedszkole. Małe głosy z dumą odśpiewały cztery zwrotki hymnu.

Postanowiliśmy również uhonorować i upamiętnić uczestników Powstania Warszawskiego. Włączyliśmy się w akcję „BohaterON w Twojej Szkole 2023”.

Na zajęciach wprowadzono dzieci z grupy „Przyjaciele Krzysia” w tematykę Powstania Warszawskiego. Opowiedziano o akcji BohaterON oraz wyjaśniono dzieciom, dlaczego bierzemy w niej udział.

292

Przedszkolaki obejrzały przedstawienie „Niebajka o Powstaniu Warszawskim”, w którym w prosty sposób wyjaśniono czym jest bohaterstwo, czyn patriotyczny i co zrobić, by móc się nazwać patriotą. W spektaklu pokazano również, co dla Powstańców Warszawskich znaczy pamięć o historii oraz jak ważna jest dla nich korespondencja z dzisiejszymi, młodymi patriotami. Dlatego wysłaliśmy elektroniczną kartkę z podziękowaniami do powstańców, którzy walczyli o wolność naszej Ojczyzny.

Przeprowadzono rozmowę na temat tego „Kim jest bohater?” oraz dlaczego wskazane osoby są dla dzieci bohaterami.

Przedszkolaki poznały również symbol Polski Walczącej. Ułożyły na macie do kodowania czarne kartoniki zgodnie z podaną instrukcją oraz rozmawiały o tym, co przedstawia powstały rysunek i gdzie go widziały.

W podziękowaniu Powstańcom Warszawskim za ich odwagę i poświęcenie dla naszej Ojczyzny dzieci zaprezentowały układ choreograficzny z szarfami do utworu W. Kilara „Smuga cienia”.

Lekcje patriotyczne w Puchatkovie były okazją do kształtowania patriotycznych wartości wśród najmłodszych. Dzieci w trakcie tych działań miały szansę zrozumieć, dlaczego warto być dumnym z bycia Polakiem oraz pamiętać o bohaterach, ważnych wydarzeniach i historii Polski, i jak ważne są wolność oraz niepodległość.



Strażacy z Puchatkowa w Opolu

Anna Semczuk

Dnia 24 listopada 2023, w ramach kolejnej zbiórki, Drużyna nr 2 Ogniowej Straży Puchatkowa udała się na wycieczkę do Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Opolu oraz do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu.

To już kolejna Drużyna Ogniowej Straży Puchatkowa, która odwiedza Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Opolu. Tu mogliśmy zobaczyć od środka jak wygląda praca w CPR oraz dowiedzieć się wiele ważnych informacji. Podczas pogadanki super prowadzący krok po kroku przeprowadzili nas przez system wzywania pomocy - jakie służby, do kogo i czy na pewno powinny być wzywane, a także kto może pomóc wezwać, gdy:

Jesteśmy świadkiem wypadku? Widzimy pożar? Potrzebna jest karetka?

Mali Strażacy mogli wykazać się zdobytą wiedzą podczas odpowiedzi na pytania do konkretnych sytuacji przedstawianych przez prowadzących. Wszyscy spisali się na medal i zostali pochwaleni za swoją wiedzę.

Kolejnym etapem wizyty w CPR było obserwowanie pracowników podczas wykonywania ich służby, która trwa 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu. Mieliśmy okazję usłyszeć zgłoszenie - wzywanie pomocy do osoby poszkodowanej i kilku i innych, bo telefon dzwonił co chwile. Pracownicy CPR umożliwili nam wykonanie (oczywiście fikcyjnego) zgłoszenia i odebranie zgłoszenia o wypadku czy też innej

sytuacji wymagającej wybrania numeru 112; to sprawiło największą radość i poruszenie. OSP udowodniła, że ma doskonałą wiedzę na temat tego, jak postępować, gdy zagrożone jest czyjeś życie lub zdrowie.

Dostaliśmy też zadanie domowe: doszlifować informacje na temat adresu zamieszkania, a także nauczyć się numeru telefonu do rodzica. Spotkanie z pracownikami Centrum Powiadamiania Ratunkowego było dla nas niezwykle ciekawym doświadczeniem, a także ważną lekcją życia.

Kolejnym punktem wycieczki była wizyta w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu, gdzie dzieci wzięły udział w zajęciach edukacyjnych prowadzonych przez doradców energetycznych.

Nasza wizyta w WFOŚiGW zbiegła się z Dniem Pluszowego Misia – a to właśnie Miś Solarek (nazwany przez Puchatkowe Przedszkolaki) jest maskotką WFOŚiGW. Dzieci odśpiewały Misiowi sto lat i odznaczyły go odznaką Ogniowej Straży Puchatkowa.

Podczas wycieczki Drużyna nr 2 OSP zdobyła ogrom przydatnej wiedzy i doświadczenia. Był to wspaniały dzień, pełen atrakcji i wrażeń!

Finałowa gala konkursu „Siejąc kwiaty, pomagamy pszczołom”

Organizatorzy

294

W czwartek 26 października 2023 r. w Miejskim Ośrodku Kultury w Głubczycach odbyła się gala finałowa VIII konkursu ekologicznego „Siejąc kwiaty pomagamy pszczołom” organizowanego przez Publiczną Szkołę Podstawową im. Marii Konopnickiej w Grobnikach.

Honorowy patronat nad konkursem objęli: Starostwo Powiatowe w Głubczycach, Gmina Głubczyce oraz Koło Pszczelarzy w Głubczycach.

Partnerami akcji byli: Top Farms Głubczyce, ASA, Głubczyckie Wodociągi i Kanalizacja, Bank Spółdzielczy w Głubczycach, sklep Intermarche w Głubczycach – państwo Monika i Jacek Łepuch, Pani Barbara Piechaczek Dyrektor Powiatowego Muzeum Ziemi Głubczyckiej.

Swoją obecnością zaszczytili nas zaproszeni goście: Starosta Głubczyca Pan Piotr Soczyński, Sekretarz Gminy Głubczyce Pani Anna Hauptman-Głogiewicz, Zastępca Dyrektora Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Pan Tomasz Krystosek, Kierownik Referentu Rolnictwa i Łowiectwa Pani Katarzyna Kuraś, Prezes Stowarzyszenia Centrum Wspierania Aktywności Społecznej „INICJATYWA” w Grobnikach Pani Beata Skowyrza, Członek Zarządu firmy Top Farms Głubczyce Pan Łukasz Trojak, Wiceprezes zarządu GWiK Pan Marcin Grabuńczyk, Prezes Banku Spółdzielczego w Głubczycach Pan Tomasz Dziaduch, Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Głubczycach Pan Zbigniew Ziółko, Prezes Koła Pszczelarzy



w Głubczycach Pan Krzysztof Głowiszyn, radny Głubczyc i sołtys Grobnik Pan Paweł Buczek, Pan Edward Wołoszyn, redaktor „Głosu Głubczyc” Pan Mateusz Kitka.

Konkurs „Siejąc kwiaty pomagamy pszczołom” ma na celu uwrażliwienie a także podniesienie świadomości ekologicznej dzieci oraz społeczności lokalnej. Dzieci nabywają wiedzę ekologiczną, poznają owady żyjące w ich otoczeniu oraz poznają dobrodziejstwa, które „dają” nam pożyteczne pszczoły.

W konkursie, jak co roku wyróżniliśmy 4 kategorie: kategoria I - plakat „Pracowite pszczołki” dla wychowanków przedszkoli; kategoria II - plakat „Siejąc kwiaty pomagamy pszczołom” dla uczniów klas I-III; kategoria III - dokumentacja fotograficzna lub zielnik roślin miiododajnych dla uczniów klas IV-VIII oraz kategoria IV - hotel dla zapylaczy.

W VIII edycji konkursu wzięło udział 16 placówek:

- Przedszkole nr 1 im. Marii Konopnickiej w Głubczycach
- Przedszkole nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. Kubusia Puchatka w Głubczycach



- Przedszkole nr 3 w Głubczycach
- Niepubliczne Przedszkole „Piccolino” w Głubczycach
- Szkoła Podstawowa nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Głubczycach
- Szkoła Podstawowa nr 2 w Głubczycach
- Szkoła Podstawowa nr 3 w Głubczycach
- Szkoła Podstawowa z Oddziałami Przedszkolnymi w Lisiećicach
- Zespół Szkół w Pietrowicach
- Publiczna Szkoła Podstawowa w Grobnikach
- Publiczna Szkoła Podstawowa w Klisinie
- Publiczna Szkoła Podstawowa w Gołuszowicach
- Szkoła Podstawowa im. Marii Dąbrowskiej w Branicach
- Publiczna Szkoła Podstawowa z Oddziałem Przedszkolnym Stowarzyszenia Aktywna Społeczność Dzierżysławia
- Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy w Głubczycach
- Zespół Szkolno – Przedszkolny w Pokrzywnicy.

Otrzymaliśmy 212 prac wykonanych różnymi technikami. Komisje konkursowe miały trudny orzech do zgryzienia wyłaniając laureatów.

Nagrody Grand Prix ufundowane przez firmę Top Farms zdobyli:

1. Aleksander Baron - Przedszkole nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. Kubusia Puchatka w Głubczycach
2. Milena Sagan - Szkoła Podstawowa w Branicach
3. Amelia Wierzbicka – Publiczna Szkoła Podstawowa w Grobnikach
4. Sonia Obidnyk – Publiczna Szkoła Podstawowa w Grobnikach

Nagrody Burmistrza w I kategorii – praca plastyczna „Pracowite pszczołki” zdobyli

- I m. Hanna Bencal - Przedszkole nr 3 w Głubczycach
- II m. Hanna Szmidt – Przedszkole nr 3 w Głubczycach
- III m. Antonina Korzeniowska - Przedszkole nr 1 w Głubczycach

Wyróżnienia zdobyli:

- Szymon Adamus – Niepubliczna Przedszkole Piccolino w Głubczycach
- Amelia Borek – Przedszkole w Klisinie

Nagrody Starosty w I kategorii – praca plastyczna „Pracowite pszczołki” zdobyli

- I m. Tobiasz Konopnicki – Przedszkole nr 3 w Głubczycach
- II m. Nadia Broda – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Pokrzywnicy
- III m. Karolina Wiciak – Niepubliczne Przedszkole Piccolino

Wyróżnienie zdobyła – Jagoda Wieczorek – Przedszkole w Grobnikach

Nagrody w I kategorii – praca plastyczna „Pracowite pszczołki” ufundowane przez Koło Pszczelarzy w Głubczycach zdobyli:

- I m. Amelia Borek – przedszkole w Klisinie
- II m. Lena Hipnarowicz – przedszkole w Grobnikach
- III m. Karolina Komarnicka – Przedszkole nr 3 w Głubczycach

Nagrody ufundowane przez firmę ASA w I kategorii praca plastyczna „Pracowite pszczołki” zdobyli

- I m. Marcelina Sikora – Przedszkole nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Głubczycach
- II m. Wojciech Cieślik – Przedszkole nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Głubczycach
- III m. Bruno Awtarczuk Przedszkole nr 1 w Głubczycach

Nagrody ufundowane przez spółkę GWiK w I kategorii praca plastyczna „Pracowite pszczołki” zdobyli:

- I m. Rita Trzybińska Przedszkole nr 1 w Głubczycach
- II m. Nela Sandrowicz Przedszkole nr 1 w Głubczycach
- III m. Hanna Jabłońska Przedszkole nr 3 w Głubczycach

Nagrodę wyróżnienie w I kategorii praca plastyczna „Pracowite pszczołki” ufundowaną przez Panią Barbarę Piechaczek Dyrektora Powiatowego Muzeum Ziemi Głubczyckiej zdobyli:

Kacper Marko – Niepubliczna Przedszkole Piccolino

Anastazja Stolz – Zespół Szkolno – Przedszkolny w Pokrzywnicy

Nagrody Burmistrza w II kategorii – wykonanie plakatu pt. „Siejąc kwiaty pomagamy pszczołom” zdobyli:

- I m. Aleksandra Konopnicka – Publiczna Szkoła Podstawowa w Grobnikach
- II m. Natan Hawron – Szkoła Podstawowa w Branicach
- III m. Piotr Kupina – Publiczna Szkoła Podstawowa w Gołuszowicach

Wyróżnienie zdobyli:

- 1 Laura Piwek – Szkoła Podstawowa w Branicach
- 2 Zofia Całka – Publiczna Szkoła Podstawowa w Grobnikach
- 3 Amelia Chmielnik – Szkoła Podstawowa nr 1 z oddziałami integracyjnymi w Głubczycach
- 4 Ksawery Kosydor – Zespół Szkolno – Przedszkolny w Pokrzywnicy

Nagrody Starosty w II kategorii – wykonanie plakatu pt. „Siejąc kwiaty pomagamy pszczołom” zdobyli:

- I m. Agata Czerewko – Szkoła Podstawowa nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Głubczycach
- II m. Hanna Friedla – Zespół Szkolno – Przedszkolny w Pokrzywnicy
- III m. egzekwo Łukasz Ganczarski, Adam Kołodziej i Szymon Lechun Publiczna Szkoła Podstawowa w Grobnikach

Wyróżnienie zdobyli: Miłosz Cisowski, Maja Nizio – Publiczna Szkoła Podstawowa w Grobnikach

Nagrody w II kategorii plakat „Siejąc kwiaty pomagamy pszczołom” ufundowane przez firmę ASA zdobyli:

- I m. Lucjusz Dzieża Szkoła Podstawowa nr 3 w Głubczycach
- II m. Lena Mirga – Szkoła Podstawowa w Branicach
- III m. Antonina Fiutek - Publiczna Szkoła z Oddziałem Przedszkolnym Stowarzyszenia Aktywna Społeczność Dzierżysławia

Nagrody w II kategorii – ufundowane przez spółkę Głubczyckie Wodociągi i Kanalizacja zdobyli:

- I m. Hanna Bocian – Szkoła Podstawowa w Branicach
- II m. Julia Herdzin- Zespół Szkolno – Przedszkolny w Pokrzywnicy
- III m. Wiktor Pierzchała – Publiczna Szkoła Podstawowa w Klisinie

Nagrody w II kategorii plakat „Siejąc kwiaty pomagamy pszczołom” ufundowane przez Koło Pszczelarzy w Głubczycach zdobyli:

- I m. Maja Kuszniak – Szkoła Podstawowa z Oddziałami Przedszkolnymi w Lisięcicach
- II m. Michalina Bocian – Szkoła Podstawowa w Branicach
- III m. Kaja Ronczka – Publiczna Szkoła Podstawowa w Gołuszowicach

298

Nagrodę wyróżnienie w II kategorii plakat „Siejąc kwiaty pomagamy pszczołom” ufundowaną przez sklep Intermarche zdobył

Sebastian Mazurczak – Specjalna Szkoła Podstawowa w Głubczycach

Nagrody w II kategorii plakat „Siejąc kwiaty pomagamy pszczołom” ufundowane przez Bank Spółdzielczy w Głubczycach zdobyli:

- I m. Alicja Strumidło - Szkoła Podstawowa z Oddziałami przedszkolnymi w Lisięcicach
- II m. Michalina Kapij – Szkoła Podstawowa nr 1 Oddziałami Integracyjnymi w Głubczycach
- III m. Martyna Białek – Zespół Szkół w Pietrowicach

Nagrody Burmistrza w III kategorii – wykonanie zielnika lub prezentacji zdjęciowej wyhodowanych kwiatów zdobyli:

- I m. Amelia Górniak – Szkoła Podstawowa w Branicach
- II m. Mikołaj Mikołajczyk – Szkoła Podstawowa w Branicach
- III m. Marcelina Hutyra – Publiczna Szkoła Podstawowa z Oddziałem Przedszkolnym Stowarzyszenia Aktywna Społeczność Dzierżysławia

Wyróżnienie zdobyła Natalia Smotrycka - Publiczna Szkoła Podstawowa z Oddziałem Przedszkolnym Stowarzyszenia Aktywna Społeczność Dzierżysławia

Nagrody w III kategorii – wykonanie zielnika lub prezentacji zdjęciowej wyhodowanych kwiatów ufundowane przez firmę ASA zdobyli:

- I m. – praca grupowa uczniów kl. VII Publicznej Szkoły Podstawowej w Grobnikach: Katarzyna Buczek, Zofia Buczek, Anna Dziaduch, Emilia Romanik, Maksymilian Raczkowski, Aleksander Hołda, Aleksander Kinda, Mateusz Harlos, Adam Kosowski.

Nagrody w III kategorii wykonanie zielnika lub prezentacji zdjęciowej wyhodowanych kwiatów ufundowane przez Koło Pszczelarzy zdobyli:

- I m. Barbara Jaskuła – Szkoła Podstawowa w Branicach
- II m. Lena Gawrońska – Szkoła Podstawowa w Branicach
- III m. Tomasz Smotrycki – Publiczna Szkoła Podstawowa z Oddziałem Przedszkolnym Stowarzyszenia Aktywna Społeczność Dzierżysławia



Nagrody Burmistrza w IV kategorii – hotele dla zapylaczy zdobyli:

- I m. Amelia Pal – Zespół Szkół w Pietrowicach
- II m. Wojciech Pączko – Szkoła Podstawowa nr 3 w Głubczycach
- III m. Judyta Palka – Publiczna Szkoła Podstawowa w Klisinie

Wyróżnienie zdobyła Milena Walecka – Szkoła Podstawowa w Branicach

Nagrody w IV kategorii – hotele dla zapylaczy ufundowane przez firmę ASA zdobyli:

- I m. Wojciech Baran – Zespół Szkół w Pietrowicach
- II m. Zuzanna Staniek – Publiczna Szkoła Podstawowa w Grobnikach
- III m. Mikołaj Mikołajczyk – Szkoła Podstawowa w Branicach

Nagrody w IV kategorii ufundowane przez spółkę GWiK zdobyli:

- I m. Przemysław Zając – Szkoła Podstawowa nr 2 w Głubczycach
- II m. Nikodem Soczyński – Niepubliczne Przedszkole Piccolino w Głubczycach
- III m. Wojciech Herbut – Szkoła Podstawowa w Branicach

Nagrody w IV kategorii ufundowane przez Koło Pszczelarzy w Głubczycach zdobyli:

- I m. Emma Świerkosz- Niepubliczne Przedszkole Piccolino
- II m. Kacper Pająk – Zespół Szkół w Pietrowicach
- III m. Dominik Szemel – Zespół Szkół w Pietrowicach.

Wszystkim uczestnikom dziękujemy za udział w konkursie, a zwycięzcom gratulujemy pięknych nagród. Już teraz zachęcamy do wzięcia udziału w kolejnej IX edycji konkursu „Siejąc Kwiaty pomagamy pszczołom”, którego inaugurację planujemy wiosną 2024 r.

25-lecie obrony Opolszczyzny „Międzypokoleniowe spotkanie z kulturą”

Marcin Grabuńczyk

W niedzielę 20 sierpnia 2023 r. wspólnie z mieszkańcami Głubczyc i okolicznych miejscowości mieliśmy okazję do świętowania 25-lecia obrony Opolszczyzny w ramach projektu „Międzypokoleniowe spotkanie z kulturą”, który był zorganizowany przez Stowarzyszenie Obywatelski Komitet Głubczyc (OKoG) przy wsparciu Samorządu Województwa Opolskiego. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Marszałek Województwa Opolskiego. Rzeczą miało miejsce w głubczyckim amfiteatrze i przyległym parku.

25 lat temu rozpoczęła się walka o obronę województwa opolskiego. Inicjatywa zjednoczyła mieszkańców Opolszczyzny o różnych poglądach. W związku z tym założono Obywatelski Komitet Obrony Opolszczyzny (OKOOP). Pokazano, że Opolszczyzna ma własną kulturę i tradycję, posiada własną, odrębną tożsamość. Pomimo, iż Komitet Obrony Opolszczyzny przestał formalnie istnieć to w naszym regionie, w gminie Głubczyce jest kontynuowana jego tradycja do dziś. Na bazie wspólnych działań, skupiających ludzi, którzy walczyli o obronę województwa, powstał Obywatelski Komitet Głubczyc (OKoG). Chcemy dalej wspólnie, z mieszkańcami całego województwa, uczcić sukces sprzed ćwierć wieku, organizując wspólne przedsięwzięcia.

300

W ramach wydarzenia mieszkańcy mogli korzystać wielu atrakcji, a szczególnym zainteresowaniem cieszyły się dmuchańce, koło wodne, malowanie twarzy, warsztaty plastyczne, budowanie z wyobraźnią LEGO Brick Freak czy parada postaci z bajek.

Podczas festynu na estradzie prowadzonej przez p. Marię Farasiewicz w asyście p. Edwarda Wołoszyna wystąpili znakomici artyści pochodzący z ziemi głubczyckiej, których p. Maria zaprosiła do swego programu. Wśród nich tancerze: Nicola Olchowik, Judyta Pakulska, Marcin Baczkur. Z kolei międzypokoleniowe utwory wykonali: w/w Maria Farasiewicz, Wiktoria Pal, Weronika Malina, Wiesław Staszewski, Agata Pyrczak, Laura Rycharska. Recytacja – jedyna i niepowtarzalna: Józef Onyszkiewicz – aktor, Carmen Pindur-Nowakowska.

Dziękujemy im za przyjęcie zaproszenia do udziału w festynie i bezinteresowny występ.

Projekt pozwolił na zorganizowanie integrującego spotkania dla rodzin, podczas którego mogli się bawić, a także obcować z kulturą i dziedzictwem Opolszczyzny. Oprócz przygotowanych atrakcji można było wziąć również udział w działaniach edukacyjnych w ramach, których odbył się pokaz pierwszej pomocy wraz z zajęciami praktycznymi dla zainteresowanych. Zakończeniem tego wspaniałego dnia była zabawa w pianie oraz zabawa kolorowymi proszkami, co przysporzyło wiele radości zarówno dzieciom, jak i dorosłym.

Serdecznie dziękujemy wszystkim tym, którzy przyczynili się do zorganizowania tak ważnego dla nas przedsięwzięcia, które pozwoliło się przenieść w czasie i przeżyć na nowo ideę zjednoczenia i walki o Naszą Małą Ojczyznę, jaką jest województwo opolskie.



Współfinansowane przez Samorząd Województwa Opolskiego



Jesienne Głubczyckie Dni Kultury – zapowiedź

MOK

Za oknem świat mieni się milionem barw, więc powracamy z Jesiennymi Głubczyckimi Dniami Kultury 2023. Przygotowaliśmy dla Państwa propozycję wydarzeń, które przypadną do gustu Naszej publiczności.

Koncert z energiczną muzyką na żywo dzięki Zespołowi DOPAMINA? A może, skusicie się na kino i seans filmowy z pysznym popcornem z najbliższymi? Dla każdego coś dobrego. O barwne widowisko zadba Maria Farasiewicz, która w Jubileuszowej XX edycji, zapewni każdemu pełny wachlarz emocji i pokaże, że BEZ BARIER można śpiewać, tańczyć i recytować. Wzruszające i zaskakujące spektakle teatralne w reżyserii Waldemara Lankaufa, będą uzupełnieniem uduchowiających przedsięwzięć w MOK.

2023
jesienne
GŁUBCZYCKIE DNI KULTURY
11 listopada - 9 grudnia
SALA WIDOWISKOWA MOK

- 11.11 - 16.00 - Koncert Patriotyczny (wstęp wolny)
- 15.11 - 17.00 - Dzień Patrona PSM w Głubczycach (wstęp wolny)
- 18.11 - 18.00 - Koncert zespołu DOPAMINA (wstęp wolny)
- 21.11 - 10.00 - SDS - Spektakl Teatralny pt. "Ogród Serc" (wstęp wolny)
- 22.11 - 9.00 - SP1 - Konkurs Piosenki Ekologicznej (wstęp wolny)
- 23.11 - 17.30 - Koncert ELENI z zespołem (bilet 90 zł)
- 24.11 - 16.00/17.45/19.30 - Opolskie Kino Objazdowe (bilet 18/20 zł)
- 28.11 - 16.00 - BEZ BARIER z udziałem dzieci (wstęp wolny)
- 30.11 - 16.00 - BEZ BARIER z udziałem młodzieży i dorosłych (wstęp wolny)
- 01.12 - 17.30 - Klub Dobrego Filmu - projekcja pt. "Sound of Freedom" (bilet 12 zł)
- 03.12 - 17.00 - Spektakle Teatralne "Nie strój zdobi nieboszczyka" & "Idiotka na niby" (wstęp wolny)
- 06.12 - 9:00/11:00/13:00/14:00 - MIKOŁAJKOWE PROJEKcje FILMOWE (godz. 9:00/11:00 bilet 18 zł, godz. 13:00/14:00 wstęp wolny - ilość miejsc ograniczona)
- 08.12 - 10.00 - Spektakl Teatralny dla dzieci - "Kapelusz Pani Wrony" (wstęp wolny)

ZAKOŃCZENIE
09.12.2023 - 16.00 - KONCERT ZESPOŁU "REMEDIUM"

do zobaczenia!

301

Jubileuszowy Koncert Eleni z zespołem, będzie muzyczną podróżą z największymi przebojami piosenkarki, które śpiewa od 45 lat. Wisienką na torcie na zakończenie Jesiennych Głubczyckich Dni Kultury będzie Koncert Zespołu REMEDIUM, wspólnie z widownią zespół wykona największe hity oraz wprowadzi w klimat zbliżających się świąt. Szczegóły dla Państwa na plakacie. Zapraszamy serdecznie i do zobaczenia.

Podpisanie umowy na remont budynku dworca PKP

Gmina Głubczyce



Moment podpisania umowy na remont byłego budynku dworca kolejowego w Głubczycach 28.11.2023 r., fot. M. Kitka / UM Głubczyce

Szanowni Państwo, w dniu dzisiejszym podpisaliśmy umowę na I etap odbudowy naszego dworca. Podpisaliśmy tę umowę z firmą Pana Dariusza Cieślika Dar Pol. To jest nasz wykonawca. Bardzo się cieszę z tego powodu, że nasi przedsiębiorcy będą nam ten pierwszy etap realizować, bo to zawsze jest łatwiej gdy firma jest na miejscu, jak właściciel jest na miejscu. Można pewne rzeczy, które zawsze na budowach wychodzą o wiele łatwiej i szybciej uzgodnić. – mówi burmistrz Głubczyc, Adam Krupa.

Ten pierwszy etap w kwocie ponad 3 mln 300 tys. obejmuje to, co jest dla nas najważniejsze, czyli wykonanie stropów, dachu. W ramach tej kwoty ujęta jest także jedna z elewacji. Mam nadzieję, że to nam pozwoli w ciągu roku (gdyż taki jest termin wykonania umowy) stworzyć stan zamknięty obiektu, tak jak to się kiedyś mawiało.

Potem będziemy szukać środków na to, żeby zrobić roboty wykonawcze. Oczywiście, jeżeli to się pojawi w trakcie przyszłego roku, to będziemy zakres robót poszerzać.

Na wszystko niestety musimy robić oddzielne przetargi, ponieważ są to zadania, które są dofinansowane ze środków zewnętrznych i takie są po prostu przepisy, ich wymogi. Ale myślę, że uda się to w miarę sensownie wszystko poukładać, a to co jest dla mnie najważniejsze, to to, żeby roboty w tym pierwszym etapie toczyły się w jak najszybszym tempie, abyśmy doczekali się tego, że budynek dworca zostanie przykryty dachem.

Dariusz Cieślik – Jako wykonawca, firma Dar Pol zobowiązuje się do wykonania wszystkich prac zgodnie z projektem, który mamy zrealizować. Chcę też podkreślić, że mamy teraz taki okres trochę zimowy i świąteczny, dlatego będzie trochę utrudnień jeszcze przed końcem roku, ale dokonamy wszelkich starań, i po podpisaniu umowy do dwóch tygodni powinniśmy tam prace zaczynać. W pierwszym etapie będziemy wykonywać prace rozbiórkowe, czyli pozostałości po więźbach dachowych, pozostałości po stropach, które zostały przegnite. Następną rzeczą do wykonania będzie wykonanie stropów żelbetonowych gdzieś na początku roku 2024. W następnej kolejności przejdziemy do wykonania drugiego stropu oraz równolegle będziemy przystępować do zamówień związanych z wykonaniem więźby dachowej.



W Głubczycach zapanowała magia świąt dzięki Szlachetnej Paczce!

303

Agnieszka Baron

Mieszkańcy Głubczyc doświadczyli niezwykłego spektaklu dobra dzięki akcji „Szlachetna Paczka”. To wyjątkowa inicjatywa, która sprawiła, że miasto ożyło nie tylko światełkami choinkowymi, lecz przede wszystkim sercem i zaangażowaniem swoich mieszkańców. Dzięki wsparciu pomoc otrzymało 12 rodzin z terenu powiatu głubczyckiego. Każda rodzina otrzymała nie tylko materialne środki, ale także ciepło i wsparcie społeczności. Akcja udowodniła, że solidarność potrafi przynieść realną pomoc tam, gdzie jest najbardziej potrzebna.

Wolontariusze, którzy oddali się tej szlachetnej misji, zasługują na najwyższe słowa uznania. Ich poświęcenie i zaangażowanie sprawiły, że setki rodzin w całej Polsce mogły poczuć magię świąt w sposób, o którym wcześniej mogły tylko marzyć. Dzięki starannie zaplanowanej pomocy dostosowanej do konkretnych potrzeb każdej rodziny, Szlachetna Paczka stała się dla wielu symbolem wspólnoty i solidarności.

Niech te podziękowania będą wyrazem ogromnej wdzięczności dla wszystkich, którzy nie szczędzili wysiłku, by sprawić, że świąteczny czas stanie się wyjątkowy dla tych, którzy potrzebują wsparcia. Ich zaangażowanie pokazało, że Głubczyce to miasto pełne serca, gotowe pomagać i wspierać się nawzajem.

Warto podkreślić, że akcja Szlachetna Paczka nie tylko dostarczała niezbędne produkty czy prezenty, ale przede wszystkim przyniosła uśmiech na twarzach wielu osób. To właśnie to ludzkie ciepło i empatia sprawiły, że poczuli, że są częścią czegoś większego, czegoś co wykracza poza codzienną rzeczywistość.

Szczerze dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do pięknej atmosfery w weekend cudów. Panu Dyrektorowi Rolniczaka za udostępnienie sali gimnastycznej, która była magazynem dla Szlachetnej Paczki. OSP Lisięcice, panowie strażacy służyli silnym ramieniem przy dźwiganiu paczek. Floresy Sp. z o.o. i Farmer Głubczyce Sp. z o.o. za wypożyczenie choinek, które ozdobiły magazyn. Wasze wsparcie sprawiło, że nasza praca była jeszcze bardziej radosna i pełna wspólnego ducha.

Podsumowując ten weekend cudów, niech każdy, kto brał udział w akcji Szlachetna Paczka - od wolontariuszy po darczyńców - poczuje ogromną dawkę uznania i satysfakcji. Dzięki ich wspólnemu wysiłkowi Głubczyce zajaśniały blaskiem świątecznej magii, która jest jednym z najpiękniejszych prezentów jakie można sobie nawzajem ofiarować.

Dziękujemy Wam, bo to właśnie Wasza dobroć sprawiła, że tegoroczne święta będą niezapomniane dla wielu rodzin.

Koncert jubileuszowy z okazji 45-lecia twórczości artystycznej Józefa Kaniowskiego

dr Beata Krzaczkowska

To już 45 lat pracy i twórczości artystycznej tego wybitnego kompozytora, absolwenta Akademii Muzycznej w Krakowie, przez wiele lat Dyrektora Szkoły Muzycznej w Głubczycach, aktualnie pracownika Miejskiego Ośrodka Kultury, a nade wszystko pasjonata muzyki i sztuki. To profesjonalne przygotowanie muzyczne stało się fundamentem wielkiej pasji do kompozycji, których część mogliśmy dziś wysłuchać.

Całość koncertu stanowiły utwory poetyckie i religijne, niektóre wręcz transcendentne takie jak: „Czarodziejska różdżka”, czy „Chrystusie”, jak zawsze wyłącznie utwory autorskie p. Józefa Kaniowskiego, czyli muzyka, która wzrusza, sprzyja refleksji, pokazuje świat wartości, także z religijnego punktu widzenia, co w dzisiejszych czasach relatywizmu moralnego stanowi wartość niezwykłą.

Cieszymy się, iż pomimo tego, że pan Józef pisze i komponuje także utwory dla różnych teatrów muzycznych m.in. w Płocku do spektaklu „Sekretarka”, „Skowronek”, „Skrzydła niezłomne”, czy „Pokonać piekło”, to mieszka i pracuje w naszej społeczności lokalnej, współpracuje z nami, w większości amatorami, ale też wielkimi pasjonatami muzyki poetyckiej, dzięki czemu możemy doświadczać tej wrażliwości płynącej z muzyki i wielkość przekazu wybitnych poetów polskich i zagranicznych.



Fragment ostatniego z wymienionych utworów „Pokonać piekło” mogliśmy w krótkim fragmencie wysłuchać, a i tak dało się odczuć, jak przeszywa dreszczem i serc poruszeniem.

Koncert jubileuszowy miał chronologiczny porządek, od utworów wcześniej skomponowanych po te najbardziej aktualne, a rozpoczął się od utworu, który stał się hymnem miasta Głubczyce pt.: „Witaj głubczycki dniu”.

Sam Jubilat prowadził cały koncert, by skrupulatnie wymienić i podziękować wszystkim osobom zaangażowanym we współpracę z nim przez te wszystkie lata pracy i działalności artystycznej, począwszy od czasów pełnienia funkcji Dyrektora Szkoły Muzycznej, zorganizowania Międzynarodowych Festiwali Pianistycznych w Głubczycach, które odbywają się co 3 lata, a których kontynuatorem jest obecny dyrektor, wraz ze swoją kadrą pedagogiczną, o czym także wspomniał J. Kaniowski składając wyrazy uznania, za międzynarodowe sukcesy, na ręce obecnego dyrektora Szkoły Muzycznej Adama Kopyto.

Wśród wymienionych postaci, które przez wiele lat współpracowały z naszym jubilatem ogromne podziękowanie otrzymał Stanisław Adamczyk, inicjator, twórca i pierwszy wieloletni Dyrektor Szkoły Muzycznej, oraz Kierownik Działów Kalikst Tyszkowski, nauczyciel akordeonu i gitary, którego uczniem był m.in. ks. Prof. Grzegorz Poźniak. W dalszej części Jubilat dziękował osobom, z którymi współpracował w dziedzinie muzyki także chóralnej: Tadeuszowi Eckert i Ewie Maleńczyk, którzy osiągają sukcesy nie tylko na skalę krajową, rozstawiając Głubczyce, ale także na skalę międzynarodową oraz prof. zw. dr. hab. Agnieszce Franków-Żelazny, która jest dumą naszego miasta jak i oczywiście naszej Państwowej Szkoły Muzycznej im. I. J. Paderewskiego. Zadedykowany im został utwór



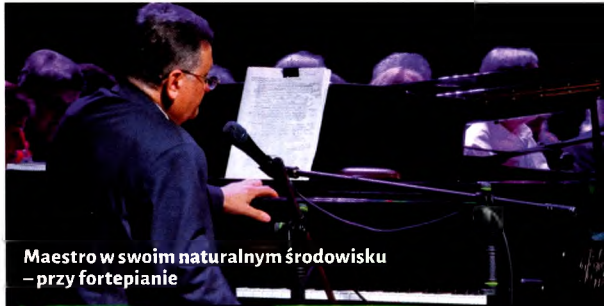
napisany na chór mieszany pt. „Czarodziejska różdżka”. Podziękowania skierowane zostały także do Wiesława Janickiego, Zbigniewa Ziółko, Rafała Zwarycz i Bernadety Nędza, z którymi w latach 90-tych współtworzył kabaret „Varia”, cieszący się dużym uznaniem publiczności, otrzymywali wiele prestiżowych nagród na różnych festiwalach i przeglądach artystycznych.

Kolejnym etapem drogi artystycznej naszego Jubilata, tuż po odbyciu funkcji Wiceburmistrza Miasta Głubczyce, stała się praca w Miejskim Ośrodku Kultury w Głubczycach, gdzie powstało tak wiele pięknych autorskich kompozycji muzycznych (ok. 1500) i co warto podkreślić, nasz kompozytor należy do Związku Kompozytorów Polskich, gdzie aktywnie uczestniczy w różnych pracach, spotkaniach, publikuje swoje kompozycje. W MOK, podobnie jak w szkole muzycznej nasz jubilat w pełni poświęcił się pracy muzycznej, pracy z młodzieżą, założył zespół estradowy MOK w Głubczycach, Zespół Nauczycielski oraz chór emerytów „Feniks”, gdzie każdy może odnaleźć miejsce dla siebie w tej podróży z muzyką.

Na koncercie jubileuszowym zaproszeni artyści prezentowali skomponowane utwory do słów Ernesta Brylla, ks. Jana Twardowskiego, Jana Pawła II, Josepha von Einchendorffa, Czesława Miłosza, Marii Konopnickiej, Agnieszki Osieckiej, Juliana Tuwima, E. Stachury, C. K. Norwida, Kazimierza Węgrzyna i naszych miejscowych poetów: Teresy Jagiełło i Zofii Bażyńskiej, nie zabrakło również „Hymnu o miłości” do słów Św. Pawła Apostoła, który wykonany przez naszą utalentowaną młodzieńką wokalistkę Dominikę Sozańską zapadł nam głęboko w serce. Dominika wykonała także utwór do słów J. Tuwima „Chrystusie”, utwór przejmujący i treścią, i muzyką, dedykowany przez kompozytora naszym kapłanom, tym którzy odeszli i tym, którzy są, i pełnią tę piękną funkcję na czele z ks. Wojciechem i ks. Danielem.

Koncert otworzył Stanisław Maleńczyk, wykonując liryczny utwór do słów A. Osieckiej „Jeszcze rano ma miła”, a później najmłodsza wykonawczyni Julia Zielińska wykonała wiersz C. K. Norwida „Moja piosnka 2” Właśnie ten wiersz ks. Proboszcz Michał Ślęczek często przywoływał, niczym Zawisza Czarny i powtarzał za poetą „niech tak

znaczy tak, nie znaczy nie". Następnie wystąpiła Bernadeta Nędza, dziś pani Pedagog Szkoły Podstawowej nr 1 w Głubczycach, a przed laty laureatka, zdobywczyni II miejsca utworem p. Kaniowskiego na festiwalu piosenki dziecięcej w Opolu. Usłyszeliśmy ją w utworze „Tyle nocy” do tekstu i muzyki J. Kaniowskiego, oraz „Nocą” do wiersza Teresy Jagiełło, które skomponowane w rytmie tanga nieomal chciały porwać nas do tańca. Następnie wystąpiły chórzystki zespołu „Uśmiech”, który przed laty założyła Urszula Kleniewska, a J. Kaniowski współtworzył to przedsięwzięcie. Panie po wieloletniej przerwie, nie wyobrażając już sobie życia bez muzyki, na nowo zespół reaktywowały m.in. utwór do słów Jana Pawła II „Dalekie wybrzeża ciszy”, „Naucz się dziwić w kościele” do słów ks. J. Twardowskiego. Z zespołem występuje także syn jednej z wokalistek Dominik Wąsik, który już jako dziecko wykazywał wielki talent wokalny, a dziś z sukcesami realizuje się nie tylko jako pracownik MOK, ale jest także laureatem różnych konkursów i festiwali muzycznych. Zaprezentował m.in. utwór „Modlitwa poranna” do słów J. von Eichendorffa.



Maestro w swoim naturalnym środowisku
– przy fortepianie



Wręczenie podziękowań, kwiatów
i symbolicznych odznaczeń

Kolejno przyszedł czas na uczestniczki konkursu piosenki poetyckiej, na którym w roku 2000. Beata Krzaczkowska i Maria Farasiewicz zdobyły nagrodę i wyróżnienie. Z tego konkursu zaprezentowany został utwór do słów A. Osieckiej „Muszę coś zrobić z włosami” oraz „Takie dziś oczy mam niebieskie”. Później w wykonaniu Beaty Krzaczkowskiej usłyszeliśmy również piękny liryczny utwór: „Zielony walc” do słów A. Osieckiej.

Z kolei utwór patriotyczny „Zaszum nam Polsko” do słów Kazimierza Węgrzyna wykonał znakomity duet: Maria Kaniowska i Dominik Wąsik. Córka pana Kaniowskiego Marysia wykonała jeszcze jeden utwór „Introit” do słów Edwarda Stachury, a transfer genów muzycznych i wrażliwości miło było i słyszeć i podziwiać.

Zespół „Rodzina Fedorowiczów” w osobach Leokadia i Krzysztof Fedorowicz, Bronisława Furtak, Brygida Wiciak, Jerzy Skrzekut i Józef Bachonko, wykonali m.in. utwory „Szyba” do słów A. Osieckiej oraz „Kochali my kochali” do słów E. Brylla. Wiesław Staszewski wyśpiewał nam z kolei lirycznie, ale z mocą nieomal operową utwór „Spójrz miła w morze” do słów Jubilata oraz „Przyzwoitość” do słów naszej miejscowej poetki p. Zofii Bażyńskiej.

Koncert uświetnił i ubarwił pięknymi strojami także chór „Feniks” w utworach nieco bardziej rozrywkowych, by rozbawić publiczność piosenką pt. „Kocio, kocio”, wykonując go z właściwą sobie energią i siłą starszego pokolenia, tylko się od nich uczyć.

Z kolei dla chwilowej zmiany klimatu koncertu mieliśmy okazję zobaczyć w nieco innej odsłonie zarówno twórczość pana Kaniowskiego, autora tym razem tekstu ballady, jak i zdolności aktorskie panów: Krzysztofa Fedorowicza i Jerzego Skrzekut w pantomimie „Jak kot stał się mężem polnej myszy”, trzeba przyznać ciekawa jak na współczesne czasy emancypacyjne metafora, chciałoby się rzec – strzeżcie się panowie – ale bez obaw, może po prostu bądźmy sobą, choć uważność nigdy nie zaszkodzi i w duchowym rozwoju i w codziennym życiu.

Nie mogło również zabraknąć Piotra Wiechy, znakomitego wokalisty, (bas-baryton), występującego przed laty w Teatrze Muzycznym w Gdańsku, a po powrocie w rodzinne strony dyrygenta chóru LO i Gimnazjum, wspierającego w tym zadaniu T. Eckerta, a dziś na deskach naszego Domu Kultury zahipnotyzował nas utworem „Kołysanka” oraz „Nadzieja” do słów Cz. Miłosza, którą za sprawą niezwykle muzyki można było wręcz poczuć, mając w pamięci „Wiare” i „Miłość utwory p. Józefa, wielokrotnie wykonywane w MOK i na koncertach w kościołach, by głębiej zrozumieć, zaufać i uwierzyć, „...że z nich największa jest MIŁOŚĆ”. Te piękne utwory to nie tylko przejmująca muzyka, ale i przekaz, i przestanie.

308

Na wieczorze poetyckim poświęconym poezji ks. prof. Jerzego Szymika z muzyką J. Kaniowskiego, ksiądz Profesor podzielił się z nami odczuciem i refleksją, o tym jak bardzo religia, teologia, i przekaz Pisma Św. potrzebuje artystów piszących tak piękne kompozycje, które uwznioślają teksty, dzięki czemu łatwiej im dotrzeć do serc słuchaczy niż słowu samemu, gdzie synergia myśli, muzyki i naszych uczuć jeszcze piękniej prowadzi ku temu co dobre, co Boskie, co niepojęte, a prawdziwe.

Nie sposób wymienić wszystkich utworów kompozytora, naszego Jubilata Józefa Kaniowskiego, nie sposób opisać wartości i głębi jaką przedstawiają, nie sposób wreszcie wyrazić wdzięczności za dzieła, które nas poruszają, wzruszają, uzmysławiając jak wielkim twórcą jest Bóg, rozdawca tak pięknych talentów, w których i Jego Istota się zawiera, a gdy wpisują się w Boże słowo, w wymiar wiary i pokory wobec stwórcy, poczucie posłannictwa i misji na tej ziemi, dają tak piękne owoce i karzą nie wątpić ale głębiej patrzeć i wierzyć „aż nie zdołasz już odchylić duszy od dna... bo w mroku jest tyle światła, ile życia w otwartej róży, ile Boga zstępującego na brzegi duszy” [Jan Paweł II]

Zwieńczeniem koncertu był utwór patriotyczny „Ojczyzna moja” do wiersza M. Konopnickiej, a po nim długa kolejka osób niosących kwiaty i podziękowania oraz piękny wiersz napisany i wygłoszony przez p. Marię Farasiewicz za to co robi nasz

Jubilat dla „Naszej Małej Ojczyzny”, której na imię GŁUBCZYCE, oraz za twórczość, która tak wiele piękna, dobra i wrażliwości wnosi w nasze życie i nasze serca, a wyrazem tej wdzięczności niech będzie podziękowanie od całego Zespołu Estradowego i wszystkich wykonawców wyrażone słowami:

I na koniec z uwagi na autorstwo artykułu pragnę przekazać szczerze gratulacje i życzenia wielu dalszych sukcesów i wszelkiego dobra od mojego męża Stanisława Krzaczkowskiego, który wiele lat jako Dyrektor Zarządu Oświaty współpracował z p. Kaniowskim w ramach organizacji różnych międzyszkolnych imprez oświatowych i artystycznych, a ta współpraca przerodziła się w przyjaźń, w której zawsze jeden mógł liczyć na drugiego, a wzmacniały ją nierzadko długie rozmowy w ogrodzie pana Józefa nie tylko o tym, co można jeszcze zorganizować, ale i z obszaru rozważań o filozofii, historii, czy teologii, a dziś Staszek Krzaczkowski ze szpitalnego łóżka wspierał to wydarzenie artystyczne, Koncert Jubileuszowy, służąc różnymi jak zwykle dobrymi radami choćby mojej skromnej osobie, co do wyboru, wykonania czy też interpretacji utworów, a personel szpitala słysząc nagrania i podkłady muzyczne dobiegające z sali dopypywał, w jakim teatrze muzycznym będą mogli wysłuchać koncertu, a zatem ile dobra wypływa, gdy coś jest dobrem samo w sobie, gdy namiastka domu, licznych prób przy fortepianie z Józefem przeniosły się w szpitalną przestrzeń niosąc choremu choć odrobinę zwyczajnego życia, codzienności.

Zatem wszelkiego dobra także od przyjaciela, który choć nie mógł być z nami tego wieczoru, życzy naszemu kompozytorowi zdrowia, siły, wytrwałości oraz wielu sukcesów w dalszej artystycznej i twórczej pracy.



W towarzystwie
dyr. Stanisława Adamczyka



Wręczenie gratulacji od zespołów



Józef Kaniowski z siostrą



Koncert z okazji Dnia Patrona PSM

Karolina Goniowska

Czy on tutaj był?”, „Proszę pani, to on założył naszą szkołę?”, „Czy on jeszcze żyje?”. Ta szczerza ciekawość rodzi się zazwyczaj po zapoznawaniu pierwszoklasistów z postacią Ignacego Jana Paderewskiego. Postawiona przed tymi pytaniami dzieci na temat szacownego patrona, nawet nie próbują powstrzymać uśmiechu.

W jubileuszowym roku, najważniejszy koncert głębczyckiej szkoły muzycznej był w pewien sposób wyjątkowy. Podstawowe okoliczności nie zmieniły się. Listopadowy czas i miejsce (15 XI, MOK w Głębczycach), konwencja koncertu, nieśmiertelny patron, ta sama od kilku lat grafika afiszu i co najważniejsze – wysoki poziom wykonawczy.

Licznie zgromadzona publiczność mogła posłuchać bardzo udanych prezentacji poszczególnych klas instrumentów – solistów i zespołów. Wystąpili gitarzyści: Anton Partola i Szymon Richter. Z klas fortepianu zagrały: Laura Stefaniszyn, Karolina Liberska, Liliana Klimczak, a klasę skrzypiec reprezentowały: Lena Łanucha i Kinga Ałlachowicz. Na instrumentach dętych usłyszeliśmy: Leę Jung (flet), Mikołaja Komarnickiego (puzon), Jana Sołtysa i Hannę Walidudę (saksofon), Karolinę Lipińską, Weronikę Lisowską, Milenę Kępę (klarnet), Jakuba Alberta (trąbka). Perkusiści obecni na scenie to: Szymon Fedorowicz, Marta Tomaszewska, Igor Podstawka, Michał Podstawka, Dominik Ozimek i Pascal Wróbel. Akordeonową klasę przedstawili zespołowo Tymoteusz Białek, Borys Bednarczyk i Agnieszka Baczyńska. Choć nie każdy mógł popisać się osobiście lub w mniejszym gronie, większość uczniów miała szansę muzykowania w większych zespołach – chórze pod kierunkiem Ewy Maleńczyk i big-bandzie Gramy na Czarno pod dyrekcją Leszka Kościółka.



Na tym koncercie zwracał uwagę szczególny wkład nauczycieli. Choć oczkiem w głowie i sensem istnienia szkoły są i zawsze będą uczniowie (wszyscy spalisali się na medal!), trzeba tu wspomnieć o ich pedagogach. Począwszy od występu „Kadry band” z utworem „Por una cabeza” (Adam Kopyto, Leszek Kościółek, Marcin Kaczorowski, Grzegorz Friedla, Jan Wezner), poprzez liczne opracowania utworów (dostosowanie ich do potrzeb uczniów) i dopracowane akompaniamenty (Agnieszka Hautz, Agnieszka Jagla-Kubów, Igor Bykhalets), skończywszy na premierowej prezentacji własnej, znakomitej kompozycji Igora Bykhalets’a na saksofon i fortepian (wykonanie z uczennicą Hanną Walidudą) - „Tęskni jak ty”. Ci wymienieni, jak i pozostali nauczyciele dają liczne dowody szczerzej pasji, która odzwierciedla się w muzykowaniu ich wychowanków.

311

Postać Patrona w konfrontacji z dziecięcym rozwojem artystycznym i wyobraźnią, zdaje się dziś jeszcze mocniej świadczyć o tym, że muzyka poważna może przynosić radość również najmłodszym, a dzieci i młodzież mogą inspirować dorosłych do wielkich dzieł.

Portret Ignacego Jana Paderewskiego (1860-1941) z roku 1891, autorstwa Lawrence’a Alma-Tadema (1860-1912). Zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie. Źródło: Wikipedia. Na licencji publicznej





Chorągwiany Festiwal Piosenki Harcerskiej

Redakcja

312

Festiwal organizowany był po raz pierwszy. Skąd się wziął pomysł? Oczywiście jednym z pierwszych skojarzeń z harcerstwem są piosenki śpiewane przy ognisku (i nie tylko). Jego celem jest popularyzacja szerokiego spektrum działań Związku Harcerstwa Polskiego.

Chodzi o to, by stworzyć miejsce „pierwszego” spotkania rodziców, dzieci z osobami z harcerstwa, ułatwić im to. Można nawiązać wtedy rozmowę, zadać pytania, odpowiedzieć na nie, zaprosić na zbiórkę do harcówki. Harcerstwo obok biwaków, aktywnego uczestnictwa w wydarzeniach związanych z historią Polski, promocji postaw patriotycznych czy pomocy potrzebującym, ma także swoje bardziej artystyczne oblicze. W tej inicjatywie staramy się wychodzić pozornie poza ramy stereotypu o ZHP.

Festiwal był bez wątpienia uczcą dla zmysłów, cudowną formą spotkania i wspólnego przeżywania emocji związanych z rywalizacją, ale przede wszystkim odbiorem niesamowitych wrażeń ze sceny. Zuchy, harcerze i harcerze starsi – wszyscy uczestniczyli w tym evencie. Dziękujemy im serdecznie, także tym spoza tego grona, którzy wzięli w nim udział, bo poziom był rzeczywiście wysoki, co potwierdziło nasze profesjonalne jury, w skład którego wchodzili instruktorzy naszego hufca i nauczyciele Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia



w Głubczycach. Bardzo miło było nam gościć 107 DH „Powsinogi” im. Zygmunta Glogera z Opola oraz zastęp kursowy TOPAS/TOPAZ.

Dziękujemy dh. Lilii i dh. Krzysztofowi za pracę włożoną w organizację tego przedsięwzięcia. Dziękujemy Miejskiemu Ośrodkowi Kultury w Głubczycach za ugoszczenie nas i naszych gości oraz obsługę techniczną festiwalu. Dziękujemy również dh. Kamili Morawiak, dh. Piotrowi Soczyńskiemu oraz dh. Rafałowi Zwaryczowi za cudowny i emocjonujący występ w koncercie galowym. Wyszło naprawdę naturalnie i spontanicznie; atmosfera była wyjątkowa i przyjacielska.

Szczególne podziękowania kierujemy do Zarządu Top Farms Głubczyce, który w imieniu Spółki ufundował nagrody festiwalowe. Pomoc tej firmy jest dla nas, jak i wielu osób czy instytucji strategiczna w naszym regionie. Dziękujemy, że jesteście!

Myślmy już o kolejnym festiwalu. Z pewnością będzie równie wyjątkowo. Zapraszamy wszystkich bardzo serdecznie.



313





Kilka słów o strofach

Hufiec ZHP

314

W wtorek 28 listopada w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Głubczycach po raz 35 odbył się Powiatowy Konkurs Recytatorski „Strofy o Ojczyźnie”.

Do konkursu przystąpiło aż 63 uczestników w czterech kategoriach wiekowych. Każdy zaprezentował po dwa utwory: o tematyce patriotycznej oraz utwór dowolny. Rywalizacja była na bardzo wysokim poziomie, co nie ułatwiało pracy jury konkursu w składzie: drużna Honorata Bondarewicz, pani Grażyna Raczek oraz Pani Magdalena Podstawka.

Każdy uczestnik konkursu otrzymał pamiątkowy znaczek i upominek, natomiast laureaci dyplomy i nagrody rzeczowe ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Głubczycach. Serce rośnie, gdy tytu młodych ludzi tak pięknie recytowało utwory polskich poetów. Uczta dla zmysłów!

„Mechanicy” recytują o Ojczyźnie

Maria Farasiewicz

To już się stało piękną tradycją MECHANIKA, że nasi uczniowie od początku istnienia Powiatowego Konkursu STROFY O OJCZYŻNIE biorą w nim udział. To recytatorzy Teatru TRADYCJA, wiodący prym w sztuce żywego słowa.

W przeglądzie organizowanym przez Hufiec ZHP w tym roku wzięło udział troje naszych reprezentantów: Zuzanna Puk - uczennica klasy 2A technikum ekonomicznego oraz Aleksander Jarek i Marcin



Leński z klasy 1L technikum logistycznego. Ci ostatni zastąpili ad hoc innych recytatorów, którzy się rozchorowali. Już przyzwyczailiśmy się do tego, że na podium tego i innych konkursów stają przedstawiciele ZSM. Tak też było i tym razem. Oto wspomniana wcześniej Zuzia Puk zdobyła I miejsce w kategorii szkół ponadpodstawowych. To utytułowana i znakomita recytatorka, która swą przygodę z deklamacją rozpoczęła jeszcze w młodszych klasach Zespołu Szkół w Pietrowicach. Gratulujemy Zuzi, życząc dalszych sukcesów i rozwoju artystycznego.

„Strofy o Ojczyźnie” miały miejsce 28 listopada 2023 jak zawsze w auli Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. O zaletach edukacyjnych tego patriotycznego przedsięwzięcia niejednokrotnie już pisałam. Wszak są oczywiste. Konkurs nie tylko pobudza miłość do Ziemi-Matki, ale też buduje tożsamość narodową dzieci i młodzieży.

Strażacka wigilia w Puchatkowie

Anna Semczuk



Święta Bożego Narodzenia to magiczny czas. Wigilia – dla wielu z nas jest to dzień niezwykle radosny, spędzony w gronie najbliższych. Czekamy na pierwszą gwiazdkę, dzielimy się opłatkiem, składamy sobie życzenia, śpiewamy kolędy, jemy świąteczne potrawy.

Także w naszym przedszkolu nastąpił ten wspaniały moment. 15 grudnia, na ostatniej zbiórce w 2023 roku Drużyna nr 2 Ogniowej Straży Puchatkowa miała zaszczyt gościć znakomitych Partnerów projektu „Strażacy – Przedszkolacy z Puchatkowa”.

Tego wieczoru nie zabrakło przepięknych życzeń, tradycyjnych potraw i wypieków, wspólnego śpiewania kolęd oraz ubierania strażackiej choinki.

Główną atrakcją dla dzieci było przybycie „wielkim czerwonym wozem” Mikołajów – Strażaków PSP w Głubczycach, którzy wręczyli dzieciom prezenty.

Wśród naszych małych strażaków nie brakuje artystów, którzy pięknie wystąpili przed zaproszonymi Gośćmi. Wysłuchaliśmy kolęd granych przez Maję G., a „Pastorałkę od serca do ucha” zaśpiewał nam Kacper U. Świąteczna scenografia nadała temu wyjątkowemu spotkaniu nastrojowy klimat.

Takie podniosłe chwile nie tylko utrwalają dzieciom znajomość tradycji i zwyczajów świątecznych, lecz także, co najważniejsze, wzmacniają bliskie, serdeczne relacje.



Eko-sportowy Mikołaj

Zbigniew Serwetnicki

W sobotę 02.12.2023 r. na sali gimnastycznej Liceum Ogólnokształcącego odbył się kolejny EKO SPORTOWY MIKOŁAJ. Tegoroczna impreza w porównaniu do minionej cieszyła się jeszcze większym zainteresowaniem. Jak zawsze, było dużo sportowych zabaw, warsztatów artystycznych oraz tradycyjny quiz ekologiczny. Wszystkie dzieci zostały obdarowane przez Mikołaja paczkami, atmosfera była naprawdę niezapomniana.

Osobiście chciałbym podziękować wolontariuszom za pomoc przy organizacji eventu: uczennicom LO, harcerzom, a w szczególności: Annie Komplikowicz-Serwetnickiej, Jolancie Kruk, Joannie Kowalczyk-Klimczak, Katarzynie Jasinskiej-Kaliwodzie, Marcie Malinie, Damianowi Mojzykowi oraz Janowi Didek.

Dziękuję również Burmistrzowi Głubczyc Panu Adamowi Krupie, Staroście Głubczyc Panu Piotrowi Soczyńskiemu oraz Dyrektorowi MOK Panu Zbigniewowi Ziółko za wsparcie finansowe, bez którego ta impreza nie mogłaby się odbyć. Podziękowania składam również Dyrektorowi ZSO Panu Krzysztofowi Tokarzowi za udostępnienie na to wydarzenie sali gimnastycznej. Dziękuję oczywiście w wyjątkowy sposób Mikołajowi Danielowi Bartusikowi za niezawodne wsparcie. Jesteś niezastąpiony!

Dziękuję w końcu Wam, mili Państwo za to, że przyszliście ze swoimi pociechami wspólnie pobawić się i spędzić razem czas w sposób kreatywny i na sportowo. To dobry wybór, i bez wątpienia dla mnie osobiście świadczący, że warto było dla Państwa zorganizować kolejną z rzędu imprezę. Widać jak wszyscy wspaniale się bawią, są szczęśliwi – tym bardziej, że z roku na rok jest nas coraz więcej.

Nie pozostaje mi nic innego, jak zaprosić Was na kolejnego, jeszcze bardziej ekscytującego „Mikołaja”.
Do zobaczenia za rok!





Mikolaj





Niepokój

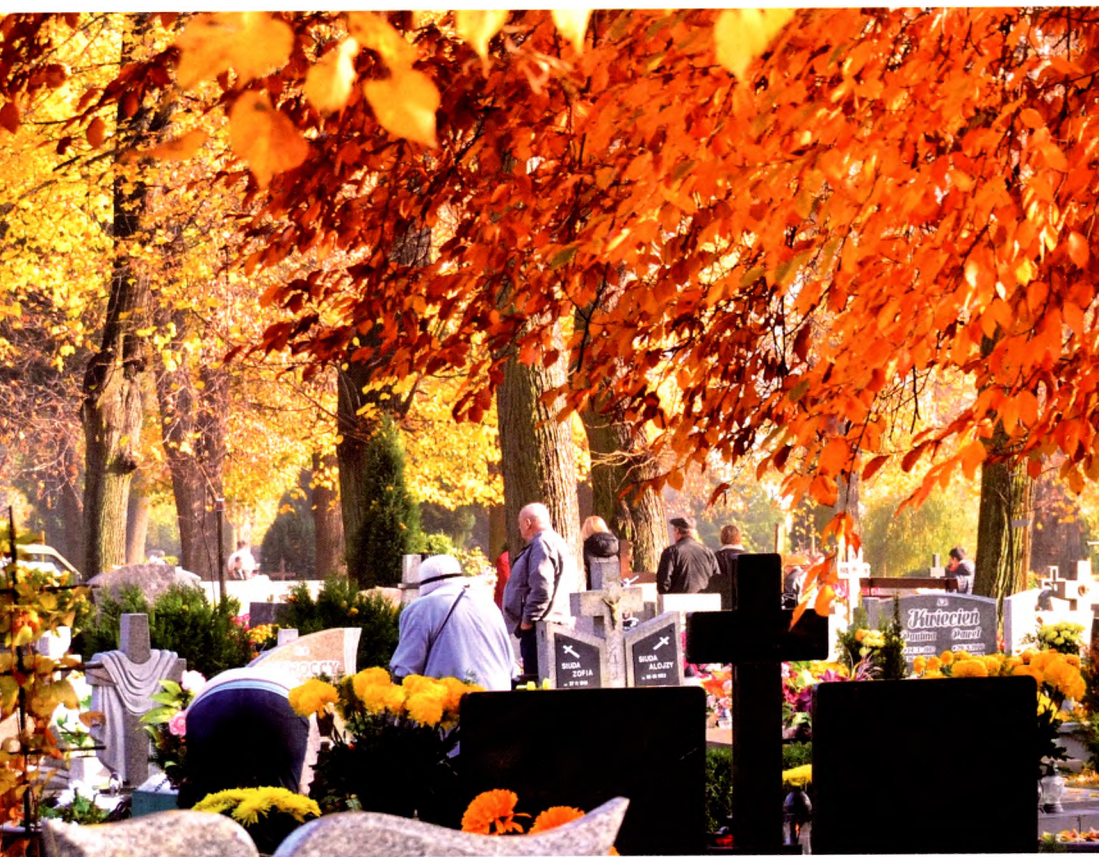
*Moje wewnętrzne ADHD,
Mój relatywny świat;
Moja chaotyczna rzeczywistość,
Mój skomplikowany trakt.
Moje wielowymiarowe ego,
Mój apokaliptyczny strach;
Moja walka z przeciwnościami,
Mój emocjonalny stan.
Moje twórcze myślenie,
Mój analityczny druh;
Moja niestrudzona droga,
Mój niespokojny duch.*

Maria Farasiewicz

Uczę się...

*Uczę się siebie od nowa,
Uczę się Ciebie od zawsze;
Uczę się widzieć, nie widząc,
Uczę się słuchać, nie słysząc;
Uczę się dostrzegać dobro,
Uczę się negować zło;
Uczę się naprawiać błędy,
Uczę się wyciągać wnioski;
Uczę się dystansu do świata.
Uczę się wybaczać słabości;
Uczę się...*

Maria Farasiewicz

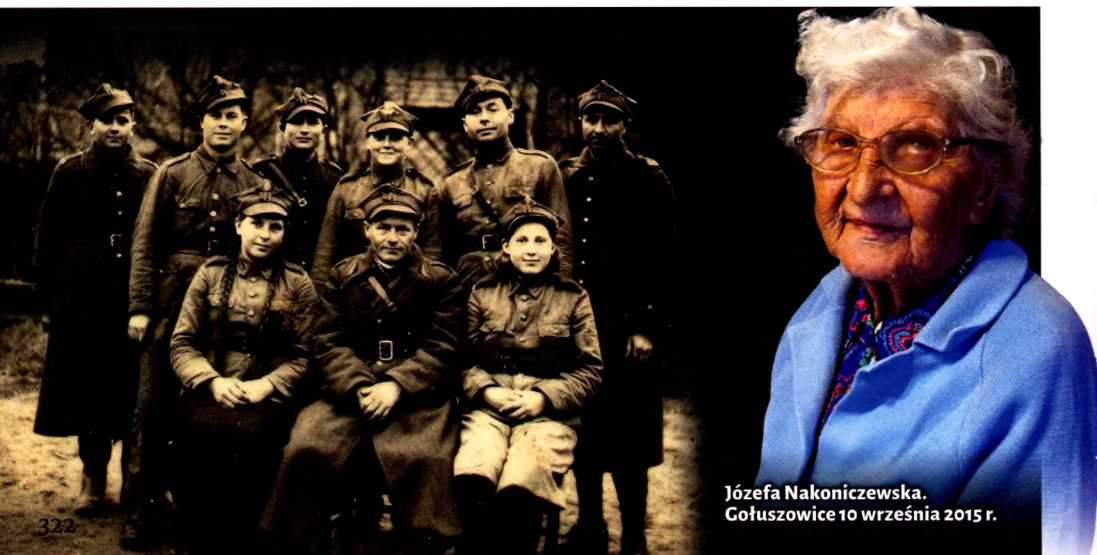




Odeszli od nas

Śp. Józefa Nakoniczewska – wspomnienie

Amelia Mamczar
Prezes Zarządu Oddziału
ZIWRP i ZKRPiBWP w Głubczycach



Józefa Nakoniczewska.
Gołuszowice 10 września 2015 r.

322
Od lewej
siedzi Józefa
Nakoniczewska
pośrodku
grupy stoi jej
siostra Anna.
Okolice Janowa
Lubelskiego

**ŚP. JÓZEFA NAKONICZEWSKA ZMARŁA 19.03.2022 R.
– UZUPEŁNIENIE KALENDARZA GŁUBCZYCKIEGO 2023**

Pogrążona w smutku rodzinno, znajomi i przyjaciele. Pożegnaliśmy naszą Koleżankę, żołnierza II wojny światowej, członka ZIWRP i ZKRPiBWP w Głubczycach, wspaniałą matkę, babcię i prababcię, która po długim i nietętym życiu odeszła na wieczną wartę.

Józefa Nakoniczewska urodziła się 15 października 1922 r. w miejscowości Majdan, pow. Kopyczyńce, woj. tarnopolskie na Kresach Wschodnich II RP w rodzinie chłopskiej. Rodzicami pani Józefy byli Mikołaj Ciemny i Rozalia z domu Żywina. Rodzina utrzymywała się z pracy na polu i w gospodarstwie rolnym. Do szkoły podstawowej p. Józefa uczęszczała w Majdanie, do której chodziły dzieci polskie, żydowskie i ukraińskie. Po ukończeniu szkoły podstawowej pomagała rodzicom prowadzić gospodarstwo. Gdy wybuchła II wojna światowa, życie p. Józefy znacznie się pogorszyło. Okres pomiędzy wrześniem 1939 r. a majem 1945 r. był czasem okrutnych zbrodni, prześladowań oraz ludobójstwa na niewyobrażalną skalę. Pani Józefa dwukrotnie cudem ocalała z banderowskich napadów i pacyfikacji wsi, najpierw w marcu 1944 r., a następnie w styczniu 1945 r. W marcu 1944 r. kiedy Armia Sowiecka wkroczyła na te tereny dokonując mobilizacji ludności w wieku od 18-50 lat, p. Józefa została wcielona do II Armii Wojska

Polskiego. Jako telefonistka brała udział w działaniach wojennych na terytorium Polski oraz w operacjach: łużyckiej i praskiej. W maju 1945 r. jednostka p. Józefy stacjonowała w Klitten niedaleko Zgorzelca. Tam też żołnierze wraz z p. Józefą zostali zdemobilizowani.

Pani Józefa listownie dowiedziała się, że jej rodzina zamieszkała w Gołuszowicach w pow. głuźczyckim. W tej samej miejscowości osiedlili się rodzice jej przyszłego męża. Pani Józefa przyjechała więc do Gołuszowic.

Wkrótce z wojny wrócił do swojej rodziny Józef Nakoniczewski, który służył w I Armii Wojska Polskiego. Pani Józefa i Pan Józef znali się jeszcze z Majdanu na Kresach Wschodnich. 31 marca 1946 r. wzięli ślub. Pracowała wraz z mężem na niewielkim gospodarstwie. Dorabiała zarobkowo chodząc do lasu sadzić młody drzewostan. Dostała propozycję stałej pracy na głuźczyckiej poczcie jako telefonistka, ale ze względu na rodzinę nie podjęła się jej, pozostała w Gołuszowicach.

Pan Józef i pani Józefa wychowali wspólnie czwórkę dzieci, troje wnucząt i jednego prawnuka. Przeżyła razem z mężem 24 lata, ponieważ 19 sierpnia 1990 r. pan Józef odszedł na wieczną wartę zostawiając ją samą ze swoimi problemami. Była dobrą matką, babcią i przyjaciółką. Niesamowicie pracowitą i uczynną na rzecz kościoła i środowiska, w którym żyła. Nie szczędziła sił rodzinie, bliskim i znajomym.

Ze służby wojskowej została zwolniona 10 grudnia 1945 r. w stopniu plutonowego. 12 października 1978 r. mianowana do stopnia sierżanta. Posiadała inne, liczne odznaczenia. Nie tak dawno, bo w 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej (1 września 2019 r.) została odznaczona „Krzyżem Stulecia Powstania ZIWRP”, na którym to wydarzeniu stawiała się osobiście. Odeszła na wieczną wartę z naszego związku w dniu swego patrona, Józefa w 2022 r. jako Bohaterka, która walczyła o naszą wolność.

*Żegnaj Koleżanko,
spoczywaj w pokoju.
Niech Ci ziemia lekką będzie.*

Józefa Nakoniczewska w 1945 r.



Fot. ślubna Józefy (z domu Ciemny) i Józefa Nakoniczewskich. Głuźczyce, 31 marca 1946 r.



Śp. Stanisław Krzaczkowski

Redakcja

324



Stanisław KRZACZKOWSKI 1960-2023

*Z wielkim smutkiem i żalem żegnamy naszego Kolegę
sp. Stanisława Krzaczkowskiego,
który odszedł do wieczności 8 grudnia 2023r. w gronie ukochanej Rodziny.*

*Sp. Stanisław był przez długie lata Dyrektorem Zarządu Oświaty Kultury i Sportu
oraz Radnym Rady Miejskiej w Głubczycach.*

*Wspamiętajmy żywego człowieka i Przyjaciela.
Rodzini i bliskim zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia.*

*Przewodniczący Rady Miejskiej
Kazimierz Naumczyk*

*Burmistrz Głubczyc
Adam Krupa*

Śp. Józef Wiatr

Redakcja

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia **19.11.2023r.**
w wieku **69 lat zmarł**
ŚP.



Józef WIATR

Msza Św. oraz Ceremonia pogrzebowa odprawiona zostanie
dnia **24.11.2023r.** o godz. **12:00** w Kościele Parafialnym św. Marcina
w **Gołuszowicach.**

Wprowadzenie do kościoła i różaniec o godz. 11:00.

Po Mszy św. nastąpi odprowadzenie zmarłego na miejscowy cmentarz.
Ostatnie pożegnanie i różaniec śp. Józefa odbędzie się w czwartek o godz.
16:00 w Kaplicy przy ul. Żeromskiego 33g.

Pograżeni w smutku i żalu:

Żona, syn i córka z rodziną

DOM POGRZEBOWY Katarzyna Błukacz, ul. Żeromskiego 33G, 48-100 Głubczyce
telefon całodobowy 661 717 700

325

Z głębokim żalem przyjeliśmy wiadomość o śmierci Śp. Józefa Wiatra

Z-cy Burmistrza ds. wsi w latach 1998–2002

Odszedł od nas człowiek o wielkim sercu, niezwykle życzliwy dla innych.
Był świetnym specjalistą w zakresie rolnictwa, co potrafił wykorzystać
w swojej pracy na rzecz rozwoju Gminy Głubczyce.

Odszedł, ale pozostaje w naszej pamięci.

W imieniu własnym, Radnych Rady Miejskiej, pracowników Urzędu Miejskiego
i podległych jednostek, żonie, dzieciom i przyjaciółom zmarłego składamy
szczerze wyrazy współczucia. Pochylamy głowę w głębokim smutku!

Przewodniczący Rady Miejskiej
Kazimierz Naumezyk

Burmistrz Głubczyce
Adam Krupa

Śp. + o. Paweł Stanisław Tarnowski

Redakcja

 *Ja jestem drogą, prawdą i życiem. (J 14,6)*

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 27.02.2023 r. zmarł nagle

O. Paweł Stanisław Tarnowski, lat 56

Przeżył w zakonie lat 38, w kapłaństwie 32



Uroczystości pogrzebowe odbyły się w czwartek 2 marca, o godz. 10:30
w kościele pw. św. Antoniego we Wrocławiu-Karłowicach

Przez Miłosierdzie Boże niech odpoczy-
wa w pokoju wiecznym. Amen.

326

Śp. ksiądz prałat +Wolfgang Grocholl

Ludmila Čajanová

**HOMILIE ŚP. KS. PRAŁATA WOLFGANGA GROCHOLLA
NADEŚLANE PRZEZ LUDMIŁĘ ČAJANOVĄ,
WYGŁOSZONE W RUSINIE W LATACH 2005, 2008**

To, co od dawna było znane w tradycji ludowej, teraz musimy uświadomić sobie na nowo. Bo właśnie wypłynęliśmy pod pełnymi żaglami z wiatrem, który przetoczył się przez całą Europę.

Ale nasza podróż jest mimo wszystko trochę łatwiejsza. Kościół dał nam kompas. Obrońcy Europy – nasi patroni – to te ciała na niebie, które wskazują drogę pływakom. Ich imieniem nazwano wszystkie dobre wiatry. Są to rzeczywiście obfite prądy duchowe dane nam w naszych patronach Europy. Na początku było trzech wielkich ludzi, którzy wskazali nam drogę – w dwóch postaciach. Język ojczysty i przyjazny!

Cyryla i Metodego (14 lutego) nasze spojrzenie kieruje się ku Europie Wschodniej, ku ludom języka słowiańskiego. Ci „Apostołowie Słowian” stworzyli liturgię słowiańską w języku ojczystym w IX wieku. Są to „przedstawiciele niepodzielnego Kościoła powszechnego” (F. Zierlein), „dwa filary jedności... dla narodów powierzonych ich opiece”, patroni Europy, których żądanie sprawowania Eucharystii w Matce język został niedawno potwierdzony przez Sobór Watykański II.


 R

* 1921 LEOBSCHÜTZ
 || 1957 BAD MERGENTHEIM
 + 2023 STUTTART

KS. PRAŁAT DR WOLFGANG GROCHOLL, URODZONY W LEOBSCHÜTZ (PÓŹNIEJSZE GEUBCZYCE) 31 PAŹDZIERNIKA 1921 R. STUDIOWAŁ TEOLOGIE W MONACHIUM. PRZYJĄŁ ŚWIĘCENIA KAPLAŃSKIE 7 KWIEŹNIA 1957 R. TYTUŁ DOKTORA TEOLOGII OBRONIŁ W 1968 R. W 1984 R. ZOSTAŁ HONOROWYM PRAŁATEM PAPIESKIM. W 1990 R. PRZYJĄŁ TYTUŁ PROTONOTARIUSZA APOSTOLSKIEGO. ZMARŁ W STUTTARCIE 5.04.2023 R.

327

Wraz z Benedyktem z Nursji (11 lipca) dociera do nas z południa Europy ten wpływ kulturowy i nurt duchowy, który zaznaczył się we wszystkich krajach zachodnich. Benedyktyńska koncepcja świata (właściwie już od VI wieku) wpłynęła na życie Europy - z klasztorów o wspólnym majątku, prostym życiu, regularnych nabożeństwach, oficjalnej gościnności - jako przykład dla każdego społeczeństwa. Tchnienie Ducha Świętego niesie się nad każdym gościnnym klasztorom, który jednoczy ludzi różnych języków. (porównaj Dzieje Apostolskie 2, 8-11). Benedykt został słusznie nazwany „ojcem Europy” (Pius XII), został ogłoszony obrońcą Europy (Paweł VI), stał się punktem odniesienia dla organizacji świata, dla uzdrowienia Europy.

Język ojczysty to nie tylko zwykły dźwięk wydobywający się z ust, nie jest już narzędziem kontroli i promowania interesów państwa, to raczej dobry wiatr, wywołany przez świętych protektorów Europy. Język jest cennym darem, środkiem do zrozumienia, środkiem do znalezienia prawdy. I nawet więcej! Język ojczysty tworzy dom i daje ciepło, jeśli stał się „językiem serca” (Alfons Nossol). Zachwyćmy się „językiem ojczystym” naszych sąsiadów! - Gościnność! Nawet ten dar naszych patronów przyszedł do nas jak ciepły południowy wiatr. „Bądźcie jedni drugich gościnni!” było przykazaniem wczesnego kościoła (1 Piotra



4:9). Gościnność – wypływa z języka serca, może być przekazywana przez wszystkie interesy narodowe! Konieczne jest jednak, aby mimo wszystkich politycznych gwarancji i regulacji rozpała się w sercu modlitwa o gościnną koegzystencję w Europie. Jednak dla tego pomysłu wiatru Europa będzie potrzebowała dodatkowego wsparcia. I ta pomoc jest nam dana w trzech wielkich kobietach. Wzbogaciły one Europę swym wszechogarniającym wpływem.

328

Macierzyństwo i duchowość

Brygida Szwedzka (23 lipca) kieruje nasz wzrok na północ Europy, gdzie życie kościelne toczy się raczej w bezwietrznej tajemnicy. Jako matka i prorokini żyła w XIV wieku. Dała życie ośmiorgu dzieciom, a później jako wdowa pełna matczynych trosk, położyła podwaliny pod zakon „Brygidek”. Pojmowała swoje życie jako duchową pielgrzymkę za głosem Boga, a podczas swoich wędrówek po Europie łączyła kraje Europy, zawsze kierując się widokiem ukrzyżowanego.

Katarzyna ze Sieny (29 kwietnia) żyła w tym samym czasie co Brygida i była jeszcze bardziej drogowskazem na drodze do Rzymu. Miała zaledwie trzydzieści trzy lata. W tym czasie niepewności, podziałów kościelnych i niepokojów rozwinęła działalność, która przyciągnęła uwagę świata. To dzięki niej papież wracał z wygnania w Awinionie z powrotem do Rzymu. Ta kobieta i nauczycielka Kościoła nie wymagała niczego więcej, jak tylko tego, aby każdy papież był blisko Chrystusa – duchowo napędzany widokiem „cierpień Chrystusa i ran Jego Kościoła”.

Edita Steinová (9 sierpnia) została mianowana (wraz z Brygidą i Katarzyną) Protektorką Europy w 1999 roku łącząc wschód kontynentu z zachodem. Urodziła się we wrocławskiej rodzinie żydowskiej, duchowo pozostawała pod wpływem Karmelu w Kolonii i w Echt w Holandii, „wykazała heroiczną odwagę w drodze do obozu zagłady

w Oświęcimiu”, stała się matką wszystkich szukających Boga – kierowana poznaniem ukrzyżowanego Syna Bożego „szła za Nim nawet w kierunku śmierci”.

Macierzyństwo

Żyj w martwej naturze na kolanach matki i rodzinie! „Gdzie jest lepsze życie?” pyta poeta (Marmntel). A jednak nawet ten dar nie jest ideałem poetyckim, ale Bożą myślą, darem Bożym. „Znał mnie już w łonie matki” – mówi Biblia. Europejska rodzina narodów musi mieć tu swój wzór, musi znaleźć tu motor nowego sensu życia.

Tylko w rodzinie człowiek staje się odważny, zdolny do adaptacji, odporny, ale jednocześnie lojalny. A ponieważ jest obdarowana przez Boga, także uduchowiona.

Uduchowanie

Cóż za prezent na przyszłość! Tylko Bóg daje przyszłość, daje nadzieję, jest obrońcą w drodze i podczas sztormów, które kiedyś zagrażały Jego uczniom na morzu. Kiedy ścieżki wydają się kończyć w ślepych zaułkach, tutaj znajdujemy solidną gwarancję nowego początku. Pan, nasz Bóg, daje przyszłość. Nie boimy się więc – jako Kościół – ani przyszłości, ani nowych zmian!

Z dobrym wiatrem w żagle dobrze się żegluję” – to zdanie przypomina nam, co powiedział kiedyś papież Jan 23. Nazywa się go przecież „papieżem wesołym”. Kiedy papież Jan XXIII ogłaszał zwołanie soboru powszechnego, pytano go „dlaczego?” i „po co?” Papież słuchał w milczeniu tych burzliwych pytań dygnitarzy. Potem spokojnie wstał, podszedł powoli do okna, otworzył je szeroko i powiedział: „Na świeży wiatr!”

Rusin 2008 – homilia prałata Grocholla

Fajerwerki strzelające jaskrawym światłem w kierunku wieczornego nieba przyciągają spojrzenia ludzi. Lubimy patrzeć w górę, gdzie ogniste kręgi wznoszą się jak rakiety i znów spadają.

Podobnie pochwały modlitw wieczornych wznoszą się do nieba. Mówię o hymnie Magnificat. To także rakietka naładowana słowami. Maryja, Matka Jezusa, po raz pierwszy ze swojego rozentuzjasmowanego serca skierowała do nieba tak tryskający strumień uwielbienia, kiedy spotkała Elżbietę.

Ledwie Maryja przekroczyła górzysty kraj do Elżbiety, została powitana proroczymi słowami. Jednak natychmiast odwróciła chwałę od siebie do Boga. Wspaniały! Moja dusza chwali Pana! Radość z tajemnicy przyjścia Zbawiciela, z bliskości i mocy Boga promieniuje jasno i potężnie z serca Maryi.

Ale dlaczego Maria znalazła tak entuzjastyczne słowa? Sama odpowiada na pytanie: „Wielkie rzeczy mi uczynił!” Przede wszystkim odczuwa radość z życia poczętego, które nosi w sobie. Swoje macierzyństwo zawdzięcza Bożej obietnicy. W ten sposób przekroczył niezgłębiane granice. Ten, który jest panem stworzenia. „Dla niego nie ma rzeczy niemożliwych” – mówi św. Łukasz. Bóg „dokonał wielkich rzeczy...”, czyniąc swego syna mężczyzną.

Hymn Magnificat wychwala Boga jako Pana stworzenia. Ta radość nie ustała przez dwa tysiąclecia. Chce nas też zachęcić do takiego śpiewania. To, co zapisał ewangelista Łukasz, może inspirować, jest pełne delikatnego piękna, tchnie radością i zaufaniem.

Każde ludzkie spotkanie powinno się tym charakteryzować. Każdy, kto chce poznać drugą osobę, musi umieć przekraczać granice, być otwartym na oczekiwanie czegoś nowego, wyrwać się z przyzwyczajęń, pokonać górę uprzedzeń i szukać słów, które pochodzą z wnętrza.

Słowa mogą ekscytować. Ale czy nie mamy z nimi złych doświadczeń? „Słowami” zwiedziono całe narody. Tej smutnej rzeczywistości doświadczyliśmy 75 lat temu. Wtedy podekscytowane słowa miały prowadzić do nowego zbawienia – tego z podniesioną ręką. Ówczesny dyktator i jego zwolennicy też mieli swojego boga, ale dziś wiemy, że był to bóg bezlitosny. W książce Hitler's Theology jej autor Rainer Bucher pisze: „Był bogiem bez litości, dla którego cenni byli tylko ci, którzy należeli do wyższego narodu”. Ta nowa „wiara” pozbawiła człowieka jego „ja” i jego wewnętrznej jedności z których wynikają trwałe wartości.

330

Tylko te trwałe wartości są gorącymi iskrami, które rozpalają fajerwerki entuzjazmu. Maria nazywa te wartości w swoim hymnie. Maria patrzy na historię swojego narodu przez pryzmat wydarzeń swojej rodziny. Okazuje się, że Bóg zawsze miał moc odwrócenia nieszczęścia i ukarania winnych. On, mistrz dziejów, wyprowadził Izraela z niewoli egipskiej, za pośrednictwem proroków przepowiedział zbliżające się niebezpieczeństwo, ale i zbawienie, które pochodzi z Jego dobroci i miłosierdzia, z Jego miłości. Mógł raz po raz obdarzać „wybawieniem”, ponieważ jest wieczną miłością, zbawiającym Bogiem. Ale tym, których serca są pełne pychy, potężnym na tronie i bogatym bez litości dla głodujących, pokazał, że jest panem historii.

Trwałe wartości. Magnificat Maryi chwali Boga jako mistrza historii. Wielu kompozytorów wielokrotnie wstawiało muzykę do tego hymnu. W tonach oddało się to, co Maria chciała wyrazić, a nie zachować dla siebie. Jej piosenka stała się cennym i trwałym atutem. Jednocześnie możemy rozpoznać prawo wartości. Kto uważnie słucha hymnu, kto śpiewa w zamyśleniu, nie może pozostać sam na sam z melodią. Musi to przekazać, musi mieć odwagę powiedzieć to innym, przynajmniej zaufanym. Ten hymn musi prowadzić nas do wniosku, że Bóg jest także panem naszego życia.



Wartości powinny się utrzymywać. Jako duchowy pasterz mam z tym coraz więcej do czynienia. Dotyczy to nie tylko cennych pieśni z opuszczonej ojczyzny, to nie tylko kosztowna spuścizna po zmarłych, którzy chcieli zachować na pamiątkę zdjęcia i książki z miejsca urodzenia. Tu chodzi o znacznie więcej. Chodzi o wartości rodzin, ich historie. Potomkowie powinni badać historię swoich przodków i zachować swoje drzewa genealogiczne. Tutaj wreszcie chodzi o wartości dobrej reputacji, której grozi zniszczenie przez niewłaściwą interpretację.

Wysoko w górach, na granicy włosko-szwajcarskiej, na wysokości 2000 m n.p.m. znalazła swoje miejsce jedna zwrotka z hymnu Magnificat. Na dwóch masywnych ścianach jest napisane po łacinie: **WSZYSTKIE POKOLENIA BĘDĄ MNIE BŁOGOSŁAWIĆ**. Nad nim stoi wysoka na 20 m figura Maryi z białego kamienia z wieńcem z lśniącej złotej gwiazdy. Jako „Matka Boża Europy” spogląda na źródła europejskich rzek, które płyną od Renu, Padu, Innu do Dunaju.

Niech z łaskawego wizerunku „Matki Bożej Europy” spłynie wiele cennych strumieni błogosławieństw dla spragnionej pokoju Europy – strumienie słów, które zachwycają i ukazują trwałe wartości.



„Herr, vollende, was du begonnen hast.“ (Hl. Augustinus)

Die Katholische Kirche in Stuttgart trauert um
Apostolischer Protonotar
Pri. Dr. theol. Wolfgang Grocholl

* 31. Oktober 1931 in Leobschütz + 05. April 2023 in Stuttgart

Der Bildungsauftrag der Kirche stand im Mittelpunkt seines priesterlichen Wirkens: als Priester im Schuldienst, als Religionslehrer und von 1979 bis 1990 als Schuldekan in Stuttgart. Daneben widmete er sich von 1982 bis 2009 der Seelsorge der deutschen Gläubigen des Generalvikariats Branitz in der Erzdiözese Olmütz (Schlesien). Wir sind dankbar für sein priesterliches Wirken, auch in der Zeit seines Ruhestandes.

Für das Stadtdekanat Stuttgart
Msgr. Dr. Christian Hermes und Andreas Bouley
Für die Gesamtkirchengemeinde Stuttgarter Madonna
Pfarrer Ludwig Mattes und Martin Grimm

Für die Angehörigen
Schwester Renate Sonntag mit Familie und Familie Schwiete

Wir feiern das Requiem am Donnerstag, 13. April 2023, 10.30 Uhr, in St. Barbara Hofen. Die Beisetzung findet um 12 Uhr auf dem Friedhof Hofen statt.

332

„Panie, dokończ to, co zacząłeś” (św. Augustyn)

Kościół katolicki w Stuttgarcie pogrążony jest w żałobie po śmierci

Protonotariusza apostolskiego
dr. teologii Wolfganga Grocholla

Edukacyjna misja Kościoła była przedmiotem jego pracy kapłańskiej: jako ksiądz w służbie szkolnej, jako nauczyciel religii a w latach 1979-1990 jako dziekan szkoły w Stuttgarcie.

Ponadto w latach 1982-2009 poświęcił się duszpasterstwu wiernych niemieckich Wikariatu Generalnego Branitz w Archidiecezji Olomunieckiej (Śląsk). Jesteśmy wdzięczni za jego pracę kapłańską, także w czasie jego emerytury.

Dekanat Stuttgartu

Prałat dr Christian Hermes oraz Andreas Bouley
wraz z całą parafią Stuttgarcką pw. Najświętszej Maryi Panny, proboszczowie Ludwig Mattes i Martin Grimm

Siostra Renate Sonntag z rodziną oraz rodziną Schwiete.

Requiem odprawione zostanie w czwartek 13 kwietnia 2023 r. O godzinie 10:30 w St. Barbara Hofen.
Pogrzeb odbędzie się o godzinie 12:00 na cmentarzu.

Pamięci Anny Brągiel

Barbara Paściak

Pierwszego marca 2023 roku w wieku 70 lat zmarła Anna Brągiel. Wiedzieliśmy o jej chorobie, jednak tak szybkie odejście było zaskakujące.

Poznałam ją jako młodszą koleżankę, nauczycielkę fizyki w głubczyckim liceum, którego zresztą była absolwentką. Ania studiowała w latach 1971-1976 fizykę (sekcja fizyki doświadczalnej) na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego. Od 1976 do 1981 pracowała w Zakładzie Petrochemii Instytutu Chemii Organicznej PAN we Wrocławiu. W roku szkolnym 1981-1982 była nauczycielką w Szkole Podstawowej w Jugowicach (wieś w woj. dolnośląskim), a w 1982-1983 w Szkole Podstawowej nr 1 w Głubczycach. Najdłużej, bo w latach 1983-2005, pracowała w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Głubczycach.



Kiedyś żartobliwie „wypominała” dyr. E. Wołoszynowi, który uczył ją fizyki w szkole podstawowej, że on ponosi winę za jej wybór zawodu.

Mówiła o pracy nauczyciela, że jest trudna, ale i niezwykle rozwijająca, bo zmusza do nieustannych poszukiwań. Fascynująca, pełna niespodzianek jest też przez kontakt z młodymi ludźmi.

Jako nauczycielka była bardzo pracowita, sumienna. Poza lekcjami angażowała się w konkursach, szkoleniach, a zorganizowane przez nią, trwające do dziś, warsztaty psychologiczne dla nauczycieli okazały się niezwykle przydatne w pracy wychowawczej.

Ania to człowiek o barwnej, bogatej osobowości.

Była ścisłowcem, uczyła fizyki, chemii, pasjonowała się astronomią, matematyką. Interesowała się też literaturą, malarstwem, dziełami Schulza, Witkacego, a więc tym, co inne, oryginalne, ekscentryczne.

Lubiła poezję Pawlikowskiej, a utwór M. Samozwaniec o siostrach artystkach Maria i Magdalena czytała wiele razy.

Ania kochała przyrodę i w niej widziała ślady obecności Boga.

Sz szczególnie lubiła kwiaty, pielęgnowała je w swoich ogródkach, a znajomość gatunków, nazw budziła podziw. Po franciszkańsku wzruszała się losem zwierząt i brała je pod swoją opiekę (podrzuconego szczeniaka, bezdomną kotkę, wreszcie psa ze schroniska).

Po przejściu na emeryturę, już uwolniona od wielu obowiązków, zwiedzała z przyjacielem świat. Jego różnorodność przyrodnicza, kulturowa miały wielki wpływ na nią, budziły podziw, pogłębiły tolerancję, otwartość na inne widzenie rzeczywistości.

Wobec trudów życia, kłopotów zachowywała stoicki spokój, dystans, usiłując poradzić sobie z nimi. Mówiła, że jeśli czegoś nie może zmienić, zostawia to i nie zdręcza się. Silna i odważna rzadko narzekała (nie była zresztą zbyt wylewna).

Ania była ciepła, życzliwa ludziom, ale i szczerą w ostrych sądach.

Mówiła, że jeśli chcemy spotkać się z innymi, trzeba do nich wyjść, nie czekać aż oni to zaproponują, nie bać się odrzucenia.

Na emeryturze spotykała się z ludźmi w różnych grupach. Chodziła na gimnastykę, jakiś czas na jogę, zajęcia robótkowe, wyczarowując z włóczki piękne rzeczy. Aktywna, w bliskim kontakcie z naturą, czuła się zdrowa, a ciężka choroba była zaskoczeniem dla niej. Wcześniej nie lubiła rozmów o dolegliwościach, chorobach, bo to, jej zdaniem, jakoś je „legitymizuje”.

Dziś trudno uwierzyć, że jej już nie ma i pojawia się refleksja-wyrzut, że może za mało poświęciło się jej czasu i uwagi... Jeszcze raz przypomina się: Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą.

W tym wspomnieniu jest zapewne wiele uproszczeń i tylko kilka rysów bogatej osobowości Ani, ale wobec tajemnicy, jaką jest człowiek, jesteśmy bezradni.

...

Ryszard Kapuściński napisał:

*Na koniec
wszyscy
spotkamy się
nie wymieniając spojrzeń
ani gestu
choć odtąd
już na zawsze
będziemy razem*

W imieniu koleżanek i kolegów z naszego Liceum mówię: żegnaj, Aniu, i do tego doskonałego spotkania, w którym jest pełne porozumienie, nawet bez spojrzeń i gestów!

Pamięci Jadwigi Czepiergi

Spoleczność

Zespołu Szkół Ogólnokształcących

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o tym, że w dniu 22 marca zmarła nasza emerytowana, długoletnia nauczycielka prof. Jadwiga Czepierga.



Pani Profesor urodziła się 16 września 1932 r. w Stanisławowie na Kresach Wschodnich, gdzie w 1941 r. rozpoczęła naukę w szkole powszechnej. Po przymusowym przesiedleniu po II wojnie światowej, wraz z rodziną osiedliła się w Głubczycach, gdzie ukończyła naukę w szkole podstawowej. W 1948 r. rozpoczęła edukację w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Raciborzu i tam zdała maturę. W latach 1952-1968 pracowała w Szkole Podstawowej nr 1 w Głubczycach.

W 1962 r. rozpoczęła studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie na wydziale geograficzno-biologicznym (specjalność – geografia), które ukończyła w 1967 r. W 1968 r. podjęła pracę w Liceum Ogólnokształcącym w Głubczycach jako nauczycielka geografii. W 1973 r. otrzymała od Kuratora Oświaty w Opolu tytuł Profesora Szkoły Średniej. W 1974 r. została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, natomiast w 1975 r. otrzymała Nagrodę stopnia trzeciego Ministerstwa Oświaty i Wychowania. Ponadto dwukrotnie, w 1982 i 1985 r., otrzymała Nagrodę Inspektora Oświaty i Wychowania w Głubczycach.

W 1985 r. przeszła na emeryturę i do 1992 r. pracowała jeszcze na części etatu w Liceum Ogólnokształcącym.

Pozostaje w naszej pamięci, gdyż na trwałe wpisała się w historię naszej szkoły. Przekazujemy wyrazy współczucia najbliższej rodzinie.

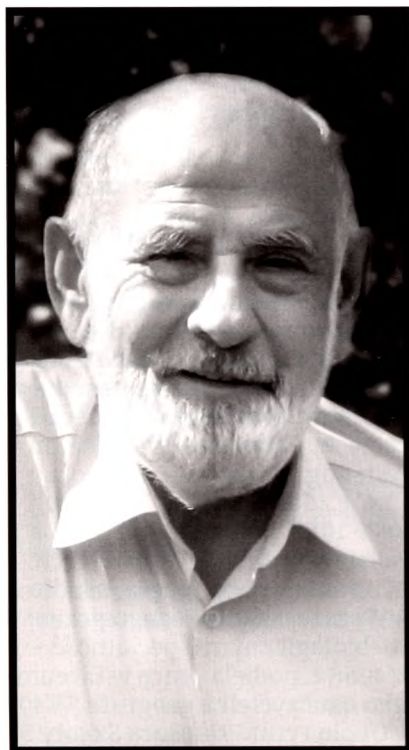
Pamięci Jana Waca

Katarzyna Maler

ARTYKUŁ NAPISANY PRZEZ DR KATARZYNĘ MALER W ROCZNICĘ ŚMIERCI PIERWSZEGO REDAKTORA KALENDARZA GŁUBCZYCKIEGO JANA WACA

W 1993 r. poznałam Pana Jana Waca. Był wówczas przewodniczącym Rady Miejskiej w Głubczycach.

Zostałam wtedy zatrudniona jako redaktorka naczelna „Głosu Głubczyc” i była to moja pierwsza praca, którą wykonywałam do 1995 r. Pan Jan, aktywnie uczestniczył w pracach redakcji, poszukiwał ciekawych tematów i postaci, o których można było coś napisać. W 1994 r., my i jeszcze kilka innych osób, przyczyniliśmy się do tego, że ukazał się pierwszy „Kalendarz Głubczycki”, a później następne. Gdy Pan Jan został redaktorem naczelnym „Głosu Głubczyc” i „Kalendarza Głubczyckiego”, przez kolejne lata nadal ze sobą współpracowaliśmy. Zawsze spotykałam się z jego strony ze zrozumieniem i z akceptacją moich pomysłów. Gdy potrzebowałam jakiegoś zdjęcia, informacji lub porady, on zawsze służył mi pomocą. Przez zgromadzenie ogromnej ilości informacji na temat gminy, rejestrowanie przez długie lata wydarzeń z pomocą nieodłącznego aparatu fotograficznego, stworzył on prawdziwą skarbnicę wiedzy o naszej Małej Ojczyźnie.



Powracająca przeszłość

*Coraz częściej myślę o przeszłości,
Coraz częściej wspominam dzieciństwo;
Coraz częściej tza się w oku zakręci,
Coraz częściej nostalgia w mym sercu.*

*Przywołuję twarze moich bliskich,
Przywołuję postaci niezwykłych nauczycieli;
Przywołuję obrazy zastygłe w pamięci,
Przywołuję tych, którzy „wczoraj” tu byli.*

337

*Rozmawiam z duchami przeszłości,
Rozmawiam, kreśląc receptę na życie;
Rozmawiam o tym, co było i będzie,
Rozmawiam z pokorą, otwarcie i skrycie....*

Maria Farasiewicz





2024
Kalendarium

STYCZEŃ 2024

1	po	Nowy Rok
2	wt	
3	śr	
4	cz	
5	pt	
6	so	Trzech Króli
7	nd	
8	po	
9	wt	
10	śr	
11	cz	
12	pt	
13	so	
14	nd	
15	po	
16	wt	
17	śr	
18	cz	
19	pt	
20	so	
21	nd	Dzień Babci
22	po	Dzień Dziadka
23	wt	
24	śr	
25	cz	
26	pt	
27	so	
28	nd	Niedziela handlowa
29	po	
30	wt	
31	śr	

340

* Dni ustawowo wolne od pracy zaznaczono na czerwono w opisie



LUTY 2024

1 cz

2 pt *Gromniczej*

3 so

4 nd

5 po

6 wt

7 śr

8 cz *Tłusty czwartek*

9 pt

10 so *Ostatnia sobota karnawału***11 nd**

12 po

13 wt *Ostatki*14 śr *Popielec / Walentynki*

15 cz

16 pt

17 so

18 nd

19 po

20 wt

21 śr

22 cz

23 pt

24 so

25 nd

26 po

27 wt

28 śr

29 cz



MARZEC 2024

1	pt	Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych
2	so	
3	nd	
4	po	
5	wt	
6	śr	
7	cz	
8	pt	Dzień Kobiet
9	so	
10	nd	Dzień Mężczyzn
11	po	
12	wt	
13	śr	
14	cz	
15	pt	
16	so	
17	nd	
18	po	
19	wt	
20	śr	Początek astronomicznej wiosny
21	cz	
22	pt	
23	so	
24	nd	Niedziela Palmowa / <small>Niedziela handlowa</small>
25	po	
26	wt	
27	śr	Triduum Paschalne (od wieczora)
28	cz	Wielki czwartek
29	pt	Wielki piątek
30	so	Wielka sobota
31	nd	Wielkanoc / Zmiana czasu z zimowego na letni

* Dni ustawowo wolne od pracy zaznaczono na czerwono w opisie



KWIECIEŃ 2024

1	po	Poniedziałek Wielkanocny / Prima Aprilis
2	wt	
3	śr	
4	cz	
5	pt	
6	so	
7	nd	
8	po	
9	wt	
10	śr	
11	cz	
12	pt	
13	so	
14	nd	
15	po	
16	wt	
17	śr	
18	cz	
19	pt	
20	so	
21	nd	
22	po	Międzynarodowy Dzień Ziemi
23	wt	
24	śr	
25	cz	
26	pt	
27	so	
28	nd	Niedziela handlowa
29	po	
30	wt	



MAJ 2024

1 **śr** Międzynarodowe Święto Pracy2 **cz** Dzień Flagi RP3 **pt** Święto Konstytucji 3 Maja4 **so**5 **nd**6 **po**7 **wt**8 **śr**9 **cz**10 **pt**11 **so**12 **nd** Wniebowstąpienie13 **po**14 **wt**15 **śr**16 **cz**17 **pt**18 **so**19 **nd** Zielone Świątki20 **po**21 **wt**22 **śr**23 **cz**24 **pt**25 **so**26 **nd** Dzień Matki27 **po**28 **wt**29 **śr**30 **cz** Boże Ciało31 **pt**



CZERWIEC 2024

1 so Dzień Dziecka

2 nd

3 po

4 wt

5 śr

6 cz

7 pt

8 so

9 nd

10 po

11 wt

12 śr

13 cz

14 pt

15 so

16 nd

17 po

18 wt

19 śr

20 cz Pierwszy dzień lata

21 pt

22 so

23 nd Dzień Ojca

24 po

25 wt

26 śr

27 cz

28 pt

29 so

30 nd Niedziela handlowa



LIPIEC 2024

1	po
2	wt
3	śr
4	cz
5	pt
6	so
7	nd
8	po
9	wt
10	śr
11	cz
12	pt
13	so
14	nd
15	po
16	wt
17	śr
18	cz
19	pt
20	so
21	nd
22	po
23	wt
24	śr
25	cz
26	pt
27	so
28	nd
29	po
30	wt
31	śr

352

* Dni ustawowo wolne od pracy zaznaczono na czerwono w opisie



SIERPIEŃ 2024

1	cz	Narodowy Dzień Pamięci Powstania Warszawskiego
2	pt	
3	so	
4	nd	
5	po	
6	wt	
7	śr	
8	cz	
9	pt	
10	so	
11	nd	
12	po	
13	wt	
14	śr	
15	cz	Święto Wojska Polskiego, Wniebowzięcie NMP
16	pt	
17	so	
18	nd	
19	po	
20	wt	
21	śr	
22	cz	
23	pt	
24	so	
25	nd	Niedziela handlowa
26	po	
27	wt	
28	śr	
29	cz	
30	pt	
31	so	Dzień Solidarności i Wolności

**) Dni ustawowo wolne od pracy zaznaczono na czerwono w opisie*



WRZESIEŃ 2024

1 nd *Rocznica wybuchu II wojny światowej*

2 po

3 wt

4 śr

5 cz

6 pt

7 so

8 nd

9 po

10 wt

11 śr

12 cz

13 pt

14 so

15 nd

16 po

17 wt *Rocznica napaści ZSRR na Polskę*

18 śr

19 cz

20 pt

21 so

22 nd *Początek astronomicznej jesieni*

23 po

24 wt

25 śr

26 cz

27 pt

28 so

29 nd

30 po *Dzień Chłopaka*



PAŹDZIERNIK 2024

1 wt

2 śr

3 cz

4 pt

5 so

6 nd

7 po

8 wt

9 śr

10 cz

11 pt

12 so

13 nd

14 po *Dzień Nauczyciela (Dzień Edukacji Narodowej)*

15 wt

16 śr

17 cz

18 pt

19 so

20 nd

21 po

22 wt

23 śr

24 cz

25 pt

26 so

27 nd *Zmiana czasu z letniego na zimowy*

28 po

29 wt

30 śr

31 cz



LISTOPAD 2024

1	pt	Wszystkich Świętych
2	so	Zaduszki
3	nd	
4	po	
5	wt	
6	śr	
7	cz	
8	pt	
9	so	
10	nd	
11	po	Narodowe Święto Niepodległości
12	wt	
13	śr	
14	cz	
15	pt	
16	so	
17	nd	
18	po	
19	wt	
20	śr	
21	cz	
22	pt	
23	so	
24	nd	
25	po	
26	wt	
27	śr	
28	cz	
29	pt	Andrzejki
30	so	

**) Dni ustawowo wolne od pracy zaznaczono na czerwono w opisie*



GRUDZIEŃ 2024

1	nd	
2	po	
3	wt	
4	śr	Barbórka
5	cz	
6	pt	Mikołajki
7	so	
8	nd	
9	po	
10	wt	
11	śr	
12	cz	
13	pt	
14	so	
15	nd	Niedziela handlowa
16	po	
17	wt	
18	śr	
19	cz	
20	pt	
21	so	Początek astronomicznej zimy
22	nd	Niedziela handlowa
23	po	
24	wt	Wigilia
25	śr	Boże Narodzenie
26	cz	Boże Narodzenie
27	pt	Rocznica Powstania Wielkopolskiego
28	so	
29	nd	
30	po	
31	wt	Sylwester

* Dni ustawowo wolne od pracy zaznaczono na czerwono w opisie



SPIS TREŚCI

Słowo od redakcji	6
Burmistrz Głubczyc	8

HISTORIA

Album głubczyckich rodzin kresowych	16
Historia linii kolejowej Baborów–Opava (CZ)	18
Historia linii kolejowej z Głubczyc do Raławic Śl.	26
Dzieje wsi Kazimierz.	34
Aleja Lipowa w Głubczycach. Rola alei na tle rozwoju lasu miejskiego	35
Wystawy czasowe w Powiatowym Muzeum Ziemi Głubczyckiej.	38
Mural pt. „Koń w przestrzeni miejskiej” w „Stajni na Warszawskiej”	48
Wspomnienie ks. Michała Norka – kapłana niezłomnego	54
X Jubileuszowy Dzień Kresowy	56

WSPÓŁCZESNOŚĆ

364

25-lecie Franciszkańskiego Ośrodka Pomocy Dzieciom	66
Betlejemskie Światło Pokoju	73
Instalacja fotowoltaiczna na świetlicy wiejskiej w Gadzowicach	74
KONCERT Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego ...	74
Przedstawienie teatralne z udziałem rodziców i nauczycieli „Ratujmy Święta”	76
Mistrzostwa Polski kadetów, juniorów i U21 w Wejherowie.	77
Noworoczne spotkanie Kresowian	79
Kiermasz bożonarodzeniowy	82
Z orszakiem Trzech Króli	83
A może cisza nas wybawi...?	85
Razem raźniej	90
Złote Gody	91
Aktywizacja seniorów na wsi	92
„Oni nam pomogli” Komu pomaga Top Farms?	93
Świąteczno-Integracyjne Warsztaty Czytelnicze dla Dzieci	106
Mikołajki Bogdanki w kinie	108
Zdrowo jem – więcej wiem.	109

Budynek dworca PKP ma szansę stać się w pełni funkcjonalnym obiektem .	111
Dzień Kobiet	111
Święto Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego	115
W szkołach będzie ciepło	120
Solidarni z Ukrainą – pomoc migrantom wojennym w województwie opolskim	121
„Oni nam pomogli” Komu pomaga Top Farms? – Dawid Herbut	123
Żłobek miejski	126
Dzień języka ojczystego	130
Bajki o emocjach	132
Maraton Jasełkowy SP2	133
Interesujący gość, czyli rzecz o spotkaniu z Pavlem Kuczą	134
Szkolne wiadomości SP3	135
Cóż to był za weekend!	136
Krajowy Turniej Badmintonu KTM, KTMM, OTŻ, OTŻM	137
Grand Prix Juniorów Młodszych i Młodzików Młodszych 20-22.01.2023 Suchedniów	137
Obóz sportowy karate w Zakopanem	138
Mistrzostwo dla Mechanika!	139
55. edycja plebiscytu Sportowiec Opolszczyzny	140
Szkołka Piłkarska klubu Polonia Głubczyce z brązową gwiazdką PZPN!	140
Głubczyce CUP 2023	145
„Ludzie to anioły z jednym skrzydłem, dlatego aby się wznieść, musimy trzymać się razem...”	146
Zmartwychwstanie – O znaczeniu Świąt Wielkanocnych i wartości chrześcijańskich w Polsce	147
Uprawy w 2023 roku	150
International Choral Festival Chorus Inside Poland 2023	153
„Leśne sprawy Misia Adwokata” Naczelnej Rady Adwokackiej w Szkole Podstawowej w Grobnikach	155
Kiermasz Wielkanocny	157
Młodzieżowy turniej motoryzacyjny	158
Rok Kopernikański	159
Powiało wiosną w Przedszkolu nr 1	160
Uroczystości z okazji 231. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja	162
Pierwszy etap wyłączeń gruntów z Top Farmsu – wnioski?	164

83. rocznica wywózki Polaków na Sybir	166
Marszałkowska Inicjatywa Sołecka 2023	168
Spotkanie dożynkowe	169
Piknik Matematyczny dla uczestników programu mPotęga	170
VII Gminny Przegląd Talentów Przedszkolaków „Taniec Dzieci z Przyrodą”	170
Mali recytatorzy – z cyklu „Wielcy Polacy”	171
Mariusz Kałamaga & Jacek Noch	172
Jan Białęcki, gitara i psalmy	173
Polish U17 International i Malow Youth Festival Suwałki	175
Super Grand Prix Polski – Suchedniów	175
Grand Prix Juniorów i Młodzików 24-26.02.2023 Białystok	175
Stypendia dla wyróżniających się karateków	176
„Open Roma” – Rzym 2023 Taekwondo	176
Mechanik w blasku złota!	177
Puchar Polski Taekwon-do 2023 - Nowa Ruda 2023	178
Droga „Mechanika” do finału!	179
Demontaż sowieckiego obiektu propagandowego „wdzięczności Armii Czerwonej” w Głubczycach	180
Gala harcerska 2023	181
XXX lat Domu Dziennego Pobytu	183
Szalony czerwiec w Środowiskowym Domu Samopomocy w Nowych Gołuszowicach	186
Wyniki głosowania na zadania do Budżetu Obywatelskiego 2023	188
Nowa Sala Królestwa Świadców Jehowy w Głubczycach	189
Majowe płyty - aktywność artystyczna przedszkolaków z Przedszkola nr 1	191
Jak nie czytam, jak czytam	191
Pasowanie na małego strażaka	194
Rowerowe wyzwania w dwójce	195
Z okazji Dnia Ziemi zasadziliśmy drzewo!	196
Syćka se wom zycom	197
Uczniowie ZSM Nagrodzeni	198
Klasy mundurowe ZSM na szkoleniu strzeleckim	200
Zielona Majówka	201
Majówka Stowarzyszenia „Tacy Sami”	204

Mistrzostwa Województwa Opolskiego w Badmintonie	205
Morawsko-Śląskie Mistrzostwa Karate w Jeseniku	205
Międzywojewódzkie Mistrzostwa Juniorów Taekwon-do 2023.	206
Mistrzostwa Polski Młodzików U15	207
Kolej+ Pierwsze umowy podpisane	208
„Przyzwoitość” – Koncert pod kierunkiem Józefa Kaniowskiego	211
„Wiara i moc. TSA/Złe Psy”	213
Zagraj mi piękny Cyganie	216
Bene Vale!	220
Galmet i OZE. Nowoczesne technologie oparte na odnawialnych źródłach energii w Głubczycach	221
Nocowanko OSP w Puchatkowie.	229
Puchar Europy Taekwon-do w Lublinie	230
Pożar byłego dworca PKP	231
75 lat Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. A. Mickiewicza w Głubczycach	232
Nieobecni-obecni. Wystawa w Powiatowym Muzeum Ziemi Głubczyckiej.	234
Złoto, złoto i... złoto! Chór Angelus Cantat wraca z tournée po Hiszpanii	236
Wakacyjne wyjazdy integracyjno-rehabilitacyjne podopiecznych Stowarzyszenia „Tacy Sami” z Głubczyc	238
„Tacy Sami” w Głuchołazach	241
60-lecie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Głubczycach.	242
Prymus Opolszczyzny	245
Szkoła przyjazna turystyce	246
Krajowy Turniej Młodzików i Młodzików Młodszych oraz Opolski Turniej Żaków i Żaków Młodszych	246
Wakacyjny Turniej Piłki Nożnej na Orliku	248
Światowy Dzień Mózgowego Porażenia Dziecięcego	249
Odstonienie pomnika 9 Pułku Ułanów Małopolskich	250
35-lecie Chóru LO w Głubczycach	256
Jubileusz 50-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Ignacego Jana Paderewskiego w Głubczycach	262
Sportowe sukcesy Mechanika	266
Czas liderów	268
MOK - Wspomnienia z 2022 r.	272

Wybory do Rady Powiatowej Izby Rolniczej – porażka przedstawicieli Solidarności RI?	274
Dzień Przedszkolaka w Przedszkolu nr 3	275
Dzień Edukacji Narodowej	276
Narodowe czytanie w tężni solankowej	278
Endorfinki dla rodzinki	279
Marszałkowski biathlon dla młodzieży	280
Stypendia Marszałka Województwa Opolskiego	281
Nagrody i Stypendia Burmistrza	281
Puchar Europy Taekwon-do w Lublinie 2023	282
Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików Strefa-D w Kata WKF	283
Międzynarodowe Zawody Karate WKF	283
Międzynarodowe zawody karate WKF w Karpaczu	284
Otwarte Mistrzostwa Opolszczyzny w Karate WKF	285
Mistrzostwa Polski Kadetów Juniorów U21 WKF	285
Święto Niepodległości	286
Dzień Pracownika Socjalnego	290
Lekcje patriotyzmu w Puchatkowie	291
Strażacy z Puchatkowa w Opolu	293
Finałowa gala konkursu „Siejąc kwiaty, pomagamy pszczołom”	294
25-lecie obrony Opolszczyzny „Międzypokoleniowe spotkanie z kulturą”	300
Jesienne Głubczyckie Dni Kultury – zapowiedź	301
Podpisanie umowy na remont budynku dworca PKP	302
W Głubczycach zapanowała magia świąt dzięki Szlachetnej Paczce!	303
Koncert jubileuszowy z okazji 45-lecia twórczości artystycznej Józefa Kaniowskiego	304
Koncert z okazji Dnia Patrona PSM	310
Chorągwiany Festiwal Piosenki Harcerskiej	312
Kilka słów o strofach	314
„Mechanicy” recytują o Ojczyźnie	314
Strażacka wigilia w Puchatkowie	315
Eko-sportowy Mikołaj	316

ODESZLI OD NAS

Śp. Józefa Nakoniczewska – wspomnienie.....	322
Śp. Stanisław Krzaczkowski.....	324
Śp. Józef Wiatr.....	325
Śp. + o. Paweł Stanisław Tarnowski.....	326
Śp. ksiądz prałat +Wolfgang Grocholl.....	326
Pamięci Anny Bągiel.....	333
Pamięci Jadwigi Czepiergi.....	335
Pamięci Jana Waca.....	336

KALENDARIUM

STYCZEŃ 2024.....	340
LUTY 2024.....	342
MARZEC 2024.....	344
KWIECIEŃ 2024.....	346
MAJ 2024.....	348
CZERWIEC 2024.....	350
LIPIEC 2024.....	352
SIERPIEŃ 2024.....	354
WRZESIEŃ 2024.....	356
PAŹDZIERNIK 2024.....	358
LISTOPAD 2024.....	360
GRUDZIEŃ 2024.....	362

